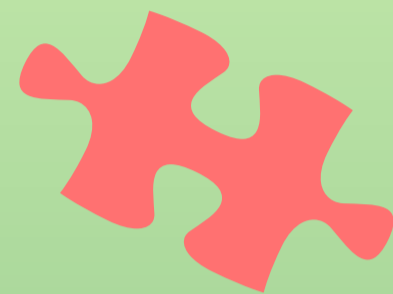
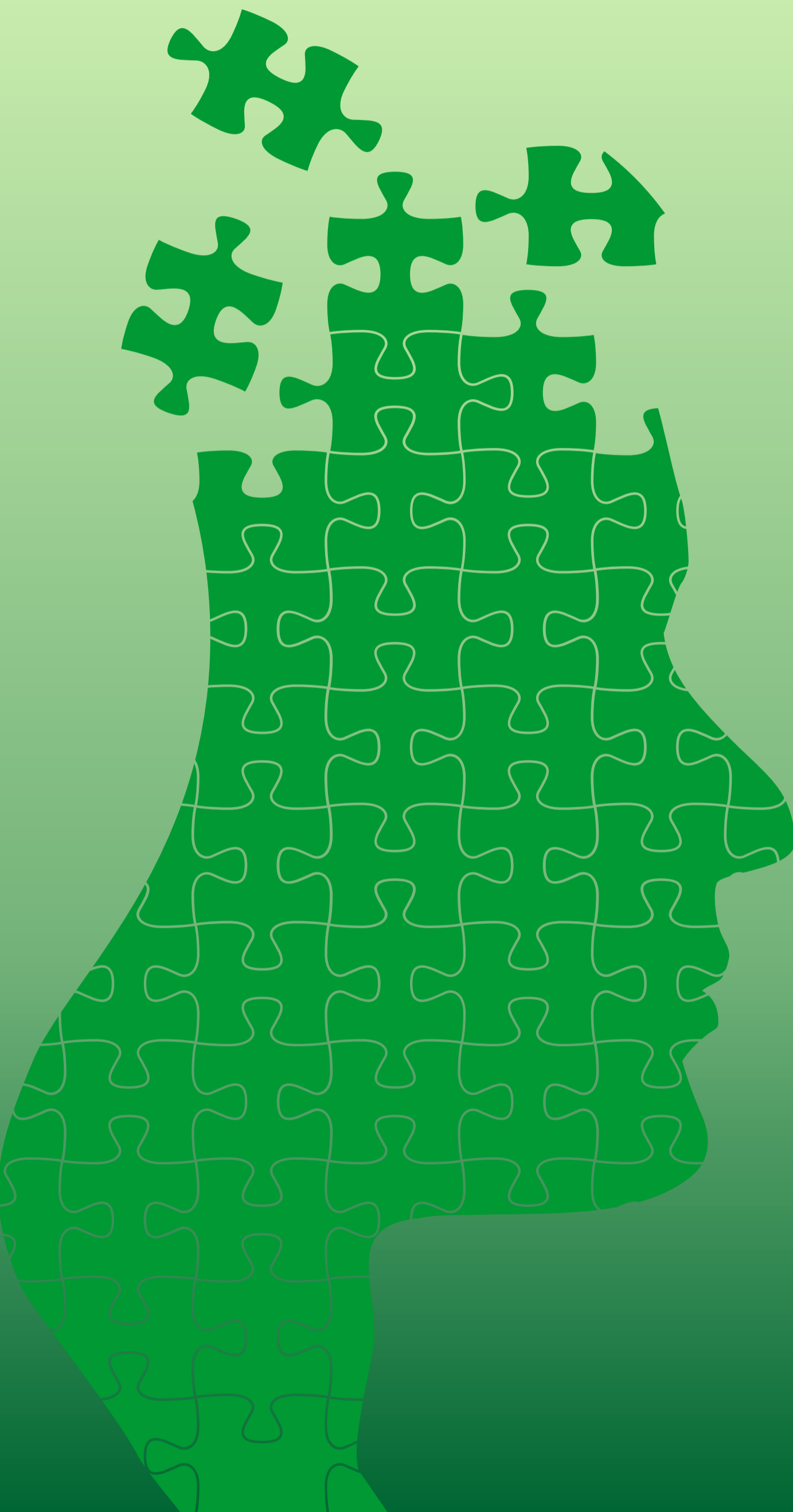


DYLEMATY I WYZWANIA WSPÓŁCZESNEJ RESOCJALIZACJI



Redakcja naukowa

Krzysztof Sawicki
Robert Ćwikowski
Anna Chańko

DYLEMATY I WYZWANIA WSPÓŁCZESNEJ RESOCJALIZACJI

Redakcja naukowa

Krzysztof Sawicki

Robert Ćwikowski

Anna Chańko

Sfinansowano ze środków



Stowarzyszenia Na Rzecz Integracji Dzieci i Młodzieży „Przyjaciele z Osiedla”
w Białymstoku

Copyright © by:

Centrum Sprawiedliwości Naprawczej dla Nieletnich w Białymstoku



Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku

Białystok 2015

Recenzent :

dr hab. Beata Maria Nowak, prof. Pedagogium WSNS w Warszawie

Korekta:

Sylwia Dunda

Projekt okładki :

Robert Ówikowski

Wydawca:

Alter Studio

www.alterstudio.com.pl

ISBN:

978-83-64081-30-9

Spis treści

| | |
|---|-----|
| Wprowadzenie | 7 |
| Irena Mudrecka Meandry resocjalizacji psychopatów. | 9 |
| Andrzej Bałandynowicz Kuratela probacyjna systemem zintegrowanych oddziaływań osobowych, środowiskowych i kulturowo-cywilizacyjnych wobec osób naruszających ład społeczny | 23 |
| Anna Kieszkowska Projektowanie oddziaływań wspierających w inkluzyjno-katalaktycznym modelu w procesie reintegracji społecznej | 45 |
| Anna Chańko Świat poza murami – funkcjonowanie kobiet w przestrzeni społecznej po opuszczeniu zakładu karnego. | 66 |
| Katarína Vanková, Łukasz Kwadrans Rozwój instytucji probacji i mediacji w Republice Słowackiej w odniesieniu do doświadczeń wybranych krajów europejskich. | 83 |
| Krzysztof Sawicki Kręte drogi dorastania. Grupa rówieśnicza a nieprzystosowanie społeczne młodzieży. | 97 |
| Krzysztof Ostaszewski, Agnieszka Pisarska Relacje w rodzinie a syndrom zachowań ryzykownych okresu adolescencji . . . | 115 |
| Małgorzata Michel Współczesny dyskurs o dopalaczach w świetle nowoczesnego modelu profilaktyki zachowań ryzykownych w Polsce | 138 |

| | |
|--|-----|
| Robert Ówikowski | |
| Ustanowienie nadzoru organizacji młdzieżowej lub społecznej nad nieletnim niedostosowanym społecznie | 151 |
| Karol Konaszewski, Tomasz Prymak | |
| Świadomość prawna w profilaktyce zachowań problemowych młodzieży gimnazjalnej | 160 |
| Emilia Wołyniec | |
| Instytucjonalne formy oddziaływań skierowanych do nastoletnich matek w Polsce i wybranych państwach zachodnich - studium porównawcze | 177 |
| Mariusz Dobijański | |
| Znaczenie rozwoju organizacyjnego placówki wychowawczej w procesie zwiększania efektywności i jakości oddziaływań resocjalizacyjnych. | 192 |
| Nota o autorach | 208 |

Wprowadzenie

„Najgorszym więzieniem jest przeszłość” pisze Paulo Coelho w książce „Walkirie” - introspektywnej narracji o trudach pokonywania drogi życia, o stawianiu sobie egzystencjalnych pytań, na które trudno znaleźć jednoznaczne odpowiedzi. To także książka o samopoznaniu, problemach w akceptacji realnego obrazu siebie z wadami i zaletami, wreszcie o motywacji do zmiany, służącej lepszemu i godniejszemu uporaniu się z trudem istnienia. Ta myśl autora stanowi znakomitą płaszczyznę do wielowymiarowej refleksji nad dylematami i wyzwaniem współczesnej resocjalizacji (a taki przecież jest tytuł niniejszego opracowania).

Autor ujął uwikłanie w przeszłość w wymiarze jednostkowym. W tej perspektywie w przypadku każdego podmiotu oddziaływań resocjalizacyjnych można mówić nie tylko o czynach czy modelu zachowań, które są określane mianem dewiacyjnych, ryzykownych czy problemowych. Dodatkowo poszukuje się przyczyn problemów adaptacyjnych jednostki w jej przeszłości: w czynnikach o charakterze biologicznym, psychicznym, społeczno-kulturowym, ujmując je w modele systemowe. W toku procedur diagnostycznych dąży się do określenia skali danego problemu.

Doświadczenia z przeszłości, osób będących podmiotami oddziaływań wychowawczych, to kluczowa płaszczyzna ich percepcji. Są one punktem zwrotnym w procesie społecznego naznaczania, kiedy to określa się daną osobę mianem problemowego wychowanka czy trudnego ucznia. Niejednokrotnie posłużenie się taką pojęciową „łatą” skutkuje stygmatem, rzutującym na dalsze funkcjonowanie jednostki. Paradoksalnie, stygmat, którym w toku interwencji resocjalizacyjnych obciążą się jednostkę, stanie się w przyszłości jej więzieniem przeszłości, zgodnie ze sloganem Ministerstwa Prawdy z powieści „Rok 1984” George’a Orwella: „Kto panuje nad Teraźniejszością – panuje nad Przeszłością; kto panuje nad Przeszłością – panuje nad Przyszłością”.

W tym kontekście praktycy resocjalizacji muszą się zmierzyć w swojej pracy nie tylko z więzieniem przeszłości, ale także wyzwaniem, jakim jest przyszłość jednostki. W 2003 roku ukazała się publikacja Aleksandry Szymanowskiej pod retorycznie brzmiącym tytułem: „Więzienie i co dalej?”. Przyglądając się aktualnej sytuacji w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, resocjalizacyjnych i penitencjarnych można przeformułować ten tytuł, stawiając to pytanie w odniesieniu do domów dziecka, młodzieżowych ośrodków wychowawczych czy zakładów poprawczych. To nie tylko retoryczne tezy, ale także dylematy i wyzwania, przed którymi stają umieszczone w tych instytucjach osoby oraz pracująca w nich kadra. Wynikają one z trudności w realizacji procedur readaptacyjnych, gdyż uwikłanie, zarówno nieletnich jak też dorosłych przebywających w placówkach resocjalizacyjnych i penitencjarnych we wspomnianą przez Paolo Coelho przeszłość, ogranicza szanse ich powodzenia. To ona sprawia, że osoby opuszczające takie placówki zazwyczaj nie mają dokąd wracać albo też wracają do osób i miejsc z przeszłości, z którą muszą się wówczas zmierzyć. Bez wspomnianej przez Coelho przemiany, którą musi przejść jednostka w toku resocjalizacji i readaptacji, powrót do przeszłości to krok ryzykowny i niebezpieczny. W tym kontekście warto się zastanowić, na ile wspomniane wyżej instytucje uwzględniają w swojej pracy wymiar perspektywiczny, w jakim stopniu i zakresie podejmowane oddziaływania są efektem pogłębionej, wielowymiarowej diagnozy rzutującej na dynamikę zmian w funkcjonowaniu jednostki, przyjętym modelu oddziaływań z zakresu opieki, wychowania i terapii? Na ile w resocjalizacyjnej praxis uwzględnia się wyzwania współczesności, wreszcie czy metodyka oddziaływań resocjalizacyjnych nie jest w nadmiernym stopniu uwikłana we wskazywaną przez Coelho przeszłość?

Jak wyżej wspomniano, praktyka resocjalizacyjna to emergentny układ działań o charakterze diagnostycznym i metodycznym. Identyfikacja i opis problemu, pogłębiona charakterystyka funkcjonowania jednostki stanowią punkt zwrotny w projektowaniu modelu działań, mających na celu minimalizację czynników negatywnych i wzmacnianie pozytywnych. Wdrożenie odpowiednich procedur metodycznych wymaga ewaluacji, która umożliwi ich ewentualną weryfikację. Ewaluacja może mieć charakter czasowy bądź też ciągły, jest zazwyczaj realizowana przez zespoły interdyscyplinarne, co umożliwi rozpoznanie specyfiki funkcjonowania wychowanka z wielu perspektyw. Tak postrzegana diagnoza staje się podstawą weryfikacji założeń metodycznych. Na ile jednak w działaniach zespołów diagnostycznych poszukuje się racjonalnej i realnej odpowiedzi na retoryczne pytanie zawarte w tytule przywołanej wyżej książki Aleksandry

Szymanowski – co dalej? Czy nie jest tak, że dominującym modelem pracy z jednostką jest jednak wymiar bieżący bądź temporalny?

Z perspektywy resocjalizacji najgorszym więzieniem przeszłości jest dla jednostki stygmat pobytu w placówce penitencjarnej. Społeczeństwo odnosi się do takich osób ze znacznym dystansem, czego najdobitniejszym przykładem jest wymóg zaświadczenia o niekaralności, który można znaleźć w wielu ogłoszeniach z ofertami pracy. To świadczy nie tylko o społecznej nieufności wobec osób opuszczających placówki penitencjarne, ale także należy go interpretować jako niewiarę społeczeństwa w skuteczność podejmowanych oddziaływań. optymizmem napawa fakt, że pojęcia takie, jak „probacja” czy „sprawiedliwość naprawcza” z trudem, ale w coraz większym zakresie są obecne w dyskursie na temat kształtu i przedmiotu polskiej resocjalizacji. Z pewnością ten progres byłby większy, gdyby udało się zniwelować znaczący poziom uprzedzeń, stereotypów oraz dystansu społecznego wobec osób opuszczających placówki resocjalizacyjne.

To tylko niektóre z wielu pytań, dylematów i wyzwań, przed którymi stoi współczesna resocjalizacja. Stanowiły one punkt odniesienia w przygotowaniu niniejszej publikacji. Nawiązując do wspomnianej wyżej emergencji, w tym tomie można znaleźć teksty o charakterze diagnostycznym (Krzysztof Ostaszewski, Agnieszka Pisarska) jak również metodycznym (mgr Mariusz Dobijański), opisujące działania z zakresu profilaktyki (Małgorzata Michel), resocjalizacji w środowisku otwartym (Robert Ówikowski, Łukasz Kwadrans, Katarína Vanková), jak też realizowane w instytucjach o charakterze izolacyjnym (Irena Mudrečka,). Szczególną uwagę poświęcono w nim oddziaływaniom z zakresu probacji (Andrzej Bałandynowicz). Można w nim znaleźć opracowania charakteryzujące specyfikę pracy z młodzieżą (Krzysztof Sawicki, Tomasz Prymak, Karol Konaszewski) i z osobami pełnoletnimi; zwrócono w nich także uwagę na grupę szczególną jaką są kobiety, zarówno w odniesieniu do małoletnich matek (Emilia Wołyniec) jak też ze względu na specyfikę readaptacji i reintegracji (Anna Kieszkowska), zwłaszcza kobiet opuszczających placówki penitencjarne (Anna Chańko). Starano się zatem ująć w tym tomie tytułowe wyzwania i dylematy w stosunkowo szerokim, wielowątkowym spektrum.

Mamy nadzieję, że ta publikacja stanie się dla odbiorców inspiracją do bardziej pogłębionych analiz w zakresie szeroko rozumianej resocjalizacji. Odwołując się do cytowanej wypowiedzi Paolo Coelho, być może przyczyni się również do odkrywania kolejnych „więzień” osadzonych w przeszłości społecznej - wyznaczanych nie tylko murami placówki penitencjarnej czy resocjalizacyjnej, ale

także uprzedzeniami, stereotypami oraz dystansem społecznym wobec grup defaworyzowanych.

Inspiracją do powstania niniejszego tomu było zorganizowane w październiku 2015 roku na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku III Forum Resocjalizacji. W tym corocznym spotkaniu uczestniczą przedstawiciele świata nauki jak i osoby reprezentujące instytucje resocjalizacyjne. Wspólna dyskusja podczas Forum stała się dla uczestników inspiracją do opracowania niniejszej monografii. Jest ona owocem współpracy wielu podmiotów, reprezentujących nie tylko środowisko akademickie. Jako redaktorzy tomu, dziękujemy władzom Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku oraz członkom Stowarzyszenia „Przyjaciele z Osiedla” za wsparcie finansowe, organizacyjne i logistyczne zarówno przy organizacji Forum jak i przy wydaniu publikacji. Dziękujemy przedstawicielom Uniwersytetów: Jagiellońskiego w Krakowie, Jana Kochanowskiego w Kielcach, Śląskiego Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie, Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Konstantyna Filozofa w Nitrze (Słowacja) za aktywny udział w obradach Forum, a także za przygotowanie rozdziałów do niniejszej monografii.

Szczególne słowa podziękowania kierujemy do prof. zw. dr hab. Marka Konopczyńskiego i grona profesorskiego związanego z Pedagogium Wyższą Szkołą Nauk Społecznych w Warszawie, których otwartość, pomoc, życzliwe uwagi oraz konstruktywna krytyka były nieocenione na każdym etapie pracy nad przygotowaniem, organizacją oraz finalizacją Forum, a także podczas redagowania tej publikacji. Zarówno idea spotkania jak i idea opracowania monografii są przykładami dobrze pojętej współpracy. Mamy nadzieję, że uda nam się ją w przyszłości nie tylko podtrzymać, ale również kreatywnie rozwinąć.

Meandry resocjalizacji psychopatów

● Wstęp

Podwaliny pod współczesne rozumienie psychopatii położył Hervey Cleckley, który w 1941 r. wydał książkę *The Mask of Sanity*, zawierającą szczegółowy opis psychopaty. Rozumienie przez Cleckleya psychopatii koncentrowało się głównie na interpersonalnych i afektywnych jej aspektach, dlatego wymienione przez niego wskaźniki psychopatii dotyczyły głównie tych obszarów funkcjonowania (Hare, 2006). Demoniczny obraz „niewyuczalnego” psychopaty, odpornego na kary, z deficytem lęku i niepoddającego się żadnym oddziaływaniom, wzmacniany był przez medialne świadectwa seryjnych morderców. Diagnoza „psychopata” w związku z tym brzmiała jak nieodwołalny wyrok: „nic się nie da zrobić”. Argumenty za wycofaniem tego pojęcia z języka naukowego dotyczyły tego, że jest to termin niejednoznaczny, zbyt dowolnie stosowany (zanim to pojemny), a przede wszystkim o tak pejoratywnym zabarwieniu, iż był przyczyną negatywnego zjawiska stygmatyzacji. Utrwaliło się bowiem przekonanie, iż psychopatia jest zaburzeniem nieuleczalnym, gdyż psychopaci, jako osoby z deficytem lęku i bez uczuć moralnych nie są podatni na kary, a więc są osobami niewyuczalnymi. W konsekwencji w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku wycofano to pojęcie z oficjalnej nomenklatury. Pojęcie psychopatii powraca jednak do literatury psychiatrycznej i psychologicznej za sprawą coraz większej popularności dwuczynnikowej koncepcji psychopatii opracowanej przez Roberta Hare’a, który równocześnie jest autorem narzędzia do diagnozy psychopatii – The Psychopathy Checklist (PCL).

Beata Pastwa-Wojciechowska (2006, s. 262) twierdzi, że pojęcie psychopatii ze względu na swoją wieloznaczność i odmienną ujmowanie w literaturze psychiatryczno-psychologicznej stało się jednym z najbardziej kontrowersyjnych pojęć w tej dziedzinie oraz przedmiotem wielu badań naukowych i klinicznych. W literaturze występuje bowiem szum informacyjny odnośnie terminologii

używanej wobec osób, które notorycznie łamią poważne normy społeczno-prawne. Często spotykamy się z zamiennym stosowaniem takich terminów, jak „psychopatia”, „osobowość antyspołeczna” lub „dysocjalne zaburzenia osobowości”. Uważam, że pojęcia te dotyczą odmiennych form zaburzeń i chociaż ich zakresy pojęciowe mają niewątpliwie wspólne obszary – nie pokrywają się. Dlatego w niniejszym artykule wykazuję różnice pomiędzy tymi pojęciami i potrzebę uporządkowania obowiązującej terminologii, bowiem niejednoznaczne nazewnictwo niekorzystnie wpływa na praktykę resocjalizacyjną.

● **Dysocjalne zaburzenie osobowości wg ICD-10**

W Polsce oficjalnie obowiązuje od 1997 r. Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10 (*Międzynarodowa...*, 2008) opracowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), w której zdefiniowane są między innymi „zaburzenia osobowości i zachowania dorosłych”. O zaburzeniu psychicznym mówimy w przypadku wystąpienia zespołu czterech powiązanych zjawisk: objawów psychopatologicznych, zaburzeń zachowania, zaburzeń funkcjonowania i wewnętrznego distressu (stresu patologicznego). Od dłuższego czasu prowadzone są prace nad następną rewizją ICD-11 (planowana publikacja w 2017 roku), ale powyższa definicja najprawdopodobniej nie ulegnie zmianie, nie ma też zapowiedzi o zmianach w kryteriach diagnostycznych osobowości dysocjalnej (Heitzman, Łoza, Kosmowski, 2011, s. 941-950).

Specyficzne zaburzenia osobowości wg aktualnej klasyfikacji definiowane są jako „głębokie zaburzenia osobowości i behawioralnych tendencji jednostki, które nie są bezpośrednim następstwem choroby, urazu czy innego uszkodzenia mózgu ani innego zaburzenia psychicznego. Zazwyczaj obejmują kilka wymiarów osobowości, prawie zawsze skojarzonych z odczuwaniem znacznej przykrości osobistej i zerwaniem więzi społecznych. Zaburzenia te pojawiają się już w okresie dzieciństwa lub pokwitania i utrzymują się w wieku dojrzałym” (*Międzynarodowa...*, 2008, s. 242). W tej podgrupie zaburzeń, obok osobowości paranoicznej, schizoidalnej, chwiejnej emocjonalnie, histrionicznej, anankastycznej, lękliwej i zależnej, odnajdujemy osobowość dysocjalną, które to pojęcie miało zastąpić wcześniej stosowany termin psychopatia.

Wskaźnikami osobowości dysocjalnej są: lekceważenie zobowiązań społecznych, nieliczenie się z uczuciami innych, znacząca niewspółmierność

pomiędzy zachowaniami a obowiązującymi normami społecznymi. Zachowanie to niełatwo ulega zmianie po różnych negatywnych doświadczeniach, włącznie z karaniem. Tolerancja na frustrację jest niska, podobnie jak próg zachowań agresywnych, w tym także czynów gwałtownych. Występuje tendencja do obwiniania innych lub uciekanie się do pozornie prawdopodobnych racjonalizacji zachowań, które powodują konflikty z otoczeniem. Wskaźniki te dotyczą łatwych do zaobserwowania zachowań. Autorzy klasyfikacji dodają, że zaburzenie to „obejmuje”: osobowość amoralną, osobowość antyspołeczną, osobowość aspołeczną, osobowość psychopatyczną, osobowość socjopatyczną, a więc, że jest terminem szerszym niż wyżej wymienione. Jeśli intencją twórców niniejszej klasyfikacji było zrezygnowanie ze stosowania pojęcia psychopatia, jako zbyt stygmatyzującego, to niezrozumiałe wydaje się, iż w tym miejscu niejako zasugerowano zamiennie używanie tych pojęć.

Dodatkowo pojawiają się wątpliwości przy stosowaniu tego pojęcia z uwagi na fakt, iż w pedagogice resocjalizacyjnej i kryminologii od dawna utrwalony jest termin „dys socjalność” w znaczeniu reakcji dewiantywnej charakteryzującej osoby włączone do grup i systemów społecznych dysfunkcyjnych w stosunku do społeczeństwa i równocześnie wrogich wobec niego, np. do grup przestępczych czy organizacji mafijnych. Jednostki w tym znaczeniu „dys socjalne” potrafią podporządkować się normom funkcjonującym w tych grupach, nie przeciwstawiają się wszelkiej więzi społecznej, tak jak to czynią jednostki asocjalne, w swoich dys socjalnych grupach nawiązują przyjaźnie, związki miłosne, stosunki koleżeńskie i potrafią być wobec swojej grupy odniesienia lojalne, uczciwe i zycziwe. Właśnie z uwagi na przynależność do grupy antagonistycznie –destrukcyjnej, członkowie tych grup atakują ogólnie uznany porządek społeczny i łamią powszechnie uznawane normy społeczne i prawne (Czapów, Jedlewski, 1979).

Tak więc w literaturze dys socjalność występuje w dwóch zasadniczo odmiennych znaczeniach, po pierwsze – zamiennie wobec psychopatii, a po drugie – jako określenie zachowań osób zintegrowanych z grupami podkulturowymi. Używanie jednego pojęcia wobec tak odmiennych stanów rzeczy prowadzi do nieporozumień pomiędzy teoretykami, praktykami i badaczami i równocześnie utrudnia proces dydaktyczny prowadzony wobec osób przygotowujących się do zawodu pedagoga resocjalizacyjnego.

Mimo iż pojęcie osobowości dys socjalnej występuje w obowiązującej klasyfikacji diagnostycznej, jest to paradoksalnie najrzadziej używane w literaturze polskiej pojęcie z trzech analizowanych w niniejszym artykule, a w związku z tym najmniej zbadane i rozpoznane.

● Osobowość antyspołeczna wg DSM IV i DSM V

Osobowość antyspołeczna pojawia się jako wyodrębniona jednostka chorobowa w systemie diagnostycznym DSM-III, opracowanym przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne. Do 2013 r. obowiązywała wersja DSM-IV, obecnie obowiązuje – DSM-V. Ostatnia rewizja DSM wprowadziła zasadniczą zmianę w systemie diagnostycznym osobowości antyspołecznej, gdyż nastąpiło odejście od jednoznacznie kategorialnego podejścia do diagnozy charakterystycznego dla nauk biologicznych – a więc i psychiatrii jako dyscypliny medycznej. Podejście kategorialne opiera się na klasyfikowaniu badanych cech na podstawie oceny, czy dana cecha występuje czy nie i jednoznaczne zaliczenie badanego stanu rzeczy do jednej kategorii. W naukach humanistycznych i społecznych dominuje inny model diagnozy, oparty na badaniu nie tylko tego, czy dana cecha występuje czy nie, ale również na badaniu natężenia danej cechy (w istocie wielu cech, które współwystępując zmieniają postać rzeczy) i ustaleniu na tej podstawie, w jakim stopniu badany stan rzeczy zbliża się lub oddala od typów idealnych. Co więcej, można jeden stan rzeczy zaliczyć do różnych typów (wymiarów). Dlatego diagnoza ta zwana jest typologiczną lub wymiarową. Diagnoza kategorialna i diagnoza wymiarowa to dwa różne porządki diagnostyczne, które po raz pierwszy zostały połączone w DSM-V i nazwane modelem hybrydowym.

Żeby uchwycić zmiany, jakie nastąpiły w DSM, najpierw pokrótce zaprezentuję sposób diagnozy osobowości antyspołecznej w poprzednio obowiązującej wersji DSM-IV. Osobowość antyspołeczna to kategoria diagnostyczna przewidziana jedynie dla osób, które ukończyły już 18 lat, ale w okresie poprzedzającym 15. rok życia wykazywały objawy zaburzeń kontroli zachowania. Można używać terminu osobowość antysocjalna, gdy jednostka spełni trzy z następujących kryteriów diagnostycznych:

1. Brak umiejętności dostosowywania się do norm społecznych, co potwierdzone jest zachowaniami łamiącymi prawo i stanowiącymi podstawę do aresztowania.

2. Skłonność do oszustwa, przejawiająca się częstym stosowaniem kłamstwa, używaniem fałszywych nazwisk oraz oszukiwaniem innych dla zysku lub przyjemności.

3. Impulsywność oraz brak umiejętności planowania.

4. Drażliwość i agresywność widoczne w powtarzających się bójkach i napadach.

5. Lekkomyślne lekceważenie bezpieczeństwa własnego i innych.

6. Całkowita nieodpowiedzialność wyrażająca się niezdolnością do systematycznej pracy i przestrzegania zobowiązań finansowych.

7. Brak wyrzutów sumienia, co wyraża się obojętnością w takich sytuacjach, jak zranienie kogoś, złe traktowanie czy okradanie go (Radochoński, 2001, s. 128).

Zauważyć należy, że w DSM-IV kryteria osobowości antyspołecznej odwołują się nie tylko do łatwo obserwowalnych zachowań (jak to jest w ICD-10 i dys socjalnym zaburzeniu osobowości), lecz dodatkowo nakazują rozpoznanie stanów psychicznych, reakcji emocjonalnych i występowania uczuć moralnych, co wymaga wyższych kompetencji u diagnosty i przeprowadzenia bardziej wnikliwego procesu obserwacyjnego. Podobnie jak w przypadku ICD-10 i tu dopuszczono zamienne używanie tego pojęcie z terminami: osobowość amoralna, antysocjalna, dys socjalna, asocjalna, psychopatyczna, socjopatyczna (tamże).

Jak wspominałam wyżej, w DSM-V nastąpiły zasadnicze zmiany w klasyfikacji osobowości antyspołecznej, gdyż zastosowano hybrydowy model diagnozy (kategorialno-wymiarowy). Diagnoza kategorialna została utrzymana na poziomie diagnozy do specyficznego zaburzenia osobowości, czyli do takich kategorii, jak osobowość antyspołeczna, osobowość unikająca, osobowość z pogranicza, osobowość narcystyczna, osobowość obsesyjno-kompulsywna oraz osobowość schizotypowa.

Wymiarowość (czyli badanie natężenia danych cech) została wprowadzona w obrębie poziomów funkcjonowania oraz cech ogólnych i szczegółowych. Ocena została dokonana na skali od 0 do 4 – od braku nieprawidłowości do aż po głębokie zaburzenia.

Poziom intrapsychiczny (czyli obszar „ja”) obejmuje takie wskaźniki, jak:

- tożsamość – egocentryzm, samoocena oparta na uzyskiwanych instrumentalnych zyskach, potrzeba władzy, koncentracja na przyjemnościach;
- samosterowność – wyznaczanie celów na podstawie osobistej gratyfikacji, brak prospołecznych wzorców zachowania, zachowania niezgodne z prawem lub normami kulturowymi lub etycznymi.

Do poziomu interpersonalnego zaliczono natomiast:

- empatię – brak troski o uczucia, potrzeby czy cierpienie innych, brak wyrzutów sumienia, gotowość do ranienia innych lub znęcania się nad innymi;
- intymność – niezdolność do nawiązania bliskich relacji, eksploatacja jest podstawowym sposobem odnoszenia się do innych, preferowanie oszustwa i przymusu w relacjach z innymi, wykorzystywanie dominacji i zastraszania do kontrolowania innych.

Poziom domen cech (globalne tendencje do przyjmowania określonych postaw, nastawień wobec siebie i innych oraz preferowanych sposobów reagowania) obejmuje negatywną emocjonalność, oderwanie, antagonizm, rozhamowanie, kompulsywność oraz schizotypię. W powyższych domenach wyróżnia się zbiór szczegółowych cech i tu również następuje ocena stopnia nasilenia danej cechy. W przypadku osobowości antyspołecznej występuje duże nasilenie w obrębie dwóch domen: antagonizmu i rozhamowania (Barwiński, 2014).

● Pojęcie psychopatii

Mimo obowiązujących klasyfikacji diagnostycznych (międzynarodowej i amerykańskiej) w literaturze naukowej najczęściej stosowanym pojęciem opisującym osoby notorycznie łamiące normy społeczne i prawne, nie wykazujące empatii, wyrzutów sumienia i bez skrępowań zadające cierpienie innym, jest jednak pojęcie psychopatii. Robert Hare, długoletni badacz fenomenu psychopatii, bazując na koncepcji zaproponowanej przez Cleckleya, przeformułował pojęcie psychopatii, tworząc tzw. operacyjną koncepcję psychopatii oraz najpopularniejsze obecnie narzędzie do jej pomiaru – Psychopathy Checklist-Revised (PCL-R). Hare stoi na stanowisku, iż nie można utożsamiać pojęcia osobowości antyspołecznej z pojęciem psychopatii czy socjopatii, gdyż używają one odmiennych kryteriów diagnostycznych. Pierwsze pojęcie jest definiowane za pomocą opisu dewiacyjnych zachowań, które łatwo zarejestrować, obserwując zachowanie jednostki, natomiast psychopatia odwołuje się do takich cech osobowości, jak empatia, egocentryzm, poczucie winy, a więc cech trudniej dostępnych dla diagnosty. Hare zauważa (2006, s. 41-42), że większość przestępców, odbywających karę pozbawienia wolności, spełnia kryteria osobowości antyspołecznej, równocześnie większość z nich to nie psychopaci, bowiem nie każdy psychopata jest przestępcą.

Hare rozumie psychopatię jako kombinację interpersonalno-afektywnych cech funkcjonowania jednostki z jej antyspołecznym stylem życia. Zakłada on zatem istnienie dwóch podstawowych czynników składających się na obraz psychopatii. W czynniku pierwszym, interpersonalno-afektywnym, znajdują się takie cechy, jak: łatwość wysławiania się i powierzchowny urok, egocentryzm i przesadne poczucie własnej wartości, brak wyrzutów sumienia lub poczucia winy, brak empatii, skłonności do oszukiwania i manipulacji, płytkość uczuć. Natomiast w drugim czynniku, antyspołecznym stylu życia, występują następujące

symptomy związane z odchyleniami społecznymi: impulsywność, słaba kontrola zachowania, potrzeba stymulacji, brak poczucia odpowiedzialności, niepokojące zachowania w młodym wieku, antyspołeczne zachowania w dorosłym życiu (tamże, s. 53). Czynniki te wiążą się więc z chronicznie niestabilnym, antyspołecznym i nieakceptowanym stylem życia, dużym zapotrzebowaniem na stymulację i dużą podatnością na znudzenie, pasożytniczym trybem życia, niewielką samokontrolą zachowania, brakiem realizmu i planowania dalekosiężnych celów, impulsywnością, nieodpowiedzialnością oraz lekkomyślnością.

Można więc zauważyć, że pojęcie psychopatii w koncepcji Hare'a jest węższe niż pojęcie osobowości antyspołecznej. Podstawowym problemem obserwowanym u psychopatów, zaburzającym prawidłowy proces uspołecznienia, jest niewykształcenie się sumienia. Znają oni zasady społeczne, ale przestrzegają tylko tych, które im odpowiadają i tylko wtedy, gdy uznają, że to z jakiegoś powodu im się opłaca i nie liczą się z konsekwencjami własnych zachowań dla innych. „Niehamowani przez sumienie spokojnie zaspokajają potrzeby i zachcianki, dopuszczając się rozmaitych niegodziwych czynów, które – jak sądzą – mogą ujść im na sucho” (tamże, s. 102).

Hare (tamże, s. 102-105) stawia tezę, że psychopaci mają takie wątłe sumienie, ponieważ:

Prawie w ogóle nie wykazują zdolności do takich reakcji emocjonalnych, jak lęk i niepokój, które są głównymi siłami napędowymi sumienia i dlatego nie boją się kar i nie potrafią się uczyć na własnych błędach.

Ich „wewnętrznej mowie” brakuje wyrazistości emocjonalnej. Badania funkcjonowania mózgu dowodzą, że psychopaci wykazują podobne reakcje neurologiczne (pobudzenie procesów neuronalnych, szybkość reakcji) na słowa mające znaczenie emocjonalne (np. śmierć), jak i na słowa neutralne emocjonalnie (np. papier), co różni ich od innych. Oznacza to, że słowa nie mają dla psychopatów takiego zabarwienia emocjonalnego, które dla innych jest naturalne. Po prostu ich słowa są puste, zwłaszcza te, które dotyczą emocji. Znają je i ich używają, ale nie mają one treści, a jeśli mają, to są to bardzo indywidualne konotacje, nieprzystające do otoczenia społecznego. Dlatego ich wypowiedzi często są nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne i często są niezgodne z ich czynami kłamanie to dla nich jak oddychanie.

Nie umieją przedstawić sobie w myślach konsekwencji swojego zachowania, zwłaszcza dla innych. Myślenie egocentryczne powoduje, że nie obchodzą ich inni ludzie i dlatego nie biorą pod uwagę interesu drugiego człowieka. Nastawieni są na „tu i teraz” i nie dbają o swoje dalsze losy.

Brak wewnętrznego mechanizmu kontroli i niekonwencjonalny (wybiórczy) stosunek do etyki i moralności skutkuje życiem wyłącznie terażniejszością i niezdolnością do oparcia się pokusom, które psychopaci interpretują jako sprzyjające okazje, których, wg nich, głupotą byłoby nie wykorzystać. „Traktują groźby i agresję jako użyteczne narzędzia w chwilach gniewu, urazy lub frustracji i nie przejmują się bólem czy upokorzeniem swoich ofiar. Stosują przemoc na zimno, instrumentalnie, dla zaspokojenia prostych potrzeb, choćby seksualnego pożądania lub dla zdobycia tego, czego pragną. Po zadaniu bólu innym, reagują obojętnością lub poczuciem władzy, satysfakcji i samozadowoleniem, a nie żalem z powodu wyrządzonych szkód” (tamże, s. 117). Dzięki swojej aparycji i elokwencji psychopaci, jeśli tylko im na tym zależy, potrafią wywierać na innych korzystne wrażenie, a swoje ofiary przedstawiają innym jako winowajców. Są wyludźcami zaufania i żerują na naiwności prawych ludzi, którzy nie potrafią nawet sobie wyobrazić, że jakikolwiek człowiek byłby zdolny do takich nikczemności, jakich w konsekwencji doświadczają ze strony psychopatów. Psychopaci manipulują i wykorzystują innych z szokującą bezwzględnością. Traktują ludzi jak przedmioty do eksploatacji. Dlatego psychopaci są sprawcami najpoważniejszych przestępstw, zwłaszcza tych związanych z zadawaniem bólu i cierpienia innym, przemoc jest dla nich takim samym środkiem wykorzystywanym dla realizacji własnych egoistycznych celów, jak każdy inny środek. Ich akty przemocy, takie jak seryjne zabójstwa czy gwałty, bezwzględne wykorzystywanie słabszych, żerowanie na naiwności ludzkiej, budzą groźę, uzasadniony lęk w społeczeństwie, gdyż trudno się przed psychopatami obronić, zwłaszcza, że niełatwo ich rozpoznać z uwagi na ich zdolności do kamuflażu.

Zasadniczym argumentem, iż nie można utożsamiać analizowanych pojęć, jest fakt, że tylko 30% pacjentów zdiagnozowanych jako jednostki o antyspołecznym zaburzeniu osobowości spełnia kryteria psychopatii, natomiast 80% psychopatów spełnia kryteria antyspołecznego zaburzenia osobowości (tamże). Oznacza to, iż „antyspołeczne zaburzenia osobowości” jest terminem szerszym, ale jednocześnie o wiele mniej precyzyjnym. Wspólnym mianownikiem analizowanych zaburzeń są zachowania antyspołeczne, rozumiane jako nieprzestrzeganie powszechnie przyjętych norm społecznych, jednakże obraz „osobowości antyspołecznej” jest inny w momencie, gdy specyficznym zachowaniom towarzyszą zaburzenia psychopatyczne związane z niewykształceniem się uczuciowości wyższej, a inny występuje np. w przypadku osób z upośledzeniem umysłowym czy z zaburzeniami nerwicowymi lub uzależnieniem od środków psychoaktywnych (Jakubik, 1997, s. 53). Analizowane pojęcia nie są więc tym samym i nie mogą być traktowane jak synonimy.

● **Przyczyny psychopatii i poszukiwanie adekwatnych form terapii i resocjalizacji**

Przykład psychopatii jest dowodem na to, że póki nie znamy przyczyn zaburzenia i jego mechanizmów, póty nie potrafimy rozwiązać danego problemu. Przez długie lata dominowało przekonanie o biologicznych podstawach psychopatii i były to bliżej niezidentyfikowane czynniki biologiczne. Dzięki nowym metodom obrazowania mózgu dynamicznie rozwijają się w ostatnim dwudziestoleciu badania neurologiczne, które dają podstawy do rozszerzenia naszej wiedzy o przyczynach i mechanizmach rozwoju psychopatii. Badania te dowodzą, że mózg jest organem społecznym, gdyż jego charakterystyczną cechą jest nastawienie na współdziałanie z innymi ludźmi (Kaczmarek, 2009, s. 37). Pojawiła się również hipoteza o neurobiologicznych podstawach moralności (Churchland, 2013). Okazuje się bowiem, że mózg jest modelowany przez oddziaływanie na siebie czynników genetycznych i środowiskowych i jest wyspecjalizowany do odbioru wartości społecznych, gdyż to one decydują o przetrwaniu jednostki. Przywiązanie do krewnych, troska o przyjaciół, generalnie potrzeba przynależności mają podłoże biologiczne, gdyż u ich źródła leżą neurotransmitery (neuroprzekaźniki umożliwiające uaktywnianie się połączeń neuronalnych), takich jak np. oksytocyna, wezopresyna, dopamina, serotonina. Zwłaszcza oksytocyna uznawana jest za hormon opieki, troski o innych, uspołecznienia, gdyż jest ona odpowiedzialna między innymi za powstanie uczuć macierzyńskich, przyjacielskich i jest niezbędna do odczuwania przyjemności w kontakcie z drugim człowiekiem. Poziom hormonów reguluje chęć bycia z ważnymi dla siebie ludźmi i ból odczuwany w sytuacji rozłąki z nimi.

Patricia S. Churchland (2013, s. 69-79) dowodzi, że wrodzone, egoistyczne dbanie o własny stan ewolucyjnie rozszerzyło się o dbanie o „to, co moje”, a więc też o innych, z którymi jednostka czuje się związana emocjonalnie lub inną wspólnotą interesów. Dlatego odczuwa biologiczny ból po skrzywdzeniu drugiego człowieka, przeżywa poczucie skruchy czy wyrzuty sumienia. Autorka przytacza dowody, świadczące o tym, że mózgi psychopatów funkcjonują inaczej, zwłaszcza w strukturach regulujących emocje, impulsy i działania społeczne. Różnice pomiędzy mózgami psychopatów a osób zdrowych odnotowano w zakresie anatomicznym (mniejszy rozmiar układu limbicznego u psychopatów) i funkcjonalnym (niższy poziom aktywności podczas uczenia się emocjonalnego i podejmowania decyzji u psychopatów). To może być przyczyną braku skłonności do tworzenia relacji przywiązania do innych i nieposiadania sumienia i empatii. Odczuwanie bólu społecznego (łęk przed odrzuceniem społecznym, negatywną oceną dokonaną

przez znaczących innych) jest bowiem kluczowe w uczeniu się odpowiednich zachowań społecznych i w tłumieniu działań antyspołecznych.

Istnieje również hipoteza, zakładająca, że przyczyną psychopatii (podobnie jak w przypadku autyzmu i zespołu Aspergera) jest „przetwarzanie twarzy w polach prawego płata skroniowego, który normalnie używany jest do przetwarzania przedmiotów” (Cozolino, 2004, s. 143), co tłumaczy zaburzenia w relacjach interpersonalnych. Hipoteza ta koresponduje z dowodami na to, że psychopaci mają problem z rozpoznawaniem i adekwatnym postrzeganiem emocji innych osób, które to umiejętności odgrywają kluczową rolę w modulowaniu zachowań społecznych człowieka.

Hare (2006) uważa, że w przypadku wszystkich psychopatów można mówić o występowaniu braku bezpiecznego wzorca przywiązania, jednakże w stanie obecnej wiedzy nie można stwierdzić, czy nabyty wzorec przywiązania jest przyczyną psychopatii czy też jej skutkiem. Istnieje bowiem hipoteza, iż na poziomie neuronalnym istnieją takie dysfunkcje, które uniemożliwiają dziecku nawiązanie więzi emocjonalnej z rodzicami, co uruchamia niezdolność do uczenia się niezbędnych umiejętności społecznych. Część bowiem psychopatów pochodzi z rodzin, w których nie ma żadnych dysfunkcji, a rodzice wykazują zdrowe, dojrzałe emocjonalnie reakcje wobec swoich dzieci.

Poszukując przyczyn psychopatii Hare stwierdził, że należy rozpatrywać współwystępowanie uwarunkowań biologicznych i środowiskowych, lecz czynniki biologiczne, wg niego, mają tu zasadnicze znaczenie. Badania neurologiczne pustki semantycznej psychopatów dowodzą bowiem, iż jest ona spowodowana faktem, iż mowa psychopatów jest kontrolowana przez obie półkule mózgowe (brak nadrzędności lewej półkuli, właściwe u zdrowych ludzi), co powoduje, że wypowiedzi są słabo zintegrowane i monitorowane. Każda z półkul próbuje „przejąć dowodzenie”, co zmniejsza skuteczność procesów językowych. Na tej podstawie Hare wysuwa tezę, że w przypadku procesów emocjonalnych może zachodzić podobne zaburzenie w funkcjach kontroli pomiędzy półkulami mózgowymi. Powołuje się na badania laboratoryjne R. Day i S. Wrong, którzy stwierdzili, że „u psychopatów żadna z półkul nie panuje tak naprawdę nad procesami emocji (...), procesy mózgowie, które warunkują emocje u psychopatów, są podzielone i niewyraźne, czego rezultatem stanowi płytkie i bezbarwne życie uczuciowe” (tamże, s. 171-172). Teza ta wymaga jednak dalszych badań, co więcej nie poznano jeszcze przyczyn tej dysfunkcyjności.

Analizując neurologiczne korelaty psychopatii, Kazimierz Pospiszyl podaje, iż w wielu badaniach psychofizjologicznych psychopaci wykazują nietypowy, nie-

występujący u osób w normie, zapis fal mózgowych, świadczący o obniżeniu aktywności tych fal, a co za tym idzie obniżeniu ogólnego pobudzenia korowego, a więc o niskiej reaktywności psychopatów. Oznacza to, że potrzebują oni mocniejszych wrażeń niż inni do optymalnego funkcjonowania. Ponadto odnotowano znacznie mniejsze przewodnictwo skórne, nietypowe zmiany aktywności elektrodermicznej oraz wykazano zmianę reaktywności skóry w odpowiedzi na bodźce. U psychopatów występuje też niższa „reakcja oczekiwania” na bodźce awersyjne. Oznacza to, że psychopaci mają zwiększone zapotrzebowanie na stymulację (Pospiszyl, 2000, s. 85-92).

Powyższe mechanizmy wymagają interwencji neurologów, psychiatrów, generalnie pomocy i wsparcia medycznego. Są jednak i takie dane, które mogą i powinni wykorzystać pedagodzy resocjalizacyjni, gdyż dotyczą one stosowanych metod wychowawczych.

Wiemy bowiem, że psychopaci różnią się od nie psychopatów funkcjonowaniem układu nagrody. Dysfunkcje te, polegające na nastawieniu na zdobywanie przyjemności, wynikają z faktu, iż u psychopatów jest czterokrotnie wyższy poziom dopaminy w układzie nagrody w mózgu niż u nie psychopatów. To dlatego obserwujemy u nich deficyt lęku, a stosowane kary wobec psychopatów są nieskuteczne. Psychopaci tak koncentrują się na nagrodzie, że nie widzą potencjalnych kar i dlatego ich się nie boją. Lęk może się pojawić tylko wobec czegoś, co jest widoczne lub wyobrażone. W ich przypadku bezsensowne jest opieranie się na systemie kar, wykorzystywać za to trzeba nagrody. Psychopaci muszą więc być stymulowani do konstruktywnej aktywności, zgodnej z normami społecznymi za pomocą wzmocnień pozytywnych.

Nie są oni bowiem skazani na dokonywanie przestępstw i życie poza normalnym nurtem społecznym. Kevin Dutton (2014) dowodzi, że psychopaci potrafią odnaleźć się w specyficznych formach aktywności, które mogą im przynieść nawet uznanie społeczne. Są bowiem predysponowani do wykonywania takich szacownych zawodów, jak żołnierze oddziałów specjalnych, maklerzy giełdowi, kaskaderzy, a nawet chirurdzy. Potrzebują jak powietrza adrenaliny, poszukują dreszczyku emocji, świetnie funkcjonują w sytuacjach trudnych, mają wrodzony czar i charyzmę, świetnie się czują w roli lidera. Natura wyposażyła psychopatów w takie cechy, które mogą być wykorzystane w sposób konstruktywny z pożytkiem dla całego społeczeństwa. Jest bowiem wiele sfer aktywności, w których psychopaci czują się dobrze, bez konieczności uciekania się do gwałtów i przemocy. Pedagodzy powinni dostrzec te walory i pomóc im je wykorzystać z obopólnym pożytkiem.

● Zakończenie i wnioski

Przytoczone argumenty dowodzą, że zamienne stosowanie terminów psychopatia, osobowość antyspołeczna, osobowość dyssocjalna jest nieuprawnione, gdyż ich zakresy pojęciowe nie pokrywają się. Występujące różnice generują potrzebę uporządkowania obowiązującej terminologii, bowiem niejednoznaczne nazewnictwo niekorzystnie wpływa na praktykę resocjalizacyjną – pedagodzy nie rozumieją wielości stanowisk w tej materii, jak również tego, jaka jest etiologia tych zaburzeń. Utrudnia to opracowywanie adekwatnych, indywidualnych projektów oddziaływania resocjalizacyjnego. Dlatego pedagodzy resocjalizacyjni z nadzieją oczekują na dalsze wyniki badań neurologicznych, które być może wprowadzą większą jasność co do etiologii niniejszych zaburzeń i będą podstawą do obalenia mitu, iż psychopatia jest nieuleczalna, jak również, że i w przypadku psychopatów można wykorzystywać odkryty i udowodniony mechanizm neuroplastyczności mózgu.

Przede wszystkim należy rozważyć zasadność diagnozy cech psychopatycznych już u dzieci i młodzieży, gdyż istnieje konieczność wczesnej interwencji, gdyż wtedy możliwość efektywnego oddziaływania jest najbardziej prawdopodobna. W pracy resocjalizacyjnej w psychopatycznymi wychowankami należy uwzględnić specyfikę ich odczuwania, myślenia i interpretowania bodźców środowiskowych, a zwłaszcza nastawienie na osiąganie nagród, koncentrację na celu, małą odporność na nudę i duże zapotrzebowanie na stymulację. Wychowankowie muszą być przez cały czas aktywni, mieć wyznaczone atrakcyjne cele, które są w stanie ich zainteresować, a nawet pochłonąć. Ich specyficzny układ nagrody należy wykorzystać, żeby był ich sprzymierzeńcem a nie wrogiem. Wiedząc, że aktywacja układu nagrody towarzysząca stanom silnej euforii może być powiązana z zanikiem ich zdolności do racjonalnego myślenia (Godzińska, 2005, s. 145) należy podtrzymywać konstruktywne, czyli zsojalizowane sposoby zaspokajania potrzeb psychicznej tej grupy wychowanków.

Etiologia psychopatii w dalszym ciągu jest odkrywana, formułowane i testowane są wciąż nowe hipotezy. Rośnie więc prawdopodobieństwo, że już niedługo stereotyp niewyuczalnego psychopaty zostanie definitywnie przełamany, bo zostaną opracowane metody profilaktyki rozwoju tego zaburzenia i efektywne programy resocjalizacji psychopatów. Pierwszym krokiem jest trafna i rzetelna diagnoza, która wymaga nazwania, czym jest dane zjawisko i określenia jakie są przyczyny tego zjawiska. Nie obawiamy się więc jednoznacznie nazywać zjawiska psychopatii po imieniu. Nie zmienimy rzeczywisto-

ści używając bardziej poprawnych politycznie nazw. Psychopaci po prostu są wśród nas i używanie dziwnych nazw jej nie zmieni. Uważam, że powinniśmy używać tego pojęcia nawet wobec dzieci (tendencje do psychopatii są już widoczne u dzieci 7-letnich), z tym, że w ich przypadku z jeszcze większą ostrożnością i odpowiedzialnością.

● Bibliografia

Barwiński Ł., *Aktualne kierunki zmian w diagnozowaniu zaburzeń osobowości o rysie antyspołecznym*, [w:] *Psychologia i prawo. Między teorią i praktyką*, red. E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska, Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2014.

Churchland P. S., *Moralność mózgu. Co neuronauka mówi o moralności*, Kraków: Copernicus Center Press, 2013.

Cozolino L. J., *Neuronauka w psychoterapii*, Poznań: Zysk i S-ka, 2004.

Czapów Cz., Jedlewski S., *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa: PWN, 1979.

Dutton K., *Mądrość psychopatów. Lekcja życia pobrana od świętych, szpiegów i seryjnych morderców*, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwa Literackie MUZA SA, 2014.

Godzińska E. J., *Ukwiaty, mrówki i ludzie: biologiczne korzenie agresji i przemocy*, [w:] *Psychospołeczne i neurobiologiczne aspekty agresji*, red. J. Zagrodzka, M. Kowaleczko-Szumowska, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, 2005.

Hare R. D., *Psychopaci są wśród nas*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006.

Heitzman J., Łoza B., Kosmowski W., *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych – koncepcyjne założenia ICD-11*, „Psychiatria Polska” 2011, nr 6.

Jakubik A., *Zaburzenia osobowości*, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 1997.

Kaczmarek B. L. J., *Mózg aspołeczny*, [w:] *Neuropsychologiczne uwarunkowania kontroli zachowania u dorosłych przestępców*, red. B. L. J. Kaczmarek, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009.

Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych, Rewizja dziesiąta, Warszawa 2008.

Pastwa-Wojciechowska B., *Analiza współczesnej konceptualizacji pojęcia psychopatycznego sprawcy przestępstw na tle seksualnym*, [w:] *Od poczucia podmiotowości do bycia ofiarą. Problemy współczesności – co psychologia*

może o nich powiedzieć?, red. E. Martynowicz, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2006.

Pospiszył K., *Psychopatia*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2000.

Radochoński M., *Podstawy psychopatologii dla pedagogów*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2001.

Kuratela probacyjna systemem zintegrowanych oddziaływań osobowych, środowiskowych i kulturowo-cywilizacyjnych wobec osób naruszających ład społeczny

Rozgraniczenie dobra podmiotowego i przedmiotowego wiąże się z kategorią autonomii i godności człowieka. Autonomiczność i godność osoby są zachowane wtedy, gdy jednostka jest traktowana przez prawo, system i politykę społeczną jako podmiot wszelkich działań. Podstawowym narzędziem kuratora sądowego podczas oddziaływania wychowawczego w procesie probacji jest przeprowadzenie wywiadu ze skazanym. Przyjmuje on formę wymiany słownej myśli i poglądów, która powinna doprowadzić kuratora i skazanego do podjęcia wspólnie ustalonych działań praktycznych.

W trakcie rozmowy, pomiędzy kuratorem sądowym a osobą dozorowaną pogłębia się więź interpersonalna, stanowiąca czynnik pośredniczący w procesie wdrażania skazanego do przestrzegania ładu aksjologicznego społeczeństwa. Aby rozmowa stanowiła w pełni efektywny środek komunikacji kuratora z podopiecznym, nie może być krepująca dla żadnej ze stron i dlatego powinna przebiegać w naturalnej, niewymuszonej formie.

Elastyczność w doborze środków komunikowania się ze swoim podopiecznym pozwala kuratorowi sądowemu właściwie wykorzystać wyniki wywiadu dla określenia najważniejszych powodów utrudniających skazanemu poprawne funkcjonowanie w społeczeństwie.

Niezależnie od tego, jaki sposób komunikowania się zostanie użyty przez kuratora sądowego w czasie przeprowadzania wywiadu ze skazanym, musi on pamiętać o istnieniu nieujawnionych potrzeb danej osoby. Zaspokojenie ich w trakcie kurateli stanowi o powodzeniu w osiągnięciu jej celów. (E. Goffman, *Asylums*, 1968).

Potrzeba bycia traktowanym jako indywidualna jednostka wynika z faktu niepowtarzalności osoby ludzkiej. Każdy człowiek różni się od pozostałych pod względem fizycznym oraz emocjonalnym.

Każdy ze skazanych doświadczył w życiu tylko jemu właściwych relacji z innymi osobami ze wszystkimi implikacjami, jakie niesie ze sobą typ jego osobowości, wrażliwość oraz sposób reakcji na określone sytuacje życiowe.

Pod względem socjalnym każda jednostka zajmuje pozycję w centrum tylko jej właściwych ról i stosunków społecznych.

Jednostki ludzkie są traumatycznie niepowtarzalne w tym sensie, że nikt inny nie doświadczył dokładnie tej samej kombinacji wydarzeń życiowych. Podczas gdy pewne problemy są wspólne dla określonych grup i środowisk społecznych, to jednak każda osoba odbiera je w inny sposób. Pod względem egzystencjalnym jednostka ludzka jest niepowtarzalna.

Spółeczeństwo przełomu dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku charakteryzuje się zaawansowaną instytucjonalizacją głównych dziedzin życia. Odnosi się to nie tylko do przemysłu i handlu, ale również obejmuje edukację, opiekę zdrowotną i wszelkie formy oddziaływań władczych. Instytucjonalizacja niesie ze sobą rozwój biurokracji oraz hierarchizację ról społecznych. Zjawiska te mogą powodować u osoby zwolnionej z zakładu karnego poczucie izolacji i zagubienia w otaczającej rzeczywistości społecznej.

W tej sytuacji indywidualizująca funkcja kuratora sądowego może być postrzegana jako przedłożenie osobie dozorowanej oferty pomocy, dostosowanej do indywidualnie określonych potrzeb, oraz stworzenie możliwości ich realizacji. Indywidualizacja oddziaływań wychowawczych kuratora sądowego oznacza zatem spowodowanie zmiany sytuacji życiowej skazanego, odpowiedniej dla ściśle określonych potrzeb jednostki i jej osobowości. Pomoc świadczona w tych warunkach może przybrać formę wsparcia i zachęty do samodzielnych poczynań skazanego, oferty praktycznej pomocy (o ile wydaje się to niezbędne dla rozwiązania określonych trudności), ewentualnie sugerowania innych sposobów rozwiązania problemów.

Zindywidualizowane podejście do problemów osoby dozorowanej umożliwia sformułowanie właściwej diagnozy dotyczącej jej osobowości. Zapobiega niebezpieczeństwu generalizacji przyczyn opóźnień w rozwoju prospołecznych postaw skazanego. Traktowanie więźnia jako indywidualną jednostkę ma pozytywny wpływ na jego wizerunek we własnych oczach, pewność siebie, motywację do działań poprawczych i, w konsekwencji, na powodzenie wychowania do wolności.

W trakcie wywiadu osoba poddana próbie w warunkach wolności dozorowanej odczuwa potrzebę dzielenia się swoimi problemami z kuratorem sądowym.

Sposób, w jaki skazany przedstawia kuratorowi swoją sytuację życiową, może dużo powiedzieć o jego stanie emocjonalnym. Więźniowie chętni do rozmowy, którzy zasypują wręcz informacjami kuratora sądowego, zapominając niemal o jego obecności, mogą odczuwać przytłoczenie swoimi problemami lub narzucać im w ramach kurateli pomocą.

Często też obawiając się reakcji kuratora sądowego, nie dzielą się z nim swoimi trudnościami, pomimo tego, że potrafią wyrazić problemy, które utrudniają im poprawne funkcjonowanie w społeczeństwie. Obawiają się, że powiedzą o sobie za dużo, co pogorszy ich aktualną sytuację lub narazi na śmieszność.

Ogólne sformułowanie problemu przez skazanego w trakcie wywiadu może świadczyć o tym, że odczuwa on niedogodności braku swego przystosowania społecznego i nie potrafi odnaleźć przyczyn tej sytuacji. W niektórych przypadkach więźniowie zaprzeczają istnieniu jakichkolwiek trudności w poprawnym funkcjonowaniu społecznym lub przyznają się jedynie do ich części. Jeżeli w ogóle oczekują pomocy, to tylko takiej, która byłaby świadczona na ich własnych warunkach. Sytuacja taka może stanowić o braku motywacji skazanego do działań poprawczych lub braku chęci wykorzystania niesionej przez kuratora sądowego pomocy dla partykularnych celów. Niezwykle ważne znaczenie ma dla kuratora zdolność odczytania stanu emocjonalnego skazanego ze sposobu jego zachowania w trakcie wywiadu. Taki sposób określania potrzeb skazanego jest czasem nazywany w literaturze mianem niewerbalnej komunikacji więźnia z kuratorem.

Aby kurator sądowy mógł wyciągnąć słuszne wnioski z rozmowy, musi zapewnić swemu podopiecznemu komfort fizyczny i emocjonalny podczas wywiadu.

Efektywne wysłuchanie więźnia przez kuratora sądowego umożliwi mu zrozumienie problemów w adaptacji społecznej skazanego i w związku z tym postawienie słusznej diagnozy oraz podjęcie skutecznych działań mających na celu wdrożenie osoby dozorowanej do przestrzegania ładu aksjologicznego społeczeństwa (A. Bałandynowicz, 2011).

Akceptacja oznacza przyjęcie osoby opuszczającej zakład karny z całym bagażem odczuć i doświadczeń oraz planów na przyszłość. Umiejętność dostrzeżenia dysfunkcyjnych elementów osobowości dozorowanego umożliwia kuratorowi sądowemu podjęcie działań wychowawczych zmierzających do ich poprawy w kierunku prospołecznych zachowań. Wydzielanie cech pozytywnego odniesienia społecznego z osobowości jednostki jest szczególnie ważne dla określenia możliwości i zdolności poprawnego funkcjonowania skazanego w społeczeństwie. (A. Kieszkowska, 2012).

Organizując strategię metod w działalności probacyjnej uwzględnić należy refleksyjną dyskusję nad sytuacją życiową i miejscem zajmowanym w niej przez skazanego. Winna ona przebiegać na trzech poziomach, jako: dyskusja o sytuacji skazanego, dyskusja nad efektami działań osoby poddanej probacji w społeczeństwie, dyskusja o odczuciach i reakcjach skazanego na otaczającą rzeczywistość społeczną. (H. Perlman, 1957)

Gdy okaże się, że refleksyjna dyskusja jest niewystarczająca dla poprawy negatywistycznych postaw skazanego, a osoba dozorowana dysponuje możliwościami dla przezwyciężenia antyprawnych nastawień, kurator sądowy może razem ze swym podopiecznym przystąpić do analizy odczuć i motywacji więźnia, leżących poza interakcjami i związkami z innymi członkami zbiorowości globalnej.

Postępowanie to wiedzie proces wychowawczy w pobliże intrapsychicznych konfliktów determinujących postawy osoby resocjalizowanej oraz ich świadomego lub podświadomego manifestowania na zewnątrz.

Działania pośrednie w procesie resocjalizacji zawierają wykorzystanie dostępnych w społeczeństwie środków pomocowych, stanowiących odpowiedź na artykułowane przez skazanego w czasie kurateli potrzeby wychowawcze.

Kuratorzy sądowi są powiernikami wszystkich wykształconych przez społeczeństwo środków i metod niesienia pomocy tym, którzy jej od nich oczekują. Zatem taka pozycja kuratora w zbiorowości wyznacza odpowiedzialność przed społeczeństwem. Wynika ona z obowiązku znajomości metod i środków pomocowych oraz adekwatnego do potrzeb właściwego ich użycia.

Skierowanie do właściwych agend pomocowych jest pierwszym elementem w wychodzeniu naprzeciw potrzebom osoby dozorowanej. Ponieważ osoby opuszczające zakład karny charakteryzują się znacznym stopniem nieprzystosowania społecznego, zaburzeniami funkcjonowania w sferze psychospołecznej i somatycznej, trudnościami w podejmowaniu i pełnieniu podstawowych ról społecznych, nałogowym uzależnieniem od alkoholu, wykolejeniem, trwałą utratą zdrowia, a nawet inwalidztwem – konieczne jest częstokroć stosowanie wobec nich specjalistycznych oddziaływań, leżących poza zasięgiem możliwości kuratora.

Natomiast pomoc materialna powinna być świadczona tam, gdzie jest rzeczywiście niezbędna, a fakt jej udzielenia nie powinien powodować u więźnia obniżenia motywacji do samodzielnego, zgodnego z prawem, zdobywania środków finansowych. Fakt udzielenia bezpodstawnie pomocy materialnej jest nie tylko nie w porządku względem tych skazanych, którzy radzą sobie sami z problemami finansowymi, ale także powoduje dezaprobatę u tych, którzy z trudem

uzyskują środki na przeżycie . Świadczenie pomocy materialnej rodzi zawsze ambiwalentność odczuc z nią związanych zarówno po stronie udzielającego pomocy, jak i ją przyjmującego (H. Perlman, 1957).

● **Terapia grupowa, praca środowiskowa i opieka rezydencjalna**

Terapia grupowa powstała u schyłku dziewiętnastego wieku, gdy nacisk działalności pomocowej kładziony był na przeprowadzenie reform społecznych.

Wraz z rozumieniem potrzeb ludzkich, wykraczających poza niezbędne do życia minimum ekonomiczne, jednostka zaczęła być postrzegana jako podmiot prawa.

Zawodowy kurator, reprezentujący organizację charytatywną, mógł wiele zdziałać, pomagając więźniowi określić i rozwiązać jego problemy lub ułatwiając realne świadczenia finansowe i usługowe. Skazany potrzebował jednak prócz tego umocnienia się we własnej grupie pozytywnego odniesienia społecznego, co wymagało podjęcia przez asystenta probacyjnego oddziaływania na jednostkę w grupie i na układy społeczne panujące w samej zbiorowości, których charakter odzwierciedlał jej jakość i istotę.

Terapia grupowa przewiduje wykorzystanie potrzeby wspólnej wszystkim jednostkom bycia akceptowanym przez otoczenie, wyrosłej z szacunku do samego siebie i przynależności do rodzaju ludzkiego. Celem oddziaływania grupowego jest:

1. Na podstawie analizy przypadku – oszacowanie i wspomóżenie integracji wewnętrznych i zewnętrznych potrzeb socjalnych osoby poddanej probacji.

2. Na podstawie analizy makrospołecznej – pomoc w zmianie środowiska życiowego skazanego, gdy nie jest ono przychylne (czy jest wręcz wrogie) osobie, uniemożliwiając jej w ten sposób readaptację społeczną (Report of the Committee..., 1968).

Cele jakiegokolwiek grupy są określone przez potrzeby i system podstawowych wartości jej członków. Jednostka zdobywa poczucie wartości, a w każdym razie powinna je zdobywać, we własnej rodzinie (i to jest powód, dla którego praca z rodziną ma największe znaczenie), ale wraz z wiekiem musi ono być uzupełniane i podkreślane w stosunkach z rówieśnikami.

Kurator sądowy pracuje głównie z grupami, w których istnieje interakcja i w których możliwa jest indywidualizacja. Stopień interakcji może być bardzo różny w różnych grupach. Tak samo poszczególni członkowie grupy mogą cha-

rakteryzować się różnym stopniem interakcji. Istotny czynnik procesu grupowego stanowi więź wewnątrzgrupowa. Jest to świadomość powiązań formujących grupę. Jeśli zdefiniujemy więź wyłącznie jako „poczucie przynależności”, możemy mierzyć efektywność grupy według tej więzi wewnątrzgrupowej. (A. Bałandynowicz, 2015)

Na rozwój oddziaływania środowiskowego ma wpływ pięć kierunków pracy pomocowej:

1. *Planowanie społeczne.*
2. *Rozwój społeczny.* Kierunek ten był ukryty w dziewiętnastowiecznych ruchach reformatorskich w zakresie ograniczenia przestępczości i pomocy więźniom.
3. *Rozwój środowiskowy.* Kierunek ten zrodził się prawdopodobnie u szczytu ekspansji Imperium Brytyjskiego w czasie obejmowania przez administratorów kolonialnych nowych terytoriów.
4. *Organizacja pracy środowiskowej,* wywodząca się z idei społecznej pracy nad przypadkiem, koordynująca lokalne wysiłki ochotnicze, nastawione na zapobieganie negatywnym zjawiskom środowiskowym.
5. *Akcja środowiskowa* - kierunek poszukujący dróg pomocy ludziom, znajdującym się w szczególnie uciążliwym położeniu społecznym.

Oddziaływanie środowiskowe stanowi zatem skuteczną drogę rozwiązywania nabrzmiałych problemów w życiu zbiorowości globalnej. Przybiera ono formę działań korygujących funkcjonowanie podstawowych kręgów środowiskowych skazanego oraz działań polegających na włączeniu go w nowe układy społeczne.

Ważnym kręgiem środowiskowym jest zakład pracy. Resocjalizacyjna wartość pracy i wpływu zespołów pracowniczych jest szeroko omawiana w literaturze i miałyby się z celem relacjonowanie zawartych tam twierdzeń. W kurateli dorosłych jest to tym bardziej istotne, że model ustawowy zaleca powoływanie asystentów probacyjnych w miejscu pracy, zaś badania empiryczne wykazują, iż forma ta spotyka się z większą akceptacją ze strony skazanych. Organizowanie środowiska pracowniczego wiąże się przede wszystkim z wyborem miejsca i rodzaju pracy. Z badań wynika, że miejscem pracy najkorzystniejszym ze względu na readaptację społeczną przestępców są duże zakłady przemysłowe, dysponujące systemem szkolenia zawodowego, rozbudowaną bazą socjalną oraz możliwością włączenia ich w nurt życia zespołowego. Wbrew temu w porządku prawnym funkcjonują przepisy zakazujące zatrudniania skazanych w wielu atrakcyjnych miejscach pracy, mimo iż przepisy wyższej

rangi w systemie źródeł prawa deklarują zasadę, że fakt skazania nie może stanowić wyłącznej podstawy odmowy zatrudnienia. (A. Kieszkowska, 2012). Nic więc dziwnego, że te zjawiska, kreowane przez czynniki oficjalne na poziomie makrostruktury społecznej, korespondują z reakcjami członków zespołów pracowniczych wobec zatrudnionych w nich skazanych. Okazuje się bowiem, iż fakt skazania jest czynnikiem silnie stygmatyzującym, co utrudnia osobom skazanym nawiązywanie pozytywnych i głębszych interakcji ze środowiskiem pracowniczym. Taka dyskryminacja skazanych przez stworzenie sztucznych barier formalnych i rygorizm społeczny implikuje bądź bezsilność asystenta probacyjnego, bądź też zmusza do podejmowania działań przekraczających jego kompetencje i przyjmowania roli osoby walczącej z oporem i inercją aparatu urzędniczego.

Równie ważne, choć z reguły pomijane w pracy kuratorów, jest oddziaływanie na środowisko koleżeńskie, w którym skazany spędza czas wolny. Racjonalne wypełnianie czasu wolnego przez skazanych powinno przebiegać w dwóch równoległych płaszczyznach: eliminowania kontaktów z dawnym środowiskiem kryminogennym oraz organizowania nowego układu społecznego, w którym osoby te będą skłonne do pełnienia nowych ról społecznych, zapewniających im większą globalną nagrodę niż role dawne. Oczywiście jest sprawą, iż organizując czas wolny osoby skazanej, asystent probacyjny powinien zwracać uwagę na jej preferencje.

Opieka rezydencjalna pierwotnie stanowiła formę oddziaływania wychowawczego na jednostkę, wobec której zastosowano karę pozbawienia wolności, umieszczenie w zamkniętym zakładzie poprawczym czy szpitalu psychiatrycznym. Obecnie ta forma probacji stosowana jest wobec skazanych poddanych dozorowi, dotkniętych w szczególnym stopniu zaburzeniami osobowości w sytuacji, gdy efektywne indywidualne oddziaływanie asystenta probacyjnego na osobę poddaną probacji w warunkach makrostruktury społecznej jest skazane na niepowodzenie.

Umieszczenie skazanego w odpowiadającym jego możliwościom rozwojowym i zdolnościom samodzielnego działania otoczeniu, zapewniającym jednocześnie udzielenie mu natychmiastowej, specjalistycznej pomocy, ugruntowuje w dużo większym stopniu niż w warunkach makrostrukturalnych powodzenie indywidualnych oddziaływań asystenta probacyjnego, zmierzających do likwidacji antyprawnych nastawień danej osoby. (A. Bałandynowicz, 2011).

● Praktyka pracy resocjalizacyjnej w warunkach probacji w oparciu o podejście systemowe

Teoria systemów jest próbą ujednolicenia konceptualizacji pracy realizowanej w instytucjach probacyjnych. Zakłada ona, że jednostka sama w sobie jest „systemem” współdziałającym z innymi w bezpośrednich relacjach, które to same także tworzą systemy - relacje osoby dozorowanej ze współmałżonkiem, rodziną, sąsiadami, z innymi w czasie pracy, nauki, wypoczynku, itd. Te bezpośrednie systemy są częścią większych powiązań - szkoły, przedsiębiorstwa, miasta wraz z obejmującymi je strukturami - na przykład związkami zawodowymi, lokalnymi władzami, itp., które stanowią odzwierciedlenie większych, bardziej złożonych systemów, takich jak stratyfikacja i podział władzy.

W tym znaczeniu teoria systemowa jest narzędziem diagnozy - środkiem do określania systemu lub systemów, które sprawiają funkcjonalne trudności w życiu zbiorowości globalnej. Ale jest także dyrektywą, gdzie należy interweniować i sugeruje najodpowiedniejszą formę lub formy tej interwencji.

Pincus i A. Minahan wprowadzają tę teorię do samej praktyki pracy pomocowej, określając cztery typy systemu w procesie resocjalizacji:

1. System zmiany kuratora sądowego w sytuacji, gdy w określonym stopniu komplikacji problemów skazanego asystent probacyjny, sprawujący nad nim opiekę uznaje, że wyczerpał w tym konkretnym przypadku swoje możliwości i posiadane zdolności dla rozwiązania problemów życiowych osoby dozorowanej.
2. System dozorowany - osoba, rodzina, grupa, organizacja lub społeczność, które wymagają pomocy kuratora i spodziewają się korzyści z jego pracy.
3. System celu - osoba, rodzina, grupa, organizacja lub społeczność (a także ich części lub też kombinacja), na które system zmiany kuratora kieruje swoje wysiłki (pośrednio lub bezpośrednio), w celu uzyskania korzyści na rzecz systemu dozorowanego.
4. System akcji - składający się ze wszystkich tych 1 ludzi i procesów, które są przedmiotem pracy systemu zmiany kuratora sądowego i wpływają na system celu. (A. Bałandynowicz, 2011).

Teoria Howarda Goldsteina, jako wyraz podejścia unitarnego, opiera swój stosunek do problemów związanych z probacją również na teorii systemów. (H. Goldstein, 1973). Sugeruje jednak, że to, co określa się jako przystosowanie społeczne więźnia w sytuacji zastanej po opuszczeniu zakładu karnego,

jest podstawowym warunkiem zmian, które są niezbędne przy rozwiązywaniu problemów w jego readaptacji społecznej. Zmiana będzie zależała od zdolności skazanego do przyswajania nowych faktów społecznych, nastawień i sposobów pozytywnego zachowania, a więc w efekcie od zdolności przystosowania społecznego.

Z kolei J. Whittaker dokonuje oceny rozróżnienia pomiędzy mikrosystemami, w których każdy członek systemu jest w bezpośrednich związkach z wszystkimi innymi jednostkami (na przykład: w rodzinach i małych grupach) oraz makrosystemami, gdzie w najlepszym przypadku tylko nieliczni w ramach systemu wiedzą o sobie i współdziałają (J.K. Whittaker, 1974)

Praktyka probacji w ramach mikrosystemów (to jest z jednostkami, rodzinami i małymi grupami) pociągnie za sobą interpersonalną pomoc asystenta probacyjnego wśród członków systemu w jego funkcjonowaniu. W makrosystemach (sąsiedztwach, organizacjach, społecznościach i społeczeństwach) asystent probacyjny będzie zmuszony do pewnych związków bezpośrednich, ale dotyczących tylko niektórych zainteresowanych (reprezentantów lub najważniejszych). Choć z różnych powodów, często praktycznych, większość członków systemu może nigdy nie być bezpośrednio wciągnięta do pracy z asystentem probacyjnym, to winien on skupić swą uwagę na pomocy wszystkim. Whittaker uważa, że są wyraźne różnice pomiędzy pracą pomocową w mikro- i makrosystemach, jeśli chodzi o wykorzystywaną wiedzę, cele i strategie. Postrzega on kuratora sądowego „mikrosystemowego” jako interweniującego w strukturach formalnych i nieformalnych oraz w społecznościach dla wspomoczenia znajdujących się w tych mikrosystemach osób, a nie mającego na celu próby zmiany makrosystemów per se.

Whittaker postrzega asystenta probacyjnego w procesie pomocy postpenalnej „mikrospołecznej” jako wykorzystującego środki kierowania bezpośredniego, interwencji kryzysowej i obrony w imieniu osób poddanych probacji i przez niego dozorowanych - przeciwstawiając je środkom stosowanym w makrosystemach, dotyczących organizacji środowiskowej, działalności socjalnej, przekonywania, koordynowania i analizy środowiskowej.

Teoria R. Middlemana i G. Goldberga łączy ze sobą pracę pomocową w ramach mikro- i makrosystemów, jednak za cenę unikania jakiegokolwiek udziału opieki postpenalnej w tym, co można by ogólnie określić jako terapię. Autorzy argumentują, że dysfunkcje występujące u jednostek są dużo bardziej kwestią patologii struktur społecznych niż ich samych. (R.R. Middleman, G. Goldberg, 2011). Postrzegają oni cel interwencji pracy probacyjnej w zmianie tych otaczających,

patologicznych struktur. Przy takim założeniu opieka postpenalna może zacząć się od jednostek, koncentrując się na świadczeniu pomocy, albo od struktur, kładąc nacisk na planowanie społeczne. Te dwie możliwości Middleman i Goldberg przedstawiają graficznie jako pola dwóch przeciwległych ćwiartek prostokąta. W pozostałych ćwiartkach umieszczają połączenia między omawianymi postępowaniami: w jednej - pracę ze skazanymi przy udziale innych, mających podobne problemy, w drugiej - pracę z osobami, które nigdy nie były skazane, ale współdziałają w osiągnięciu przez jednostkę celów postępowania poprawczego.

● Resocjalizacja wspierająca w społeczeństwie wobec skazanych w warunkach kurateli sądowej

Celem pracy wychowawczej w warunkach wolności dozorowanej jest stworzenie skazanemu możliwości poprawnego funkcjonowania w społeczeństwie. Zamierzonym wynikiem tejże pracy jest zmiana postaw skazanego zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, eliminowanie nastawień przeciwstawnych do tych oczekiwań, wyrównanie opóźnień w rozwoju prospołecznej osobowości więźnia (głównie w zakresie rozwoju mechanizmów kontroli wewnętrznej). Postępowanie kuratora w trakcie oddziaływania wychowawczego dzieli się na cztery fazy:

1. Fazę otwierającą proces resocjalizacji skazanego, w trakcie której następuje uświadomienie osobie poddanej probacji realności celów i skuteczności wspólnie podejmowanych z kuratorem czy asystentem probacyjnym działań.
2. Fazę badania możliwości wykorzystania potrzeb wychowawczych skazanego w procesie resocjalizacji.
3. Fazę pracy nad rozwiązaniem problemów, utrudniających skazanemu poprawne funkcjonowanie w społeczeństwie.
4. Fazę zakończenia oddziaływania wychowawczego.

W fazie otwierającej proces resocjalizacji, powinno nastąpić podniesienie stopnia motywacji skazanego do aktywnego uczestniczenia w rozwiązywaniu istotnych życiowych spraw i problemów rzutujących na sferę jego postaw. Aby osiągnąć ten cel, więzień po opuszczeniu zakładu karnego powinien posiadać świadomość, że społeczeństwo oczekuje od niego porzucenia negatywnych norm postępowania i zastąpienia ich społecznie akceptowanymi wzorami zachowań oraz uznania społecznej hierarchii wartości oraz nawiązania właściwych relacji z bliskimi.(A. Kieszkowska, 2011).

Od postawy kuratora, jego indywidualnych cech osobowości, znajomości strategii i procedury wychowania resocjalizacyjnego zależy skuteczność reformowania postaw osób poddanych probacji.

Szczególnie ważne w tej fazie oddziaływania wychowawczego jest uwzględnienie przez kuratora pozytywnych cech jednostki i jej możliwości rozwojowych. Określenie potrzeb wychowawczych skazanego i uświadomienie mu możliwości (choćby częściowego) ich zaspokojenia w trakcie probacji stanowi istotny czynnik motywujący.

Osiągnięcie sukcesu przez jednostkę poddaną probacji powoduje podwyższenie motywacji i wzmożenie energii do dalszego współdziałania. (A. Kieszkowska, 2012).

Określenie potrzeb wychowawczych skazanego jest przesłanką konkretyzacji celów oddziaływania resocjalizacyjnego. Jasne określenie celów wychowania wyznacza strategię i procedurę działań dostosowanych do potrzeb indywidualnie oznaczonej jednostki.

Praca nad rozwiązywaniem problemów, utrudniających skazanemu poprawne funkcjonowanie w społeczeństwie, ma na celu konkretyzację powodów opóźnień w rozwoju jego prospołecznej osobowości oraz wybór tych problemów, których rozwiązanie wydaje się kuratorowi i więźniowi potrzebą pierwszoplanową. (Confidentiality in Social Work, 1976).

Dla osiągnięcia pełnej readaptacji społecznej skazanego wymagane jest współuczestnictwo obu podmiotów postępowania poprawczego, to jest kuratora i osoby dozorowanej. Jest ona również warunkiem niezbędnym dla określenia środków i metod, służących rozwiązywaniu problemów skazanego. (A. Bałandyłowicz, 2015).

W trakcie wychowywania więźnia w warunkach próby powstaje między nim a asystentem probacyjnym więź, której podstawą jest przestrzeganie podstawowych zasad caseworku: akceptowania i respektowania osoby poddanej kurateli, uznania jej prawa do samostanowienia o sobie oraz uświadomienie niezbędności czynnego i kompetentnego współuczestnictwa w rozwiązywaniu trudności skazanego. Dlatego kurator powinien brać pod uwagę stanowisko skazanego odnośnie problemów, których rozwiązanie uważa on za najważniejsze oraz odnośnie wyboru środków, które skazany chce wykorzystać w procesie readaptacji i unikać występowania z pozycji osoby narzucającej tryb postępowania.

Wspólna gradacja ważności problemów oraz wspólne (przez kuratora i dozorowanego) ustalenie kolejności ich rozwiązywania powodują zaangażowanie skazanego w proces resocjalizacji. Wyklucza również niebezpieczeństwo przekształcenia się

pomocy, świadczonej przez kuratora, w formę paternalistycznej opieki, polegającej na wyręczaniu skazanego w rozwiązywaniu jego problemów oraz wypełnianiu nałożonych na niego przez sąd obowiązków.

Czas trwania postępowania resocjalizacyjnego w ramach probacji jest z góry określony przez orzeczenie sądu (meriti lub penitencjarnego) o zastosowaniu tegoż środka. Jednakże w praktyce dozór zostaje często przerwany przez skazanego lub przez asystenta probacyjnego.

Ze strony skazanego kontakt z asystentem probacyjnym ulega zerwaniu, gdy słabnie jego motywacja dla pozytywnego społecznie odbycia próby. Dochodzi do tego, gdy sytuacja życiowa skazanego nie ulega poprawie lub gdy niepowodzenia w osiągnięciu celów dozoru zniechęcają go do przestrzegania nałożonych rygorów i dążenia do poprawy.

Akt zakończenia probacji, w przypadku osiągnięcia zakładanych celów, powinien dokonywać się przez coraz rzadsze kontakty kuratora z osobą wychowywaną. Nie może jednak stwarzać to wrażenia, jakoby po osiągnięciu wyznaczonych celów postępowania wychowawczego asystentowi probacyjnemu przestało zależeć na dalszych losach jego podopiecznego.

Akt zakończenia kurateli nie może zatem przyjąć formy ostatecznego zerwania więzi, jaka została stworzona podczas oddziaływania poprawczego. Również nie powinien być odbierany przez osobę dozorowaną jako wyzwanie czekającego na jej niepowodzenie społeczeństwa.

● **Konkluzje**

Cały świat od dziesięcioleci gwałtownie poszukuje skutecznych, z punktu widzenia zabezpieczenia społecznego, substytutów kary pozbawienia wolności. Ostatnio w polityce kryminalnej modne jest poszukiwanie tzw. trzeciego toru w systemie następstw prawnych popełnienia przestępstwa. Chodzi tu o tego typu świadczenia sprawcy, które zdadne są do wytworzenia sytuacji, w której społeczeństwo i pokrzywdzony mogą być w „rozsądny” sposób zaspokojeni. Przejawem takich poszukiwań jest zaprojektowany przez autora system nowoczesnej polityki kryminalnej uwzględniający zestaw kar pośrednich i sankcji probacyjnych. Jest to novum w stosunku do obowiązującego stanu normatywnego i do zmian proponowanych w projektach ustawodawstwa karnego. Głównym celem tej reformy jest doprowadzenie do świadomości praktyków, iż zachodzi konieczność przełamania stylu myślenia polegającego na tym, że przestępstwo

o jednakowej wadze i osoby o podobnej karierze kryminalnej powinny być traktowane jednakowo. Należy ostatecznie przełamać mit tak właśnie rozumianej zasady zasłużonej kary.

1. Badania kryminologiczne wyraźnie podkreślają istnienie związku między przestępczością a innymi problemami społecznymi i to na poziomie struktury mikro i makro społecznej. Ten bliski związek upoważnia badaczy do poszukiwania wspólnego i jednorodnego paradygmatu naukowego dla zbudowania całościowego modelu zapobiegania zjawiskom patologii społecznej. Wydaje się, iż terapia społeczna jest szansą na poziomie integracyjności myśli, filozofii i idei postępowania do skonstruowania tychże przedsięwzięć.

2. Działalność reformatorska może być wyłącznie domeną zmiany obrazu rzeczywistości społecznej poprzez przeobrażenie jakościowe, a nie ilościowe. Te pierwsze polegają na modyfikacji obejmujących przewartościowania co do celów, funkcji, zadań oraz metod i środków postępowania w ujęciu strukturalnym i dynamicznym. Zaś drugi rodzaj przebudowy opiera się na wybranych elementach zmian z katalogu czynników oddziałujących na społeczeństwo, nie wywołując pozytywnych następstw w sferze kontroli zjawisk społecznych.

3. Odrzucając stagnację jako stan bezruchu społecznego, charakteryzujący się rezygnacją z całościowych zmian i jedynie dokonywaniem korekt, które w niczym nie naruszają istoty struktury, należałoby reformować procesy i zjawiska społeczne na poziomie podejścia modernizacyjnego, uwzględniającego globalność przekształceń jako warunku do koordynacji działań w zakresie formułowania nowego prawa wspartego na rzeczywistym autorytecie. Na tej płaszczyźnie powinna powstać homeostaza wszystkich podmiotów, organizujących działalność profilaktyczną, socjalizacyjną i resocjalizacyjną w zakresie ograniczania zjawisk patologii społecznej, marginalizacji i wykluczenia społecznego, uznających wspólne i funkcjonalne prawo oparte na tożsamej aksjologii obiektywizującej jego treść jako okoliczności budowania systemowego podejścia w zakresie profilaktyki społecznej drugiego stopnia.

4. Myśl reformatorska inspirowana nastawieniami konserwatywnymi, liberalnymi bądź radykalnymi co do intelektualnej koncepcji tychże zmian i jakości formułowanego prawa, będzie z kolei decydować o granicach, głębokościach i motywach budowania struktur organizacyjnych odpowiedzialnych za wykonawstwo i realizację modelu profilaktyki społecznej na poziomie profilaktyki predeliktualnej, przestępczej (objawowej) oraz postdeliktualnej. Wydaje się, iż zaadoptowanie rozwiązań praktycznych z dziedziny humanistycznej pedagogiki społecznej, uznających model działań klinicznych, wychowawczych oraz dzia-

łań probacyjnych, pozwoliłoby doprowadzić do integracyjności organizowanego systemu na trzecim poziomie, odpowiedzialnej za ponowny po aktywizacji udany powrót jednostek do społeczeństwa. Jest to możliwe aby w procesie zmian prowadzonych w instytucjach pomocowych i probacyjnych doprowadzać jednostkę do poziomu człowieka zintegrowanego poprzez rozbudowanie elementów tożsamości osobowej i tożsamości społecznej, tj. sfery praw i wolności indywidualnej oraz odpowiedzialności i zrozumienia społecznego dla tych osób.

5. W polskiej polityce kryminalnej nadal dominuje tendencja do orzekania za popełnione przestępstwo sankcji karnej w postaci kary bezwzględnego pozbawienia wolności. Opiera się ona w głównej mierze na przeświadczeniu, iż każdy skazany bez wyjątku jest podatny na dane oddziaływania wychowawcze oraz założeniu, że kara izolacyjna stwarza optymalne warunki do przeprowadzenia określonych czynności w zakresie procesu resocjalizacji, które skutecznie reformując osobowość przestępcy zapobiegają wystąpieniu zjawiska przestępczości wtórnej.

Jednym z głównych powodów ferowania tego rodzaju kary jest spełnianie przez nią funkcji zapobiegawczej, wyrażającej się w braku możliwości dokonywania kolejnych czynów przestępczych. Promowanie znaczenia powyższej funkcji wydaje się być jednak zabiegiem populistycznym, gdyż sądy po upływie pewnego czasu korzystają w sposób niejako automatyczny z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia, nie tylko w stosunku do osadzonych stwarzających najmniejsze ryzyko popełnienia przestępstwa w przyszłości, ale również jednostek, które winny zostać poddane znacznie ściślejszemu nadzorowi.

Obecny, punitywne model zwalczania przestępczości, korzystający w szerokim zakresie z orzekania dotkliwych, niezróżnicowanych środków karnych, wydaje się nie dostrzegać istniejących już od początków XIX stulecia nurtów negujących poprawcze wartości kary izolacji. Powstała na przełomie XIX i XX w. koncepcja demoralizującego wpływu środowiska więziennego na skazanego, współcześnie potwierdzana jest przez wyniki badań empirycznych, przeprowadzanych w Polsce i krajach zachodnich. Wykazują one otwarcie nikłą wartość represyjnego modelu przestępczości dla efektów procesu resocjalizacji. Badania Krajewskiego udowodniły, iż Polska posiada najwyższy w Europie wskaźnik przizonacji. Według wielu autorów zjawisko przystosowania więziennego jest systemem autodestrukcyjnym i nie sprzyja prowadzeniu resocjalizacji w jednostkach penitencjarnych, nie przygotowuje więźniów do życia na wolności.

Badania uwiarydowiły ponadto, iż na podniesienie efektywności kary izolacyjnej nie wywiera wpływu okres pobytu w więzieniu, zwłaszcza zaś długoterminowy charakter kary oraz fakt, że kara pozbawienia wolności nie stanowi

skutecznego środka poprawczego, zwłaszcza w przypadku orzekania jej wobec recydywistów penitencjarnych. Koniecznym wydaje się więc poszukiwanie doskonalszych sposobów i metod oddziaływania na sprawców przestępstw przez stworzenie odpowiedniego systemu środków penalnych niezbędnych do ograniczenia i zwalczania zjawiska przestępczości.

6. Właściwą odpowiedzią na wskazane poszukiwania jest rozwój idei probacji jako profesjonalnej działalności różnych podmiotów na rzecz osób psychospołecznie dysfunkcyjnych w rygorach odpowiednich dla wolnościowych sankcji karno-prawnych.

Wprowadzenie probacji jako nowej filozofii karania nie oznacza wymuszenia rezygnacji ze stosowania surowych środków penalnych, ogranicza jednak ich stosowanie do rozmiarów niezbędnych dla potrzeb ochrony społeczeństwa. Skazanie człowieka na pobyt w zakładzie karnym ma sens jedynie w sytuacji, gdy jakakolwiek kara łagodniejsza byłaby rażąco niewspółmierna do wagi popełnionego przestępstwa (na przykład ciężka zbrodnia), gdy wcześniej stosowane sankcje nie spełniłyby założonych celów oraz w przypadku, gdy izolacja mogłaby zapobiec kolejnym naruszeniom prawa. Probacja winna stanowić system poprawczy, przede wszystkim umożliwiający skazanemu udany powrót do życia w społeczeństwie oraz dawać szansę rehabilitacji w warunkach wolności kontrolowanej. Nie ukrywam, iż filozofia probacji stanowi próbę rewolucyjnego podejścia w polityce karania, proponuje bowiem jakościowe, generalne zmiany w obrębie polityki kryminalnej. Nie można jej traktować jako wyłącznie korekty systemowej, która wprowadzona do polityki w niczym nie narusza ustanowionych wcześniej funkcji i zadań.

Chcąc usprawnić i zmienić politykę karania, która jest integralną częścią polityki kryminalnej obok ściśle związanej z nią polityki legislacyjnej i penitencjarnej, należy wprowadzić i stosować system kar pośrednich. Zaproponowana koncepcja środków probacyjnych opiera się na idei współuczestnictwa ogółu społeczeństwa w realizacji celów polityki kryminalnej. Niezbędne jest więc rzetelne, kompleksowe uświadamianie ludzi przy pomocy stosownych metod, iż mają oni szansę być skutecznie chronieni przed zjawiskiem przestępczości za pomocą innych sposobów niż klasyczne środki represji.

7. Niezmiernie istotne jest rozbitcie funkcjonującego w świadomości społecznej mitu represji oraz opartego na nim sposobu myślenia, iż kara skuteczna to kara jedynie surowa, gdzie wzmaganie elementów represyjnych podnosi jeszcze jej skuteczność. Jak wykazałem, kary pośrednie nie powinny być traktowane jako alternatywa dla kary pozbawienia wolności. Są one niezależnymi sankcja-

mi uzupełniającymi lukę pomiędzy karą izolacyjną a środkami probacyjnymi. Oprócz tego, sformułowanie „kary alternatywne” przywoływać może skojarzenie, iż mamy do czynienia z substytutami kary pozbawienia wolności, co z kolei prowadzić może do przekonania, iż jedyną wydatną sankcją jest kara więzienia. Kary pośrednie nie mogą być również nazywane sankcjami pośrednimi, gdyż w odbiorze społecznym kara utożsamiana jest z faktem pozbawienia wolności, więc kary pośrednie mogłyby zostać uznane za łagodniejszą formę postępowania wobec sprawcy przestępstwa. Kary pośrednie nie mogą być karami mniej dolegliwymi, muszą stanowić równoprawny element istniejącego systemu środków represji karnych. Kary pośrednie, jak również środki probacyjne, muszą być traktowane w sposób autonomiczny, nie stanowią bowiem zastępstwa, ale posiadają dolegliwość samoistną w myśl sprawiedliwości formalnej oraz sprawiedliwości wyrównawczej. Nie ulega więc wątpliwości, iż kara powinna być nieuchronna i powinna zawierać element dolegliwości czy przymusu. Trzeba mieć jednak na uwadze fakt, iż jej pierwotnym celem jest przede wszystkim resocjalizacja i poprawa człowieka w zakresie jego społecznego, emocjonalnego i duchowego funkcjonowania. W związku z powyższym, karę probacyjną powinna cechować odpowiedniość, polegająca na współmierności orzekanej kary do popełnionego czynu zabronionego oraz skutków jakie wywołał.

8. Orzekane kary powinny być warunkowane zależnością od etiologii zachowań przestępczych. Sądy winny rozumieć ekwiwalencję jako równoważnik funkcji pełnionych przez kary, często różnego rodzaju, wobec rodzajowo podobnych przestępstw (D.J. West, 1983). Kary sprawiedliwe nie mają dzielić się na kary łagodne bądź surowe, tylko na adekwatne lub nieadekwatne do charakteru czynu przestępczego. Ból czy cierpienie mogą być wyznacznikami zasłużonej kary jedynie w takim znaczeniu, iż wymierzana kara nie deprecjonuje wagi przestępstwa poprzez, np.: wyrozumiałość dla obecnej sytuacji życiowej sprawcy; nie powinna również sankcjonować cierpienia przesadnego w stosunku do popełnionego czynu lub stopnia demoralizacji. W założeniach polityki kryminalnej powinno być zaznaczone w wyraźny sposób, iż wartościowanie sankcji pod względem ograniczania autonomii, zadawania bólu nie ma żadnego sensu; ekwiwalencja kar powinna wyrażać się w ich funkcjach.

Kara sprawiedliwa powinna więc spełniać funkcje w zakresie spełnienia wymogów sprawiedliwości formalnej (należy tu: odpowiedniość kary; różne rodzaje kar dla różnego rodzaju przestępstw), oraz sprawiedliwości wyrównawczej, związanej z wyrównywaniem strat powstałych w wyniku popełnienia przestępstwa na poziomie ofiar sprawcy przestępstwa, społeczeństwa oraz samego sprawcy.

Kary probacyjne należy konstruować w taki sposób, by zawierały elementy obydwu rodzajów sprawiedliwości. Nie występują zresztą istotne przeszkody w zakresie kształtowania sposobów i powinności dozoru w przypadku intensywnej probacji oraz rodzaju, czasu w przypadku orzeczenia przymusowego wykonywania prac społecznych. Włączyć tu można programy walki z wszelkimi uzależnieniami, pomoc osobom upośledzonym umysłowo bądź niesprawnym fizycznie. Intensywna probacja to również możliwość zastosowania dozoru rezydencjalnego oraz poddania przestępcy monitoringowi elektronicznemu czy zastosowanie kary grzywny samoistnej.

9. Probacja, jako nowa filozofia karania, musi być budowana jako system kar. Kary pośrednie, do których zalicza się między innymi intensywną probację, nie powinny funkcjonować w izolacji, lecz pozostawać połączone. W sytuacji, gdy wybrany zestaw kar okazałby się nieefektywny, można byłoby wesprzeć go krótkoterminowym pobytem w placówce zamkniętej. Wszystkie elementy kary muszą być ściśle egzekwowane, aby przysłużyć się w zadowalającym stopniu ofierze przestępstwa, społeczeństwu oraz samemu przestępcy. Muszą być nadto orzekane i stosowane w skali masowej, w celu doprowadzenia do marginalizacji instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia, warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Pozwoliłoby to też na zlikwidowanie przeludnienia więzień. Zasadnym wydaje się obciążenie skazanego pełnymi lub częściowymi kosztami kar orzeczonych w systemie intensywnej probacji. Z punktu widzenia efektywności procesu resocjalizacji nieskuteczne jest wprowadzenie kar pośrednich bez stosowania przez sądy dyrektyw odnośnie konieczności zbierania pełnego zestawu informacji o sytuacji socjalno-bytowej przestępcy, warto również wykazywać kontrolowany optymizm w ocenie oddziaływania tych kar. Każdy rodzaj orzeczonej kary powinien służyć naprawie jednostki. Dolegliwość zawarta w treści kary ma na celu resocjalizację i odbiegając od niej, jedynie utrwali się wadliwe mechanizmy postępowania przestępcy.

10. Należy przede wszystkim mieć na uwadze, iż nowa filozofia karania jest traktowana jako teoria wychowania do wolności oraz teoria adaptacji do wolności. Oznacza to przygotowanie skazanego i nauczenie go poprawnego pełnienia określonych ról w środowisku społecznym, akceptowanych powszechnie form zachowań jako alternatyw wobec popełnianych uprzednio czynów zabronionych i zachowań antyspołecznych. Zakłada tworzenie pozytywnych zmian w osobowości sprawcy oraz wyrównywanie psychicznych dysfunkcji, pomaga też wdrażać cały program w życie, sprawując kontrolę nad jego realizacją. Wspomnieć tu warto o istniejącym duchowym nurcie dotyczącym wychowania

człowieka, którego twórcą był na początku lat dwudziestych XX wieku Rudolf Steiner. Przedwczesna śmierć tego myśliciela i filozofa przerwała rozpoczęte badania w powyższym zakresie; Steiner opracował program wychowania opartego na rozwoju duchowym człowieka. Zakładał on, zgodnie z koncepcją antropozofii, istnienie w każdej jednostce pierwiastka duchowego, który należy rozwijać. Może być to osiągnięte przez każdego człowieka, gdyż absolutnie każda jednostka posiada wrodzoną zdolność do rozwijania wewnętrznej mądrości. Nie jest to kwestia wiary, lecz wiedzy i może być wykorzystywana przy udziale odpowiedzialnych pedagogów do przekształcania społecznej rzeczywistości w pożądanym kierunku.

11. Fakt popełnienia przestępstwa jest oceniany przez społeczeństwo za zachowanie wysoce naganne, stając się źródłem różnorodnych konfliktów. W tym zakresie kara jest więc sposobem eliminowania sytuacji konfliktowej wśród ogółu społeczności, zarówno w chwili obecnej jak i w przyszłości. Stanie się to jednak możliwe dopiero po nawiązaniu współpracy pomiędzy sprawcą a ofiarą i społeczeństwem. Porozumienie będzie możliwe dzięki wykorzystaniu mediacji i zadośćuczynieniu społeczeństwu, poprzez podjęcie działań na rzecz środowiska lokalnego, wyrównujących straty, wynikłe z popełnienia czynu przestępczego. Działania te to wszelkie prace o charakterze społecznym na terenie hospicjów, szpitali oraz prace interwencyjne. Aby wprowadzić w życie i stosować w praktyce, na szeroką skalę działania podlegające teorii sprawiedliwego karania, należy włączyć społeczeństwo w rzeczywiste wykorzystanie kar średniej mocy i środków probacyjnych. Związane jest to z zapewnieniem ludności odpowiedniej w tym zakresie edukacji. Wyznacznikiem państwa prawa jest dostępność do edukacji; w Polsce obecnie społeczeństwo nie jest informowane, edukowane w wystarczającym stopniu w zakresie zwalczania przestępczości innymi środkami niż represyjne środki penalne, nie posiada też wiedzy o faktycznej sytuacji psychospołecznej skazanych. Trudno jest pracować na rzecz odstąpienia od stosowania kary pozbawienia wolności, jeśli nie ma się realnych szans na zapewnienie społeczeństwu możliwości wyuczenia odpowiednich reakcji społecznych, postaw. Dzisiejsze postawy ludzi wobec nowej filozofii karania mają raczej charakter fasadowy, populistyczny. Ma to ścisły związek z faktem, iż za wykonywanie kary ponosi w głównej mierze odpowiedzialność rząd oraz dominujący trend polityczny. Więziennictwo nie odpowiada za sposób wykonywania kary. Gdyby dano szansę społeczeństwu – przedstawicielom banków, policji, pracownikom gmin – wykonywania kar pośrednich w formie zastosowania na przykład

wolności dozorowanej, byłaby realna szansa właściwego budowania postaw ludzi wobec kary, przestępcy i nowoczesnych metod zapobiegania przestępstwom. Program edukacji akademickiej nie uznaje obecnej konieczności włączenia doń jako przedmiotu obligatoryjnego teorii sprawiedliwego karania czy nowej filozofii karania.

12. Prawo karne, penitencjarne i procesowe posiada wciąż charakter pro-penitencjarny, występuje również wielość podmiotów kształtujących prawo, zaś resort więziennictwa nie pozostaje odpowiedzialny za kształt istniejących więzień. Proponowane reformy mogłyby zaradzić obecnie istniejącej sytuacji, wymaga to jednak przełamania wielu barier. Bez pomocy wpływowych polityków, żaden inicjator zmian nie ma możliwości zrealizowania reform. Potrzebna jest tu wola polityczna partii, posiadających większość parlamentarną. Tymczasem wielu polityków, przez odsyłanie do przestarzałych i nieskutecznych teorii karnych, negatywnie generuje świadomość społeczną i propaguje populistyczny punkt widzenia na sprawy kryminalne. Promowanie wiary w niewystarczający poziom zaufania w stosunku do władz publicznych oraz niski poziom bezpieczeństwa prawnego stoją w wyraźnej sprzeczności z wprowadzaniem w życie kar pośrednich.

13. Prócz tego, wprowadzenie nowego systemu restrykcji karnych rodzi wiele problemów organizacyjnych. Potencjalne wprowadzenie do podstawowego systemu karnego pośredniego karania wraz z częściową eliminacją kar więzienia, mogłoby wywołać silny skutek dla personelu więziennego; utraciłby on pozycję instytucji karnej na rzecz organów zbierających grzywnę, kuratorów czy policjantów. Wydaje się, iż największymi przeciwnikami wprowadzenia nowych sankcji są jednostki funkcjonujące w istniejącej strukturze organizacyjnej odpowiedzialnej za proces łączenia kar z uwięzieniem.

14. Kolejną barierą, na którą natykają się inicjatorzy reform, jest bariera finansowa. Jak wiadomo, budżet państwa nie ma możliwości uczestnictwa w kosztach reform skierowanych na wdrożenie kar pośrednich w obręb podstawowych instytucji penalnych. Istniejące przeszkody nie wykluczają w sposób kategoryczny modyfikacji systemu karania. Na początek wystarczy zajęcie się reformą postaw społecznych, przekonywaniem profesjonalnych grup, związanych z działalnością w systemie, o konieczności ustanowienia narzędzi nowoczesnej, efektywnej, humanitarnej polityki kryminalnej eliminującej przestępczość. W znacznie późniejszym okresie należałoby wprowadzić programy utylizacji infrastruktury więziennej, programy specjalnych szkoleń dla służby więziennej na temat nowych zadań, program efektywnego zbierania grzywien.

15. Bardzo ważnym elementem w zakresie zmian systemowych byłyby zmiany w obrębie organu sądu. Sąd powinien być organem niezawisłym przy wyborze sędziego i powinien mieć możliwość jego zamiany w trakcie wykonywania kary.

16. W celu rzeczywistego wprowadzenia modelu kurateli klinicznej dla dorosłych i kurateli wychowawczej dla nieletnich, zakładającego realizację strategii działań opiekuńczych, wychowawczych i terapeutycznych, należałoby w ustawie o kuratorach sądowych wprowadzić zapis uznający, iż opiekę w warunkach okresu próby kurator może sprawować wyłącznie względem 20 skazanych dorosłych lub nieletnich. Wprowadzenie górnej granicy 20 dozorów na kuratora daje możliwość uruchomienia procedury caseworku oraz równoległego oddziaływania na rodzinę i środowisko podopiecznego. Tylko w warunkach zindywidualizowanego postępowania probacyjnego można wpłynąć na zmianę motywacji, zachowania i osobowości osób poddawanych próbie.

17. Należy wprowadzić instytucję **kontraktu probacyjnego** jako umowy cywilno-prawnej, którą każdorazowo dobrowolnie powinien podpisać skazany lub nieletni skierowany do odbywania kary probacyjnej. Kontrakt probacyjny to cywilizowana umowa pomiędzy stronami, zakładająca prawa i obowiązki skazanego (nieletniego), przewidująca odpowiedzialność za popełniony czyn w formie kompensującej skutki i wszelkie negatywne następstwa dla ofiary, członków rodziny ofiary i społeczeństwa. Podstawą odpowiedzialności winno być zobowiązanie rodzinne wyrównujące stratę, powstałą w wyniku popełnienia przestępstwa (tzw. zasada sprawiedliwości naprawczej).

18. Interwencja probacyjna to profesjonalna działalność, którą mogą wykonywać specjaliści wypełniający określone kuratorskie role zawodowe. Na poziomie systemu probacji w kraju służba kuratorska powinna uwzględniać cztery specjalizacje, którym winno się przypisać status zawodowo-pracowniczy. Są nimi: kuratorzy penitencjarni, kuratorzy-diagności, kuratorzy-caseworkerzy i kuratorzy-menedżerowie środowiska. Interdyscyplinarna wiedza oraz różnorodne teorie naukowe, odnoszące się do problematyki resocjalizacji, adaptacji probacyjnej, wymuszają na obecnym etapie organizowania systemu kuratorskiego silną dywersyfikację cywilnego aparatu pracowniczego ukierunkowanego na czynności mikro i makro-strukturalne odpowiedzialne za trafne, trwałe, skuteczne, efektywne, innowacyjne, funkcjonalne i kosztochłonne organizowanie procesu kontroli i zmiany społecznej osób karanych w warunkach systemu probacji.

19. Podstawowym paradygmatem reformy systemu kurateli winna być autonomia służby kuratorskiej. Najważniejszym antecedenssem autonomii zawodu jest całkowita niezależność tej grupy pracowniczej od innych zawodów organizujących równoległe działania sprawcze wobec skazanych lub nieletnich. Niezależność kuratorska winna przejawiać się w wykonywaniu zadań, realizacji metod i środków oddziaływania probacyjnego wobec podopiecznych jako osób, posiadających wyłączne prawo do ich wykonywania, a także poprzez wyodrębnienie charakterystycznych interakcji z osobami, na rzecz których wykonywany jest zawód kuratora sądowego. Autonomia służby kuratorskiej polega zatem na określeniu niepowtarzalności działań sprawczych oraz stosowaniu strategii resocjalizacyjnych opartych na wiedzy, umiejętnościach, kompetencjach i etyce, będących gwarancją koherencji i powodzenia zakładanych zmian.

20. Na poziomie wizji określenia systemu kurateli sądowej, będącej częścią modelu probacyjnej sprawiedliwości karzącej, należałoby postulować usamodzielnienie służby kuratorskiej jako profesjonalnego aparatu specjalistów wspomnianych czterech kategorii w niezależny Departament Probacji usytuowany poza resortem wymiaru sprawiedliwości w randze samodzielnego ministerstwa. Ta centralna pozycja kuratorskiego aparatu pracowniczego pozwoli na koordynację z systemem państwowym, samorządowym, organizacjami pożytku publicznego, kościołami i związkami wyznaniowymi, organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi w przedmiocie urzeczywistnienia zasady partycypacji i kompetencji na rzecz ograniczania przestępczości i patologii społecznej.

21. Kuratorzy, stanowiący grupę profesjonalistów, powinni być stroną w postępowaniu sądowo-wykonawczym, w przeciwieństwie do roli terażniejszej aparatu wykonawczego. Kurator jako specjalista powinien stawiać diagnozę odnośnie wyboru właściwego środka karnego i jako organ wykonawczy powinien móc korzystać z usług wolontariatu. Powyższe propozycje reform nie są promowane przez instytucje rządowe. Mimo to, istnieje szansa na przeprowadzenie pierwszej zmiany przez stworzenie nowego systemu kurateli jako podstawowego warunku dla systemu probacji w Polsce.

Probacja jest inwestycją w ludzkość; daje możliwość budowania a nie rujnowania ludzkiej osobowości i w takim spojrzeniu powinna tkwić siła funkcjonowania nowego systemu karania.

● Bibliografia

Balandynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer SA, 2011

Balandynowicz A., *Probacyjna sprawiedliwość karząca*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer SA, 2015

Confidentiality in Social Work 1976

Goffman E., *Asylums Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, London: Penguin, 1968

Kieszkowska A., *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, Kraków: Impuls, 2011

Kieszkowska A., *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych*, Kraków: Impuls 2012

Middleman R.R., G.Goldberg G., *Social Service Delivery: a Struktural Approach*. Columbia University Press, 1974

Perlman H., *Social Casework*, University of Chicago Pres 1957

Report of the Committee on Local Authority and Allied Personal Social Services, 1968

Whittaker J.K., *Social treatment: An approach to interpersonal helping*. Hawthorne, NY: Aldine de Gruyter 1974

Projektowanie oddziaływań wspierających w inkluzyjno-katalaktycznym modelu w procesie reintegracji społecznej

● Wprowadzenie

Podjęcie przez pedagogów działań, dotyczących stymulacji wewnętrznych warunków wzrostu i przeciwdziałania zanikowi rozwijającej się integracji społecznej w obrębie środowisk lokalnych, może być uznane jako pewna próba oczekiwanej i prowadzonej w tej dziedzinie kompensacji. Analizując problem aktywności występujący na terenie społeczności lokalnych, należy uwzględnić zarówno tendencje dynamiczne tkwiące w samej jednostce, mobilizujące ją do działania, jak i konkretne społeczne i historyczne warunki, w których funkcjonują ludzie, ich systemy wartości, role społeczne i światopoglądy.

Rodzina, społeczność lokalna, zakład pracy mogą mieć wpływ na zachowania przestępcze jednostki, bez związku z jej przestępczą czy antyspołeczną przeszłością. Instytucje te jednak kreują w rzeczywistości nieformalną kontrolę społeczną, która będąc odpowiednio mocną może zapobiegać przestępczości, kiedy natomiast jest słaba, może być przyczyną zachowań dewiacyjnych. Jedną z barier, stojących na przeszkodzie samodzielnego rozwiązywania problemów przez społeczność lokalną, jest jej bierność i zobojętnienie na problemy innych, stanowiące przyzwolenie do rozwijania się zachowań ryzykownych w grupach społecznych.¹Niedobory wszelkich informacji, brak informacji, fałszywe i mało czytelne informacje zniekształcają i uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie systemu, a poszczególne jednostki i grupy często w sytuacjach trudnych, zagrożenia i niepewności wymagają specjalistycznej pomocy ze strony profesjonalistów w obrębie systemu lub wsparcia ze strony rodziny.

¹ Rylke H., *Systemowe podejście do profilaktyki*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002, nr 5.

● Uczestnictwo społeczne lub degradacja jednostki

Za zintegrowany można uznać ten system społeczny, w którym cele wyznaczone przez daną kulturę są w pełni akceptowane przez jednostki i osiągnięte za pomocą społecznie uznanych, zinstytucjonalizowanych środków z uwzględnieniem pracy określonych grup specjalistów. Wysoki poziom integracji społecznej charakteryzuje się intensywnością kontaktów między członkami danej zbiorowości, układem trwałych więzi społecznych spajających jednostki i grupy oraz ukształtowaną świadomością identyfikacji i łączności pomiędzy nimi². Funkcjonujące programy profilaktyczne, readaptacyjne, reintegracyjne lub doskonalące funkcjonowanie systemu społecznego dla określonej grupy czy środowiska społecznego, powinny odnosić się do konkretnych osób uwikłanych w problemy społeczne i społeczeństwa, aby zmienić ich sposób myślenia i wartościowania, wzajemnego funkcjonowania i uczestnictwa w danym systemie.

Przejawem uczestnictwa społecznego jednostki może być:

- sytuowanie się bądź kandydowanie osób społecznych do zajęcia określonego miejsca w strukturze społecznej. Zjawisko i proces społecznego uczestnictwa określają tu takie pojęcia, jak: usytuowanie jednostki w przestrzeni społeczno-ekologicznej, zajmowanie przez nią pozycji społecznej, posiadanie lub nabywanie statusu społecznego, przynależenie do określonej grupy, społeczności, środowiska, układu społecznego;
- działania przejawiane społecznie, właściwe dla danego układu społecznego, ze względu na który rozpatrywane jest uczestnictwo. Tu cechy wskazujące na aktualizację społecznego uczestnictwa wskazywane są poprzez opis funkcjonowania jednostki, odgrywania przez nią ról społecznych, występowania zachowań społecznych, wchodzenia w relacje z otoczeniem, więzi społeczne czy określone formy dialogu;
- ujawnienie posiadania lub wykształcenia się określonych cech psychospołecznych uznanych w nim za identyfikujące osoby go współtworzące i współokreślające kulturę. Do cech definiujących zjawisko i proces uczestnictwa społecznego zalicza się tu: świadomość społeczną, wiedzę społeczną, wyobrażenie społeczną, oczekiwania społeczne, tożsamość społeczną i cywilizacyjno-kulturową. Tak pojęte uczestnictwo może od-

² Nowak B. M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Warszawa: PWN, 2012.

nosić się do realnie istniejących osób i podejmujących określone role społeczne, realne pozycje i posiadających uznanie społeczne³.

Jak słusznie podkreśla J. Modrzewski⁴, rozważyć należy zagadnienie odniesienia uczestnictwa społecznego w danym układzie do osób co prawda istniejących realnie, lecz okresowo wyłączonych z danego układu lub przebywających w placówce penitencjarnej, uczestniczących w procesie readaptacji.

Uczestnictwo takich osób, zarówno w okresie ich izolacji jak i działania poza układem ich identyfikacji, ma jedynie charakter przedmiotowy, ponieważ ich faktyczne istnienie nie ma znaczenia dla funkcjonowania społeczeństwa ze względu na obecność poza układem i „pełnione role” w innym układzie. Taką rolę uczestnictwa w przypadku nieobecności mogą pełnić osoby realnie istniejące w środowisku np. żony uwięzionych mężów, dziadkowie lub rodziny zastępcze, co w wielu przypadkach zaburza funkcjonowanie pozostałych osób. Role zastępcze pełnione przez żony lub mężów są najczęściej rolami podwójnymi. Zawsze istnieje ryzyko, że wystąpią pewne braki, niedociągnięcia i dysfunkcje w pełnieniu dodatkowych zadań, w szczególności w odniesieniu do małoletnich dzieci.

Jednostki stygmatyzowane, wykluczone ze społeczeństwa będą osobami, które „utraciły właściwości, jakie umożliwiały im współprzyczynianie się do integracji danego układu, lecz uczestniczą w nim w dalszym ciągu podmiotowo, tworząc bądź współtworząc względnie izolowane w nim podukłady”⁵, czyli obszary marginalizacji społecznej i instytucje nadzoru czy opieki, jak: zakłady poprawcze, zakłady karne, domy opieki, schroniska. Przez to dochodzi do deprywacji społecznej, dyskwalifikacji, dyskryminacji, segregacji, degradacji czy stygmatyzacji tych osób w podejściu społeczeństwa i uznawanie ich za „odpadki społeczne”. Izolowanie tych osób nie wiąże się z całkowitym odrzuceniem z tego układu, bowiem po okresie wyznaczonym przez dany układ (pobyty w zakładzie karnym, hospitalizacja, banicja), jednostka ma możliwość powrotu do środowiska życia.

W tym przypadku osoba nie traci właściwości przynależności do społeczeństwa, przygotowując się do powrotu do danego systemu, jednak istnieje możliwość zmiany swojego układu uczestnictwa i wejścia do innej grupy z posiadanymi zasobami i potencjałami. Dla pierwotnego układu staje się jednocześnie osobą nieistniejącą, dochodzi wtedy do tzw. śmierci społecznej. Wydaje

³ Modrzewski J., *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2004, s. 51–53.; Modrzewski J., *Studia i szkice socjopedagogiczne. Aktualia.*, Poznań-Kalisz: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2011.

⁴ Ibidem, s. 55.

⁵ Ibidem, s. 16.

się, że jednostka nie pozostaje sama, lecz przynależność do nowego układu może często wynikać z konieczności (np. przynależność do grupy bezdomnych). W takich sytuacjach można mówić o zróżnicowanym charakterze uczestnictwa społecznego w danym układzie, m.in. identyfikacyjnym, specjalizującym, adaptacyjnym, retrogresywnym, projekcyjnym czy ideacyjnym. Ze względu na omawianą problematykę osób przez jakiś czas pozostających poza systemem, a w procesie readaptacji przystosowujących się do funkcjonowania społecznego, wydaje się zasadne zwrócenie uwagi na typ retrogresywny uczestnictwa społecznego. Polega on na wycofaniu się jednostki z aktywnego udziału w danym układzie społecznym, ze względu na zaistniałe okoliczności niemożności pełnienia ról w danym kręgu społecznym lub na znacznym ograniczeniu uczestnictwa jednostki, ze względu na realizację swojej roli w sposób nieakceptowany społecznie w danym systemie⁶.

Istotą tego typu uczestnictwa, jest społecznie dopuszczalne lub wymuszone wycofanie się osoby z pełnienia przez nią określonej roli w grupie społecznej na rzecz roli degradującej jej pozycję społeczną, mimo to jednostka zachowuje po części znamiona podmiotowości społecznej. W tym typie uczestnictwa, osoba może uczestniczyć dalej podmiotowo lub podmiotowo-przedmiotowo lub może być społecznie izolowana, co nie ma szczególnego znaczenia dla integracji danego systemu społecznego. Co więcej, mimo pełnienia określonych funkcji przez te osoby zdegradowane nie jest przydatna dla systemu, zaś przekraczanie granic nie jest już zagrożone ostrymi sankcjami społecznymi⁷. Dalsze uczestnictwo w życiu społecznym wiąże się ze względnie trwałą degradacją jednostki i jest efektem selekcji, która ma na celu eliminację z dalszego czynnego udziału w życiu społecznym.

● Idea integracji społecznej

Ze względu na rozmiary występowania wielu zagrożeń, społeczeństwo winno posiadać określone kompetencje, aby nie dopuścić do pogłębiania się zachowań patologicznych i wyzwiania zachowań stygmatyzujących. Dziś samo wykorzystanie strategii interwencyjnych wobec ogromu zjawisk patologicznych nie wystarczy, a zaangażowanie społeczne nie występuje z braku wewnętrznej potrzeby i przekonania społecznych.

⁶ Kieszowska A., *Inkluzyjno-kataklizyczny...*, op. cit., s. 30.

⁷ Ibidem.

Fundamentalną ideą nowej strategii i koncepcji rehabilitacji społecznej staje się nadzieja na integrację osób ze społeczeństwem, postulat wartościowego ich uczestnictwa w życiu rodzinnym, sąsiedzkim, lokalnej społeczności. Jako cel i metoda rehabilitacji jest drogą do zmiany ich rzeczywistego losu (utrata statusu społecznego, utrata zdolności do pracy, ograniczenie relacji i braku możliwości wchodzenia w role społeczne i zawodowe).

Nadrzędny cel integracji w społeczeństwie polega na zapobieganiu skłonnościom o charakterze izolacyjnym, braku akceptacji, segregacji, dyskryminacji czy nietolerancji wobec osób innych, nie znajdujących miejsca we współczesnej kulturze humanistycznej. Dla stworzenia odpowiednich warunków do budowania systemów norm i wartości, a także wspólnoty interesów w zwalczaniu życiowych problemów, należy przede wszystkim kształtować pozytywne więzi społeczno-emocjonalne między osobami o różnym stopniu sprawności psychicznej, fizycznej i społecznej. Efektem tego będzie nowa jakość oraz zwiększenie częstości kontaktów na poziomie formalnym i nieformalnym dla określonych jednostek i grup społecznych. Ostateczny cel integracji sprowadza się więc do przygotowania osób dysfunkcyjnych do godnego życia i aktywnego uczestnictwa w podejmowaniu wszelkich ról społecznych⁸. Integracja zakłada tworzenie kolektywnych poglądów, wartości, interesów czy dążeń, a jej istotę stanowi ich realizacja. Należy jednak podkreślić, że w przypadku integracji zakłada się występowanie różnic, aby nastąpiło osiągnięcie wspólnego celu mimo odmienności. Podstawą zaistnienia integracji jest komunikacja, łączność i wymiana informacji pomiędzy jednostkami w grupie, jednostkami a instytucjami, a także pomiędzy instytucjami i grupową władzą. Ogromne znaczenie ma wzajemne zrozumienie, akceptacja i dialog, poszanowanie różnorodności kulturowej, wspieranie jednostki i grup w realizacji ich celów życiowych. Wyobcowanie jest konsekwencją niskiego poziomu komunikacji z resztą grupy.

Integracja społeczna jest wyrazem demokratyzacji sposobu życia, wynikającym z przemian cywilizacyjnych i kulturowych, gdzie na każdym etapie życia jednostka ludzka, bez względu na stopień dysfunkcji czy zagrożeń społecznych, ma zagwarantowane naturalne środowisko nie-segregacyjne. Integracja wyraża dążenie do stworzenia jednostkom w trudnej sytuacji możliwości do ponownego lub częściowego włączenia się do normalnego życia, dostępu do instytucji i wszelkich usług przewidzianych i dostępnych w kraju.

⁸ Dykcik W., *Problemy autonomii integracji społecznej i normalizacji osób niepełnosprawnych w środowisku*, w: *Pedagogika specjalna*, red. W. Dykcik, Poznań: Wydawnictwo UAM, 2001.

Celem reintegracji jest przeciwdziałanie tendencjom segregacyjnym, izolacyjnym, stygmatyzacji, dyskryminacji osób wykluczonych i stwarzanie im szans powrotu do społeczeństwa. Działania reintegracyjne, w tym również samopomocowe, mają na celu odbudowanie i podtrzymanie umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej i pełnieniu na nowo akceptowanych ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu. Kształtowanie pozytywnych więzi emocjonalno-społecznych pomiędzy ludźmi o różnym stopniu sprawności intelektualnej, psychicznej czy fizycznej stanowi podstawę dla funkcjonowania wspólnoty na poziomie dojrzałości obywatelskiej zdolnej do prezentowania interesów grupy w rozwiązywaniu trudnych problemów. Ostatecznym celem działań reintegracyjnych jest przygotowanie dzieci, młodzieży, dorosłych do aktywnego i godnego życia w społeczeństwie z osobami z grup ryzyka, w tym z osobami po opuszczeniu zakładu karnego. W reintegracji chodzi głównie o podmiotowe, integralne podejście do osoby ludzkiej, do jej cierpień i problemów, odrzucenia, bezdomności, do bezradności i bezbronności, gdzie jedynie pomoc pedagogów, psychologów, pracowników socjalnych, inspirowanych myślą etyczną, aksjologiczną, teoretyczną, sprzyjać może integralnemu działaniu⁹.

A. Baładynowicz¹⁰ podkreśla, że reintegracja społeczna to włączenie osoby do społeczeństwa, które potrafi zaakceptować, zrozumieć i tworzyć określone warunki do funkcjonowania takich osób, aby z punktu etycznego zapewnić wolność wewnętrzną, prawo do wyboru, odpowiedzialność jednostki, prawo do zaciągania zobowiązań. Reintegracja stanowi więc ponowną integrację człowieka ze światem społeczności, następującym po okresie przeżyć traumatycznych, zachwiania psychicznego lub izolacji.

Wiesław Ambrozik¹¹ zadaje pytanie, na ile społeczeństwo jest przygotowane do podejmowania działań i rozwiązywania problemów, aby przyjąć byłego przestępcę w ramach reintegracji społecznej do środowiska lokalnego. Najczęściej ludzie dystansują się, a powstające w niewielkim zakresie systemy „rzekomej pomocy i reintegracji społecznej nie reorganizują współczesnych społeczeństw ku temu, aby dostrzegały te problemy i je rozwiązywały”. Rozwijająca się coraz

⁹ za: Pytka L., 2000, op. cit..

¹⁰ Baładynowicz A., *Reintegracja społeczna skazanych. Paradigmat tożsamości osobowej, społecznej i kulturowo-cywilizacyjnej*, „Resocjalizacja Polska” 2011, nr 2; Baładynowicz A., *Probacyjna sprawiedliwość karząca*, Warszawa 2015.

¹¹ Ambrozik W., *Reorganizacja społeczności lokalnej a reintegracja społeczna byłych przestępców*, w: *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, red. A. Kieszowska, cz. 1, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2010, s. 66.

bardziej idea społeczeństwa obywatelskiego, a więc samoorganizującego się, stwarza takie nadzieje i wyzwała dobrowolną aktywność społeczną w tworzeniu niezależnych od państwa różnych struktur społecznych¹², podejmujących się trudu zreorganizowania podejścia i wypracowania postaw społecznych wobec zachowań i zjawisk dotyczących problemów społecznych, w tym reintegracji społecznej skazanych w warunkach środowiska otwartego.

Warunkiem skutecznej realizacji koncepcji reorganizacji społecznej w rozwiązywaniu problemów społecznych zarówno w wymiarze lokalnym, jak i krajowym jest wykreowanie odpowiedniego przywództwa jednostkowego lub grupowego, które mogłyby się podjąć kształtowania nowego wymiaru postaw w społecznościach, tj. eliminacji postaw stygmatyzujących, piętnujących, wykluczających, a które znaczna część społeczeństwa posiada w zamian za kształtowanie świadomości społecznej o tej kategorii osób marginalizowanych, które są częścią społeczeństwa, czyli nas samych.

Należy wziąć pod uwagę budowanie wokół ludzi z marginesu społecznego obywatelskiego ruchu wsparcia, gotowych pracować z nimi i rozpoznawać ich potrzeby, potencjały i możliwości powrotu do normalnego życia. Tu na uwagę zasługuje idea samoorganizowania się byłych skazanych, którzy nie otrzymując należytej pomocy od rodziny, środowiska lokalnego, struktur samorządowych, mają poczucie odrzucenia, ekskluzji społecznej i szukają we własnych grupach pomocy, szczególnie u tych, którym udało pozostać w społeczeństwie, lecz tak naprawdę są gdzieś na uboczu.

Istniejące rozproszone grupy działające na rzecz reintegracji społecznej skazanych, powstały z potrzeby sytuacji, brakuje im pomocy profesjonalistów i osób, które mogłyby wspierać ideę byłych więźniów w warunkach środowiska otwartego. Natomiast podjęcie z tymi grupami (określanymi jako fundacje, stowarzyszenia) trwałej współpracy stwarza podstawy do budowania reintegracyjnego lub inkluzyjnego ruchu społecznego czy nowego podsystemu społecznego, działającego na rzecz skazanego i społeczeństwa oraz prospołecznych postaw wobec problemów ludzkich.

W procesie reorganizowania się postaw społeczeństwa związanych z readaptacją i reintegracją społeczną znaczącą rolę odgrywają media¹³, szczególnie kiedy są odpowiednio przygotowane i świadome swojej misji. Rozwijanie

¹² Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia społecznego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2005; Ambrozik W., *Reorganizacja...*, op. cit.

¹³ Ambrozik W., *Reorganizacja...*, op. cit.

kontaktów społeczeństwa z byłymi więźniami, rozumienie ich potrzeb stanowi istotę integracji socjalnej, zaś realizowanie określonych zadań, wykonywanie pracy, podejmowanie wspólnych działań jest zaletą integracji funkcjonalnej. Z perspektywy społeczno-etycznej równe szanse dla każdego członka społeczeństwa są prawem, nie przywilejem, reintegracja daje możliwość zmiany nastawień społecznych w stosunku do tego typu osób. Z punktu prawno-ustawodawczego ten aspekt wpisany jest w system prawny i gwarantuje (zakłada gwarancję pomocy) pomoc w różnym stopniu, w większości przypadków zbyt skąpo, podobnie jak w zakresie pomocy psychologicznej.

Występujące bariery społeczne, związane z prezentowanymi negatywnymi postawami społeczeństwa, powodują znaczne ograniczenia w życiu społecznym, aktywności i w pełniowaniu różnych ról społecznych oraz w podejmowaniu zadań zawodowych w grupie pracowników niewykwalifikowanych. Bariery kulturowe wiążą się z negatywnym nastawieniem społeczeństwa do osób, które przebywały w zakładach karnych. Opinie są zdecydowanie powszechne na temat przestępców i mimo że przebywają oni na wolności, to przez członków społeczeństwa odbierani są krytycznie. Reintegracja jest zatem szansą na mądre partnerstwo obu stron i podnoszenie efektywności działań w środowisku w stosunku do tych osób i ich rodzin. System integracyjny zapobiega procesom instytucjonalizacji, daje możliwość pełnego uczestnictwa wszystkim w życiu społecznym i budowania solidarności społecznej poprzez akceptację drugiego człowieka.

Ideą zaś inkluzji jest przygotowanie społeczeństwa od najmłodszych lat do znajomości problemu i rozwijania świadomości społecznej poprzez różne formy edukacji w przedszkolu, w szkole, w zakładach pracy i edukacji otoczenia w kierunku wykształcenia zachowań prospołecznych i umiejętności życia społecznego w świecie różnych grup społecznych, gdzie respektowane są prawa każdego człowieka. Resocjalizacja oparta na zasadach inkluzji zakłada prawo do błędów i trudności, które nie zostaną rozwiązane przez penalizację, lecz wskazują na zmianę w podejściu do stylu pracy, sposobów oddziaływania, indywidualnego wsparcia i postępowania wobec jednostki. To przede wszystkim akceptowanie różnorodności w sensie potencjału człowieka, jego problemów i szans na wspólne życie w środowisku¹⁴. Zdecydowanie zachowań destrukcyjnych, demoralizujących nie należy popierać, jednak akceptacja człowieka jako jednostki i podmiotu wymaga zrozumienia i przyjęcia w środowisku lokalnym. Inkluzja

¹⁴ Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium, 2006.; Kieszowska A., *Inkluzyjno-katalaktyczny...*, op. cit.

skupia się na skutkach wykluczenia społecznego, rozpatruje człowieka i jego sytuację życiową.

W Raporcie Komisji Europejskiej inkluzję określa się jako proces stwarzający osobom zagrożonym ubóstwem i wykluczeniem społecznym możliwość uzyskania szans i zasobów potrzebnych do pełnego uczestnictwa w życiu ekonomicznym, społecznym i kulturalnym oraz osiągnięcia poziomu życia i dobrostanu traktowanych jako normalne w danym społeczeństwie. Inkluzja zapewnia lepszy udział tych osób w procesach podejmowania decyzji dotyczących ich życia i lepszemu dostępowi do ich podstawowych praw¹⁵. Wobec takiego stanowiska pojawiają się wątpliwości, co do realności założeń inkluzji, bowiem należałoby zadowolić się sukcesem rozumianym jako „wprężenie ludzi marginalizowanych w reguły i rytm jakiejś zorganizowanej ludzkiej aktywności i/lub zakorzenienie ich w jakiejś strukturze pośredniczącej między nimi i otwartym społeczeństwem”¹⁶, co może nastroczać wiele problemów, m.in. w poszukiwaniu autorytetów, które wzniosłyby ten problem i ukazały w świetle wielkiego wyzwania i powinności społecznej (np. Marek Kotański czy Jurek Owsiak).

Inkluzja nie jest stanem stałym, jest to ciągły proces zmian, który dotyczy budowania społeczności w różnych obszarach: szkoły, środowiska lokalnego, zakładu pracy i rozbudowania infrastruktury na potrzeby zarówno osób marginalizowanych, jak i całego społeczeństwa. W inkluzji chodzi o zaspokajanie potrzeb osoby nieprzystosowanej, wykluczonej kosztem innych osób w życiu społecznym, poprzez określone działania wobec tej osoby. Inkluzja będzie tu przełamywaniem barier między byłym skazanym a społeczeństwem, podejmowaniem współpracy w życiu społecznym na rzecz wspólnego celu, wspierania rozwoju każdego człowieka i stwarzania możliwości jego samorealizacji, co w konsekwencji będzie korzyścią dla jednostki i dla całego społeczeństwa. Jednym z celów wychowania inkluzyjnego jest stworzenie warunków do uruchomienia samodzielnych motywacji¹⁷, choćby w formie „pomoc dla samopomocy”, czasem praktykowanej jako praca dla ogółu w ekstremalnych warunkach.

Rozwiązania systemowe koncepcji prowadzą do zaprzeczenia ekskluzji poprzez akceptację tych osób, zrozumienie, aż do przyjęcia i włączenia

¹⁵ Szatur-Jaworska B., *Diagnozowanie w polityce społecznej. Materiały do studiowania*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2005.

¹⁶ Grotowska-Leder J., Falszek K., *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza-uwarunkowania-kierunki działań*, Toruń 2005, s. 49.

¹⁷ Pytka L., *Readaptacja...*, op. cit.

w życie społeczne na poziomie indywidualnej dojrzałości¹⁸. Warto podkreślić, że w koncepcji inkluzji ma miejsce nadal podmiotowość i autonomia wychowanka, tak wyraźnie podkreślana u Czesława Czapówa (1978) wzbogacona o nowe aspekty wolności i użyteczności w sensie jednostkowym i grupowym, równości szans, integracji, samorealizacji i tożsamości jednostki. Wzmacnianie pozytywnych form zachowania może odbywać się poprzez stwarzanie warunków zewnętrznych i wewnętrznych uodparniających ludzi na zachowania patologiczne i dewiacje (przy opanowanych umiejętnościach „prześlągnięcia nimi”) w środowisku naturalnym, przy udziale skoordynowanej polityki reintegracyjnej państwa, wszelkich organizacji, stowarzyszeń i kościoła¹⁹, a także spójnych oddziaływań wychowawczych w rodzinie i szkole oraz w środowisku lokalnym czy też we wzajemnej pomocy lokalnej. Ten proces przystosowywania się jednostki lub grupy do funkcjonowania w zmienionym (lub nowym) środowisku, polega na nieustannej interakcji zachodzącej między jednostką (lub grupą) a środowiskiem, w wyniku której dochodzi do przekształcania wewnętrznej struktury podmiotu oraz sposobów działania zgodnie z wymaganiami otoczenia, a także do przekształcania otoczenia i dopasowywania go do struktury wewnętrznej. Przekształcenie sposobów działania jednostki lub grupy może wynikać właśnie z „przemiany wewnętrznej” lub oznaczać zewnętrzne dostosowanie się do zmienionych warunków działania, nie naruszając w istotny sposób dotychczasowego kształtu struktury wewnętrznej podmiotu. Obie możliwości, tzn. zmiana zachowania wynikająca ze zmiany wartości i poglądów oraz instrumentalna zmiana zachowań przy utrzymaniu dotychczasowych wartości i przekonań, wyznaczają dwa krańce kontinuum adaptacji społecznej, w tym również readaptacji społecznej jako ponownego przystosowania jednostki, będącej w izolacji do pełnego, samodzielnego, aktywnego i wartościowego życia według warunków i zasad społeczno-moralnych panujących w środowisku lokalnym.

Readaptacja ma na celu przygotowanie skazanych do ich odpowiedzialnego życia w społeczeństwie, wypracowanie poprawnych form spędzania czasu wolnego, przeciwdziałanie patologiom społecznym, kształtowanie u skazanych umiejętności, pozwalających na pełnienie akceptowanych ról społecznych oraz przeciwdziałanie poczuciu wykluczenia i potępienia przez społeczeństwo.

Środki oddziaływania na skazanych, takie jak: praca, zdobywanie kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywa-

¹⁸ Zacharuk T., op. cit.; Sobczak S., 2009.

¹⁹ Balandynowicz A., *Probacja...*, op. cit.; Pytka L., *Readaptacja...*, op. cit.

nie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz procedury terapeutyczne, w polskim systemie penitencjarnym można określić mianem metod readaptacji społecznej skazanych. Obejmują one także różnego rodzaju działania profilaktyczne, np. profilaktykę uzależnień, profilaktykę stosowania agresji i przemocy domowej i inne różnorodne metody oddziaływań wychowawczych i resocjalizacyjnych²⁰.

H. Machel wskazuje na czynniki determinujące pomyślność readaptacji społecznej skazanych mającej miejsce w środowisku otwartym. Podkreśla, że brak odpowiedniej kontroli i wsparcia społecznego (dozór kuratora, zdolność readaptacyjna do społeczeństwa), pomocy społecznej nazywanej postpenitencjarną, powoduje powrót osób karanych na drogę przestępczą, bowiem pomoc społeczna i wsparcie społeczne są niezbędne dla procesu readaptacji społecznej.

Pomoc społeczna dotyczy zarówno więźniów, jak i ich rodzin. Przede wszystkim dla rodziny jest to pomoc w przyjęciu zwolnionego z zakładu karnego członka rodziny (poprzez mediacje rodzinne), natomiast dla skazanego jest to pomoc w znalezieniu pracy, miejsca zamieszkania, pomoc w nauce, w załatwieniu spraw urzędowych.

I. Dybalska²¹ wskazuje na trudności adaptacyjne skazanych, występujące po powrocie do warunków wolnościowych. Jest to problem w samodzielnym funkcjonowaniu, w zadbanie o pożywienie, schronienie, pracę. Skazani także przeżywają trudności w relacjach interpersonalnych, w nawiązaniu nowych kontaktów i, tym bardziej, w odnowieniu relacji międzysobowych, przede wszystkim z rodziną i najbliższymi. Bardzo trudno jest powrócić na wolność osobom starszym. Wracając do społeczeństwa otwartego, muszą rozpoznać na nowo obowiązujące tam prawa i obyczaje, które znacząco różnią się od reguł życia więziennego i uległy zmianie podczas nieobecności skazanego w środowisku lokalnym.

Proces readaptacji społecznej inicjowany jest podczas wykonywania kary pozbawienia wolności²²; kary, która ma zapobiec powrotowi do przestępstwa poprzez wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby

²⁰ Szczygieł G., *Przygotowanie skazanych do opuszczenia zakładu karnego na przykładzie białostockiego modelu kurateli sądowej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2002, nr 31, s.64.

²¹ Dybalska J., *Pomoc skazanym w reintegracji ze środowiskiem otwartym w polskim systemie penitencjarnym. Stan aktualny – regulacje prawne i praktyka*, w: *Systemowa pomoc rodzinie w procesie resocjalizacji i readaptacji społecznej*, red. J. Górniewicz, H. Kędzierska, Olsztyn: Wydawnictwo UWM, 2000.

²² Ambrozik W., *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, w: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, red. B. Urban, J.M. Stanik, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

przestrzegania porządku prawnego (art. 67 kkw). Preadaptacja daje prawo skazanemu do swobodnego kształtowania swego postępowania, proponując mu pomoc w zmianie postaw. Skazany zatem może wykorzystać czas pobytu w zakładzie karnym na uczenie się ról społecznie pożądanych i zaspokojenie swoich potrzeb oraz korzystanie z praw, respektując prawa innych członków społeczeństwa. U jej podstaw muszą się znaleźć założenia wskazujące na to, że każde przestępstwo jest wynikiem niesprzyjających warunków, tkwiących w środowisku lokalnym²³ i powinno być zlikwidowane (przezwyciężone) w tych warunkach, gdzie miało miejsce²⁴.

Readaptację traktuje się jako końcową fazę procesu resocjalizacji, która finalizuje się po opuszczeniu zakładu karnego w konkretnym środowisku skazanego, stąd najważniejszym zadaniem dla pomyślnej readaptacji jest objęcie opieką i wsparciem ze strony tego środowiska i struktur społecznych tam funkcjonujących. Działania readaptacyjne powinny być skierowane na odbudowanie relacji rodzinnych i sąsiedzkich, zdobycie pracy i utrzymanie zatrudnienia, zamieszkania z rodziną lub znalezienia schronienia. Proces readaptacji byłego skazanego wyznaczony jest nowymi formami zachowania, a dodatkową trudność stanowią nowe reguły postępowania, zmiany społeczne i gospodarcze, które zmieniły oblicze środowiska podczas nieobecności skazanego.

Dla przebiegu procesu readaptacji społecznej, szczególnie w przypadku osób odbywających kary długoterminowe, są to zmiany, które towarzyszą rozwojowi każdego społeczeństwa, ale zdarzają się też radykalne zmiany, takie jak przemiany ustrojowe o charakterze lokalnym czy regionalnym, powodujące rozwój bądź załamanie się lokalnego rynku pracy, obniżanie się dochodów ludności. Są to zjawiska typowe dla polskiej rzeczywistości, które wydają się utrudniać lub uniemożliwiać readaptację społeczną skazanych²⁵.

Wydaje się, że zmiany społeczne procesu transformacji, jakie dokonują się w wielu sferach życia, zmierzają w kierunku społeczeństwa anonimowego²⁶. Należy zrobić wszystko, aby zmiany strukturalne transformującego się społeczeństwa i państwa zmierzały w kierunku demokracji normatywnej, gwarantu-

²³ Kowalski S., op. cit.; Ambrozik W., *Readaptacja...*, op. cit.

²⁴ Czapska J., *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych. Możliwości i granice*, w: *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych*, red. J. Czapska, W. Krupiarz, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 1999.; Ambrozik W., *Readaptacja...*, op. cit.

²⁵ Ambrozik W., *Readaptacja...*, op. cit.

²⁶ Urban B., *Wzmacnianie procesu destygmatyzacji ex-dewianta jako warunek readaptacji społecznej*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 2004, t. 57, s. 151.

jącej spójność wartości i norm. Jednak na razie mamy do czynienia z brakiem spójności między systemem państwa a regułami życia społecznego oraz między systemem państwa a działalnością całego systemu opieki i wychowania, także systemu pomocy postpenitencjarnej. Jeśli dokonamy bilansu czynników leżących po stronie jednostki, jej kompetencji i nastawień, jak i po stronie społeczności, do której wraca ex-dewiant, sprzyjających społecznej readaptacji i skutecznie ją blokujących, to z całą pewnością wynik tego porównania nie wypadnie pomyślnie.

Edukacja inkluzyjna odnosi się do nabywania świadomości i umiejętności potrzebnych do wzięcia odpowiedzialności za swoje życiowe szanse. Jest to zwiększenie możliwości jednostek i grup w podejmowaniu własnych decyzji i, w większym niż dotychczas zakresie, w kształtowaniu swojego przeznaczenia, czyli kolektywne życie bez prześladowania i wyzysku.

● Reintegracja społeczna w modelu inkluzyjno-katalaktycznym

W modelu inkluzyjno-katalaktycznym postanowiono odwołać się do najnowszych trendów w literaturze psychopedagogicznej, uwzględniając interdyscyplinarne podejście systemowe, którego celem jest poprawa systemów społecznego wsparcia dzięki działaniom środowiskowym, włączanie wykluczonych do społeczeństwa przy ich aktywnym udziale, posiadanych zasobach i potencjałach, kształtowanie świadomości i wzmacnianie kompetencji społeczeństwa²⁷. Za podstawę modelu przyjęto wielopasmową teorię resocjalizacji A. Bałandynowicza, założenia edukacji inkluzyjnej, teorię katalaktyki F. Hayeka oraz teorię równowagi interpersonalnej Z. Zaborowskiego. W celu wzmocnienia działań społecznych i zmiany tożsamości skazanych w programie reintegracji społecznej, wskazane jest wykorzystanie koncepcji uspołecznienia systemu profilaktyki i resocjalizacji W. Ambrozika i koncepcji twórczej resocjalizacji M. Konopczyńskiego. Działania reintegracyjne, w tym również samopomocowe, mają na celu odbudowanie i podtrzymywanie umiejętności uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej i przyjęciu nowych, akceptowanych ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu na zasadzie wymiany dóbr materialnych i niematerialnych²⁸.

²⁷ Kieszkowska A., *Inkluzyjno-katalaktyczny...*, op. cit., s. 119.

²⁸ Ibidem.

Wymiana społeczna oparta na odpowiedzialności za drugiego człowieka, zaufaniu, prawie do wyboru i zaciągania zobowiązań stanowi szansę dla wykluczonych społecznie w odnajdywaniu własnych zasobów i potencjałów w warunkach środowiska otwartego. W myśl catalaxy, bycie członkiem społeczeństwa oznacza nie tylko ekonomiczną wymianę poprzez wytwarzanie określonych dóbr, ale także przyjmowanie do społeczności jako pełnoprawnego obywatela i podejmowanie w społeczności ważnych i odpowiedzialnych zadań.

Program reintegracyjny powinien być zatem dostosowany do indywidualnych potrzeb i możliwości skazanego na podstawie przeprowadzonej wcześniej diagnozy psychopedagogicznej i wiedzy zawartej w dokumentacji skazanego oraz warunków środowiskowych, w których będzie przebywał skazany. Działania inkluzyjno- katalektyczne, projektowane w stosunku do jednostki i grupy, utrwalane w miejscu zamieszkania i wspierane przez specjalistów, rodzinę, społeczeństwo i media, mogą przyczynić się do wypracowania optymalnych sposobów radzenia sobie w sytuacjach trudnych i właściwego rozumienia lokalnego powrotu skazanych. Realizacja takiego programu powinna odbywać się w środowisku lokalnym skazanego (praca indywidualna lub w małych grupach), aby w pierwszej kolejności wypracować umiejętności przystosowania się do wykonywania podstawowych zadań i obowiązków. Treningi prowadzone pod kierunkiem asystenta probacyjnego, instruktora zawodu czy pracownika socjalnego przyczynić się mogą do opanowania krok po kroku czynności, zrozumienia sensu podejmowanych zadań oraz satysfakcji z wykonywanej poprawnie pracy. Pozwoli to również na wnikliwe poznanie zachowań podopiecznego i projektowanie indywidualnych działań wyrównujących deficyty w określonych obszarach funkcjonowania oraz stopniowania trudności. Wieloletnie badania dotyczące przystosowania się skazanych wpisują się w projektowany model i wskazują na dynamikę zmian zachodzących w procesie reintegracji, co pozwoli bezpośrednio w pracy terapeutycznej ze skazanymi uwzględnić zmiany w ich zachowaniu i stosować indywidualne metody pracy. Proces reintegracji skazanych obejmuje udział jednostki, grupy i społeczeństwa w ponownej integracji tych osób.

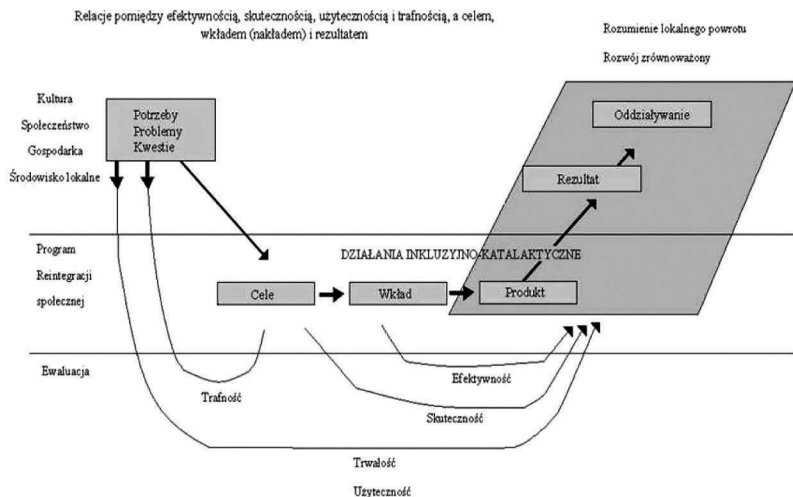
Ukierunkowane działania winny uwzględniać ocenę sytuacji życiowej jednostek o różnych potencjałach, sile i miejscu życiowym, możliwość ich wykorzystania w racjonalny sposób dla rozwoju osobowego, społecznego i kulturowego. Potencjał życiowy, siła życiowa, miejsce życiowe oraz zasoby jednostek są niekwestionowanym kapitałem społecznym, jeżeli osoby

otrzymają należyte wsparcie dla ich rozwijania. Rolę w procesie powrotu do społeczeństwa winny spełniać wszystkie instytucje i organizacje działające na rzecz pomocy drugiemu człowiekowi, a kurator, oficer probacyjny czy asystent mieliby szansę odpowiedniego prowadzenia programu reintegracji w warunkach wolnościowych, w bezpośrednich relacjach z osobami wymagającymi ukierunkowania, analizowania ich osiągnięć na poszczególnych etapach programu.

W programie reintegracji społecznej należy zaplanować działania inkluzyjno-katalaktyczne dostosowane do indywidualnych potrzeb byłych podopiecznych, ich rodzin i środowiska lokalnego, mające na celu nie tylko włączenie do społeczności, ale i wymianę międzyosobową opartą na systemie wartości, a także wymianę ekonomiczną opartą na wzajemnych działaniach jednych wobec drugich.

Konieczne będzie, w ramach diagnozy psychopedagogicznej i obserwacji zachowań skazanych, poszukiwanie u nich korzystnych zasobów osobistych takich jak: wsparcie społeczne, poczucie własnej skuteczności i wartości, optymizm, poczucie kontroli, ekspresja emocji, doświadczenia w radzeniu sobie w trudnych sytuacjach, konstruktywne sposoby radzenia sobie ze stresem, zdrowy tryb życia, racjonalne myślenie, duchowość – wiara, zaangażowanie, motywacja, orientacja prospołeczna, poczucie koherencji (rozumiałość, sterowalność, sensowność – poczucie wartości życia, wola życia, mechanizmy obronne, jakość zaspokajania potrzeb psychospołecznych, zainteresowania, wiedza i doświadczenia zawodowe, status socjoekonomiczny. Zasoby te mają nieocenione znaczenie dla każdej jednostki w konfrontacji z otaczającą rzeczywistością i są wyznacznikiem jakości życia człowieka.

W procesie usamodzielniania się skazanego istotną rolę spełniają także inne osoby, których wiarygodność i zaangażowanie w odkrywaniu właściwej drogi w procesie terapii będzie szansą na odbudowanie w przyszłości poprawnych relacji osobowych i społecznych. Terapia psychologiczna, połączona z innymi formami leczenia (m.in. uzależnień) z uwzględnieniem potrzeb jednostkowych, jest gwarantem zrozumienia aktualnej sytuacji skazanego i oczekiwań społecznych wobec niego. Umiejętna edukacja w zakresie występujących deficytów wprowadzić może skazanego na wyższy poziom kompetencji i samooceny. Wskazywanie możliwości osiągnięcia zdolności przystosowawczych bez konieczności łamania norm prawa jest wyzwaniem dla jednostki i jej samorealizacji. (schemat 1).



Schemat 1. Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej

Wymienione obszary mają zastosowanie tylko wtedy, kiedy jednostka w warunkach wolnościowych ma permanentne wsparcie ze strony specjalistów w trakcie trwania programu reintegracji społecznej w modelu inkluzyjno-katalaktycznym, kiedy są sprzyjające warunki dla podnoszenia się na wyższy poziom osób marginalizowanych w obszarach środowiska lokalnego, gospodarki, społeczeństwa i jego kultury. Wtedy rozumienie lokalnego powrotu jednostki do równowagi społecznej będzie uzasadnione aktualnymi potrzebami społecznymi.

Wydaje się, że trudno określić czas terapii dla skazanych powracających do środowiska lokalnego. Jednak na podstawie innych grup mających za sobą stany traumatyczne, wiadomo, że nie może ona trwać krócej niż rok, a maksymalnie do dwóch lat, w zależności od okresu izolacji penitencjarnej i jej skutków. Może natomiast być połączona (lub powinna) z wyrównywaniem deficytów społecznych i pozycji byłego skazanego w grupie społecznej, zawodowej. Realizacja na nowo zadań zawodowych powinna mieć charakter instruktażu (w zależności od stopnia umiejętności zawodowych i występujących braków w tym zakresie) i powinna odbywać się w przystosowanych do tego typu pracy stanowiskach (warsztatach), aby w przyszłości były skazany mógł realizować te lub podobne zadania w zespole innych pracowników i znał

zasady technologii oraz tempa pracy. Właściwe przygotowanie zawodowe stanowi również w tym przypadku podstawę odpowiedzialnego podejmowania zadań w zakładzie pracy. Brak kompetencji rodzi obawę, lęk i niechęć do wykonywania powierzanych zadań, tym bardziej, gdy te zadania będą podejmowane ponownie na wolności po dłuższej przerwie i w nowych (innych) warunkach.

Udział rodziny, grupy i społeczeństwa powinien sprzyjać reintegracji społecznej byłych skazanych. Osoby z otoczenia rodzinnego, społecznego, zawodowego winny być świadome swojej roli w motywowaniu skazanego do pracy i prezentowania określonej postawy społecznej i zawodowej, otwartości, odpowiedzialności i współdziałania w tym procesie inkluzji.

Szczególną misję do spełnienia w programie reintegracji społecznej należy przypisać mediom, których zadaniem jest właściwe wskazywanie zaangażowania byłych skazanych w poprawę swojej sytuacji, odnajdywanie się na nowo w rolach społecznych i społeczeństwa oraz wyróżnianie zakładów pracy stawiających na różnorodność, wspólną wymianę dóbr i usług służących społeczeństwu.

Proponowane obszary pracy reintegracyjnej miałyby szansę realizacji w sytuacji pełnego zaangażowania wielu podmiotów, reorganizacji polityki kryminalnej i penitencjarnej oraz świadomego udziału społeczeństwa. Dla przyjętych w modelu działań inkluzyjno- katektycznych ważne staje się przygotowanie skazanego do usamodzielnienia w procesie reintegracji społecznej i wdrażanie ich w warunkach środowiska otwartego. Proces probacji skazanych ma zwiększać szansę ich skutecznej reintegracji poprzez lepsze przystosowanie do życia w społeczeństwie.

Na potrzeby badań²⁹ założono, że w procesie inkluzji na obecnym etapie funkcjonowania społeczeństwa można uwzględnić takie działania, jak:

- pomoc w identyfikacji ryzyka (socjalna, pedagogiczna, psychologiczna, medyczna, prawna);
- opieka psychopedagogiczna, medyczna, prawna; poradnictwo zawodowe (doskonalenie, przekwalifikowanie);
- interwencja kryzysowa;
- pomoc w edukacji;
- wsparcie płynące ze strony określonych grup samopomocowych;
- pomoc w uzyskaniu i utrzymaniu pracy.

²⁹ Ibidem, s. 142.

W zakresie wymiany (katalaktyka) istotne będzie:

- odpowiedzialne pełnienie ról społecznych;
- pełnienie ról rodzinnych i dobre relacje z rodziną;
- poprawne kontakty sąsiedzkie i towarzyskie;
- udział w życiu wspólnoty;
- działalność w organizacjach i stowarzyszeniach;
- prace na cele charytatywne i użyteczności publicznej;
- przedsięwzięcia w środowisku lokalnym.

Wyrównywanie szans, z kolei, uwidaczniać się powinno w określonych zachowaniach byłych skazanych i ich postrzeganiu otaczającej rzeczywistości poprzez:

- brak konfliktów z prawem;
- ograniczenie, wyeliminowanie kontaktów z grupami marginalizowanymi;
- możliwość zaspokojenia potrzeb psychospołecznych na właściwym poziomie;
- stabilizacja psychiczna (pozytywna samoocena, radzenie sobie w sytuacjach trudnych, konstruktywne rozwiązywanie konfliktów, poczucie sensu życia, plany życiowe, dyspozycyjny optymizm, poczucie własnej skuteczności i wiara w zakładane cele).

Proponowany model uwzględnia fakt, że byli skazani i środowisko powinni tworzyć wzajemną sieć powiązań na różnych etapach reintegracji społecznej. Samodzielne spłacanie długu ofiarom przestępstwa lub ich rodzinom, praca na rzecz społeczeństwa i w społeczeństwie przyczyniają się do prawidłowego rozwoju jednostki i kształtowania odpowiedzialności za swoje czyny oraz los społeczeństwa. Poprzez stworzenie bazy danych dla byłych więźniów i koordynowanie działań w obszarach zatrudnienia, edukacji i pracy socjalnej istnieje szansa na wdrożenie modelu inkluzyjno- katalaktycznego do polskiego systemu resocjalizacji w środowisku otwartym.

Nadzieję tę umacnia prezentowana przez B.M. Nowak³⁰ propozycja zmian systemowych w zakresie readaptacji i reintegracji społecznej skazanych oraz ich rodzin, oparta na podejściu sieciowo – systemowym³¹ oraz na nowatorskiej formie organizacji lokalnej pomocy i wsparcia byłych więźniów – klastrach reintegracyjnych.

³⁰ Nowak B. M., *Reintegracja społeczna skazanych w wybranych państwach Unii Europejskiej*, „Resocjalizacja Polska” 2015, nr 10, s.74 - 76.

³¹ Nowak B. M., *Kreowanie działań społecznych o charakterze resocjalizacyjno – readaptacyjnym. Podejście sieciowo – systemowe*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 7, s. 29-44.

● Konkluzja

Istnieje prawdopodobieństwo, że w niedalekiej przyszłości osoby wykluczone, a powracające do społeczeństwa, będą mogły mieć poczucie wolności, odpowiedzialności za podejmowane działania i szansę na pełne uczestnictwo w życiu społecznym oraz samostanowienie o sobie samym.

Jeżeli inkluzja stwarza szansę człowiekowi i społeczeństwu na realizowanie swoich zamierzeń i planów poprzez samodzielny udział i możliwość samorealizacji, to inkluzyjne wychowanie resocjalizacyjne, realizując określone cele stwarza warunki do uruchomienia samodzielnych motywacji, wynikających z naturalnego potencjału rozwojowego każdego człowieka, do czego powinien zmierzać każdy wychowawca w pracy z podopiecznym³². Umożliwia pobudzenie procesu internalizacji wartości prospołecznych poprzez uczestnictwo w konstruktywnych rolach społecznych. Cały system wychowania zorientowany jest na dostosowanie się do niej i do wszystkich jego uczestników, co pozwala zrzucić z siebie stygmat dewianta. Taki kierunek działań prowadzi do optymalnego uspołecznienia podopiecznych na miarę możliwości, zdolności i motywacji do podejmowania zadań życiowych w zakresie inkluzji społecznej i wzajemnej wymiany na rzecz innych w społeczeństwie.

● Bibliografia

Ambroziak W., *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, w: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, t. 2, red. B. Urban, J. M. Stanik, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

Ambroziak W., *Reorganizacja społeczności lokalnej a reintegracja społeczna byłych przestępców*, w: *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, cz. 1, red. A. Kieszowska, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.

Balandynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa: Wydawnictwo Prawo i Praktyka Gospodarcza, 2006.

³² Pytka L., *Readaptacja...*, op. cit.; Cz. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*, Warszawa: PWN, 1978.

Balandynowicz A., *Reintegracja społeczna skazanych. Paradygmat tożsamości osobowej, społecznej i kulturowo-cywilizacyjnej*, „Resocjalizacja Polska” 2011, nr 2.

Czapów Cz., *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*, Warszawa: PWN, 1978.

Czapska J., *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych. Możliwości i granice*, w: *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych*, red. J. Czapska, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 1999.

Dybalska J., *Pomoc skazanym w reintegracji ze środowiskiem otwartym w polskim systemie penitencjarnym. Stan aktualny – regulacje prawne i praktyka*, w: *Systemowa pomoc rodzinie w procesie resocjalizacji i readaptacji społecznej*, red. J. Górniewicz, H. Kędzierska, Olsztyn: Wydawnictwo UWM, 2000.

Dykcik W., *Problemy autonomii integracji społecznej i normalizacji osób niepełnosprawnych w środowisku*, w: *Pedagogika specjalna*, red. W. Dykcik, Poznań: Wydawnictwo UAM, 2001.

Farrington D.P., *Explaining the beginning, Progress and ending of antisocial behavior from birth to adulthood*, w: *Facts and forecast*, London: New Brunswick, 1992.

Grzegorzczak A., *Filozofia czasu próby*, Paris: Editions du Dialogue, 1979.

Hurrelmann K., *Struktura społeczna a rozwój osobowości. Wprowadzenie do teorii socjalizacji*, Poznań: Wydawnictwo UAM, 1994.

Kieszkowska A., *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2012.

Kieszkowska A., *Tożsamość i podmiotowość jednostki w procesie reintegracji społecznej*, w: *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, cz. 1, red. A. Kieszkowska, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2011.

Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, Wydawnictwo Pedagogium, 2006

Kowalski S., *Przedmowa*, w: *System wychowawczy zakładu poprawczego. Socjologiczne studium instytucji resocjalizacyjnej*, red. J. Włodarek, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1977.

Landecker W.S., Werner S., *Types of integration and their measurement*, „American Journal of Sociology” 1951, nr 56.

Machel H., *Resocjalizacja penitencjarna. Współczesny casus polski*, w: *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjaryстики. Księga ofiarowana prof. S. Lelentalowi w 45. roku pracy naukowej i dydaktycznej*, red. K. Indecki, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2004.

Matysiak-Błaszczuk A., *Readaptacja i reintegracja społeczna opuszczających zakłady karne*, w: *Pomoc społeczna. Teoria i praktyka*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo AB im. K. Wielkiego, 2003.

Modrzewski J., *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2004.

Nowak B.M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Warszawa: PWN, 2012.

Nowak B.M., *Kreowanie działań społecznych o charakterze resocjalizacyjno – readaptacyjnym. Podejście sieciowo – systemowe*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 7, s. 29-44.

Nowak B.M., *Reintegracja społeczna skazanych w wybranych państwach Unii Europejskiej*, „Resocjalizacja Polska” 2015, nr 10, s.75.

Pytka L., *Readaptacja jako element polityki reintegracji społecznej*, w: *Problemy współczesnej resocjalizacji*, red. L. Pytka, B.M. Nowak, Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium, 2010.

Shneider H.J., *Przyczyny przestępczości. Nowe aspekty*, „Archiwum Kryminologii” 1997–1998, nr 23–25.

Szatur- Jaworska B., *Diagnozowanie w polityce społecznej. Materiały do studiowania*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2005.

Urban B., *Wzmacnianie procesu destygmatyzacji ex-dewianta jako warunek readaptacji społecznej*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 2004, t.57.

Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia społecznego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2005.

Świat poza murami – funkcjonowanie kobiet w przestrzeni społecznej po opuszczeniu zakładu karnego

● Wstęp

Spółczesność silnie piętnuje kobiety, które przebywają w więzieniach, bowiem w dalszym ciągu większość ludzi przypisuje skłonności do popełnienia zbrodni – mężczyznom. Dodatkowo media kreują negatywny wizerunek skazanych kobiet – złych, chorych, pozbawionych ludzkich uczuć bestii, potworów w ludzkiej, często pięknej skórce, które należy odseparować od społeczeństwa, otoczyć kolczastym murem samotności, degradacji i cierpienia. Jednakże każdy wyrok ma swój wymiar temporalny, swój początek i koniec. Popołniony czyn, za który trafiły do więzienia, dzieli ich życie na dwie części: niechlubną przeszłość i nową terażniejszość, z którą zmagają się, będąc na wolności. Proces resocjalizacji, który ma miejsce w instytucji totalnej, jaką jest zakład karny, w momencie ukończenia odbywania kary pozbawienia wolności i wyjścia skazanej na wolność, przybiera wymiar readaptacyjny.

Powrót kobiety do społeczeństwa po okresie izolacji penitencjarnej jest wyzwaniem zarówno dla samej jednostki, jak i dla jej otoczenia. Wiąże się on z uruchomieniem przez nią na nowo mechanizmów asymilacji i akomodacji, umożliwiających wtórne uspołecznienie, ponowny proces socjalizacji, dzięki któremu była skazana poznaje, realizuje i internalizuje normy, wartości, postawy i reguły życia obowiązujące w danej społeczności. Jej proces readaptacji społecznej zakłada powstrzymanie się od popełniania przestępstw, ale także właściwe funkcjonowanie w przestrzeni społecznej, przestrzeganie norm moralnych, etycznych, itd. Była więźniarka musi na nowo przystosować się do społeczeństwa, nauczyć się żyć zgodnie z prawem, pogodzić ze swoją przeszłością i kreować swoją przyszłość w oparciu o to, co społecznie uznawane za słusz-

ne i prawidłowe. Dźwigając na sobie podwójny stygmat, ma utrudnione zadanie, bowiem pełnej reintegracji może doświadczyć dopiero w momencie, kiedy sama zacznie postrzegać siebie, jako pełnowartościową kobietę, odetnie się od hańbiącej przeszłości, wyciągając z niej odpowiednią naukę i dając świadectwo swojej alternacji.

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie problemów, z jakimi zmagają się kobiety, po opuszczeniu zakładu karnego.

● Rzeczywistość „w” i „poza” murami więzienia

W Polsce nie istnieją żeńskie zakłady karne, a kobiety odbywają kary w więzieniach tego samego typu i rodzaju co mężczyźni. Z racji faktu, że w sferze biopsychicznej kobiety są delikatniejsze i bardziej wrażliwe niż mężczyźni, ustawodawca przewidział dla nich pewne ułatwienia, jeśli chodzi o warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Mają one m.in. szerszy dostęp do ciepłej wody oraz kąpeli, kobietom ciężarnym lub karmiącym zapewnia się specjalistyczną opiekę, a Kodeks karny wykonawczy, wielokrotnie wprowadza w swych przepisach szczególne regulacje prawne ukierunkowane na tę grupę skazanych, jak np. art. 112 § 1 (prawo do dłuższego spaceru), art. 113a § 1 (prawo do dodatkowych zakupów artykułów żywnościowych), art. 143 § 2 (zakaz stosowania niektórych, określonych kar dyscyplinarnych), a także przepis Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (§ 27), pozwalający dyrektorowi zakładu karnego na dokonywanie niezbędnych odstępstw w sposobie wykonywania kary. Pomimo wskazanych wyżej udogodnień w sferze bytowej, kobiety intensywnie odczuwają skutki izolacji penitencjarnej. Więzienie samo w sobie wpływa negatywnie na osobowość skazanych (jego organizacja, regulamin, personel, który jest negatywnie ustosunkowany do swoich podopiecznych, atmosfera więzienna, a także wpływ osadzonych na siebie nawzajem), a długotrwały pobyt w zakładzie karnym sprzyja procesowi prizonizacji, a nie resocjalizacji. Co więcej, środowisko więzienne i izolacja więzienna są przyczyną deprywacji naturalnych potrzeb jednostki, co z kolei uniemożliwia realizację procesu resocjalizacyjnego, a pobyt w zakładzie karnym wiąże się z nabyciem, przez osadzone kobiety, stygmatu społecznego, który utrudnia lub uniemożliwia ich readaptację społeczną (Machel, 2006, s. 156-159).

Kobiety, opuszczające zakłady karne, wymagają szczególnego wsparcia, bowiem „w warunkach przedłużonej pasywności wychodzi na światło dzienne

typ tożsamości marginalnych, aż do uczynienia ich centralnymi i dominującymi w niezwyklej sekwencji readaptacji pojedynczych obrazów siebie, mających trwać w nieskończoność” (Erikson, 1971, s. 104). Sytuacja, w jakiej znajduje się skazana po opuszczeniu zakładu karnego, spowodowana jest zmianami w jej osobowości i sytuacji życiowej, będącymi następstwem izolacji i jest warunkowana przez następujące czynniki:

wpływ uwarunkowań życia zbiorowości globalnej na pełnienie przez byłą skazaną pozytywnych ról społecznych;

wpływ zmiany ról społecznych na osobowość skazanej. Osadzona opuszczająca zakład karny stoi przed koniecznością znalezienia pracy i niejednokrotnie zdobycia nowego zawodu. Nawarstwiający się problemy związane z podjęciem nowych ról społecznych mogą powodować u osoby poddanej próbie poczucie bezradności oraz powstanie stanu agresywno-lękowego;

wpływ ponownego podziału ról społecznych – niejednokrotnie środowisko rodzinne nie akceptuje skazanej, która stoi przed koniecznością nawiązania nowych więzi rodzinnych (Bałandynowicz, 1996).

Osoby opuszczające zakłady karne, w tym kobiety, mają cechy, które mogą utrudniać im proces readaptacji społecznej; są to przede wszystkim: długa kariera przestępcza, brak wsparcia w rodzinie lub brak rodziny, brak autokrytycyzmu, trudności w nawiązywaniu relacji społecznych i wchodzeniu w związki emocjonalne, uzależnienia, brak poczucia winy, lekceważący stosunek do norm moralnych, niskie poczucie koherencji, niska samoocena, niski poziom umysłowy, sugestywność oraz łatwość ulegania wpływom otoczenia, wysoki wskaźnik bezrobocia w miejscu zamieszkania. A. Szymanowska wyróżniła pięć głównych czynników, które mogą utrudniać readaptację społeczną:

Czynnik I zawiera zmienne, które wskazują na zaburzenia neurotyczne przejawiające się zaniżoną samooceną, nieumiejętnością przeciwstawiania się presji otoczenia, a także wysoki poziom lęku.

Czynnik II zawiera zmienne wskazujące na identyfikację z normami i wzorami zachowań podkultury przestępczej; jako dodatkowa wystąpiła w tym czynniku również zmienna, którą można zdefiniować, jako prizonizację, czyli przystosowanie się do życia więziennego.

Czynnik III tworzą zmienne określające nieumiejętność panowania nad swoimi reakcjami i rozładowywania napięcia emocjonalnego (impulsywność skłonność do agresji, alkoholu słaby stan zdrowia).

Czynnik IV zawiera zmienne wskazujące na brak wykształcenia, wyuczonego zawodu, brak wsparcia w rodzinie.

Z kolei czynnik V koncentruje się na problemie skłonności do wykorzystywania innych (Szymanowska, 2006, s. 190).

Życie w więzieniu wiąże się z podporządkowaniem się instytucjonalnym regułom funkcjonowania, ściśle ustalonym porządkiem dnia, wykonywaniem określonych czynności, wprowadzając niejaki automatyzm, uniformizację, które tracą na znaczeniu w momencie wyjścia kobiety na wolność. Opuszczając mury zakładu karnego, kobieta staje się osobą niezależną, sama zaczyna decydować o sobie, a brak zewnętrznej kontroli może powodować zagubienie lub też zapoczątkować proces autokreacji własnego Ja, nowego życia, zmiany dotychczasowego sposobu egzystowania (z opozycyjnego, w stosunku do norm społecznych, na akceptujący).

W świetle koncepcji E. H. Eriksona, zmiana tożsamości jednostki, może powstać jedynie w momencie istnienia autorytetu moralnego, który zachęci ją do wzięcia odpowiedzialności za swoje wybory, świadome budowanie własnego Ja. Skutkiem pobytu w więzieniu jest stopień inicjatywy moralnej, którą na nowo należy odbudować. Jednym z pomysłów E. H. Eriksona jest podział na ludzi *oneborn* (jednokrotnie narodzonych) oraz *twiceborn* (dwukrotnie/wielokrotnie urodzonych). Różnica między nimi wynika z faktu, czy mają za sobą doświadczenie samodzielnego pokonania kryzysu tożsamości, wpisanego niejako w proces rozwojowej dramaturgii. Przewyciężenie go jest rodzajem swoistego przebudzenia się, interpretowanego przez psychologów jako poszukiwanie drogi do samego siebie. Tylko jak ją odnaleźć w społeczeństwie, które od wieków odrzuca i marginalizuje dewiantki, utrudniając im proces readaptacji i odbudowy tego, co utraciły?

● Ukryć czy ujawnić? Problem stygmatyzacji społecznej skazanych kobiet

Zainteresowaniem socjologów od dawna cieszyły się jednostki i grupy, które pod względem pewnych przymiotów, odbiegały od normalności. Zaliczono do nich między innymi złodziei, przestępców czy zbrojców. W latach sześćdziesiątych XX wieku pojawiły się pierwsze prace nurtu naznaczenia społecznego, podkreślające rolę mechanizmów piętnowania w utrwalaniu zachowań przestępczych. Proces odsuwania od społeczeństwa jednostek odmiennych, określane, jako dramatyzowanie zła (Tannenbaum, 1938), prowadzi do zrzeszania się ich w grupy przestępcze. Stygmatyzowanie utrwała wzory dewiacyjnych zachowań, wzmacnia tożsamość dewiacyjną i utrudnia wyjście ze spirali zła.

Zdaniem E.M. Lemerta, samo istnienie kontroli społecznej rodzi dewiacje. „Na rozmiary i strukturę zachowań społecznych (...) wpływają, co najmniej w tym samym stopniu, reakcja społeczna na pewne zachowania i zła wola sprawcy” (Hołyst, 2009, s. 214). W swojej teorii stygmatyzacji (naznaczania) autor wskazał na dwa rodzaje zachowań dewiacyjnych, będących produktem interakcji społecznej - dewiację pierwotną i wtórną. Dewiacja pierwotna związana jest z działaniem mechanizmów, w wyniku, których jednostka decyduje się na popełnienie przestępstwa. Nie ma ona znaczenia dla zdrowia psychicznego jednostki, dopóki nie prowadzi do reorganizacji jej osobowości, zmiany samooceny, pełnionych przez nią ról. Na tym poziomie społeczność decyduje o tym, czy obarczy człowieka społecznym stygmatem, zignoruje czyn dewiacyjny, bądź zastosuje niewielką karę. Dewiacja wtórna jest procesem, który rozpoczyna się w momencie dostrzeżenia czynu dewiacyjnego przez widownię społeczną (w przypadku przestępstwa proces ten ma miejsce w momencie wszczęcia oficjalnego postępowania wobec sprawcy i poddania go aktom deprecjacji). Następnie dochodzi do wymierzenia sprawcy sankcji społecznych, co z kolei może ogniskować pod postacią kolejnych dewiacji pierwotnych, a one z kolei nieść za sobą ostrzejsze kary. W następstwie człowiek wchodzi w błędne koło dewiacji, co jest często połączone z wrogością i urazą wobec osób wymierzających karę. W takiej sytuacji społeczeństwo odrzuca dewianta, ten zaś utrwała zachowania dewiacyjne i przyjmuje status społecznego dewianta, zachowując się zgodnie z wyznaczoną mu przez zbiorowość rolą. Dewiacja wtórna powodowana jest zatem reakcją ze strony społeczeństwa, polegającą na degradacji, antypatii, izolacji osoby przekraczającej normy. Ostatnim etapem opisywanego procesu jest przyłączenie się dewianta do grupy ludzi podobnych do niego, a więc do grupy dewiacyjnej.

Z chwilą narzucenia stygmatu dewiacji, sytuacja jednostki ulega diametralnym zmianom, którym trudno się przeciwstawić, a które prowadzą daną osobę do stanu pełnej akceptacji nadanego piętna dewianta. Ma tu miejsce następujący ciąg zdarzeń:

- utrata społecznego zaufania i zabezpieczenia (np. szacunku, prawa do prywatności, praw pracowniczych),
- izolacja (np. odtrącenie przez znajomych, napiętnowanie w najbliższym środowisku, komunikaty werbalne oznajmujące uznanie za dewianta, pozbawienie wolności),
- utrata dotychczasowych punktów odniesień, załamanie się osobistych planów życiowych (np. utrata stałego źródła utrzymania, stabilizacji życiowej, narastające konflikty, zaniżenie samooceny),

- uruchomienie mechanizmów obronnych lub mechanizmów odreagowywania (np. oskarżanie innych o swoje niepowodzenia, chęć zemsty bądź też całkowita akceptacja swojej sytuacji życiowej),

- poszukiwanie kontaktu z osobami lub grupami, które wykażą się postawą szacunku i akceptacji (np. podkultura więzienna, przestępcza, inni dewianci) (Pospiszył, 2008, s. 38-39).

Deprecjacja jednostki, posiadającej stygmat społeczny, dokonuje się w przestrzeni społecznej, w kontakcie z innymi ludźmi, w trakcie interakcji, jak również w procesie autorefleksji, wglądu w siebie osoby napiętnowanej. Ma ona miejsce w określonych sytuacjach społecznych, zmienia się i ewoluuje w zależności od kontekstu, czasu. Posiadanie stygmatu nie jest jednak jednoznaczne, a mianowicie może on przynależeć do jednostki i jednostka może być nim napiętnowana, jednakże w różny sposób. Chodzi tu mianowicie o pewne rozróżnienie odnośnie kwestii „widzialności” owego znamienia, czyli tego, na ile skutecznie piętno może komunikować, że dana osoba jest jego nosicielem. Wyodrębniamy stygmat jawny - widoczny i ukryty – niewidoczny, możliwy do ukrycia (Goffman, 2007). Kiedy stygmat jednostki jest bardzo widoczny, jak w przypadku niepełnosprawności, blizn na twarzy, już wejście w kontakt z innymi spowoduje, że będzie on im znany. Inaczej to wygląda w przypadku stygmatu ukrytego. Jego posiadacze mają świadomość swojego piętna, jednak wiedzą również, że nie jest ono łatwo dostrzegalne dla innych. Dlatego też w ich przypadku destruktywna funkcja naznaczenia ulega wyraźnemu zredukowaniu, a życie społeczne staje się nieustanną walką o to, by ich stygmat pozostał w ukryciu. Jego kamuflowanie jest najpowszechniejszym sposobem radzenia sobie z negatywnym naznaczeniem, jednakże wymaga wiele wysiłku, zabiera mnóstwo energii, bowiem kontrolowanie swojego piętna w różnych sytuacjach, jest niezwykle wyczerpujące. Taka strategia radzenia sobie z piętnem działa paradoksalnie: uaktywnia procesy poznawcze, które wywołują nadmierną koncentrację na tym problemie. W tym tkwi również dramaturgia życia danej jednostki, bowiem wiele czasu i energii musi ona poświęcać na manipulowanie stygmatem w taki sposób, aby pozorować swoją normalność.

Życie niesie ze sobą wiele przykładów ukrywania stygmatu, np. byłe skazane zmieniają miejsce zamieszkania, by ukryć swoją przeszłość, zwłaszcza, jeśli wychowują swoje dzieci, które niejednokrotnie przez pryzmat matki więźniarki są naznaczone przez różnorodne grupy społeczne, do których przynależą. W dalszym ciągu słowo *skazana* ma negatywny wydźwięk. Kojarzy się powszechnie z kobietą, która jest brutalna, nie stroni od agresji, łamania norm

społecznych, popełnia czyny zabronione i może stanowić poważne zagrożenie dla porządku społecznego. Nie jest łatwo wybronić się od stawianych zarzutów, biorąc pod uwagę fakt, że społeczeństwo niejednokrotnie pomija etiologię popełnianych przez kobiety przestępstw, skupiając się jedynie na najistotniejszym aspekcie jej życia, jakim jest pobyt w więzieniu. A przecież nie można każdej skazanej mierzyć tą samą miarą, bowiem różnicuje je także charakter popełnionej zbrodni, długość wyroku, środowisko, z którego się wywodzą i do którego wracają. Niemniej jednak, tym, co łączy wszystkie kobiety, które odbyły karę pozbawienia wolności jest to, że po wyjściu na wolność dźwigają na swoich barkach piętno pobytu w zakładzie karnym. Z czasem zaczynają być świadome wszelkich miejsc i sytuacji, w których ich stygmat ulega nieprzyjemnemu wyeksponowaniu i starają się za wszelką cenę ich unikać. Ukrywanie stygmatu sprzyja włączeniu negatywnych, społecznych sądów w obszar jednostkowego Ja, co znacznie utrudnia społeczne funkcjonowanie – brak wiary w siebie, swoje możliwości, wyolbrzymianie problemów, krytyczne spoglądanie na siebie i świat i odnalezienie się na wolności. „W ten oto sposób powstaje, tzw. tożsamość negatywna, ucieleśniająca wszystko, czym ktoś ma nie być i czego ma nie okazywać, a czym jednak potencjalnie jest” (Witkowski, 2000, s. 206).

● „Byłam w więzieniu – o tym nie mówi się głośno”

Z kobietami, które część swojego życia spędziły w izolacji penitencjarnej, zetknęłam się podczas prowadzenia warsztatów umiejętności społecznych. Nie ujawniły tego faktu od razu, dopiero po pewnym czasie. Gdy nabrały do mnie zaufania i poczuły się bezpiecznie, pozwoliły sobie zdjąć maskę, którą noszą na co dzień. Wstyd jest emocją, która towarzyszy im od dawna, a która nasila się w momencie ujawnienia tajemnicy związanej z deprecjonującą przeszłością. Stąd też rozmawiając z nimi musiałam pozostawić im pewną przestrzeń, swobodę poruszania tych wątków, które z ich perspektywy były najistotniejsze, pozwolić na płacz, złość, które niejednokrotnie pojawiały się podczas opowiadanych przez nie historii. Z czasem, dystans między nami zmniejszył się na tyle, że mogłam dopytywać o szczegóły ich życia, problemy i trudności, z jakimi borykają się po wyjściu na wolność.

W celu zwiększenia liczebności respondentek - kobiet, które odbyły karę pozbawienia wolności, posłużyłam się metodą kuli śnieżnej (snowball sampling).

„Procedura ta jest właściwa, gdy trudno jest odszukać członków jakiejś specyficznej populacji(...) W metodzie kuli śnieżnej badacz zbiera dane o kilku członkach badanej populacji, których da się odszukać, a następnie prosi te osoby o dostarczenie informacji potrzebnych do odszukania innych członków tej populacji, których akurat znają. Określenie kula śnieżna odnosi się do procesu akumulacji, gdyż każda odszukana osoba podaje inne osoby” (Babbie, 2004, s. 205-206).

Przeprowadzając swoje badanie posłużyłam się metodą indywidualnych przypadków i zastosowałam technikę wywiadu jakościowego (nieskategoryzowanego), który jest interakcją pomiędzy badaczem a respondentem, rozmową, w której prowadzący nadaje ogólny kierunek i kładzie nacisk na pewne tematy poruszane przez respondenta. Wywiad nieskategoryzowany opiera się na swobodnej wymianie zdań, nie wykluczając również gotowej liczby pytań zarówno otwartych jak i zamkniętych.

Wywiady przeprowadzone zostały z pięcioma kobietami, które odbyły karę pozbawienia wolności w różnych jednostkach penitencjarnych na terenie Polski:

Przypadek 1 – Marta, 30 lat, mężatka, wykształcenie podstawowe, brak wyuczonego zawodu.

Przypadek 2 – Magda, 31 lat, mężatka, wykształcenie podstawowe, brak wyuczonego zawodu.

Przypadek 3 – Amelia, 29 lat, panna, wykształcenie średnie, zawód wyuczony: kosmetyczka

Przypadek 4 – Marysia, 35 lat, rozwódka, wykształcenie podstawowe, brak wyuczonego zawodu.

Przypadek 5 – Monika, 32 lat, panna, wykształcenie podstawowe, brak wyuczonego zawodu.

● „Trudna jest ta moja wolność...”

Proces wtórnego przystosowania się do społeczeństwa kobiet, które odbyły karę pozbawienia wolności należy rozpatrywać, biorąc pod uwagę szereg warunków społeczno-ekonomicznych, do jakich powraca była skazana. Niejednokrotnie nie pozwalają one na jakąkolwiek stabilizację życiową – trudności w znalezieniu pracy, brak stałego miejsca zamieszkania, deficyty w wykształceniu, kwalifikacjach, brak wsparcia ze strony najbliższych, trudności finansowe (brak środków na utrzymanie rodziny, dzieci). W obliczu powyższych problemów, życie na wolności wydaje się być niezwykle trudne, stąd też duże za-

grożenie związane z brakiem umiejętności rozwiązywania własnych problemów w sposób inny niż przestępczy.

„Swoje zmajstrowałam, ale jeszcze dużo przede mną. To dopiero parę miesięcy, ale nie jest łatwo. Myślę dużo o dziewczynach z celi, niektóre wychodzą za kilka lat, ale mam z nimi kontakt, piszemy do siebie, czasami jakiś telefon, wiem, że jak wyjdą to na pewno się spotkamy, o ile do nich nie wrócę (śmiech). Nie, nie, żartuje. Już wystarczy tej odsiadki. Zwłaszcza, że mam dla kogo być tutaj. Czasami łapię się na tym, że wieczorem przed snem myślę, co by tu przekombinować, ale potem biorę na to poprawkę i mówię sobie: Mery, opanuj się, to nie prowadzi do niczego dobrego, teraz trzeba inaczej. No i trzeba. Sama wiesz”.

Przypadek 4 - Marysia

Izolacja penitencjarna wyłącza kobiety ze społecznego dyskursu. Przebywają wiele lat w tej samej celi ze współosadzonymi, (choć bywa i tak, że zostają przenoszone do różnych zakładów karnych), mając tym samym ograniczone kontakty z ludźmi. Odczytują się od pełnionych na wolności ról społecznych i zawodowych, wchodząc w nowe, niejednokrotnie wiążące się z ich degradacją, po to by wpisać się w schemat życia więziennego. Zakłady karne oferują skazanym kursy zawodowe, warsztaty czy możliwość uzupełnienia wykształcenia w szkołach, jednakże na takie formy aktywności trzeba najczęściej długo czekać i nie każda osadzona może z nich skorzystać. Jeśli posiada wykształcenie, zawód, które zdobyła jeszcze przed wejściem do więzienia, ma szanse na to, że po wyjściu na wolność uda jej się odnaleźć na rynku pracy. W innym wypadku była skazana może mieć trudności w znalezieniu zatrudnienia. Co więcej, odseparowanie społeczne w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności wzmaga negatywne emocje i obniża poczucie własnej wartości. Skazane opuszczając mury więzienia bardzo często nie wierzą we własne możliwości, nie są świadome swoich zasobów, mają niskie poczucie koherencji, co znacznie zmniejsza ich szanse na zdobycie pracy.

„Wysłałam na wolność dobrych kilka lat temu. Początki były trudne, bo trzeba było szybko znaleźć jakąś pracę, żeby mieć, za co żyć, a wcale to łatwe nie było. Kraść umiałam doskonale, więc przyznaję, że póki znajoma nie załatwiła mi pierwszego sprzętania, zdarzało mi się coś wynieść ze sklepu, bo jak inaczej. Jak siedzisz w kryminale parę lat, to przyzwyczajasz się do tego bajzlu na tyle, że później jakoś trudno jest się przestawić, a przecież wydaje się, że każda z nas czeka na wyjście z utęsknieniem. To prawda, ale czeka też ze strachem o to, co

się wydarzy, jak będzie żyć, za co, z kim, czy sobie poradzi. W więzieniu wiesz jak wygląda plan dnia, wiesz, że będziesz miała gorący posiłek każdego dnia, a tutaj. Tutaj mogło być różnie”.

Przypadek 5 - Monika

„Nigdy nie bałam się pracy, jakoś lubiłam tą całą zabawę w upiększanie starszych pań czy małych, które stroiły się dla swoich facetów. Skoro przynosiło to jakieś pieniądze, to zawsze dawało radość. Robiłam trochę w zakładzie u koleżanki, ale wiesz jak to jest, z koleżankami lepiej nie pracować, więc nie trwało to za długo. Potem robiłam u siebie, to był zarobek na czysto i mogłam sobie sama regulować to, ile i kiedy pracuję. Jak mieszkalam z nim, to było wygodne. Cała kasa dla siebie. A teraz, jego już nie ma, mieszkam z rodzicami, bo nie stać mnie na coś swojego i nie za bardzo są warunki, żeby kogoś przyjmować. Poza tym trochę się pozmieniało w branży kosmetycznej i to, co te panny robią teraz na paznokciach, to naprawdę szaleństwo. Musiałabym się podszkolić, ale na to też potrzebna jest kasa. Także póki co, łapię jakieś dorywcze prace, to na promocji jakiejś, to gdzieś posprzątam. Gdybym miała się sama utrzymać, to chyba wyładowałabym na bruku, ale na szczęście rodzice płacą za mieszkanie i mogę mieć na swoje wydatki. Teraz zgłosiłam się na jakiś staż z urzędu właśnie do salonu, może mnie przyjmą, chciałabym naprawdę w końcu zacząć żyć...”.

Przypadek 3 - Amelia

„Teraz już nie pracuję, zamknęli sklep, więc zostałam bez roboty. Wiem, że niektóre dziewczyny z warsztatów znalazły pracę, ale ja na kucharkę nie pójdę. Dorywczo sprzątam. Ciężko jest z tą pracą i to już tak dwa lata nie mogę nic znaleźć. No, więc zostaje mi siedzenie z dziećmi w domu, ale z nimi jest zawsze dużo roboty. To coś ugotuj, to poprasuj, to odrób lekcje, to gdzieś zawieź, to teraz Adam w delegacji, więc sama muszę wszystko ogarniać. I taki chyba mój los, póki co”.

Przypadek 2 - Magda

Kolejnym problemem na drodze do społecznej readaptacji kobiet jest samo wejście „na nowo” w codzienność i towarzyszące mu: lęk przed przyszłością, trudność w zarządzaniu czasem, planowaniu, wyznaczaniu celów i ich realizowaniu.

„Tam wiesz, co będziesz robić każdego dnia. Tutaj każdy dzień zależy od ciebie i sama jesteś sobie panią. To super, ale jak jesteś sama, to dopadają cię różne myśli. Ja boję się jak to będzie dalej. Mam już swoje lata, swoje

przeszłam, chciałabym też jakoś się ustabilizować, żyć spokojnie, mieć obok kogoś, kto będzie zawsze, nawet jak pojawią się problemy, bo one są i tak na okrągło. Nie wiem czy to więzienie mnie tak zmieniło. Tam masz dużo czasu na myślenie, marzysz sobie, jak to będzie cudownie jak już wyjdiesz, a jak wyjdiesz to nagle – bum! Nie ma tak pięknie, jest szara rzeczywistość”.

Przypadek 4 - Marysia

„Pobyt tam to taka dziura w twoim życiu, której nie da się niczym wypełnić. To stracony czas. Może nie powinnam tak mówić, bo dla mnie więzienie dało męża i synka, ale mimo wszystko, wyrwało z normalnego życia. Tam jest inaczej, nie masz prawa mówić, co czujesz, co myślisz, stajesz się jak jakiś robot. Dzień, noc, dzień, noc, dzień, noc i w kółko to samo. Ale w międzyczasie snujesz sobie tysiące planów. Ja to pisałam listy często, nawet je mam, pokażę Ci. Myślisz, tyle zrobisz, jak już cię wypuszczą... nie zrobisz. Oj, trudna jest ta moja wolność, ale nie będę się użalać, każdy ma to, na co zapracował, no nie”.

Przypadek 1 - Marta

„Najgorzej było na początku. Masz taki chaos w głowie, tysiąc rzeczy chciałabyś zrobić, ale nie masz pojęcia, od czego zacząć. Pamiętam pierwszy dzień po wyjściu, a potem olbrzymiego kaca. Chyba nie mogło być inaczej. I niby możesz sobie pobalować, bo w końcu tego nie mogłaś w więzieniu, ale ile można. W końcu i tak dopada cię chandra, bo widzisz jak ludzie chodzą codziennie do pracy, mają swoje obowiązki, a jakie ty masz? No żadnych, musisz sobie je sama wymyśleć. Ciężko jest tak od razu się przestawić, mi to trochę zajęło. Miałam takie dni, że po prostu leżałam w łóżku i nawet nie wstawałam, żeby zjeść, bo się nie chciało, bo nie wiedziałam, co potem mam robić. Dobrze, że matka z ojcem mnie jakoś postawili do pionu”.

Przypadek 3 - Amelia

Część skazanych, wychodząc na wolność, wraca do swoich rodzin i bliskich. Kontakt z nimi ograniczał się dotychczas do dwóch, trzech widzeń w miesiącu, chyba, że osadzona przebywała w zakładzie karnym typu otwartego, gdzie ich liczba nie jest ograniczona. „Dla zdecydowanej większości skazanych, z wyjątkiem może części recydywistów, posiadanie rodziny zdolnej pomóc im w tym ważnym i często krytycznym okresie jest decydującym czynnikiem pomyślnej readaptacji społecznej” (Szymanowski i Górski, 1982, s. 161) . Pozytywny skutek tych kontaktów zaistnieje wówczas, gdy obie strony, tzn. członkowie rodziny

i kobieta pozbawiona wolności, będą się w nie intensywnie angażować. Rola bliskich w tej sytuacji powinna polegać na oczekiwaniu pozytywnych postaw u skazanej i wzmacnianiu ich. Separacja związana z izolacją więzienną kobiety osłabia więzi rodzinne. Pełnienie roli żony czy matki na odległość jest niezwykle trudne, a okres kary osłabia poczucie przynależności do rodziny. Co więcej, bliscy cierpią z powodu rozłąki, a jeśli jest długotrwała może sprawić, że osoba za murem z biegiem czasu stanie się obca - wyłączona z codziennych problemów rodziny nie będzie miała wpływu na jej funkcjonowanie. Odnowienie relacji z bliskimi, po wyjściu na wolność, może stanowić kolejny problem w readaptacji byłej skazanej.

„Ile ja musiałam wysiłku włożyć w to, żeby jakoś w tym domu było normalnie. Kontrolowali mnie na każdym kroku, mam już prawie trzydziestkę, a jak nie wracałam na noc, to matka wydzwaniła do mnie tak długo, aż mi telefon padał. Wiem, że się boją, że nie ufają do końca, są bardzo podejrzliwi, obserwują mnie na każdym kroku. Czasem można oszaleć. To tak, jakbyś codziennie rano wstawała i już wiedziała, że dziś jest kolejny dzień, kiedy będziesz musiała mamusi i tatusiowi udowadniać, że jesteś już grzeczną dziewczynką i nie uderzysz więcej koleżanki i nie zrobisz krzywdy komuś, bo ma drogą torebkę, którą ty byś chciała mieć. Doceniam to, że są i że mi pomagają, bo bez nich bym zginęła, ale jestem tym już zmęczona”.

Przypadek 3 - Amelia

„(...) bolało mnie potem serce. Jak patrzyłam na niego, jak się zmieniał, jak rósł, miałam wtedy wrażenie, że życie mi przelatuje przez palce. Tak to się mówi? Myślę, że dużo go to kosztowało, w końcu nie każde dziecko musi odwiedzać głupią matkę w więzieniu. Wiem, że jak się rozeszło, gdzie jestem to miał też problemy w szkole. A ja nic nie mogłam z tym zrobić, bo byłam zamknięta. Cholera, jaka byłam wtedy zła. Raz dwa rozniosłabym te bachory. Teraz poświęcam mu dużo czasu, staram się jakoś to nadrobić, choć wiem, że się nie da, że czasu nie cofnę (...) pytał mnie kilka razy jak tam było, ale szczegółów mu nigdy nie podam, po co ma to wiedzieć. Wystarczy mu tyle, że to złe miejsce i za żadne skarby nie może się tam znaleźć. Będę go pilnować, niech Bóg mi świadkiem. Nie pójdzie w ślady mamuni. Po moim trupie!”.

Przypadek 4 - Marysia

Okres izolacji więziennej przesądza o utrzymaniu małżeństwa, więzi rodzinnych, a także nawiązaniu i utrzymaniu trwałych związków. „Uwarunkowania ży-

cia kobiet przed skazaniem mają istotne znaczenie dla ich reintegracji społecznej zarówno w czasie trwania kary pozbawienia wolności, jak i po opuszczeniu zakładu karnego” (Skafiriak, 2007, s. 244).

„Dla mnie to był dziwny czas. To wszystko wydarzyło się tak nagle. Spotykałam się z nim przed odsiadką, potem on trafił do więzienia, potem ja trafiłam. I w sumie za dużo się nie znaliśmy, ale wiesz, jak siedzisz i nie masz faceta obok, to jak dostaniesz od niego list, cała chodzisz, to tak jak dziecku dać lizaka. No i co, krótka piłka i był ślub. Pomyślisz, że ze mnie wariatka, ale nie miałam, na co czekać. No i się chajtailiśmy w tym więzieniu (...) Sebciu też poczęty w tym samym więzieniu, ale mu o tym chyba nie będę opowiadać, to wstyd. Teraz obydwójce mamy odsiadkę z głowy i jakoś się tam docieramy. Wiem, to dla ciebie jakiś kosmos, ale takie rzeczy się dzieją, a ja jestem tego chodzącym przykładem. Mam rodzinę, którą założyłam w zakładzie karnym. I wiesz co, przynajmniej mój mąż wie, przez co przesłam i nigdy to nie będzie coś, co mi wytknie, bo sam też swoje przesiedział”.

Przypadek 1 - Marta

W momencie, kiedy kobieta za popełnione czyny zostaje skazana na karę pozbawienia wolności i trafia do zakładu karnego, wówczas prócz piętna zbrodniarki, przestępczyni (wbrew społecznym stereotypom, mówiącym o tym, że kobiecie nie przystoi jakakolwiek forma agresji), zostaje obarczona kolejnym stygmatem – instytucji penitencjarnej, totalnej, której ślad pozostanie w niej na zawsze. Z wyjściem na wolność wiąże się proces walki ze stygmatem - destygmatyzacji, którą skazana może podjąć lub też poddać się, żyjąc w cieniu narzuconego piętna.

„(...) i czuwasz cały czas, pilnujesz się, żeby przez przypadek komuś nie wypalić, że siedziałaś. Moi sąsiedzi myślą do tej pory, że zjechałam zza granicy, znajomi podobnie, jedynie kilka koleżanek zna prawdę, ale one są naprawdę ok, odwiedzały mnie w więzieniu i im ufam. Tylko z tym zaufaniem to też jest różnie. Bo na przykład ostatnio poznałam chłopaka i co...i dylemat. Powiedzieć – to ucieknie, nie powiedzieć – i ściemniać, że pracowałam tu i tu przez kilka lat, a jak się zaangażuję, to potem będę musiała powiedzieć prawdę i on mnie zostawi za to, że kłamałam. Tak samo miałam z babką, u której chciałam pracować. Pyta mnie o doświadczenie w ostatnich latach, mówię, że paznokcie umiem malować dalej, nawet lepiej niż kiedyś, to oczywiście zapytała, a gdzie ostatnio miałam praktykę...no i cisza. Przecież nie powiem, że w więzieniu koleżanki z celi upiększałam”.

Przypadek 3 - Amelia

„Dalej mieszkam na tym samym osiedlu, czasami spotykam tę Panią, przez którą dostałam ciasną cełę. Ona też trochę dostała, ale nie tyle, co ja, ale konfidentką nigdy nie byłam. Parę razy przychodziła do mnie, krzyczała coś pod oknem, ale ja jej nie chcę znać. Ci, co mają wiedzieć, to wiedzą, innym się nie chwalebę. Nie chce, żeby myśleli o moim synu, że to dzieciak tej, co siedziała. Wolę oszczędzić mu tych przykrości (...) wiem, jacy są ludzie”

Przypadek 1 - Marta

Czasami, aby uniknąć społecznej oceny wydawanej przez pryzmat stygmy, kobiety wolą odseparować się od środowiska, w którym funkcjonowały i zacząć żyć na nowo, z dala od miejsc, ludzi, wspomnień.

„Nie mam tatuaży, nie mam pociętych rąk, moje dzieci nie chodzą brudne (...) uważam na to, co mówię, z kim przebywam, nie utrzymuję kontaktów z ludźmi, z którymi wcześniej przebywałam. Wiem, jak dużo straciłam przez te lata odsiadki. Pamiętam, że czułam się jak obca, kiedy wróciłam do domu. I widziałam wzrok sąsiadów na sobie. Nieraz słyszałam ich słowa – wyrodna matka, złodziejka, psycholka. Szybko się stamtąd wyprowadziliśmy, nie mogłabym tam normalnie żyć. Teraz jest inaczej. Teraz oddycham. Wiem, że moje dzieci są bezpieczne, ja również. Mam nowe koleżanki, one nie wgłębiają się w moją przeszłość. Zachowuje pewien dystans między nami (...) Czy zastanawiałam się, co będzie jak się dowiedzą? Nie dowiedzą się (śmiech). A jeśli nawet, to życie zweryfikuje czy są prawdziwe, czy nie. Bo Ci prawdziwi zostają, a reszta...nie jest warta zachodu”.

Przypadek 2 - Magda

Ukrycie stygmatu jest nieporównywalnie mniej destruktywne dla Ja, ponieważ osoba może dokonać obronnej atrybucji piętna przez wyjaśnienie, że poza stygmatyzowaną cechą posiada szereg cech, które mają pozostali członkowie społeczeństwa, co czyni ją normalną, a czasem lepszą.

„Wiem, że jestem dobrą mamą. Mój syn czuje się przy mnie bezpiecznie, oddałabym mu wszystko, całą siebie, żeby wiedział jak bardzo go kocham. Moje uczucia są normalne, nie różnią się od pozostałych matek, a to, że siedziałam w więzieniu nie wpływa na moją miłość i troskę”.

Przypadek 1 - Marta

Siłami niszczącymi stygmatu są te właściwości naznaczenia, które wprowadzają przeszkody i napięcie do społecznych relacji. Im bardziej naznaczenie

jest niebezpieczne, widoczne, nieestetyczne, tym wyższy jest stopień destrukcji w odniesieniu do relacji interpersonalnych. Jednakże siła moich respondentek leży w tym, że mimo świadomości obciążenia piętnem, wierzą w to, że czas, prawidłowe funkcjonowanie w przestrzeni społecznej, pozwolą im zrzucić z siebie niszczące znamię i żyć bez poczucia bycia „gorszą”.

Reasumując, badane kobiety, zgola odmienne, połączone doświadczeniem pobytu w zakładzie karnym, będąc na wolności borykają się z wieloma problemami. W różny sposób próbują odnaleźć się w rzeczywistości społecznej, na nowo nauczyć się zasad w niej panujących i wejść ponownie w role, które przez pewien czas były „uśpione”. Matki, żony, partnerki, koleżanki, córki, sąsiadki, pracownicy... wyrok odseparował je od „normalnej” codzienności, a więzienie zmieniło ich tożsamość. Zadają sobie wiele pytań o to, co dalej? Jaka będzie ich przyszłość? Gdzie będą za kilka lat? Czy poradzą sobie na tyle, żeby odciąć się od kryminalnej przeszłości i do niej nie powrócić? To dla nich wyzwanie, praca nad sobą, do której potrzeba wsparcia osób bliskich, otoczenia. Zagrożenie tkwi nie tylko w pokusie zboczenia z poprawnej moralnie i społecznie drogi, ale również w antagonistycznie nastawionym społeczeństwie, które niejednokrotnie woli odrzucić byłą więźniarkę, karząc ją tym samym za popełnione uprzednio czyny i niwelując szanse na jej pozytywną readaptację. A przecież ona odbyła już swoją karę – dotkliwą, w odosobnieniu, a teraz życie na wolności zweryfikuje jej zmianę, o ile będzie miała na to szansę. „Obcość” w kontaktach społecznych, problemy rodzinne, ekonomiczne, lęk przed przyszłością, niska samoocena, braki w wykształceniu czy nieumiejętność zarządzania swoim życiem, planowania, to tylko niektóre z problemów, z którymi mierzą się kobiety, które opuściły więzienia. Największym jest jednak ten, który narzuca im audytorium społeczne – życie ze stygmatem, w przekonaniu, że nic nie może go wymazać.

● Zakończenie

Cechą kulturową polskiego społeczeństwa jest stosunkowo „silna akceptacja w świadomości społecznej kulturowo legitymizowanego i środowiskowo podtrzymywanego modelu „normalności” i skłonność do gettyzacji odmienności” (Matysiak – Błaszczuk, 2007, s. 272). Społeczeństwo utrudnia readaptację społeczną byłych więźniarek, stygmatyzuje je, naznacza piętnem wiecznej dewiantki. Bierze się to z etiologii wychowania - mężczyzna od najmłodszych

lat ma społeczne przyzwolenie na pewne formy agresji (są one wręcz oczekiwane i podkreślane, jako istotne – chłopiec nie powinien płakać, uderzony – powinien oddać, żeby pokazać swoją siłę, a nie słabość, itd.), z kolei dziewczynka zachowująca się agresywnie jest natychmiast karana przez rodziców i otoczenie, a jej zachowanie uznaje się zgoła niestosowane. Kobiecie nie przystoi agresja fizyczna, stąd też skazane za rozboje czy zabójstwa izolowane są przez otoczenie społeczne i określane jako niekobiece, męskie, zaburzone, chore. Proces reintegracji społecznej jest, więc w ich przypadku szczególnie utrudniony – muszą zamazać skazę na własnym Ja, a przede wszystkim wejść na nowo w rolę kobiety, matki, żony tak, by swoją postawą odeprzeć społecznie zakorzenione stereotypy i „odbudować więzi z porządkiem konformistycznym, zerwane w jakiś sposób przez przestępstwo” (Hirschi, 1969, s. 15), które zepchnęły ją na społeczny margines. Kobieta wykluczona doświadcza w swoim życiu rozmaitych wskazań dotyczących uczciwego, godnego życia, lecz pozostają one jedynie w obszarze społecznych życzeń, nie korelując z warunkami jej egzystencji. Skutkuje to poczuciem anomii, brakiem motywacji do nawiązywania więzi ze społeczeństwem, a tym samym stanowi zagrożenie ponownego wkroczenia na drogę przestępstwa (Hołyst, 2007, s. 116). Stąd też niezwykle istotne wydaje się być tworzenie programów wsparcia dla kobiet, które opuszczają zakłady karne, w których odpowiednio przeszkolone do tego osoby tworzyłyby z podopiecznymi relacje oparte na wzajemnym szacunku, pozbawione stereotypowego podejścia do klientki (kobieta nie powinna być postrzegana przez pryzmat popełnionej zbrodni, gdyż to mogłoby jedynie przyczynić się do pogłębienia jej poczucia odmienności, bycia gorszą). W pracy z byłymi więźniarkami istotne jest skupienie się na zasobach kobiet, wyłonienie ich mocnych stron, potencjałów, które będą stanowiły podwaliny do kreowania nowej tożsamości. Borykając się z problemami dnia codziennego, kobiety niejednokrotnie potrzebują pomocy specjalistów (prawnik, doradca zawodowy, psycholog), których wsparcie powinno przyjąć charakter towarzyszenia, a nie wyręczania czy robienia czegoś za kogoś. W procesie ponownego włączenia byłych osadzonych do społeczeństwa istotną rolę odgrywa postępowanie zgodne z powszechnie przyjętymi normami i zasadami, z pełną odpowiedzialnością za swoje czyny i zachowanie, co z kolei daje szansę na powodzenie procesu destygmatyzacji kobiety, która wróciła do społeczeństwa wolnościowego.

● Bibliografia

- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa: PWN, 2004.
- Balandynowicz A., *Probacja – wychowanie do wolności*, Grodzisk Mazowiecki: Zakład Poligraficzny Primum, 1996.
- Erikson E. Homburger, *Insight and responsibility. Lecture on the ethical implications of psychoanalyse*, Paris: Flammarion, 1971.
- Hirschi T., *Causes of Delinquency*, Berkeley: CA University of California Press, 1969.
- Hołyst B., *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Warszawa: PWN, 1977.
- Hołyst B., *Socjologia kryminalistyczna*, t. I, Warszawa: Wyd. Prawnicze LexisNexis, 2007.
- Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski (studium penitencjarno – pedagogiczne)*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2006.
- Matysiak-Błaszczuk A., *Przygotowanie skazanych kobiet do opuszczenia zakładu karnego*, [w:] *Pomoc postpenitencjarna w kontekście strategii działań resocjalizacyjnych*, red. B. Skafiriak, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2007.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa: PWN, 2008.
- Szymanowska A., *Czynniki sprzyjające i utrudniające readaptację społeczną recydywistów*, [w:] *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, red. H. Machel, Gdańsk: GWP, 2006.
- Szymanowski T., Górski J., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1982.
- Tannenbaum F., *Crime and the Community*, Boston: Ginn and Co., 1938.
- Witkowski L., *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Toruń: Wydawnictwo Wit-Graf, 2000.

Rozwój instytucji probacji i mediacji w Republice Słowackiej w odniesieniu do doświadczeń wybranych krajów europejskich

● Mediacja i probacja – jej rozwój w wybranych krajach europejskich

Już w średniowieczu prawo zezwalało na odroczenie skazania lub wykonania kary w zawieszeniu, jeśli sprawca nie popełnił dalszego przestępstwa. Takim praktykom brakowało jednak konkretniejszej regulacji prawnej w ustawodawstwie i stosunkach społecznych. Pozostały tylko jednostkowymi i tymczasowymi przejawami humanitaryzmu, nie utrzymały się na stałe i znikły na długo przed pojawieniem się nowoczesnych przepisów o probacji i warunkowym zawieszeniu kary.

Pierwsze próby formowania się probacji znajdujemy w XIX wieku w anglosaskim systemie prawa *common law* poprzez połączenie, stopniowe przekształcanie i udoskonalanie trzech elementów, z których niektóre były wykorzystane w *common law* od dawna, ale do innych celów. W tym systemie prawa, pozwalającym na asymilację nowych myśli bez zmian legislacyjnych starych form prawnych, istniejące instytucje prawa dostosowały się do nowych potrzeb i nowych celów. W postępowaniu anglosaskim istniało kilka sposobów tymczasowego odroczenia kary, w zależności od okoliczności orzeczenia o karze lub odbyciu kary, takich jak:

- odroczenie sędziowskie,
- zwolnienie za kaucją,
- zobowiązanie oskarżonego,
- tymczasowe odłożenie lub umorzenie sprawy.

Przy orzekaniu sankcji karnej sędzia miał dużo swobody, nie był bowiem związany żadnymi minimalnymi dolnymi granicami sankcji karnych i mógł wymierzyć karę na przykład tylko symboliczną. Wielu sędziów wykorzystywało te środki prawne, aby nie osadzać w więzieniach młodych, jeszcze niedoświad-

czonych przestępców. Przejawiał się tym samym humanitaryzm w orzekaniu, zaś aby zapobiec recydywie, powierzali sprawcę pod nadzór nauczycielom, rodzicom, poręczycielom, którzy złożyli za oskarżonego poręczenie. Jeżeli zachowanie sprawcy było w granicach normy - to znaczy sprawdził się, sąd orzekał jedynie symboliczną karę. W tym czasie wielkim humanizmem wykazał się szewc John Augustus z Bostonu w latach 1841-1859, który poręczenie wydał za około 2 000 osób i tym samym wszedł do historii jako pierwszy *probation officer* (Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Słowackiej, 1977).

Przed wydaniem ustaw sukcesywnie krystalizowały się dwa elementy, instytucje, które w równym stopniu tworzą probację:

- *warunkowe zawieszenie kary* - dokładniej warunkowe zawieszenie wykonania kary,
- *nadzór* - który spoczywa nie tylko w kontrolowaniu sprawcy, ale także w jego pozytywnym wychowawczym prowadzeniu i pomocy, która jest mu udzielana w resocjalizacji.

W tych podstawach probacji jest od samego początku zawarta myśl złagodzenia surowości represyjnej, rygorystycznej ustawy i zapobieganie, aby na jeszcze młodych przestępców oddziaływał negatywny wpływ izolacji więziennej. Krok ten miał w sposób aktywny zapewnić resocjalizację sprawcy, pod względem wychowania prowadzić go i pomagać mu, by ten mógł znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie. Owa istota probacji została na kontynencie długo niezrozumiana, co było jednym z powodów, że instytucja warunkowego skazania ewoluowała nieco w innym - nie najlepszym kierunku.

W ramach europejskiej kultury prawnej, w której źródłem prawa jest niemal wyłącznie prawo pisane, rozwijanie empirycznych metod warunkowego zawieszenia kary było w ogóle niemożliwe. Warunkowe skazanie mogło tu tylko powstać w drodze ustawodawstwa, przez wydanie odpowiedniej ustawy. Pojawiło się pod presją narastających potrzeb społecznych, ale wprowadzone zostało odgórnie i w kształtowaniu jego formy miała wielki wpływ doktryna prawna, która była zgodna ze schematami i kategoriami panującego myślenia karnoprawnego. Probacja anglosaska była impulsem do wprowadzenia warunkowego skazania, ale ta nowa instytucja zyskała w innym środowisku prawnym, społecznym i kulturowym zupełnie odmienny charakter.

W 1884 roku we Francji Bérenger przedstawił projekt ustawy karnej, która zawierała również problematykę kary warunkowej dla przestępców skazanych po raz pierwszy. Wzorem, jak sam przyznał, dla niego była angloamerykańska instytucja probacji, którą dostosował do kontynentalnego systemu prawa. Wyroki

w zawieszeniu po raz pierwszy wprowadzone zostały w 1888 roku w Belgii. Sąd mógł warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej sześć miesięcy na okres próbny maksymalnie do pięciu lat. Minimalne określenie trwania okresu próbnego nie zostało ustalone. Z możliwości warunkowego skazania zostali wykluczeni przestępcy, którzy wcześniej zostali skazani za zbrodnię lub występki. Kara była wykonywana, jeśli sprawca został w okresie próbnym skazany za zbrodnię lub występki. W przeciwnym razie skazanie uważane było za niebyłe.

Główna różnica między warunkowym skazaniem typu francusko-belgijskiego i probacją spoczywała w tym, że w przypadku warunkowego skazania zabrakło elementu nadzoru. W przypadku warunkowego skazania na sprawcę został nałożony tylko jeden warunek, żeby nie popełnił przestępstwa. Żadnych innych warunków, które ograniczałyby jego zachowanie, a tym samym ukierunkowałyby go do społecznego przystosowania, nie nakładano. Nie istniał nawet organ, który by kontrolował i regulował zachowania skazanego i pomagał mu w jego resocjalizacji. Skazany był zdany sam na siebie. Jeżeli nie został ponownie skazany za inne przestępstwo, sąd nie interesował się jego zachowaniem i sposobem jego życia. Jedynym środkiem oddziaływania na skazanego była groźba bezpośredniego wykonania kary, jedynym skutkiem warunkowego skazania sprawcy, której celem było zapobieganie recydywie, stało się zatem zastraszanie. Tego typu warunkowe skazanie nie można nazwać instrumentem reedukacji sprawcy. Instytucja ta jest przeznaczona dla okazjonalnych przestępców, w przypadku których z góry zakłada się, że nie trzeba ich resocjalizować.

Tryb prawny odroczenia wykonania kary został zbudowany na bazie klasycznej rygorystycznej zgodności z prawem. Po wydaniu wyroku warunkowego skazania nie dopuszczało się już żadnej możliwości swobodnej oceny sądu, wszystko wynikało bezpośrednio z zapisów ustawy, a sąd nie miał przyzwolenia nawet na najmniejsze odchylenie od ustawy. Typową formą zawieszenia kary było zawieszenie wykonania kary. Inne formy odroczenia zostały wprowadzone później, ale w zasadzie pozostały tylko wyjątkowymi.

Te wyraźne różnice między probacją a warunkowym skazaniem istniały tylko na pewnym etapie ich rozwoju. Późniejsza ewolucja spowodowała, że antynomie między tymi instytucjami do pewnego stopnia znikają przede wszystkim dlatego, że warunkowe skazanie stopniowo przyjmuje niektóre elementy probacji. Między probacją a pierwotną formą warunkowego skazania wytworzyły się liczne typy przejściowe.

Działalność probacyjna i mediacyjna jest oparta na pojęciu sprawiedliwości restoratywnej (z angielskiego restore - odnowić, uzdrowić, przywracać). Restoratywne podejście do koncepcji sprawiedliwości opiera się na przywdach wyrządzonych przestępstwem i wskazuje na uwzględnienie potrzeb pokrzywdzonego, w dalszej kolejności wspiera odpowiedzialność sprawcy za rozstrzygnięcie sytuacji, która powstała i angażuje pokrzywdzonego, sprawcę oraz społeczeństwo do procesu rozstrzygania. Restoratywne organy wymiaru sprawiedliwości preferują proces, który opiera się o współpracę i uczestniczenie zainteresowanych stron oraz preferuje wyniki i rozwiązania wychodzące z wzajemnego porozumienia uczestników.

Institucja probacji jest w polityce karnej krajów Europy różnie zakorzeniona. W Austrii (1969r.) została przyjęta bardzo progresywna ustawa o probacji. Kuratorom probacyjnym daje ona prawo do stałego i płatnego nadzoru, a także do ciągłego, finansowanego przez państwo, dalszego kształcenia i doskonalenia kwalifikacji. Zawodowi kuratorzy probacyjni mogą pracować maksymalnie w 30 sprawach, a w rzeczywistości, mają zwykle około 25 spraw. Probacja i mediacja w tym kraju to dwie odrębne czynności, których nie prowadzi jedna osoba. Usługi probacyjne realizuje prywatna organizacja, która jest finansowana przez państwo. Początki mediacji sięgają 1985 roku, kiedy to w Wiedniu, Salzburgu, Linzu i Heillenne zaczęły być realizowane projekty pilotażowe dotyczące mediacji w sprawach nieletnich. Mediacja nieletnich z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1989 roku zapisana została w prawie karnym dla nieletnich, a mianowicie w § 7 i 8 austriackiej ustawy o sądownictwie w sprawach nieletnich. Zgodnie z § 7 prokurator może odstąpić od ścigania karnego podejrzanego, jeżeli ten przejawia odpowiedzialność za swój czyn i jego skutki w odpowiedni sposób usunie. Jeżeli w ramach mediacji uda się zawrzeć porozumienie, sąd po wysłuchaniu prokuratora, umarza postanowieniem postępowanie karne. W 2000 roku weszła w życie nowa ustawa federalna nr 55/1999, która nowelizuje austriackie kodeksy karne i kompleksowo reguluje stosowanie mediacji nie tylko w sprawach karnych nieletnich, ale także dorosłych. Ośrodkom mediacji poszczególne sprawy przydziela prokurator na podstawie następujących kryteriów, gdy:

- nie chodzi o szczególnie ciężką winę ze strony podejrzanego, a przestępstwem nie została spowodowana śmierć,
- pokrzywdzony i podejrzany zgadzają się na mediację,
- chodzi o przestępstwo, które nie należy do właściwości ławy przysięgłych, ewentualnie składu orzekającego,
- z przestępstwem związany jest konflikt między podejrzanym i pokrzywdzonym.

Z mediacji wykluczone są przestępstwa narkotykowe, kradzieże w sklepach i tylko bardzo rzadko są w ten sposób rozstrzygane wypadki drogowe. Obowiązujące regulacje prawne uniemożliwiają wszczęcie mediacji z inicjatywy stron. Strony bywają uzależnione od prokuratora, który jako jedyny jest uprawniony do rozważenia możliwości, czy sprawę rozwiązać poza standardową procedurą. Jeżeli przychyli się do realizacji mediacji, przekazuje sprawę ośrodkowi mediacji, a kiedy w ramach takiego postępowania dojdzie do porozumienia, ściganie karne jest wszczynane. Mediator powinien pokierować postępowaniem mediacyjnym tak, aby przebiegało zgodnie z obowiązującym prawem, bez jakiegokolwiek presji, z zachowaniem praw obu stron gwarantowanych przez porządek prawny. Za wynik nie odpowiada ani mediator, ani organy ścigania, ale wyłącznie strony (Vanková, 2013).

W Wielkiej Brytanii rozważania o możliwościach mediacji pojawiły się już w latach 60-tych ubiegłego wieku. Pierwsze starannie opracowane eksperymenty z mediacją w sprawach karnych zaczęły pojawiać się na początku lat 70-tych, natomiast poglądy brytyjskiej opinii publicznej na jej efektywność były bardzo zróżnicowane. W Wielkiej Brytanii istnieją trzy podstawowe typy mediacji:

- Kontrolowane stosowanie mediacji w związku z rozpoznawaniem sprawy poza standardową procedurą sądową, ewentualnie w ramach postępowania przygotowawczego.
- Wykorzystanie mediacji na etapie postępowania przed sądem, które bezpośrednio wpływa na decyzję sądu i wybór stosownej procedury procesowej.
- Mediacja, która przebiega równocześnie z postępowaniem karnym.

Do zasad, na których opiera się mediacja, należą:

- wynik mediacji musi być tak samo akceptowany społecznie, jak wynik tradycyjnego postępowania karnego;
- warunkiem wszczęcia mediacji jest fakt, że chodzi o mniej poważne przestępstwa;
- przy podejmowaniu decyzji o sposobie odszkodowania i jego wysokości, musi uwzględniać równowagę pomiędzy postulatami osoby pokrzywdzonej a efektem wychowawczym podejrzanego;
- należy unikać takich sytuacji, w których osoba podejrzewana o popełnienie przestępstwa jest skłonna do udziału w procedurze mediacji tylko z obawy przed postępowaniem karnym, choćby nawet było nieuzasadnione;
- odszkodowanie może mieć charakter usprawiedliwienia, jeśli taką formę satysfakcji akceptuje osoba pokrzywdzona i to zwłaszcza w przypadku, gdy młodociany nie ma środków do innej formy naprawczej.

Bardzo dobrze rozbudowany jest system probacji i mediacji w Belgii. Podobnie jak w innych krajach motywacją do tego była potrzeba środków i metod do zmniejszenia przeciążenia sądów przy utrzymaniu wysokich wymagań dotyczących merytorycznych standardów prawdziwości i sprawiedliwości podejmowanych orzeczeń w sprawach karnych. Dlatego Belgia podjęła szereg istotnych działań, w celu rozwiązania tego problemu. Do najważniejszych z nich należą:

- Uprawnienie prokuratora, aby umorzyć postępowanie karne na podstawie zasady oportunistycznej. W ten sposób zostaje rozwiązanych 70% spraw karnych.
- Zakończenie ścigania karnego na tej podstawie, że poszkodowanemu została zrefundowana wyrządzona szkoda. Sposób ten oprócz tego, że przyczynia się do zmniejszenia obciążenia sądów, przynosi również korzyści dla podejrzanego i dla pokrzywdzonego. Podejrzany jest traktowany jakby nie popełnił żadnego przestępstwa, a pokrzywdzony, który godzi się na taką procedurę, uzyskuje szybko rekompensatę finansową.
- Mediacja - spowodowanie pośrednictwa alternatywnego rozwiązania sporu między podejrzanym, pokrzywdzonym i prokuratorem.

Celem mediacji było znalezienie rozwiązania możliwego do zaakceptowania przez wszystkie strony, włącznie z zawarciem porozumienia o sposobie rekompensaty szkody. Do 1994 roku, owo formalne porozumienie sporządzał prokurator. Jeżeli podejrzany spełnił warunki tego porozumienia, prokurator umarzał postępowanie karne. Większość krytyki koncentrowała się jednak na nadmiernych uprawnieniach prokuratora. W praktyce znane były przypadki, w których przy negocjacjach z podejrzanym, ewentualnie pokrzywdzonym, prokurator stosował bezprawny przymus, by zmusić ich do zgody z jego wnioskiem przedstawionym w ramach mediacji.

Znaczna zmiana nastąpiła w 1994 roku, kiedy to belgijska ustawa w sprawie postępowania karnego uzupełniona została, między innymi, o zapis artykułu 216, w którym prokuratorowi wyraźnie powierzono pewne istotne uprawnienia w zakresie procesu mediacji. Zgodnie z tym przepisem, prokurator może zaproponować pokrzywdzonemu i podejrzanemu cztery typy procedur:

- Mediacja między podejrzanym a pokrzywdzonym.
- Wykonanie robót publicznych.
- Procedury terapeutyczne.
- Edukacja w dziedzinie społecznej.

Istotnym środkiem jest również to, że prokurator nie może podejmować decyzji o alternatywnym rozstrzygnięciu sporu bez zgody stron.

W Belgii została założona Komisja Federalna do spraw Mediacji. Pomimo faktu, że sama komisja federalna nie jest mediatorem, reguluje ten zawód i prowadzi oraz aktualizuje listę akredytowanych mediatorów. Komisja Federalna do Spraw Mediacji gwarantuje jakość i procedurę mediacji. Mediacja jest dopuszczalna tylko w:

- prawie cywilnym, sporów rodzinnych nie wykluczając;
- prawie handlowym;
- prawie pracy.

W sprawach karnych tylko w przypadkach odszkodowania, ale te kwestie nie wchodzą w zakres właściwości Komisji Federalnej do Spraw Mediacji. Również Ministerstwo Sprawiedliwości w Bułgarii prowadzi rejestr mediatorów w ramach centralnego rejestru organizacji non-profit, świadczących pożyteczne usługi publiczne. Mediacja jest dopuszczalna w wielu dziedzinach prawa, nie jest to jednak uregulowane ani ograniczone przepisami prawa. Zdecydowana większość mediatorów specjalizuje się w mediacji komercyjnej i handlowej. Mediacja ma status dobrowolności (Vanková, 2015; Uhrín, 2008; Baláž, 2004).

Natomiast specyfiką francuskiego uregulowania karno-prawnego jest bardzo silna pozycja prokuratora w trakcie wszczęcia i samego procesu mediacji. Podstawowe przepisy dotyczące mediacji można znaleźć w kodeksie postępowania karnego. Prokurator otwiera proces mediacji, ale go także kontroluje i ocenia jego przebieg. W mediacji oprócz niego udział biorą: podejrzany, pokrzywdzony i mediator. Podstawową przesłanką wszczęcia procesu jest przede wszystkim ocena charakteru popełnionego przestępstwa i zainteresowanie pokrzywdzonego udziałem w tym procesie. Postawę podejrzanego prokurator uwzględnia jedynie opcjonalnie. Celem mediacji jest, oprócz odszkodowania, pojednanie między pokrzywdzonym i podejrzanym. Dlatego też we francuskim modelu procesu mediacji preferowana jest konfrontacja stron, to znaczy, by pokrzywdzony i podejrzany spotkali się w procesie twarzą w twarz. Rolę mediatora sprawuje członek stowarzyszenia o nazwie *Sos aide aux habitants*, który otrzymał decyzję prokuratora. Zazwyczaj jest to osoba z wykształceniem prawniczym, której podstawowym zadaniem jest zorganizować spotkanie pomiędzy pokrzywdzonym i podejrzanym. Koncentruje się ona przede wszystkim na wyjaśnieniu stosunków prawnych i moralnych aspektów zdarzenia, traktując je jako podstawowe przesłanki efektywnej likwidacji konfliktu społecznego. Z przebiegu procesu mediacji mediator składa prokuratorowi pisemne raporty i sprawozdania. Proces mediacji ma trzy etapy: przygotowawczy, prawny i społeczny. Porozumienie, które strony osiągnęły, jest

formalizowane w formie protokołu, który podpisuje pokrzywdzony, podejrzany i obecni mediatorzy. Następnie przedstawiany jest prokuratorowi, który podejmuje ostateczną decyzję.

W Danii probacja jest elementem wykonania kary pozbawienia wolności. Natomiast w Norwegii służby probacji przygotowują raporty śledcze, odpowiadają za specjalne zakwaterowanie i zapewniają usługi społeczne w zakładach karnych, które nie mają własnych pracowników do realizacji tych usług, kontrolują wykonywanie prac społecznie użytecznych oraz zapewniają nadzór nad ich faktyczną realizacją, kontrolują wypełnianie specjalnych nakazów wydanych przez sądy, organy śledcze i zakłady karne, koordynują kontakt pomiędzy klientem oraz różnymi instytucjami wspierającymi. W Szwecji już w 1942 roku zostały utworzone państwowe usługi probacji. Ze względu na długotrwałą tradycję, dziś probacja jest bardzo istotną częścią tamtejszego porządku prawnego.

Funkcja urzędnika probacji i mediacji w Republice Czeskiej w poszczególnych sądach została wprowadzona od 1 stycznia 1996 roku. Służba Probacji i Mediacji w Republice Czeskiej w swoim porządku organizacyjnym w art. 3 punkt 2 w zakresie wymiaru sprawiedliwości postawiła sobie za cel dążyć do osiągnięcia w szczególności:

- Integracji sprawcy, co definiuje jako proces o przywrócenie jego respektu do stanu prawnego społeczeństwa, jego stosowania i samo-realizacji.
- Partycypacji pokrzywdzonego - służby probacji i mediacji próbują zaangażować pokrzywdzonego do procesu odszkodowawczego, rozliczania skutków przestępstwa i przywrócenia jego poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie i zaufania do systemu sprawiedliwości w sprawach karnych.
- Ochrony społeczeństwa - służby probacji i mediacji chcą przyczynić się do ochrony społeczeństwa przez skuteczne rozwiązanie konfliktowych i ryzykownych stanów związanych z postępowaniem karnym i efektywnym zapewnianiem wykonania orzeczonych kar alternatywnych oraz środków.

W ramach odbywania kary pozbawienia wolności w ostatnich latach w Republice Czeskiej został zrealizowany projekt dotyczący mediacji w specjalnych warunkach penitencjarnych. Większość stosunków mediacji odbywała się w ramach psychologicznego programu penitencjarnego, którego początkowa faza rozpoczęła się w Zakładzie Karnym w Opawie.

● Probacja i mediacja w Republice Słowackiej

Jeżeli chodzi o warunkowe skazanie i nadzór ochronny, jako ewolucję w kierunku probacji w słowackim prawie karnym można wskazać na instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary w rozumieniu zapisu § 58 ustawy nr 140/1961 Dz. U. Kodeks Karny z późniejszymi zmianami (Kodeks Karny) - sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej na okres nie dłuższy niż dwa lata, gdy:

Ze względu na osobę sprawcy, przede wszystkim w odniesieniu do jego poprzedniego życia i środowiska, w którym żyje i pracuje, oraz na okoliczności zdarzenia ma uzasadnione powody, by uważać, że cel kary zostanie osiągnięty także bez jej odbycia.

Jeśli przyjmie poręczenie za poprawę sprawcy, i jeśli ze względu na wpływ tego, kto zaoferował poręczenie ma uzasadnione powody uważać, że cel kary zostanie osiągnięty także bez jej odbycia. (Ustawa nr 140/1961 Dz. U. w brzmieniu późniejszych zmian - Kodeks Karny, § 58, ust. 1 litera a) i b).

W dalszej kolejności trzeba wspomnieć także współpracę ze stowarzyszeniami zainteresowanych obywateli zgodnie z § 4 ustawy nr 141/1961 Dz. U. Kodeks postępowania karnego, w brzmieniu późniejszych zmian. Stowarzyszenia obywateli, zgodnie z wówczas obowiązującym ustawodawstwem mogły przejąć poręczenie za poprawę sprawcy, jeżeli zostały spełnione przesłanki w celu naprawy podejrzanego przez oddziaływanie kolektywu.

Wskazać można również instytucję nadzoru ochronnego, który został wprowadzony do prawa karnego od 1 września 2002 roku na mocy ustawy nr 448/2002 Dz. U. Powołana instytucja nadzoru ochronnego jest w pewnym sensie bliska pojęciu probacji, w którym chodzi o jeden z rodzajów istniejących środków ochronnych. Zgodnie z ustawą nr 448/2002 Dz. U. w sprawie nadzoru ochronnego, jego celem jest stworzenie warunków do zapobiegania popełnieniu przestępstw przez osoby ze szczególnymi zaburzeniami i zapewnienia ich naprawy. W przeciwieństwie do instytucji probacji, nadzór ten jest skierowany do osób ze szczególnymi zaburzeniami, które zostały skazane za przestępstwo. Instytucja nadzoru ochronnego została wpisana w systemach prawnych także innych państw, m.in. była elementem porządku prawnego w Czechosłowacji. Została wprowadzona ustawą nr 44/1973 Dz. U. w sprawie nadzoru ochronnego. Ustawa ta została unieważniona po 1989 roku. Później, po 1993 roku, już nie była elementem porządku prawnego Republiki Czeskiej. Natomiast instytucja nadzoru ochronnego do porządku prawnego Republiki Słowackiej była

ponownie wprowadzona ustawą nr 448/2002 Dz. U. w sprawie nadzoru ochronnego, zaś do kodeksu postępowania karnego wprowadzono ją przed wejściem w życie ustawy nr 550/2003 Dz. U. w sprawie urzędników probacji i mediacji. Zawiera też zapisy, dotyczące warunkowego umorzenia postępowania karnego zgodnie z § 307 kodeksu postępowania karnego, wprowadzenie instytucji pojednania zgodnie z § 307 kodeksu postępowania karnego, które logicznie zakładają stosowanie probacji i mediacji, jakkolwiek terminologii tej kodeks postępowania karnego nie używał.

Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Słowackiej już od kilku lat przygotowuje zasadniczą rekodyfikację kodeksów karnych. W maju 2000 roku rząd Republiki Słowackiej uchwalił legislacyjne ramy rekodyfikacji kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego. Bazą filozoficzną stała się idea sprawiedliwości naprawczej - odnawiającej sprawiedliwości. Kara pozbawienia wolności powinna być orzekana tylko w wyjątkowym przypadku, jeżeli nie można znaleźć innego rozwiązania sprawy karnej. W celu wdrożenia alternatywnych rozwiązań, przewidywano powołanie usług probacji i mediacji. Nad wprowadzeniem instytucji probacji i mediacji Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Słowackiej pracowało przez trzy lata. W październiku 2001 roku rozpoczęła swą działalność grupa robocza do przygotowania projektu pilotażowego usług probacji i mediacji. Słowackie Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło przygotowanie i uruchomienie tego projektu na konferencji Społeczeństwo Obywatelskie i jego zdolności radzenia sobie z konfliktami (*Občianska spoločnosť a jej schopnosť vyrovnávať sa s konfliktami*). W roli konsultanta z trzeciego sektora została zaangażowana fundacja *Partners for Democratic Change Slovakia – PDCS*. Do projektu było także zaangażowane Biuro Pełnomocnika Rządu Republiki Słowackiej do spraw Społeczności Romskiej, a także Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie. W kwietniu 2002 roku został uruchomiony projekt pilotażowy w Sądach Rejonowych Bratysława IV, Nowe Zamki i Spiska Nowa Wieś. W ramach tego projektu pilotażowego, zostało przydzielonych urzędnikom usług probacji i mediacji łącznie 55 akt mediacyjnych, w których po stronie pokrzywdzonego występowały osoby fizyczne, jak również prawne, a wysokość poniesionych szkód wahała się w granicach od 80,- SK do 44 353,- SK oraz 112 akt probacji, w ramach których została sprawcy orzeczona nie tylko kara, ale został on też zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez przestępstwo, ewentualnie zobowiązany do zapłaty zaległości alimentacyjnych. Na podstawie wyników uzyskanych w ramach programu pilotażowego, Słowackie Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało ustawę o urzędnikach probacji

i mediacji, która została przyjęta przez Radę Narodową Republiki Słowackiej dnia 28 października 2003 roku (Vanková, 2015).

Usługi probacji i mediacji na Słowacji mają być budowane jako służby scentralizowane, lecz uwzględniające specyfiki lokalne. Głównym celem utworzenia przez ministerstwo sprawiedliwości tych usług jest:

- wzmocnienie praw osób pokrzywdzonych przestępstwami,
- aktywna pomoc podczas resocjalizacji sprawcy,
- bezproblemowy powrót sprawcy do społeczeństwa po popełnieniu przestępstwa, przy jednoczesnym oddziaływaniu wychowawczym całego społeczeństwa.

Usługi probacji i mediacji ministerstwo planuje zaszeregować między instytucje, które będą również aktywnie działać w ramach programów prewencji przestępczości. Ministerstwo Sprawiedliwości w ramach wsparcia działalności usług probacji i mediacji przygotowało nowelizację kodeksu postępowania karnego, który wprowadza instytucję ugody. W przypadku spełnienia przesłanek ustawowych sąd może, za zgodą podejrzanego i pokrzywdzonego, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, zdecydować o zatwierdzeniu ugody i postępowanie karne umorzyć.

Ta procedura prokuratora w stosunku do podejrzanego może nastąpić tylko w przypadku spełnienia następujących przesłanek:

- jeżeli podejrzany zrekompensuje szkodę, jeśli taka została wyrządzona przestępstwem;
- lub podjął inne kroki do rekompensaty szkody;
- lub w inny sposób usunął krzywdę, która powstała przez popełnienie przestępstwa.

Podczas prowadzenia konstruktywnego dialogu w formie negocjacji między sprawcą i pokrzywdzonym, mediacja jest wykorzystywana jako forma rozstrzygnięcia sporu, jaki powstał między obiema stronami poprzez popełnienie przestępstwa. W ramach wprowadzonego projektu pilotażowego usług probacji i mediacji w 2002 roku przez Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Słowackiej, koniecznym było znalezienie przestrzeni do działania urzędników probacji i mediacji. Chociaż słowackie prawo karne nie znało w tym czasie kary przewidującej prace społecznie użyteczne - aktualnie roboty aktywacyjne, ani tzw. kary „nadzorowej”, to można było w ramach projektu pilotażowego realizować działalność probacji, gdyż sędzia miał zgodnie z kodeksem karnym możliwość względem skazanego orzec pewne ograniczenia i obowiązki, a to pod nadzorem urzędnika probacji. Urzędnik probacji miał nie tylko kontrolować, czy skazany dotrzymuje

nałożone ograniczenia i obowiązki, ale we współpracy z rodziną sprawcy i społecznością, w której skazany żyje, zapewniać jego resocjalizację.

W 2003 roku między priorytetowymi zadaniami ministerstwa sprawiedliwości w odniesieniu do probacji i mediacji w sprawach karnych i samej realizacji procedur probacji i mediacji ze strony urzędników tych usług pojawiło się przygotowanie ustawy w sprawach urzędników probacji i mediacji. Przyjętą ustawą w sprawach urzędników probacji i mediacji zostały zdefiniowane różne formy nadzoru nad podejrzanym oraz kontrole skupiające się na przestrzeganiu obowiązków i ograniczeń, które zostały wobec skazanego orzeczone w ramach okresu próbnego. Realizacja tej działalności to trudny proces, wymagający zaangażowania wykwalifikowanych osób o odpowiednich kompetencjach. Osoby, które na tym samym poziomie mają do czynienia z mediacją, stwarzają następnie warunki do stosowania zmian w postępowaniu karnym. Projekt ustawy przewidywał powołanie instytucji urzędnika probacji i mediacji, włącznie z określeniem jego statusu, właściwości, praw oraz kompetencji. Jednocześnie z ustawą w sprawach urzędników probacji i mediacji Rada Narodowa Republiki Słowackiej przyjęła ustawę w sprawie urzędników sądowych, zgodnie z którą częścią profesjonalnego aparatu sądów stał się urzędnik probacji i mediacji (wraz z wyższym urzędnikiem sądowym i sekretarzem sądowym). Projekt ustawy został przygotowany przez sekcję prawa karnego i przedstawiony do procesu legislacyjnego w kwietniu 2003 roku. Następnie, po omówieniu w Radzie Legislacyjnej Rządu (*Legislatívna rada Vlády*) oraz w rządzie Republiki Słowackiej, został przyjęty na posiedzeniu Rady Narodowej Republiki Słowackiej w dniu 28 października 2003 roku.

Głównym celem usług probacji i mediacji jest pomoc w dopełnianiu realizacji sprawiedliwości, przede wszystkim przez stwarzanie warunków do stosowania alternatywnych procedur w postępowaniu karnym, zapewnienie skutecznego wykonywania kar alternatywnych i znalezienie skutecznej reakcji na popełnione przestępstwo. To podstawowe cele działań usług probacji i mediacji, które angażują się w rozstrzyganie sporów między podejrzanym i pokrzywdzonym, a swoją działalnością starają się o łagodzenie stanów konfliktowych, przywrócenie respektu do przepisów prawa w związku z postępowaniem w sprawach karnych. Działalność probacji i mediacji ukierunkowana jest na spełnienie trzech podstawowych celów:

- Integracja podejrzanego - działalność urzędników probacji i mediacji w kierunku integracji podejrzanego w życiu społecznym, bez dalszego naruszania porządku prawnego. Integracja jest procesem, który

ma na celu przywrócenie poszanowania zasad stanu prawnego społeczeństwa ze strony podejrzanego oraz znalezienie przez niego miejsca w społeczeństwie i samorealizację podejrzanego.

- Partycypacja pokrzywdzonego - działalność probacji i mediacji ma na celu włączenie pokrzywdzonego do „procesu” odszkodowawczego i przywrócenie jego poczucia bezpieczeństwa, integralności i zaufania do systemu prawnego.
- Ochrona społeczeństwa - działalność probacji i mediacji przyczynia się do ochrony społeczeństwa poprzez rozwiązywanie konfliktowych i ryzykownych stanów związanych z postępowaniem karnym i zapewnieniem orzeczonych kar alternatywnych oraz innych środków.

● Podsumowanie

Zmiana podejścia państwa do przestępczości i skazanych, która miała miejsce w XX wieku, w pierwszej kolejności w krajach z anglosaskich, miała swój wyraz w sferze kultury prawnej i była konieczna również w systemach państw europejskich. Kara pozbawienia wolności stopniowo traci bowiem swój charakter uniwersalności i przestaje być postrzegana jako najbardziej skuteczna forma karania sprawcy. Zwalczanie przestępczości stopniowo zaczęło się orientować w innym kierunku niż ten tradycyjny. Do najistotniejszych powodów należały przede wszystkim: przeludnienie zakładów karnych, nieefektywność różnych programów resocjalizacyjnych w ramach odbywania kary pozbawienia wolności, wzrost przestępczości i obciążenie sądów oraz w szczególności względy ekonomiczne. Tradycyjny model wymiaru sprawiedliwości stał się niewystarczający do właściwej reakcji na zmiany rzeczywistości społecznej. Odpowiedzią jest próba przywrócenia naruszonego stosunku społecznego pomiędzy sprawcą, ofiarą i społeczeństwem, którego popełnienie przestępstwa w jakiś sposób dotyczyło. Sprawiedliwość karna w ten sposób otrzymuje nową twarz resoratywnego wymiaru sprawiedliwości. Instytucja probacji, względnie usługi probacji i mediacji stopniowo znalazły swoje miejsce w słowackim kodeksie postępowania karnego. Pod wpływem zachodnich kodyfikacji probacja została wprowadzona także do prawodawstwa tego kraju, a stopniowo zadomawia się i odgrywa coraz większą rolę w rozwiązywaniu spraw karnych.

● Bibliografia:

Baková D., Haburajová Ilavská L., Kwadrans Ł., *Komparácia mediácie v podmienkach Slovenskej republiky a Poľska*, [w:] *OBEC – ŠKOLA – MEDIACIA*, E. Kováč a kolektív, Bratislava: Asociácia mediátorov Slovenska, 2015.

Baláž P., *K alternatívnym trestom a opatreniam*, „Justičná revue“ 2004, nr 4.

Balvín J., Haburajová Ilavská L., Kwadrans Ł., *Analiza porównawcza modeli w ramach probacji i mediacji w Republice Słowackiej i Austrii*, „Probacja” II/2013.

Ježek J., Kwadrans Ł., Slavík M., *Nowe trendy w obszarze zastosowania sprawiedliwości naprawczej w Republice Czeskiej*, „Probacja” I/2013.

Kwadrans Ł., Rac I., *Rola służby probacyjnej w systemie pomocy postpenitencyjnej w Republice Słowackiej – raport z badań*, „Probacja” III/2014.

Uhrín S., *Úvod do mediácie a probácie*, Praha: Univerzita J. A. Komenského, 2008.

Vanková K., *Sociálna spravodlivosť*, Nitra: UKF FSVaZ, 2013.

Vanková K., *Probačná a mediačná služba*, Nitra: UKF FSVaZ, 2015.

Zákon 550/2003 Z.z. o probačných a mediačných úradníkoch a o zmene a doplnení niektorých zákonov, a Dôvodová správa k zákonu č. 550/2003 Z.z. o probačných a mediačných úradníkoch.

Zákon č. 49/2003 Z.z. o súdnych úradníkoch.

Zákon č. 312/2001 Z.z. o štátnej službe a o zmene a doplnení niektorých zákonov.

Zákon č. 300/2005 Z.z. Trestný zákon.

Zákon č. 301/2005 Z.z. Trestný poriadok.

Zákon č. 583/2008 Z.z. o prevencii kriminality a inej protispoločenskej činnosti a o zmene a doplnení niektorých zákonov.

Zákon č. 420/2004 Z.z. o mediácii, Zmena: 136/2010 Z.z. s účinnosťou od 1. júna 2010. Zmena: 141/2010 Z.z. s účinnosťou od 1. júla 2010.

Zákon č. 528/2005 Z.z. Zákon o výkone trestu povinnej práce a o doplnení zákona č. 5/2004 Z.z. o službách zamestnanosti a o zmene a doplnení niektorých zákonov v znení neskorších predpisov (zákon o výkone trestu povinnej práce).

Kręte drogi dorastania - grupa rówieśnicza a nieprzystosowanie społeczne młodzieży

● Wstęp

Zmierzanie ku dorosłości (gdź tak można zinterpretować łaciński źródłosłów terminu „adolescencja”) to proces dynamiczny. Ten kluczowy okres rozwoju człowieka wiąże się z biopsychospołecznym przejściem jednostki od dzieciństwa do dorosłości (Lerner & Steinberg, 2009). Przejawia się w szeregu zmian na wielu płaszczyznach: pokwitaniu, kształtowaniu tożsamości, zdolności poznawczych, budowaniu nowej jakości relacji z rodzicami oraz rówieśnikami, odkrywaniu seksualności, doskonaleniu umiejętności uczenia się, przyuczenia do zawodu czy umiejętności spędzania czasu wolnego. Te obszary ludzkiej aktywności są kluczowe w toku wspierania rozwoju młodzieży, a w efekcie – ukierunkowania rozwoju człowieka w cyklu życia (Steinberg, 2011).

Doświadczenie adolescencji w wymiarze biopsychicznym rzutuje w istotnym stopniu na rozwój emocjonalny nastolatków. Przemiana w mężczyzn (w przypadku chłopców) oraz kobiet (u dziewcząt) wiąże się przeżywaniem ambiwalentnych stanów emocjonalnych, od narcystycznego zachwytu nad zauważalnymi zmianami po niezadowolenie i negację, wynikających z rozbieżności między wyobrażeniami a realiami. Ta labilność wynika z redefinicji ewoluującej cielesności, która może być powodem dumy, zachwytu, ale także zawstydzenia i niezgody na to, kim się jednostka staje, jak jest postrzegana przez innych. Wywołuje to często przeciwstawne reakcje obronne, takie jak agresja, wycofanie czy obniżenie samooceny.

Lekkomyślność postępowania, lekceważenie zagrożeń, tak zwane „mocne wrażenia” to cechy szczególne dla tego okresu rozwojowego w wymiarze behawioralnym. Ich przyczyn należy poszukiwać w fakcie, że adolescenti preferują perspektywę czasową „na dzisiaj”, życie chwilą, przy minimalnym uwzględnianiu wymiaru perspektywicznego zachowań własnych, zwłaszcza negatywnych

skutków niewłaściwego postępowania. Co więcej, taka skłonność może być (paradoksalnie) korzystna z subiektywnej perspektywy nieletniego, gdyż staje się źródłem akceptacji rówieśników. Z drugiej strony odmowa zachowania zgodnego z preferencjami grupy wywołuje lęk przed odrzuceniem, a w efekcie poczucie alienacji i obniżenie samooceny. Tak kształtowany model zachowań skutkuje podejmowaniem przez nastolatków zachowań ryzykownych, których przyczyną może być także zaburzenie poczucia odpowiedzialności. (Urban, 2012; Lapsley, 2003; Lapsley & Hill, 2010)

Prawidłowości rozwojowe okresu adolescencji rzutują na specyfikę relacji międzyrówieśniczych. Służą one zaspokojeniu potrzeby przynależności adolescentów do większych grup i sieci społecznych. Społeczno-poznawczy rozwój w tym okresie umożliwia określenie specyfiki relacji z rówieśnikami i budowanie tożsamości społecznej. Jest to ważne zadanie rozwojowe, przed którym stają młodzi ludzie: rówieśnicy dają unikalną możliwość przetestowania tożsamościowego projektu, zwłaszcza w obszarze przejmowania ról, abstrakcyjnego myślenia czy budowania dojrzałych relacji z rówieśnikami obojga płci (L. F. Forthun, M. J. Montgomery & N. J. Bell, 2006).

Warto w tym miejscu podkreślić, że w dzieciństwie kuźnią doświadczeń socjalizacyjnych są monogamiczne grupy chłopców i dziewcząt; w okresie adolescencji szczególnego znaczenia nabierają także doświadczenia i relacje z osobami odmiennej płci. W porównaniu z rodzicami, rówieśnicy zapewniają takie możliwości i doświadczenia, jakich nie jest w stanie zapewnić inna agenda socjalizacji. To relacje bardziej egalitarne, o większym poziomie akceptacji i mniejszym zakresie kontroli, pozbawione osądzania. Ta sprzeczność powoduje, że rodzi się bardziej emocjonalna i niezależna relacja z rodzicami i bardziej dojrzała oraz intymna relacja z rówieśnikami. W efekcie wzrasta znaczenie rówieśników, poczucie autonomii i zmniejsza się wpływ oraz kontrola dorosłych (Walker & Andrade, 1996; Zaki, Schirmer, & Mitchell, 2011).

W rozwoju tożsamości rówieśnicy odgrywają zatem szczególną rolę w określaniu i porównywaniu informacji o właściwym zachowaniu się, jak i autodefiniowaniu. Młodzi ludzie w coraz większym stopniu przenoszą swoją uwagę z rodziców na rówieśników, co staje się istotne we wzajemnym wsparciu, rozwoju społecznym i psychicznym adolescentów (Megens & Weerman, 2012). W szczególności widać to po czasie spędzonym z rówieśnikami, przejawia się to w różnych formach aktywności, zwłaszcza związanych z realizacją obowiązku szkolnego oraz w generowaniu specyficznej kultury rówieśniczej niezależnej od świata dorosłych.

Adolescencja to także czas szczególnych zmian psychicznych i neurobiologicznych w rozwoju jednostki, najbardziej „witalny” okres rozwoju (Dahl, 2004). Z perspektywy resocjalizacji należy podkreślić, że jest to zarazem okres, w którym wzrasta prawdopodobieństwo zachowań ryzykownych: stosowania przemocowych rozwiązań sytuacji problemowych, eksperymentowania z substancjami psychoaktywnymi czy podejmowania ryzykownych zachowań seksualnych (Eaton i in., 2005). Rozwój nowych struktur poznawczych w okresie adolescencji to więc nie tylko korzyści na biopsychospołecznym poziomie rozwoju, ale także całkiem realne narażenie na szereg sytuacji problemowych oraz czynników ryzyka (Romer, 2010). Kontrsocjalizujący, dewiacyjny charakter konstytutywnych elementów grupy rówieśniczej sprawia, że może się ona stać czynnikiem determinującym nieprzystosowanie społeczne młodego człowieka. Zgodnie z literaturą przedmiotu (Konopczyński, 2014, s. 16; Wysocka, 2006, s. 27) należy w tym terminie zwrócić uwagę na dwa elementy rzutujące na jego rozumienie. Po pierwsze, w trakcie przebiegu procesu socjalizacji miała miejsce kumulacja negatywnych czynników biopsychicznych lub socjokulturowych; w niektórych przypadkach w grę wchodzi sprzężenie obu wymiarów. Po drugie, stwierdza się, że w toku rozwoju psychospołecznego jednostki miało miejsce zakłócenie tego procesu, czego skutkiem są specyficzne postawy i role społeczne. W obu perspektywach poczesne miejsce zajmuje grupa rówieśnicza jako determinant społecznego nieprzystosowania jednostki w okresie adolescencji.

● Grupy rówieśnicze oraz ich specyfika

Szczególnym obszarem społecznym kształtowania się postaw oraz testowania ról społecznych przez młodzież są grupy rówieśnicze. Na gruncie nauk społecznych jako źródła zainteresowania tym fenomenem wskazuje się właściwy dla początków kapitalizmu proces industrializacji. Poza powstawaniem fabryk przyczynił się on do wzrostu gęstości zaludnienia na dzielnicach robotniczych, co było skutkiem migracji ludności do aglomeracji miejskich (Farrugia, 2014). Zaowocowało to pojawieniem się (poza rodziną czy grupą sąsiedzką) nowej jakości więzi społecznych jaką są grupy rówieśnicze, w których adolescenti spędzali coraz więcej czasu, zarówno w ramach edukacji szkolnej (realizowanej w położonych stosunkowo blisko miejsca zamieszkania szkołach) jak i w tak zwanym czasie wolnym, pozbawionym zazwyczaj kontroli dorosłych.

Te czynniki, w połączeniu z problemami natury ekonomicznej, przyczyniły się do popularności studiów z zakresu dezorganizacji społecznej, czego znamienitym przykładem stały się dokonania przedstawicieli socjologicznej szkoły Chicago. Ich prace mają szczególne znaczenie, zwłaszcza w kontekście nieprzystosowania warunkowanego procesami grupowymi, zaś klasycznym przykładem może być praca Roberta E. Parka (Park, 1997; Gelder, 2006, ss. 27–46).

Wraz z narastającą złożonością struktur zamieszkujących aglomeracje miejskie szczególną formą grup rówieśniczych stały się subkultury młodzieżowe. Ten termin stał się wykładnią analiz postrzegania grupowej ekspresji młodzieży przez kilka kolejnych dekad, kiedy to zachowania dewiacyjne młodzieży analizowano w tym właśnie kontekście w różnych podejściach teoretycznych (W. B. Miller, 1958; Cohen, 1955; Cloward & Ohlin, 1961). Jakościowa zmiana nastąpiła wraz z nadejściem pokolenia tak zwanych Baby Boomers, którego ekspresja w dziedzinie szeroko pojętej sztuki, ale również w wymiarze światopoglądowym i społecznym, wpłynęła znacząco na postrzeganie młodzieży przez kolejne dekady, kształtując zarówno pokoleniową świadomość młodych oraz przyczyniając się do postrzegania ich jako specyficznej kategorii społecznej (Filipiak, 1999). W sposób szczególny zakorzeniło to w społeczeństwach świadomość ogromnego wpływu rówieśników na doświadczenia socjalizacyjne młodego człowieka w okresie adolescencji, kształtując znaczenie terminu „subkultury młodzieżowe” jako grupy, podważającej bądź negującej powszechnie akceptowany system norm, wartości i wzorców kultury dominującej (Sawicki, 2010, s. 470).

Pomimo znacznego różnicowania w tym obszarze, można wskazać kilka cech wspólnych w postrzeganiu grup rówieśniczych (Young & Weerman, 2013). Nie posiadają one złożonej struktury, cechują się homofilią, czyli upodobaniem do podobieństwa. Może ono wynikać z wieku osób, ich zbliżonej pozycji społecznej, miejsca zamieszkania, zainteresowań, poglądów czy sposobów spędzania czasu wolnego. Są to zazwyczaj mało liczne formy o stosunkowo prostej organizacji, które nie mają charakteru formalnego. Są też miejscem weryfikacji zdobytej dotychczas wiedzy o świecie wyniesionej z domu rodzinnego w zakresie norm, wzorów i wartości. Cechą szczególną jest własny obszar zainteresowań, który nie zawsze opiera się na przekazie dziedzictwa kulturowego czy przyswojeniu umiejętności niezbędnych w dorosłym życiu. Zdobyte w grupie rówieśniczej doświadczenie socjalizacyjne jest postrzegane jako równie istotne, z perspektywy rozwojowej jednostki, jak planowe działanie dorosłych, mające na celu przygotowanie młodego człowieka do samodzielnego życia w społeczeństwie (tamże). W funkcjonowaniu grup rówieśniczych ważny jest kontekst kul-

tury, w której jednostki funkcjonują. Stają się źródłem tożsamości adolescenta, dając mu możliwość grupowej identyfikacji oraz interakcji; dzięki nim jednostka może dokonywać identyfikacji grupowych (własnej i obcej) uwzględniając ich atrybuty oraz stereotypy grupy.

Najogólniej można więc wskazać dwie kluczowe przyczyny wpływu rówieśniczego (Nurmi, 2004, s. 96). Pierwszą jest modelowanie, w toku którego adolescenti upodabniają się do rówieśników, będących źródłem informacji, upodobań oraz polem porównań. Po wtóre, adolescenti mogą wybierać grupy rówieśnicze, z członkami których podzielają swoje zainteresowania, hobby i pasje, uzasadniając w ten sposób jednostkowe upodobania, ewentualnie potwierdzić swój status społeczny lub dotychczas przyswajany pogląd na świat (tamże). Jeżeli chodzi o wymiar strukturalny, relacje z rówieśnikami zostaną przeanalizowane w trzech wymiarach wskazywanych w literaturze przedmiotu (Fudali, 2009, ss. 66–68; Pilch, 1995; Urban, 2005): relacjach diadycznych, klikach i grupach koleżeńskich. Szczególną uwagę poświęcono gangom młodzieżowym jako grupom, cechującym się szczególnym uwikłaniem młodzieży w przejawy nieprzystosowania społecznego.

● Relacje diadyczne

W analizach grup rówieśniczych za ich podstawową formę uznaje się diadę (Oyster, 2002, s. 28), tworzoną z najbliższym przyjacielem czy kolegą. Jest ona postrzegana jako silnie naznaczona pozytywnymi emocjami bliska relacja dwóch osób, służąca ułatwieniu osiągnięcia socjoemocjonalnych celów (Bukowski, Motzoi, & Meyer, 2009, s. 218). To oparta na egalitaryzmie interakcja, w której kluczową rolę odgrywa bliskość osób o podobnych zainteresowaniach, poglądach czy pomysłach na spędzanie wolnego czasu. W ramach takich diadycznych układów z biegiem lat tworzące je osoby wypracowują strategie wsparcia i wzajemnej pomocy w trudnych sytuacjach. Mechanizmy zapewnienia bezpieczeństwa prowadzą do pogłębienia wzajemnych zainteresowań, pasji czy przekonań; owa „wzajemność” to ukierunkowana aktywność dwóch osób, będąca układem symbiotycznym, pozbawiona chęci dominacji nad partnerem relacji diadycznej (tamże).

Istotną rolę w kształtowaniu tych relacji odgrywa podobieństwo. Dotyczy ono preferowania w zawieranych znajomościach osób, które zachowują się w podobny sposób; to podobieństwo może odnosić się zarówno do zachowań

prospołecznych jak i antyspołecznych, nieśmiałości jak i poczucia bezradności (Rubin, Bukowski, & Parker, 2006), popularności w grupie, osiągnięć szkolnych albo ich braku (Altermatt & Pomerantz, 2003). Fundamentem budowania relacji diadycznej są poglądy czy wartości uznawane przez adolescenta; przykładowo, dzieci dobierające przyjaciół spośród osób mających dobre wyniki w nauce, wysoko cenią sobie wiedzę jako wartość (Hamm, 2000); ten mechanizm ma miejsce w sytuacji odwrotnej, kiedy to opór szkolny czy problemy wychowawcze są czynnikami scalającymi diadę.

Odnosząc się do bliskich relacji między adolescentami, nie sposób pominąć aspektu romantycznego, określanego w literaturze jako dobrowolne wzajemne relacje interpersonalne, cechujące się (w porównaniu z typowymi relacjami rówieśniczymi) specyficzną intensywnością w zakresie uczuć i emocji, a które znajdują odzwierciedlenie w wyobrażanych bądź rzeczywistych zachowaniach seksualnych (Collins, 2003). To zagadnienie stosunkowo słabo opracowane w literaturze przedmiotu, mimo że stanowi ważny element kształtowania tożsamości w okresie adolescencji. Składają się na nią zarówno doświadczenia i wyobrażenia własne jak i wiedza i doświadczenie obiektu relacji; dodatkowym czynnikiem jest wizja relacji romantycznych obowiązująca w środowisku adolescentów (Furman & Collins, 2009). Na jakość tej relacji rzutuje także prawidłowość rozwojowa, zgodnie z którą dziewczęta dojrzewają wcześniej niż chłopcy. Zainteresowanie ze strony starszego kolegi imponuje, jednak w sytuacji, w której jest on osobą społecznie nieprzystosowaną, należy ten fakt uznać za wzrost czynnika ryzyka związanego z zagrożeniem demoralizacją.

Warto poświęcić kilka słów uwagi takim diadom, w których osią wzajemnych relacji są zachowania problemowe, prowadzące do nieprzystosowania społecznego. Otwartą kwestią jest to, czy miały one miejsce przed zawarciem znajomości czy też są efektem interakcji. W kontekście czynników rzutujących na nieprzystosowanie zaobserwowano, że w przypadku osób używających substancji psychoaktywnych poszukiwanie partnera interakcji na zasadzie podobieństwa było istotnym czynnikiem na początku znajomości, zaś wspomniana wcześniej „wzajemność” rzutowała na specyfikę przyjaźni oraz przebieg procesu socjalizacji (Popp, Laursen, Kerr, Stattin, & Burk, 2008). Co istotne, stwierdzono również zanikanie podobieństw między takimi osobami w sytuacji, kiedy przyjaźń między partnerami interakcji kończyła się. Taka prawidłowość w relacjach interpersonalnych ma również miejsce w przypadku innych zachowań dewiacyjnych, w tym stosowania przemocy. W takiej sytuacji młody człowiek deklaruje wysoki poziom uznania i akceptacji przez szerokie grono osób, w rzeczywistości

posiadając tylko kilku znajomych. Podziwiani rówieśnicy mogą w takiej sytuacji dostarczyć wzorca zachowań do testowania. Otwartą kwestią pozostaje wówczas, na ile ten wzorec jest zgodny z oczekiwaniami społecznymi.

● Kliki i grupy koleżeńskie

Kliki to z kolei mało liczne, kilkuosobowe grupy chłopców lub dziewcząt (sporadycznie grupy mieszane), których łączą relacje oparte na przyjaźni adolescentów (Fudali, 2009, s. 30). To grupy znajomych, którzy zamieszkują ten sam teren, uczęszczają do tej samej szkoły, preferują podobny ubiór, wygląd, zainteresowania, zarówno akceptowany społecznie (studia, sport, muzyka) jak też negowany (używanie substancji psychoaktywnych i inne zachowania problemowe). Należą do nich osoby w tym samym wieku, o takich samych zainteresowaniach. Są to grupy rówieśnicze o prostej strukturze, w których nie ma hierarchii czy nawet lidera. Przywództwo w klice jest płynne, wynika z rodzaju aktywności, którą w danym momencie grupa przejawia, tego, kto jest w danej dziedzinie autorytetem i może służyć wsparciem innym członkom grupy (Fudali, 2009, ss. 30–31). W kontekście nieprzystosowania społecznego należy podkreślić, że są to struktury stosunkowo trwałe, w których członkowie wzajemnie wspierają się, zarówno w prospołecznej jak i antyspołecznej aktywności (Pattiselanno, Dijkstra, Steglich, Vollebergh, & Veenstra, 2015). Charakteryzują się silnymi więziami, jako że bazą dla ich funkcjonowania są więzi w środowisku lokalnym. Tworzą je przede wszystkim koledzy z podwórka, znający się od wielu lat i wzajemnie się wspierający. Ich działanie może sprowadzać się do balansowania na krawędzi prawa, jednak sporadycznie przybiera formę rażącego występku; to raczej obszar wyglupów, będących symptomem zachowań problemowych. Jeżeli ma miejsce poważne naruszenie norm współżycia społecznego, to jest ono warunkowane przede wszystkim czynnikami środowiskowymi, wśród których należy wskazać skalę nadzoru i kontroli oraz obowiązujące wzorce kulturowe.

Liczniesze grupy określane są mianem koleżeńskich lub tłumu; to zbiorowości członków o zbliżonym statusie, preferowanym stylu, dzielących zainteresowania, jednak w porównaniu z klikami ich członkowie nie wchodzi z sobą w tak intensywne interakcje (Fudali, 2009, s. 36; Brown & Dietz, 2009, s. 361). Elementami umożliwiającymi ich identyfikację są preferowane przez członków zainteresowania, formy aktywności czy status społeczny. Takie grupy to skomplikowany obiekt analiz i badań z racji zmienności stylu oraz członkostwa,

którego reguły są płynne. Są obszarem kształtowania relacji interpersonalnych, nabywania kompetencji, także w kształtowaniu relacji z szerzej pojmowanym środowiskiem (Gulczyńska, 2013). Co więcej, przypisuje się im znaczącą rolę nawet w przemianach systemów społecznych. (Kindermann & Gest, 2009).

Ze względu na istotę nieprzystosowania społecznego, szczególnie rodzajem grup koleżeńskich są gangi młodzieżowe. To pojęcie, znakomicie zadomowione w opracowaniach amerykańskich czy brytyjskich, poza tym obszarem kulturowym może być przyczyną terminologicznych niejasności oraz niedomówień. W ogólnym znaczeniu gangi definiuje się następująco:

„Kiedy młodzi ludzie są w okresie adolescencji, wówczas identyfikują się z klikami, które zapewniają im wsparcie, bezpieczeństwo, ochronę i ukierunkowują ich rozwój. W niektórych przypadkach aktywność takiej grupy zapewnia społeczną i emocjonalną płaszczyznę dla antyspołecznej aktywności. Jeżeli taka sytuacja ma miejsce, wówczas klika staje się gangiem (Siegel & Welsh, 2011, s. 200).

Specjaliści od subkultur czy kryminolodzy nie są zgodni co do bardziej precyzyjnego sposobu zdefiniowania tego terminu. Jest on używany do określania każdej grupy młodzieży angażującej się w działania sprzeczne z prawem (tamże), podkreśla się rolę przywiązania do określonego terenu i sprawowania nad nim kontroli. Z kolei Malcolm Klein (1993, s. 30) przypisuje członkom takiej grupy określony status, używanie specyficznego języka czy styl ubioru, zaś przynależność do takiej grupy musi zostać zaaprobowana przez innych członków. Po drugie, da się w niej wskazać zachowania o charakterze przestępczym, ale nie jest to jedyna podzielana przez członków grupy forma aktywności; można w przypadku każdej z nich wskazać szereg form zachowań zgodnych z obowiązującymi normami społecznymi. Subkulturowi kryminolodzy są jednak zgodni, że gangi to struktury odgrywające szczególną rolę w życiu młodzieży ze środowisk społecznie marginalizowanych, gdyż pozwalają określić tożsamość, podwyższyć samoocenę, są źródłem materialnego zabezpieczenia poprzez dochody z zaangażowania w działalność przestępczą (O'Brien & Yar, 2008, s. 83).

W tym kontekście kluczowe jest pytanie o to, czy takie struktury (gangi) to kulturowo relatywne czy też uniwersalne formy grupowej ekspresji oraz aktywności. Jeżeli gangi funkcjonują w określonych typach społeczeństw, jeżeli znacząco różnią się od siebie, to wówczas istotny jest kontekst socjokulturowy, w którym dane struktury się kształtują. Przykładem takiej aktywności może być

choćby juma, właściwa dla młodzieży zamieszkującej zachodnie pogranicze Polski, aktywność, której nie odnotowano w centralnej Polsce, a tym bardziej na wschodnich rubieżach (Fatyga, 2005, s. 85). Jeżeli jednak młodzi ludzie zrzeszają się i funkcjonują w grupach przestępczych, kształtując podobne zasady członkostwa wówczas można mówić o takich grupach jako o powszechnej, uniwersalnej tendencji w procesie adolescencji. Tak postrzeganą prawidłowość następująco scharakteryzował Herbert Covey:

„Są istotne różnice między gangami w różnych krajach i w różnych momentach rozwoju społecznego, lecz niewątpliwie amerykańskie subkultury lat pięćdziesiątych miały znaczący wpływ na uliczne gangi na całym świecie. Z drugiej strony, Stany Zjednoczone oraz inne kraje były pod ogromnym wpływem brytyjskich gangów młodzieżowych, w szczególności grup skinheadów. Również chińska przestępczość zorganizowana wpłynęła na specyfikę funkcjonowania ulicznych gangów w kilku krajach. Jednak bywa i tak, że uliczne gangi wyrastają niezależnie od wpływów z zewnątrz, bazując na kulturze danego regionu, czego przykładem mogą być argentyńskie i portorykańskie gangi lat 60 i 70tych czy gangi uliczne w Papui Nowej Gwinei, które włączają w swoją działalność tradycyjne, rdzenne wartości kulturowe” (Covey, 2003, s. 214).

Można zatem przyjąć, że takie grupy adolescentów o przestępczym charakterze to tendencja uniwersalna, odnotowywana w każdym regionie świata. Ponadto w wymiarze lokalnym, regionu, a nawet państwa może podlegać szczególnym interpretacjom, wynikającym ze specyfiki socjokulturowej danego obszaru.

Istnieje szereg teorii wyjaśniających fenomen młodzieżowych outsiderów, opisujących specyfikę relacji oraz warunków socjoekonomicznych determinujących takie procesy. Zgodnie z koncepcją anomii, przyczyn powstawania gangów można poszukiwać w radykalnych zmianach społecznych skutkujących industrializacją społeczeństw (Roberts, 1976). Źródłem tych problemów mogą być także procesy migracyjne, zarówno w skali danego kraju (migracja ze wsi do miast), ale również w wymiarze makro: wędrówka ludzi z określonego terytorium, ze społeczności z jej kulturą i habitusem do państwa odmiennego kulturowo. Dla migrantów przybywających do nowego świata szok kulturowy i marginalizacja to terminy opisujące specyfikę ich społecznych doświadczeń. Przejawiać się to może w braku kompetencji w rozumieniu norm i prawa obowiązującego w kraju

docelowym bądź też w wypracowaniu modelu awansu społecznego sprzecznego z normami społecznymi, na przykład dystrybucji środków psychoaktywnych przez nieletnich z grup marginalizowanych (Bucerius, 2014). Specyfika funkcjonowania gangów młodzieżowych może być również warunkowana pochodzeniem z tak zwanych kultur ubóstwa, których habitus cechuje się znaczną skalą przemocy; w efekcie rzutuje to na taki właśnie model działania grupy (Wolfgang & Ferracuti, 1967).

Jeżeli chodzi o specyfikę stylu gangów młodzieżowych, to badacze zajmujący się tą problematyką kategoryzują je ze względu na przejawianą dominującą formę aktywności. Może to być przemoc, kradzieże, obrót nielegalnym towarem, zwłaszcza substancjami psychoaktywnymi (Fagan, 1996; Thompson, Brownfield, & Sorenson, 1996). Jeffrey Fagan (tamże) stwierdził, że każdą taką grupę można przypisać do jednej z poniższych kategorii:

Grupy towarzyskie, paczki (*social gangs*) - aktywność członków w znikomym stopniu przestępcza, sporadyczne używanie substancji innych niż alkohol i marihuana; członków takich grup interesuje przede wszystkim aktywność towarzyska.

Lanserzy (*gang party*) - członkowie skoncentrowani na dystrybucji substancji psychoaktywnych, unikają zachowań przestępczych. Dochód ze sprzedaży narkotyków przeznaczony na zabawę (tak zwany „lans”) oraz środki psychoaktywne, które sami zażywają.

Grupy przestępcze (*serious delinquent gang*) - poważne zachowania przestępcze związane z przewłaszczeniem mienia czy zachowaniami przemocowymi; unikanie obrotu substancjami psychoaktywnymi, ich zażywanie ma charakter okazjonalny.

Zorganizowane grupy przestępcze (*organized gang*) - wysoki wskaźnik przestępczości członków. Obrót i używanie środków psychoaktywnych związane z innymi formami zachowań dewiacyjnych (np. zażywanie środków pobudzających przed bójką). Przemoc ma charakter instrumentalny, może np. służyć do ustanowienia kontroli nad handlem narkotykami na danym terytorium. Zdaniem autora są niemal tożsame z organizacją przestępczą (tamże).

Z kolei Cloward i Ohlin, bazując na anomijnej koncepcji R.K. Merton, zaproponowali w swojej pracy typologię gangów odzwierciedlającą specyfikę grup, wynikającą z ukierunkowania na cel uznany społecznie i sposoby jego osiągnięcia. Pierwszy z nich (przestępczy) sprawdza potencjalnych członków pod kątem ich zdolności oddania grupie, możliwości uznania wartości niezbędnych dla funkcjonowania grupy. Dotyczą one zwłaszcza samokontroli, solidarności

z grupą oraz zdolności i możliwości zachowań przestępczych (za: M. J. Miller, 2008, s. 40). Szczególnym obszarem aktywności takich grup są działania, mające na celu przywłaszczenie mienia; taki habitus grupy służy wzmocnieniu więzi i wzmacnia zależność osoby nieletniej od gangu.

Przemoc to kolejna oś zainteresowań, którą autorzy uwzględnili w swojej typologii, wyznaczając gangi konfliktowe (*conflict gangs*) (tamże). Bójki, podpaleńia, akty wandalizmu to typowe zachowania, będące przejawem braku kontroli społecznej. Brak zainteresowania ze strony dorosłych sukcesami i porażkami dorastających dzieci (zwłaszcza chłopców) czy brak dorosłych będących wzorami do naśladowania - to główne przyczyny powstawania grup konfliktowych.

Trzecia forma gangu wyróżniona przez Clowarda i Ohlina zrzesza młodzież, która nie odnalazła się w obu wymienionych grupach, zaś osią zainteresowań staje się używanie środków psychoaktywnych (tamże). Członkowie takich stosunkowo słabo zorganizowanych struktur uciekają w narkotyki przed doświadczanymi frustracjami, zaś habitus grupy ogranicza się do strategii zdobywania i zażywania substancji.

W odniesieniu do zachowań przemocowych warto przywołać Lewisa Yablonskiego (1997). Wskazał on trzy typy gangów. Pierwszy z nich (określany przez niego mianem klik) to funkcjonujące lokalnie nieliczne grupy rówieśników, charakteryzujące się silnymi więziami, to koledzy z podwórka znający się od wielu lat i wzajemnie się wspierający; ich działanie może sprowadzać się do balansowania na krawędzi prawa, nie jest jednak formą rażącego występku. Grupy przestępcze są tożsame z typem wyróżnionym przez Clowarda i Ohlina; dodatkowo autor stwierdza, że więzi w takich grupach opierają się przede wszystkim na aktywności sprzecznej z prawem (zazwyczaj przywłaszczeniu mienia), w efekcie ich życie kończy się wraz z aresztowaniami członków. Grupy przemocowe to z kolei odpowiednik subkultur konfliktu Clowarda i Ohlina.

Poza wskazaniem trzech typów grup subkulturowych (kliki, grupy przestępcze i przemocowe) autor opracował również sześć kategorii członkostwa w grupie dewiacyjnej:

Weterani (*veterans*) – stanowią rdzeń grupy. To osoby, które wypracowały swoją pozycję poprzez staż w aktach dewiacji realizowanych przez grupę.

Żołnierze (*soldiers*) – istota gangu, to jednostki realizujące się na co dzień w aktywności właściwej grupie.

Aspirujący do członkostwa (*wannabes*) – osoby zainteresowane przynależnością do grupy.

Wspierający (*groupies*) - osoby funkcjonujące na peryferiach grupy.

Rezydenci (*local residents*) - osoby współpracujące z grupą, ale nie będące jej członkami, osoby wspierające.

Byli członkowie (*former gang members*) – osoby, które wyrosły z aktywności właściwej dla grupy subkulturowej, utrzymujące niejednokrotnie kontakt z osobami z grupy, ale nie partycypujące w działalności grupy (tamże).

Poza patologicznymi relacjami sprawca *versus* ofiara, należy również podkreślić, że relacje w takich grupach nieletnich nie różnią się zbytnio od specyfiki innych, uznanych i akceptowanych społecznie grup. Nieletni wskazują, że relacje w ich grupach cechuje poczucie zaufania, opieki i wsparcia (Megens & Weerman, 2012; Young & Weerman, 2013; Pattiselanno i in., 2015). Ta prawidłowość ma miejsce także w bardziej złożonych, przestępczych strukturach, które niejednokrotnie budują model relacji zbliżony do właściwych dla rodzinnego interesu, dając swoim członkom możliwość awansu w strukturze przestępczej a także poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, będących efektem familiarnych relacji w grupie przestępczej (Padilla, 1992). Członkowie tak postrzeganych gangów to nie są zatem społeczni outsiderzy doświadczający poczucia alienacji, lecz osoby, które wspierają się nawzajem w preferowanym modelu antyspołecznych zachowań i taka forma aktywności jest w ich przypadku bazowa. W literaturze przedmiotu wskazuje się trzy podstawowe wyjaśnienia tej prawidłowości:

1. Młodzież, posiadająca doświadczenia w zakresie zachowań dewiacyjnych, dołącza do grup przestępczych, co pozwala im podtrzymać preferowaną i wyuczoną formę aktywności.

2. Członkostwo w grupie umożliwia dopuszczanie się zachowań sprzecznych z prawem, zapewnia wsparcie dla takiej aktywności.

3. Możliwość wyboru grupy oraz umożliwienie aktywności sprzecznej z prawem rzutują łącznie na zachowania jednostki (Gatti, Tremblay, Vitaro, & McDuff, 2005).

W zależności od specyfiki grupy rówieśniczej, preferowanych norm i wartości, w kontekście problematyki resocjalizacji można wskazać kilka kluczowych obszarów zainteresowań (Siegel & Welsh, 2011, s. 200). Poczucie alienacji może brać się z faktu, że nieprzystosowani społecznie adolescenty są w pewnym sensie odseparowani od innych rówieśników oraz społeczeństwa. Chociaż mają bliskich przyjaciół, to jednak nie posiadają umiejętności, pozwalających na kształtowanie dojrzałych i odpowiedzialnych relacji, co utrudnia im właściwe funkcjonowanie w diadzie. W efekcie jednostka nieprzystosowana społecznie nie potrafi podtrzymać takich związków. Uwzględniając mechanizm homofilii należy pamiętać, że społecznie nieprzystosowani adolescenty poszukują ko-

legów wśród osób im podobnych, zatem ich kolegami w o wiele większym stopniu stają się rówieśnicy preferujący zachowania antyspołeczne, problemowe. Zarówno w relacjach diadycznych jak i w klikach dochodzi do swoistej legitymizacji takich zachowań, przez co stają się one elementem składowym habitusu grupy. Autorzy (tamże) wskazują zarazem cztery podstawowe formy negatywnego wpływu grupy rówieśniczej w kontekście nieprzystosowania:

1. Nieletni, którzy budują relacje społeczne z dewiantywnymi rówieśnikami. Chociaż sprawiają wrażenie, że mają wielu znajomych i przyjaciół, to jednak nie kształtują umiejętności społecznych opartych na dojrzałych relacjach. Tacy adolescenty poszukują podobnych sobie rówieśników, w których tworzą wspólny dewiantywny model funkcjonowania.

2. Młodzież, funkcjonująca w takich grupach, to źródło zagrożenia rozwoju dla tych rówieśników, dla których dewiantywny model funkcjonowania jest obcy. Adolescenty, wpadający w tak zwane „złe towarzystwo”, mogą z dużą dozą prawdopodobieństwa zostać jednostkami nieprzystosowanymi społecznie; dodatkowymi czynnikami, rzutującymi na tę prawidłowość, są: predyspozycje osobowościowe, skala i zakres kontroli rodzicielskiej oraz możliwość uzyskania wsparcia w sytuacjach trudnych (np. posiadanie mentora).

3. Model przyjacielskich relacji w grupach rówieśniczych o charakterze dewiantywnym nie różni się od tego, który obowiązuje w innych grupach, opiera się na zaufaniu, wsparciu i bliskości. Taka relacja sprzyja podtrzymywaniu negatywnego wzorca zachowań grupy jak też tworzących ją jednostek.

4. Nieletni utrzymują relacje interpersonalne przede wszystkim z podobnymi sobie nieprzystosowanymi społecznie rówieśnikami. To komplikuje przebieg procesu dorastania i może prowadzić w stronę kariery przestępczej.

● Przesłanki dla praktyki (Podsumowanie)

Powyższe przykłady jednoznacznie wskazują, że młodzież społecznie nieprzystosowana, tak zwane „złe towarzystwo”, ma ogromny wpływ na rówieśników, włączając ich do członkostwa w grupach o charakterze dewiantywnym. Młodzież dołącza do gangów z najrozmaitszych powodów: potrzeby przynależności, lęku przed izolacją, poszukiwania tożsamości, ochrony przez innymi adolescentami (Brandt, 2006, s. 53). Z drugiej strony może mieć miejsce proces wzajemnego wspierania się nieletnich w aktywności sprzecznej z normami.

W obu przypadkach skutkuje to problemami adaptacyjnymi młodzieży. W efekcie pozostaje kwestią czasu, jak szybko tacy adolescentenci staną się podmiotami działań z zakresu szeroko pojętej resocjalizacji.

Trudno wskazać skuteczne strategie przeciwdziałania takiej formie aktywności młodzieży. Opisanie wyżej modele nieprzystosowania, warunkowane relacjami rówieśniczymi, są związane w znacznej mierze ze specyfiką środowiska, postrzeganego nie tylko jako ludzie i więzi, jakie ich łączą, ale także jakością życia jego członków, kapitałem społecznym. Niezaprzeczalnie ważnym czynnikiem jest infrastruktura środowiska, panujące w nim warunki socjoekonomiczne. To one tak naprawdę stanowią o powodzeniu lub porażce realizowanych oddziaływań z zakresu profilaktyki społecznej, resocjalizacji czy readaptacji. Jak stwierdzają Siegel i Welsh (2011):

Wielu ekspertów wskazuje, że w celu redukcji problemu przestępczości młodzieży potrzebne są setki, jak nie tysiące, dobrze płatnych miejsc pracy. Takie rozwiązanie nie wydaje się możliwe do zastosowania z ekonomicznego punktu widzenia w sytuacji, kiedy wskaźniki bezrobocia zwyżkują, zaś pracodawcy wolą zatrudniać osoby bez kryminalnej przeszłości. Większość prac, jakie mogą wykonywać nisko wykwalifikowani młodzi ludzie z przestępczą przeszłością, jest domeną tańszej siły roboczej z krajów trzeciego świata. Spełnienie wymogu dobrze płatnej pracy jest więc bardzo trudne w realizacji” (ss. 222–223).

Powyzszą tezę, odnoszącą się do systemowej perspektywy oglądu uwarunkowań nieprzystosowania społecznego, należy traktować jako priorytetową. Model oddziaływań resocjalizacyjnych bazujący na teorii systemów czy ekologii Urie Bronfenbrennera (1979), wydaje się być interesującym paradygmatem. Zakłada się w nim poprawę funkcjonowania systemów społecznych, zwraca uwagę na rolę wrastania jednostki w kulturę i społeczeństwo. Jako panaceum na problemy społeczne postrzega się działania na rzecz inkluzji społecznej, dostrzega rolę sił społecznych, uwzględnia rolę polityki społecznej, bo w zmianie systemów społecznych upatruje się możliwość skutecznej resocjalizacji. Aby była ona możliwa, konieczne jest zaangażowanie szeregu podmiotów w działania międzyresortowe, interdyscyplinarne. Niestety, tak postrzegana polityka społeczna w obszarze resocjalizacji pozostaje w gestii decydentów, którzy w swoich działaniach uwzględniają przede wszystkim polityczne interesy, rzadko wsłuchując się w głosy ekspertów, naukowców i badaczy.

● Bibliografia:

Altermatt E. R., Pomerantz E. M., The development of competence-related and motivational beliefs: An investigation of similarity and in uence among friends, " Journal of Educational Psychology" 2003, nr 95, s.111–123.

Brandt D., *Delinquency, Development, and Social Policy*, New Heaven and London: Yale University Press, 2006.

Roberts B., *Naturalistic Research Into Subcultures and Deviance, w: Resistance Through Rituals. Youth Subcultures in Post-war Britain*, red. T. J. Stuart Hall, The Centre for Contemporary Cultural Studies, University of Birmingham, 1976.

Bronfenbrenner U., *The ecology of human development*, Cambridge: Harvard University Press, 1979.

Brown B., Dietz, E. L., *Informal Peer Groups in Middle Childhood and Adolescence, w: Handbook of Peer Interactions, Relationships and Groups*, red. K.H. Rubin, W.M. Bukowski, B. Laursen, New York & London: The Guilford Press, 2009, s. 361-378.

Bucerius S., *Unwanted. Muslim Immigrants, Dignity, and Drug Dealing*, New York: Oxford University Press, 2014.

Bukowski W. M., Motzoi C., Meyer F., *Friendship as Process, Function, and Outcome, w: Handbook of Peer Interactions, Relationships and Groups*, red. K.H. Rubin, W.M. Bukowski, B. Laursen ., New York & London: The Guilford Press, 2009, s. 217-231.

Cloward R. A., Ohlin, L. E., *Delinquency and opportunity: A theory of delinquent gangs*, London: Routledge & Kegan Paul, 1961.

Cohen A. K., *Delinquent Boys: Culture of the Gang*, Glencoe: The Free Press, 1955.

Collins W. A., *More than myth: The developmental significance of romantic relationships during adolescence.* "Journal of Research on Adolescence" 2003, nr 13, s. 1–25.

Covey H. C., *Street Gangs throughout the World*. Springfield: Charles C. Thomas.

Dahl R. E., *Adolescent brain development: A period of vulnerabilities and opportunities*, "Annals of the New York Academy of Sciences" 2004, nr 1021, s. 1–22.

Eaton D. K., Kann L., Kinchen S., Ross S., Hawkins J., Harris W. A., Wechsler H., *Youth risk behavior surveillance—United States, "MMWR Surveillance Summaries" 2005, nr 55, s. 1–108.*

Fagan J., The Social Organization of Drug Use and Drug Dealing among Urban Gangs, "Criminology" 1996, nr 27, s. 633–669.

Farrugia D., Towards a spatialised youth sociology: The rural and the urban in times of change, "Journal of Youth Studies" 2014, nr 17(3), s. 293–307.

Fatyga B., Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej, Warszawa: Ośrodek Badań Młodzieży ;Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, 2005.

Filipiak M., Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1999.

Fudali M., Grupy nieformalne młodzieży funkcjonujące na terenie gimnazjum, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2009.

Furman W., Collins A. W., Adolescent Romantic Relationships and Experiences, w: Handbook of Peer Interactions, Relationships and Groups, red. K. H. Rubin, W. M. Bukowski, B. Laursen, London and New York: The Guilford Press, 2009.

Gatti U., Tremblay R., Vitaro F., McDuff., Youth Gangs, Delinquency and Drug Use: A Test of the Selection, Facilitation, and Enhancement Hypotheses, "Journal of Child Psychology and Psychiatry" 2005, nr 46, s. 1178–1190.

Gelder, K., Subcultures. Cultural Histories and Social Practice, London and New York: Routledge Taylor&Francis Group, 2006.

Gulczyńska A., Chłopaki z dzielnicy. Studium społeczno-pedagogiczne z perspektywy interakcyjnej, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.

Hamm J. V., Do birds of a feather flock together?: The variable bases for African American, Asian American, and European American adolescents' selection of similar friends, "Developmental Psychology" 2000, nr 36(2), s. 209–219.

Kindermann T. A., Gest, S. D., Assessment of the Peer Group. Identifying Naturally Occurring Social Networks and Capturing Their Effects, w: Handbook of Peer Interactions, Relationships and Groups, red. K. H. Rubin, W. M. Bukowski, B. Laursen, New York & London: The Guilford Press, 2009, s. 100-120.

Klein A. M., Little Big Men: Bodybuilding Subculture and Gender Construction, Albany, NY: State of New York Press, 1993.

Konopczyński, M., Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2014.

Lapsley D., The two faces of adolescent invulnerability, w: Reducing adolescent risk: Toward an integrated approach, red. W.D. Romer, Newbury Park: Sage, 2003, s. 25-31.

Lapsley D., Hill P. L., Subjective invulnerability, optimism bias and adjustment in emerging adulthood, "Journal of Youth and Adolescence" 2010, nr 39, s. 847–857.

Forthun L., F., Montgomery M., Bell N., J., Identity Formation in a Relational Context: A Person-Centered Analysis of Troubled Youth, "Identity" 2006, nr 6(2), s. 141–167.

Lerner R. M., Steinberg L., The scientific study of adolescent development: Historical and contemporary perspectives, w: Handbook of adolescent psychology, wyd. 3, T. 1, red. R. M. Lerner, L. Steinberg, Hoboken, NJ: Wiley, 2009, s. 3-14.

Megens K. C. I. M., Weerman F. M., The Social Transmission of Delinquency: Effects of Peer Attitudes and Behavior Revisited, "Journal of Research in Crime & Delinquency" 2012, nr 49(3), s. 420–443.

Miller M. J., Criminal subcultures and Gangs, w: Encyclopedia of Gangs, Westport- London: Greenwood Press, 2008, s. 38-43.

Miller W. B., Lower Class Culture as a Generating Milieu of Gang Delinquency, "Journal of Social Issues" 1958, nr 14(3), s. 5–19.

Nurmi J.E., Socialization and Self-development. Channeling, Selection, Adjustment, and Reflection, w: Handbook of Adolescent Psychology, red. R. M. Lerner, L. Steinberg, Hoboken, NJ: Wiley, 2004, s. 85-124.

O'Brien M., Yar M., Criminology. The Key Concepts, London and New York: Routledge, 2008.

Oyster C. K., Grupy, Warszawa: Zysk i S-ka, 2002.

Padilla F. M., The Gang as an American Enterprise: Puerto Rican Youth and the American Dream. New Brunswick: Rutgers University, 1992.

Park R. E., The City: Suggestions For The Investigations of The Human Behaviour, w: The Subcultures Reader: Readings in Popular Cultural Studies, red. K. Gelder, S. Thornton, London: Routledge, 1997.

Pattiselanno K., Dijkstra J., Steglich C., Vollebergh W., Veenstra R., Structure Matters: The Role of Clique Hierarchy in the Relationship Between Adolescent Social Status and Aggression and Prosociality, "Journal of Youth & Adolescence" 2015, nr 44(12), s. 2257–2274.

Pilch T., Grupa rówieśnicza jako środowisko wychowawcze, w: Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, wyd.2, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 1995, s. 174-186.

Popp D., Laursen B., Kerr M., Stattin, Burk W., Modeling homophily over time with an actor–partner interdependence model, "Developmental Psychology" 2008, nr (44), s. 1028–1039.

Romer D., Adolescent risk taking, impulsivity, and brain development: Implications for prevention. Developments in Psychobiology, "Developmental Psychobiology" 2010, nr 52(3).

Rubin K. H., Bukowski W. M., Parker J. G., Peer interactions, relationships and groups, w: *The Handbook of Child Psychology*, red. W. Eisenberg, wyd. 6, New York: Wiley, 2006, s. 571-645.

Sawicki K., Subkultura, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2010, s. 470-476..

Siegel L. J., Welsh B. C., *Juvenile Delinquency. The Core (Fourth Edition)*, Belmont: Wadsworth, 2011.

Steinberg L., *Adolescence*, wyd. 9, New York: McGraw-Hill, 2011.

Thompson K., Brownfield D., Sorenson A. M., Specialization Patterns of Gang and Nongang Offending: A Latent Structure Analysis, "Journal of Gang Research" 1996, nr 3, s. 25–35.

Urban B., *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005.

Urban B., *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.

Walker M. B., Andrade M. G., Conformity in the Asch task as a function of age, "The Journal of Social Psychology", nr 136, s. 367–372.

Wolfgang M. E., Ferracuti F., *The Subculture of Violence*, London: Social Science Paperbacks, 1967.

Wysocka E., Wybrane problemy diagnozy niedostosowania społecznego – obszary, modele, zasady i sposoby rozpoznawania zjawiska, "Chowanna", nr 2(27), s. 7–37.

Yablonsky L., *Gangsters: 50 Years of Madness, Drugs, and Death on the Streets of America*, New York: New York University Press, 1997.

Young J. T. N., Weerman F. M., Delinquency as a Consequence of Misperception: Overestimation of Friends' Delinquent Behavior and Mechanisms of Social Influence, "Social Problems", nr 60(3), s. 334–356.

Zaki J., Schirmer J., Mitchell J. P., Social influence modulates the neural computation of value, "Psychological Science", nr 22, s. 894–900.

Relacje w rodzinie a syndrom zachowań ryzykownych okresu adolescencji

● Wprowadzenie

Zachowania ryzykowne młodzieży szkolnej stanowią przedmiot badań na styku nauk o profilaktyce, wychowaniu i zdrowiu [Mazur i wsp., 2008; Dzielska, Kowalewska, 2014; Ostaszewski, 2014]. W ostatnich dekadach zainteresowania badaczy skupiają się także na problemie dysfunkcyjnego korzystania przez młodzież z komputera i internetu oraz innych zachowaniach ryzykownych związanych z nowymi mediami [Guerreschi, 2010; Cash i wsp., 2012; Yau i wsp., 2012; Pyżalski, 2012]. Wyrazem tego zainteresowania są wieloletnie projekty badawcze nastawione na obserwację i wyjaśnianie zachowań niekorzystnych dla zdrowia młodzieży [np. Hibell i wsp., 2011; Mazur i wsp., 2011]. W tym nurcie badań mieszczą się również *badania mokotowskie* prowadzone od 1984 roku przez Pracownię „Pro-M” Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie [Ostaszewski i wsp., 2013]. Do tej pory przeprowadzono osiem rund tych badań. Badania mokotowskie należą do typu badań dynamicznych, określanych w literaturze fachowej jako „badanie trendów” [Babbie, 2008]. Materiał badawczy zebrany w ramach badań mokotowskich w 2012 roku jest podstawą analiz w niniejszej pracy¹.

Fundamentalne znaczenie dla zrozumienia zachowań ryzykownych młodzieży mają prace teoretyczne, dotyczące uwarunkowań i funkcji tych zachowań. Do najbardziej znanych teorii należy teoria zachowań ryzykownych Richarda Jessora [Jessor, 1991; 1998]. Według niej, zachowania ryzykowne są wynikiem

¹ Tytuł projektu : Monitorowanie zachowań ryzykownych i zdrowia psychicznego młodzieży szkolnej. Kontynuacja badań mokotowskich. Kierownik projektu, dr Krzysztof Ostaszewski, zespół badawczy: mgr Krzysztof Bobrowski, mgr Anna Borucka, dr Katarzyna Okulicz-Kozaryn, dr Agnieszka Pisarska, Pracownia „Pro-M” Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie

splotu wielu czynników ryzyka powiązanych z indywidualnymi właściwościami nastolatka oraz cechami jego środowiska dorastania. Istotnym, indywidualnym czynnikiem ryzyka jest wysoka potrzeba doznań, przejawiająca się skłonnością do podejmowania niepotrzebnego ryzyka [Steinberg, 2004]. Czynnikiem ryzyka są także problemy ze zdrowiem psychicznym, takie jak doświadczanie symptomów depresji [Boles, Biglan, Smolkowski, 2006]. Wśród czynników o charakterze społecznym podkreśla się znacznie relacji w rodzinie [Ary i wsp. 1999]. Charakterystyczne dla zachowań ryzykownych młodzieży jest ich współwystępowanie, czyli tzw. syndrom zachowań ryzykownych. Współwystępowanie zachowań ryzykownych młodzieży potwierdzają liczne badania [Ary i wsp., 1999; Biglan i wsp., 2004; Mazur i wsp., 2008].

Fenomen prawidłowego rozwoju młodzieży, pomimo narażenia na wpływ czynników ryzyka rozwoju zachowań ryzykownych oraz problemów zdrowia psychicznego, wyjaśnia koncepcja *resilience* [Fergus, Zimmerman, 2005]. Termin *resilience* dość często definiowany jest jako wielowątkowy proces lub mechanizm ochronny, który modyfikuje reakcję jednostki na zagrożenia lub niekorzystne warunki życia w taki sposób, że prowadzi do pozytywnej adaptacji i prawidłowego rozwoju [Luthar, Cicchetti, Becker, 2000, s. 543; Rutter, 2012, s. 336]. Koncepcję *resilience*, spośród innych teorii czy koncepcji odnoszących się do zdrowia i rozwoju nastolatków, wyróżnia szczególna waga, którą teoretycy i badacze przykładają do identyfikowania czynników bądź mechanizmów sprzyjających pozytywnemu rozwojowi. Jednym z kluczowych czynników, chroniących przed podejmowaniem przez dzieci i młodzież zachowań ryzykownych, jest wsparcie rodziny oraz monitorowanie ich zachowania przez rodziców. Rodzice mogą wspierać swoje dzieci poprzez wzmocnianie ich poczucia własnej wartości, udzielanie im pomocy w bezpośredni i konstruktywny sposób oraz zapewnianie dziecku poczucia bezpieczeństwa, ciepła i akceptacji. Początek okresu dorastania to czas, w którym wsparcie rodziców jest szczególnie potrzebne. Pomimo tego, iż w okresie adolescencji rośnie znaczenie grupy rówieśniczej, to w przypadku poważnych trudności i kryzysów, rodzice nadal pozostają głównym źródłem wsparcia [Schaffer, 2006].

● Cel i założenia badań

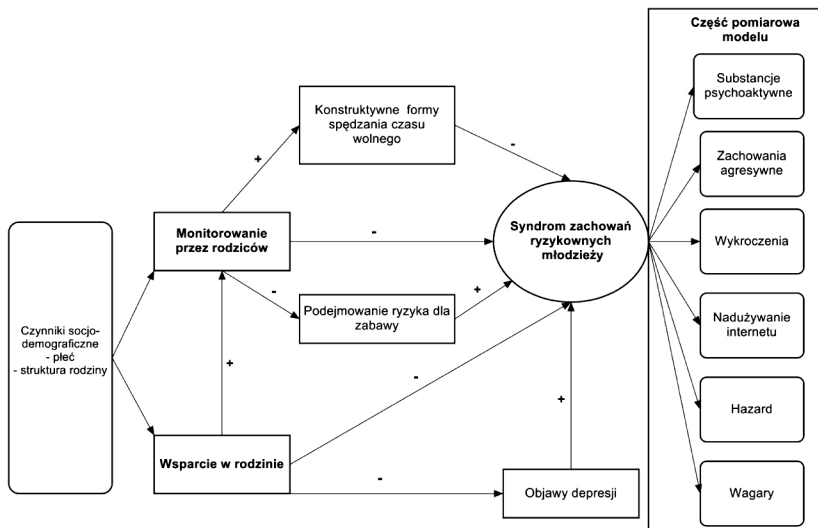
Celem badań była weryfikacja modelu, zakładającego ochronny wpływ relacji i praktyk wychowawczych w rodzinie nastolatka na nasilenie syndromu zacho-

wań ryzykownych okresu adolescencji. Zgodnie z teorią zachowań ryzykownych młodzieży, syndrom zachowań ryzykownych jest konstruktem ukrytym, który lepiej wyjaśnia zjawisko zachowań ryzykownych młodzieży niż pojedyncze jego przejawy [Jessor, 1991, 1998]. W związku z tym, w naszych analizach zmienną zależną był syndrom zachowań ryzykownych, na który składało się sześć rodzajów zachowań: używanie substancji psychoaktywnych, zachowania agresywne, wykroczenia, nadużywanie internetu, hazard oraz wagary (część pomiarowa modelu), rysunek 1. Dotychczasowe badania, dotyczące syndromu zachowań ryzykownych młodzieży, zwykle koncentrowały się na klasycznych rodzajach tych zachowań (używanie substancji psychoaktywnych, przemoc, wykroczenia, problemy szkolne). Nasze bieżące badania poszerzają krąg zachowań ryzykownych poprzez dodanie ryzyka związanego z uprawianiem gier hazardowych i dysfunkcyjnym korzystaniem z internetu.

W części wyjaśniającej przyjęliśmy, że mechanizmem chroniącym nastolatka przed nadmiernym angażowaniem się w zachowania ryzykowne są konstruktywne relacje w rodzinie nastolatka, przejawiające się we wsparciu rodzinnym i skutecznym monitorowaniu zachowań dorastającego dziecka przez rodziców. Zakładamy, że efektywne monitorowanie ma bezpośredni i pośredni wpływ na ograniczanie nasilenia zachowań ryzykownych u dorastającego dziecka. Monitorowanie pośrednio przekłada się na większe zaangażowanie dorastającego dziecka w konstruktywne aktywności w czasie wolnym oraz pozwala rodzicom „kontrolować” skłonności dziecka do podejmowania niepotrzebnego ryzyka dla zabawy, o którym wiadomo, że jest znaczącym czynnikiem ryzyka [Griffin i wsp., 2003; Rai i wsp., 2003]. Zakładamy również, że wsparcie emocjonalne okazywane dorastającemu dziecku w rodzinie przekłada się bezpośrednio na mniejsze nasilenie zachowań ryzykownych [Tabak, 2008] oraz wpływa na nie pośrednio, zmniejszając objawy depresji i zaburzeń nastroju, których nasilenie w okresie dojrzewania zwiększa skłonność do zachowań ryzykownych [Brook i wsp., 2001; Boles, Biglan, Smolkowski, 2006], rysunek 1.

Model zależności analizowany w tej pracy ma kilka źródeł naukowej inspiracji. Pierwszym źródłem są tezy koncepcji *resilience*, która wskazuje na znaczenie mechanizmów ochronnych. Działanie tych mechanizmów zostało opisane w kilku modelach teoretycznych [Garnezy i wsp. 1984, Fergus, Zimmerman, 2005]. W modelu kompensacyjnym przyjmuje się, że czynniki chroniące (np. wspierające relacje w rodzinie nastolatka) mają bezpośredni wpływ na zachowanie młodego człowieka, kompensując wpływy czynników ryzyka. W modelu interakcyjnym przyjmuje się moderującą rolę czynników chroniących, które osłabiają

działanie czynników ryzyka, np. monitorowanie rodziców moderuje (zmniejsza) negatywny wpływ skłonności do podejmowania niepotrzebnego ryzyka. Drugim istotnym punktem odniesienia dla analizowanych zależności były ustalenia modelu rozwoju zachowań problemowych, które w pozytywnym klimacie rodziny i relacji rodzice-dziecko upatruje warunków dla efektywnego lub nieefektywnego monitorowania zachowań dorastających dzieci [Ary i wsp., 1999].



Rysunek 1. Teoretyczny model zależności pomiędzy właściwościami środowiska rodzinnego oraz właściwościami indywidualnymi a syndromem zachowań ryzykownych młodzieży, zgodny z hipotezą o ochronnym znaczeniu relacji w rodzinie nastolatka.

● Metoda

Materiał badawczy, który poddano analizie, został zebrany w ramach ósmej rundy badań mokotowskich. Uczestnikami byli 15-letni uczniowie gimnazjów z trzech warszawskich dzielnic: Mokotowa, Ursynowa i Wilanowa. Charakterystyka zmian w rozpowszechnieniu zachowań ryzykownych w kolejnych rocznikach warszawskich 15-latków była przedmiotem oddzielnych analiz [Ostaszewski i wsp., 2013]. Niniejszy rozdział opiera się na nieanalizowanych dotąd związkach pomiędzy syndromem zachowań ryzykownych młodzieży a wybranymi rodzinnymi /indywidualnymi czynnikami ryzyka i czynnikami chroniącymi.

Dobór próby. W 2012 roku badaną populację stanowili 15-letni uczniowie szkół publicznych i niepublicznych z ww. trzech dzielnic Warszawy. W badaniach zastosowano losowy, warstwowo-klastrowy dobór próby uczniów. Jednostką doboru losowego była klasa szkolna, a warstwę stanowił typ szkoły, obejmujący szkoły publiczne i niepubliczne, znajdujące się na obszarze ww. trzech dzielnic Warszawy. Do badań wylosowano 54% klas trzecich, zarówno w gimnazjach publicznych jak i niepublicznych. Do badań zostali zakwalifikowani uczniowie, których klasy zostały wylosowane i których rodzice (lub prawni opiekunowie) wyrazili zgodę na udział ich dzieci w badaniu. Uczniowie, których rodzice lub prawni opiekunowie nie wyrazili zgody na udział dziecka w badaniu, zostali wyłączeni z badań.

Realizacja badań. Dane zbierano metodą audytoryjną za pomocą ankiety, której treść jest kompilacją skal stosowanych w badaniach mokotowskich [Wolniewicz-Grzelak, Ostaszewski, 1983; Bobrowski, Pisarska, Ostaszewski 2007], innych polskich i zagranicznych projektach badawczych [m.in. Czabała i wsp., 2004; Bobrowski, 2010; Flint Adolescent Study Questionnaire, 1997; Adlaf, Paglia, 2001]. Badania zrealizowano w październiku i w listopadzie 2012 roku z zachowaniem procedur zapewniających anonimowość odpowiedzi pojedynczych uczniów, klas i szkół. W trzech gimnazjach niepublicznych badania nie odbyły się z powodu odmowy dyrekcji szkoły lub większości rodziców. Osiemdziesięciu rodziców indywidualnie nie wyraziło zgody na udział ich dzieci w badaniu, ok. 100 uczniów było nieobecnych w szkole w dniu badania, co stanowiło około 8% wylosowanej grupy uczniów. W badaniach wzięty udział 1004 osoby, stanowiło to ponad 80% liczebności wylosowanej próby. Dwadzieścia ankiet uznano za niewiarygodne ze względu na znaczne braki danych, niewiarygodny sposób wypełniania ankiety i komentarze, świadczące o niepoważnym stosunku do badań. Zostały one wyeliminowane z obliczeń. Wobec powyższego, w analizach uwzględniono ankiety 984 osób.

● **Charakterystyka socjodemograficzna uczestników**

Płeć i wiek. Odsetek dziewcząt i chłopców był rozłożony prawie równomiernie - 49,9% stanowili chłopcy a 50,1% dziewczęta. Zdecydowana większość uczniów (93,5%) urodziła się w 1997 roku, czyli prawdopodobnie realizowała obowiązek nauki zgodnie z planem i w dniu badania miała ukończone 15 lat. Dwudziestu uczniów (2%) urodziło się w 1998 roku (wiek 14 lat) i prawdopodobnie

nie rozpoczęło edukację w szkole w wieku 6 lat. Czterdziestu czterech uczniów (4,5%) urodziło się przed 1997 rokiem (wiek 17 lub 18 lat). Są to uczniowie, którzy z różnych powodów byli opóźnieni w swojej edukacji szkolnej. Najprawdopodobniej powtarzali kiedyś klasę, choć w przypadku pojedynczych uczniów starszy wiek mógł być spowodowany innymi powodami niż powtarzanie klasy (np. chorobą lub odroczeniem obowiązku szkolnego).

Sytuacja rodzinna. Przeważająca większość uczestników badań (72%) mieszkała z biologicznymi rodzicami. Ponad 16% wychowanych było tylko przez matki, a ok. 2% tylko przez ojców. Prawie 7% mieszkało w rodzinach zrekonstruowanych (z ojcymami lub macochami), a 3% nastolatków mieszkało bez rodziców, z innymi krewnymi lub wychowywało się w ośrodkach opiekuńczych. Około 1% uczestników podało w ankiecie, że nie ma matki, a ok. 5%, że nie ma ojca. Uczniowie posiadający rodziców (matkę lub ojca) z wyższym wykształceniem (dyplom licencjata lub wyżej) stanowili ok. 57% badanej grupy. Przeważająca większość rodziców (ok. 85% matek i ok. 90% ojców) uczniów pracowała zawodowo. Około 7% badanych uczniów w 2012 roku nie знаło wykształcenia swoich rodziców i około 3-4% nie znało ich sytuacji zawodowej.

Status szkoły. Uczniowie z gimnazjów niepublicznych stanowili ok. 13% próby, co odzwierciedla proporcje warszawskich gimnazjalistów uczących się w szkołach niepublicznych .

● **Zmienne oraz sposób ich pomiaru**

Zachowania ryzykowne młodzieży

Do obserwacji zachowań ryzykownych młodzieży wykorzystano dane dotyczące sześciu różnych zachowań ryzykownych. Do nich należało: 1/ używanie substancji psychoaktywnych (tytoń, alkohol, narkotyki), 2/ zachowania agresywne i przemoc, 3/ zachowania niezgodne z prawem (wykroczenia i przestępstwa), 4/ nadużywanie internetu, 5/ udział w grach hazardowych, 6/ nieusprawiedliwione nieobecności w szkole (wagary), tabela 1. Wszystkie zachowania ryzykowne, z wyjątkiem wagarów, były mierzone za pomocą skal o akceptowalnej spójności wewnętrznej. Rozkłady wartości sześciu zmiennych wykorzystanych do pomiaru zachowań ryzykownych były prawostronnie skośne (wartość współczynnika skośności > 0).

Parametry rozkładu dotyczące symetrii (skośność) jak i koncentracji rozkładu (kurtოza) znacznie odbiegały od rozkładu normalnego, tabela 2.

Tabela 1. Charakterystyka skal i pojedynczych pytań wykorzystanych do pomiaru zachowań ryzykownych młodzieży

| Czynniki (liczba itemów) | Zakres tematyczny | Przykładowe pytania (rodzaj i zakres skali odpowiedzi) | Źródło | |
|---------------------------------|--|--|--|--|
| 1 | Używanie substancji psychoaktywnych (3) | Alkohol, papierosy, narkotyki | Jak często (jeśli w ogóle) paliłeś/łaś papierosy w ciągu ostatnich 30 dni? 5-punktowa skala Likerta od 1= wcale do 5= około paczki dziennie lub więcej | Johnston, O'Malley, Bachman, 2003 |
| 2 | Zachowania agresywne (3) | Cyberprzemoc, bójki z kolegami/ koleżankami, przemoc fizyczna lub psychiczna w szkole | Ile razy w ostatnich 12 miesiącach brałeś/łaś udział w bójkach na terenie szkoły? 8-punktowa skala Likerta od 0= ani razu do 7 = 12 lub więcej razy | Adlaf, Paglia, 2001 Pyżalski, 2010 |
| 3 | Zachowania niezgodne z prawem, wykroczenia (6) | Drobne kradzieże, sprzedaż narkotyków, niszczenie mienia publicznego, ucieczki z domu, wyrządzenie komuś krzywdy | Czy kiedykolwiek w ostatnich 12 miesiącach brałeś/łaś rzeczy, które nie należały do ciebie? Dychotomiczna skala odpowiedzi 0= nie, 1= tak | Adlaf, Paglia, 2001 |
| 4 | Nadużywanie internetu (9) | Kluczowe objawy nadużywania Internetu | Czy próbujesz ukrywać, jak długo byłeś/łaś w sieci?, 4-punktowa skala Likerta od 1= nie do 4= tak | Young, 1998 |
| 5 | Uprawianie gier hazardowych (7) | Automaty, kupony lotto, zakłady bukmacherskie, gra w karty na pieniądze, udział w konkursach opłacanych sms-em, inne formy | Czy kiedykolwiek w ostatnich 12 miesiącach korzystałeś/łaś z automatów do gier hazardowych? dychotomiczna skala odpowiedzi 0= nie, 1= tak | Bobrowski, 2010 |
| 6 | Nieusprawiedliwione nieobecności w szkole (1) | Wagary całodniowe | Ile całych dni w szkole opuściłeś/łaś z powodu wagarów w ostatnich 4 tygodniach? 7-punktowa skala Likerta od 0= 0 dni do 6= 11 lub więcej. | Flint Adolescent Study Questionnaire, 1997 |

Tabela 2. Statystyki opisowe i charakterystyka psychometryczna skal do pomiaru nasilenia sześciu rodzajów zachowań ryzykownych młodzieży, N= 984

| Skala | Liczba itemów | Zakres wartości ** | Średnia (odchylenie standardo- we) | Sko- śność | Kurtoza | Alpha Cronba- cha |
|--|------------------|-----------------------|---|---------------|---------|-------------------------|
| Używanie substancji psychoaktywnych | 3 | -0,58 - 3,33 | 0 (0,82) | 1,73 | 2,51 | 0,75 |
| Zachowania agresywne | 3 | -0,42 – 4,49 | 0 (0,77) | 2,78 | 9,52 | 0,65 |
| Zachowania niezgodne z prawem wykroczenia) | 6 | 0 - 6 | 0,90 (1,19) | 1,49 | 1,90 | 0,62 |
| Nadużywanie internetu | 9 | 1 – 3,78 | 1,74 (0,50) | 0,79 | 0,50 | 0,79 |
| Uprawianie gier hazardowych | 7 | 0 – 7 | 0,73 (1,15) | 2,19 | 5,86 | 0,67 |
| Nieusprawiedliwienie nieobecności w szkole | 1 | 0 – 6 | 0,74 (1,39) | 2,10 | 3,73 | Nie dotyczy |

** ze względu na niejednolite skale odpowiedzi w pytaniach ankietowych wykorzystanych do pomiaru częstości używania substancji psychoaktywnych oraz do częstości zachowań agresywnych, przy konstrukcji tych dwóch skal wykorzystano wartości standaryzowane zmiennych wchodzących w ich skład.

● Rodzinne i indywidualne czynniki zachowań ryzykownych młodzieży

Do pomiaru psychospołecznych czynników związanych z zachowaniami ryzykownymi młodzieży wykorzystano skale o wysokiej spójności wewnętrznej oraz jedno pojedyncze pytanie. Za ich pomocą mierzono: 1/ wsparcie emocjonalne w rodzinie nastolatków (alpha Cronbacha = 0,91), 2/ poziom spostrzeganego monitorowania zachowań nastolatka przez rodziców (alpha = 0,88), 3/ skłonność nastolatka do podejmowania ryzyka dla zabawy (alpha = 0,81), 4/ objawy depresyjne (alpha = 0,88) oraz 5/ konstruktywne sposoby spędzania czasu wolnego przez nastolatka (nauka języków, artystyczne, kółka zainteresowań, harcerstwo, wolontariat, itp). Charakterystyka skal i pojedynczych pytań ankietowych do pomiaru psychospołecznych czynników została zamieszczona w tabeli 3.

Tabela 3. Charakterystyka skal i pojedynczych pytań wykorzystanych do pomiaru psychospołecznych czynników

| Czynniki (liczba itemów) | Zakres tematyczny | Przykładowe pytania (rodzaj i zakres skali odpowiedzi) | Źródło | |
|---------------------------------|---|--|---|--|
| 1 | Wsparcie w rodzinie (8) | Spójność życia rodzinnego, przejawy wspólnych działań w rodzinie | <i>W mojej rodzinie naprawdę sobie pomagamy i wspieramy się nawzajem</i> , 4-punktowa skala Likerta odp. od 1= zdecydowanie nie do 4=zdecydowanie tak | Hellandsjo Bu i wsp., 2002 |
| 2 | Monitorowanie przez rodziców (9) | Rodzice wiedzą, gdzie dziecko przebywa w wolnym czasie, z kim się spotyka, co w tym czasie robi. | <i>Gdy wychodzę wieczorem, moi rodzice wiedzą, gdzie jestem</i> ; 5-punktowa skala Likerta odp. od 1=nigdy do 5=zawsze | Flint Adolescent Study Questionnaire, 1997 |
| 3 | Sklonność do podejmowania ryzyka dla zabawy (4) | Podejmowanie niebezpiecznych zachowań dla ekscytacji, narażanie bezpieczeństwa, niebezpieczna jazda na rowerze/ deskorolce | <i>Jak często narażałeś swoje bezpieczeństwo, będąc wieczorem poza domem, bo Cię to podniecało?</i> 5-punktowa skala odp. od 1=nigdy do 5=bardzo często | Frączek., Stępień, 1991 |
| 4 | Objawy obniżonego nastroju, depresji (4) | Smutek, osamotnienie, przygnębienie i płacz | <i>W ciągu ostatnich 7 dni jak często było ci smutno</i> , 4-punktowa skala Likerta odp. od 1=nigdy lub rzadko do 4= cały czas | Radloff, 1977 |
| 5 | Konstruktywne formy spędzania czasu wolnego (1) | Nauka języków obcych, zajęcia artystyczne, kółka zainteresowań, zbiórki harcerskie, itp. | <i>Ile przeciętnie godzin w tygodniu (w czasie wolnym) poświęcasz na: uczestniczenie w innych niż sportowe zorganizowanych zajęciach</i> , 5-punktowa skala odp. od 1=0 godzin" do 5= 8 lub więcej godzin | Bobrowski, Pisarska, Ostaszewski, 2007 |

● Zmienne socjodemograficzne

W badaniach uwzględniono płeć, wiek oraz strukturę rodziny. Struktura rodziny była mierzona za pomocą pytania: „Z kim głównie mieszkasz?” z pięcioma kategoriami odpowiedzi do wyboru: z rodzicami, tylko z ojcem, tylko z matką, z jednym z rodziców oraz macochą/ojczymem, z kimś innym. Do analiz wykorzystano zdychotomizowaną postać tej zmiennej: wartość 1 = rodzina pełna, oznaczająca rodzinę składającą się z dziecka i jego biologicznych rodziców oraz

wartość 2 = rodzina niepełna/ zrekonstruowana. Ta ostatnia kategoria oznaczała wszystkie pozostałe możliwości odpowiedzi na pytanie „z kim głównie mieszkasz?”, a więc dzieci wychowywane przez samotną matkę/ samotnego ojca, rodzinę pełną, ale zrekonstruowaną (z ojczymem lub macochą) oraz dzieci wychowywane przez kogoś z dalszej rodziny lub placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Analizy statystyczne. Związki pomiędzy syndromem zachowań ryzykownych a psychospołecznymi czynnikami zostały zweryfikowane za pomocą metody modelowania strukturalnego (ang. structural equation modeling SEM) z oceną występowania mediacji (efektów pośrednich) [Klien, 2011; Schreiber i wsp., 2006; Januszewski 2011; Bedyńska, Książek, 2012]. Ze względu na znaczne odstępstwa od rozkładu normalnego w zmiennych obserwowanych, we wszystkich analizach zastosowano metodę asymptotycznie wolną od rozkładu (ADF). Metoda ta nie wymaga wielowymiarowego rozkładu normalnego, a jedynie dużej próby [Bedyńska, Książek, 2012]. Liczebność naszej próby (N= 984) spełnia te wymagania, biorąc pod uwagę liczbę zmiennych oraz parametrów wykorzystanych do oszacowania trafności modelu pomiarowego. W modelu pomiarowym wykorzystano sześć zmiennych do pomiaru zachowań ryzykownych młodzieży.

Dla oceny dopasowania modeli zastosowano funkcje rozbieżności oparte na statystyce χ^2 (CMIN, CMIN/DF) oraz miary dopasowania modeli: SRMR (standaryzowany pierwiastek ze średniego kwadratu reszt), CFI (wskaźnik porównawczy dopasowania) i RMSEA (pierwiastek średniokwadratowego błędu przybliżenia), które są rekomendowane w literaturze jako odpowiednie dla metody asymptotycznie wolnej od rozkładu [Hu, Bentler, 1998]. Przyjęto na podstawie literatury [Schreiber i wsp., 2006; Bedyńska, Książek, 2012], że o dobrym dopasowaniu modelu teoretycznego i danych empirycznych świadczą wartości, $SRMR \leq 0,08$, $CFI > 0,90$, $RMSEA \leq 0,06$. Warto jednak zaznaczyć, że te kryteria mają jedynie wartość orientacyjną, ponieważ dla metody ADF nie ma jednoznacznych kryteriów.

Istotność efektów pośrednich (mediacji) sprawdzano za pomocą procedury *bootstrappingu* [Kline, 2011; Preacher, Hayes, 2004]. W analizach, w których szacowano istotność efektów pośrednich wykorzystano procedurę *bootstrappingu* z założonym 90% przedziałem ufności (liczba losowań = 2000).

Braki danych. Poprawne oszacowanie modeli strukturalnych wymagało poradzenia sobie z problemem braków danych. W tym celu zastosowano metodę wielokrotnej imputacji (ang. multiple imputation - MI) rekomendowaną

w literaturze jako poprawną statystycznie metodę uzupełniania braków danych [Graham, 2009; Moczeko, 2012]. Metoda wielokrotnej imputacji pozwala na uzupełnianie braków danych w odpowiedziach danego uczestnika badań z wykorzystaniem innych ważnych danych ankietowych tej osoby. Jest to metoda, która zdaniem specjalistów, pozwala na zmniejszenie „skrzywienia” analizowanych związków w porównaniu do metod opartych na wyłączeniu z analiz obserwacji z brakami danych lub zastępowaniu ich średnią [Schafer, Graham, 2002]. Struktura braków danych w analizowanym zbiorze pozwalała przyjąć, że mieliśmy do czynienia w dużym stopniu z losowym mechanizmem powstawania braków danych (ang. missing at random MAR). Wykorzystano pięciokrotną liczbę przypisań, co pozwala na osiągnięcie poprawnej imputacji przy liczbie braków danych nie przekraczającej 50% przypadków [Moczeko, 2012].

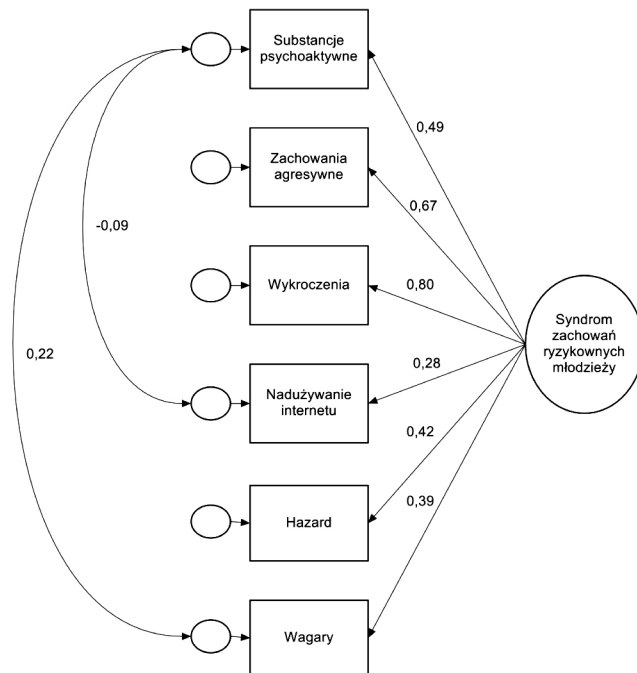
● Wyniki

Syndrom zachowań ryzykownych młodzieży. W celu weryfikacji założenia dotyczącego syndromu zachowań ryzykownych młodzieży, wykonano dwa kroki analityczne. W pierwszym kroku sprawdzano siłę korelacji pomiędzy nasileniem poszczególnych zachowań ryzykownych. W drugim kroku przeprowadzono confirmacyjną analizę czynnikową (CFA).

Wyniki analiz korelacyjnych, zgodnie z oczekiwaniami, wskazują, że zachowania ryzykowne uwzględnione w badaniu są ze sobą istotnie skorelowane, tabela 4. Siła większości korelacji jest jednak umiarkowana (r Pearsona = ok. 0,30), co można uznać za wynik satysfakcjonujący z perspektywy teorii zachowań ryzykownych młodzieży. W jednym przypadku (korelacja pomiędzy używaniem substancji psychoaktywnych i nadużywaniem Internetu była bardzo niska $r=0,08$, $p<0,01$), co wskazuje na słabe związki tych dwóch zachowań ryzykownych. Najsilniejszą korelację (r Pearsona $\geq 0,50$) odnotowano pomiędzy zachowaniami agresywnymi i wykróceniami.

Tabela 4. Korelacje pomiędzy nasileniem poszczególnych rodzajów zachowań ryzykownych młodzieży, N=984

| Rodzaje zachowań ryzykownych | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
|---|---|------|------|------|------|------|
| 1 Używanie substancji psychoaktywnych | - | 0,31 | 0,40 | 0,08 | 0,18 | 0,36 |
| 2 Zachowania agresywne | | - | 0,55 | 0,16 | 0,34 | 0,27 |
| 3 Zachowania niezgodne z prawem (wykroczenia) | | | - | 0,24 | 0,33 | 0,31 |
| 4 Nadużywanie internetu | | | | - | 0,17 | 0,16 |
| 5 Uprawianie gier hazardowych | | | | | - | 0,19 |
| 6 Nieusprawiedliwione nieobecności w szkole | | | | | | - |



Rysunek 2. Wyniki konfirmacyjnej analizy czynnikowej syndromu zachowań ryzykownych młodzieży. Wskaźniki dopasowania: $\chi^2=9,14$; DF 7, $p<0,242$; CMIN/DF= 1,31, SRMR= 0,024, CFI = 0,98, RMSEA=0,018

Trafność założenia, dotyczącego syndromu zachowań ryzykownych młodzieży jako zmiennej ukrytej, została zweryfikowana za pomocą confirmacyjnej analizy czynnikowej, rysunek 2. Wartości ładunków czynnikowych dla wszystkich sześciu zmiennych obserwowanych były istotne statystycznie. Dwa z tych ładunków przekraczały wartość 0,5, a jeden był bliski tej wartości (0,49) co jest akceptowanym wynikiem [Kline, 2011]. W przypadku nadużywania Internetu, wartość ładunku czynnikowego (0,28) była niska. Wynik ten sugeruje, że to zachowanie ryzykowne jest niedostatecznie wyjaśniane przez syndrom zachowań ryzykownych młodzieży. Wartość statystyki χ^2 , po tym jak umożliwiono skorelowanie błędów pomiaru dwóch par zmiennych obserwowanych, wskazuje na brak różnic pomiędzy teoretyczną i wynikająca z obserwacji (empiryczną) macierzą wariancji-kowariancji ($\chi^2=9,14$; DF 7, $p<0,242$). Wskaźniki dopasowania do danych spełniają wyśrubowane kryteria. Ogólnie rzecz biorąc, confirmacyjna analiza czynnikowa wskazuje na satysfakcjonujące (z zastrzeżeniem dotyczącym nadużywania Internetu) dopasowanie modelu teoretycznego zmiennej ukrytej do danych empirycznych.

● **Relacje w rodzinie nastolatka oraz jego indywidualne własności a syndrom zachowań ryzykownych młodzieży**

Dopasowanie modelu. Wartość statystyki χ^2 (201,25, DF 54, $p<0,001$) wskazuje na istotne różnice pomiędzy zakładaną (teoretyczną) i wynikająca z obserwacji (empiryczną) macierzą wariancji-kowariancji. Istotny wynik testu rozbieżności między macierzą zakładaną i obserwowaną macierzą wariancji-kowariancji był jednak oczekiwany ze względu na stosunkowo dużą próbę [Willoughby, Chalmers, Busseri, 2004]. Dlatego w ocenie jakości modelu kierowano się przede wszystkim rekomendowanymi indeksami dopasowania. Wszystkie one, z wyjątkiem CFI, spełniały przyjęte kryteria. Wartość CFI (0,86) była poniżej przyjętego progu. Na podstawie tych wyników możemy przyjąć, że model jest umiarkowanie dopasowany do danych.

Efekty bezpośrednie. Wyniki analiz wskazują, że zgodnie z oczekiwaniami dwie kluczowe zmienne „monitorowanie” oraz „wsparcie w rodzinie” mają bezpośredni znaczący wpływ na nasilenie syndromu zachowań ryzykownych młodzieży. Standaryzowane wartości współczynników ścieżkowych β pomiędzy tymi zmiennymi, monitorowaniem i syndromem zachowań ryzykownych, wyniosły odpowiednio -0,18 (dla monitorowania) i -0,10 (dla

wsparcia w rodzinie) . Im większe spostrzegane monitorowanie i wsparcie w rodzinie, tym mniejsze nasilenie syndromu zachowań ryzykownych badanych nastolatków.

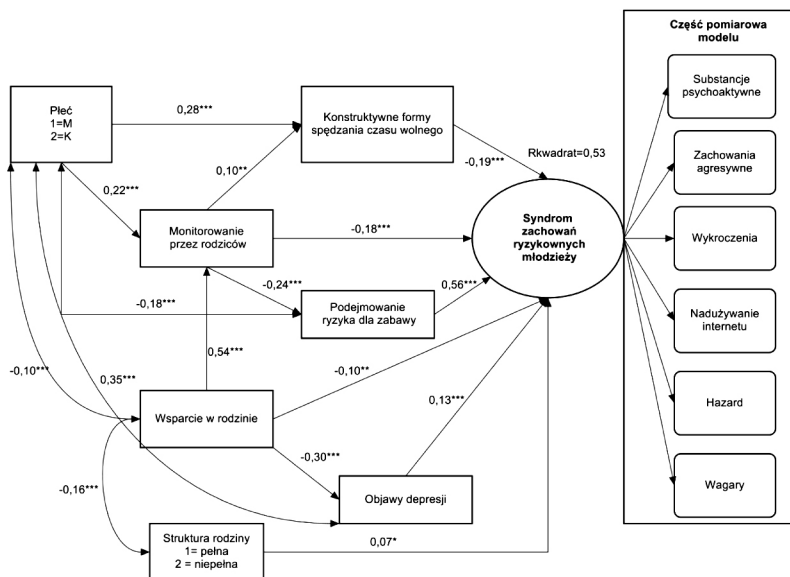
Zgodnie z modelem, wsparcie w rodzinie było silnym predyktorem większego zaangażowania rodziców w monitorowanie $\beta = 0,54$. Im wyższe wsparcie rodziców i rodziny dla nastoletniego dziecka, tym większe możliwości rodziców w zakresie efektywnego monitorowania. Warto w tym miejscu dodać, że spostrzegane przez uczestników badań wsparcie rodziny było ujemnie skorelowane z wychowywaniem się w rodzinach niepełnych/ zrekonstruowanych ($r = -0,16$). Innymi słowy, wychowywanie się w rodzinach niepełnych / zrekonstruowanych wiązało się z mniejszym wsparciem ze strony rodziny.

Wyniki analiz wskazują również, że monitorowanie jest powiązane dodatnio z zaangażowaniem młodzieży w konstruktywne zajęcia w wolnym czasie, $\beta = 0,10$. Im większe zaangażowanie rodziców w monitorowanie, tym większe zaangażowanie młodzieży w konstruktywne formy aktywności. Udział dorastającej młodzieży w konstruktywnych formach spędzania wolnego czasu był bezpośrednim predyktorem mniejszego nasilenia syndromu zachowań ryzykownych, $\beta = -0,19$. Z drugiej strony, wyniki wskazują, że monitorowanie miało moderujący wpływ na skłonność do podejmowania ryzyka dla zabawy, $\beta = -0,24$. Im większe monitorowanie, tym rzadsze podejmowanie przez nastolatków ryzyka dla zabawy. Wyniki analiz potwierdziły, że skłonność do podejmowania niepotrzebnego ryzyka jest bardzo silnym czynnikiem ryzyka zachowań ryzykownych, $\beta = 0,56$.

Zgodnie z oczekiwaniem, obniżony, depresyjny nastrój był ujemnie powiązany ze wsparciem w rodzinie, $\beta = -0,30$. Im wyższe wsparcie rodziny tym mniej objawów depresji i obniżonego nastroju u dorastającego dziecka. Objawy obniżonego nastroju i depresji okazały się być znaczącym czynnikiem ryzyka dla syndromu zachowań ryzykownych, $\beta = 0,13$.

Efekty pośrednie i łączne. Istotnie statystycznie efekty pośrednie odnotowano w przypadku czynnika płci, „wsparcia w rodzinie” oraz „monitorowania przez rodziców”. Standaryzowane wartości pośredniego wpływu tych zmiennych na nasilenie syndromu zachowań ryzykownych wynosiły odpowiednio: płeć $-0,23$, $p < 0,001$, wsparcie w rodzinie $-0,22$, $p < 0,001$, monitorowanie $-0,15$, $p < 0,001$. Płeć żeńska, jako czynnik pośredni, łączy się więc z mniejszym nasileniem syndromu zachowań ryzykownych, a płeć męska z większym jego nasileniem. Ze względu na bezpośrednie i pośred-

nie zależności między zmiennymi „wsparcie w rodzinie” i „monitorowanie” a zmienną zależną, oszacowano również łączny wpływ tych dwóch zmiennych na nasilenie syndromu zachowań ryzykownych (suma wpływu bezpośredniego i pośredniego). Wartości standaryzowane łącznego wpływu tych zmiennych na nasilenie syndromu zachowań ryzykownych młodzieży były zbliżone i kształtowały się na poziomie $-0,31$, $p < 0,001$ (wsparcie w rodzinie); $-0,34$, $p < 0,001$ (monitorowanie). Oznacza to, że wyższe o jedno odchylenie standardowe wartości tych zmiennych przekładają się na niższą wartość nasilenia syndromu zachowań ryzykownych o prawie jedną trzecią odchylenia standardowego.



Rysunek 3. Strukturalny model zależności między właściwościami środowiska rodzinnego a zachowaniami ryzykownymi młodzieży, z pośredniczącą rolą czynników indywidualnych, Wskaźniki dopasowania: $\chi^2=201,25$; DF 54, $p < 0,001$; CMIN/DF= 3,73, SRMR= 0,055, CFI = 0,86, RMSEA=0,053.

● Dyskusja

Wyniki analiz wskazują jednoznacznie, że właściwości środowiska rodzinnego (wsparcie i monitorowanie) były istotnie powiązane z nasileniem syndromu zachowań ryzykownych dorastającego dziecka. Im większe wsparcie w rodzinie oraz im większe zaangażowanie rodziców w monitorowanie, tym mniejsze nasilenie syndromu zachowań ryzykownych dorastającego dziecka. Obie te cechy środowiska rodzinnego miały również pośredni wpływ na zachowania ryzykowne poprzez wzmacnianie udziału nastoletniego dziecka w konstruktywnych zajęciach w czasie wolnym, a także poprzez ograniczanie skłonności dziecka do podejmowania ryzyka dla zabawy oraz poprzez ograniczanie symptomów obniżonego nastroju u dorastającego dziecka. Wysoki łączny (pośredni i bezpośredni) wpływ monitorowania na ograniczenie nasilenia syndromu zachowań ryzykownych wskazuje na duże ochronne znaczenie tego typu zabiegów wychowawczych rodziców, co jest zgodne z wynikami wielu innych badań prowadzonych w różnych krajach i kulturach [DiClemente i wsp., 2001; Griffin i wsp., 2003; Pico, Kovacs, 2010; Lee, 2012; Ostaszewski, 2014]. Podobnie, wysoki łączny wpływ wsparcia w rodzinie wskazuje na ogromne znaczenie jakości relacji w rodzinie dla ochrony dorastających dzieci przed nadmiernym angażowaniem się w zachowania ryzykowne - dla zdrowia psychicznego i prawidłowego rozwoju. Jest to zgodne z wynikami wielu innych analiz, dotyczących czynników chroniących [Resnick i wsp., 1997; Saleem, Zimmerman, Notaro, 1998; Tabak, 2008].

Wyniki naszych analiz potwierdziły również zakładane kierunki zależności pomiędzy właściwościami indywidualnymi a syndromem zachowań ryzykownych. I tak, konstruktywne formy spędzania wolnego czasu przez nastolatków były negatywnie związane z nasileniem zachowań ryzykownych, co potwierdza wagę tych form aktywności w profilaktyce problemów młodzieży [Darling, 2005; Rose-Krasnor i wsp., 2006; Barnes i wsp., 2007; Kołoto, Mazur, 2008; Ostaszewski, 2014]. Z drugiej strony wyniki potwierdziły, że niektóre własności indywidualne istotnie zwiększają ryzyko niepożądanych zachowań. Obniżony, depresyjny nastrój jest istotnie powiązany z większym nasileniem syndromu zachowań ryzykownych. Z dużym prawdopodobieństwem możemy powiedzieć, że związki między zaburzeniami nastroju i zachowaniami ryzykownymi mają charakter dwustronny. Obniżony nastrój może prowokować młodych ludzi do szukania ucieczki lub ukojenia w działaniu substancji psychoaktywnych lub w świecie internetu, z drugiej strony niektóre zachowania ryzykowne mogą

nasilać objawy depresji, na przykład nadużywanie alkoholu lub problemowy hazard. Współwystępowanie problemów zdrowia psychicznego i zachowań ryzykownych stanowi poważne wyzwanie dla ludzi zajmujących się profesjonalną profilaktyką problemów dorastającej młodzieży [Boles, Biglan, Smolkowski, 2006].

Wyniki naszych badań wskazują również, że podejmowanie ryzyka dla zabawy jest czynnikiem silnie zwiększającym prawdopodobieństwo występowania zachowań ryzykownych u młodzieży. Potwierdza to indywidualnie zróżnicowaną predyspozycję młodych ludzi do podejmowania zachowań ryzykownych [Griffin i wsp., 2003]. Młodzież o wysokiej potrzebie doznań jest w grupie większego ryzyka i wymaga oddziaływań profilaktycznych, które w kontrolowany i bezpieczny sposób będą zapewniały odpowiednią dla tych młodych ludzi dawkę „doznań”. Skuteczną przeciwwagą skłonności do ryzyka może być zorganizowana i wspierana przez dorosłych działalność konstruktywnych grup młodzieżowych. Warto zatem tworzyć grupy młodzieżowe zorganizowane w kluby turystyczne, grup artystyczne, itp., w których jest atrakcyjne towarzystwo rówieśników i sporo się dzieje.

Podobnie jak w wielu innych badaniach [Griffin i wsp., 2003; Willoughby i wsp., 2007; Chun, Mobley, 2010], płeć męska okazała się być czynnikiem zwiększającym skłonność do podejmowania zachowań ryzykownych okresu dorastania. Niektórzy badacze uważają, że większa skłonność chłopców do podejmowania zachowań ryzykownych wiąże się z większym przyzwoleniem dla zachowań niekonwencjonalnych i agresywnych, jakie rodzice okazują chłopcom w procesie wychowania i socjalizacji [Chun, Mobley, 2010]. Chłopcy, co podkreśla się w literaturze na temat zachowań antyspołecznych, charakteryzują się zazwyczaj większą niż dziewczęta potrzebą doznań oraz impulsywnością [Moffit, 1993], a także posiadają mniej „bezpieczne” przekonania na temat skutków podejmowania ryzykownych zachowań [Morrongiello, Rennie, 1998].

Również wychowywanie się w rodzinach niepełnych lub zrekonstruowanych zwiększało nasilenie zachowań ryzykownych, co prawdopodobnie ma związek z tym, że młodzież wychowująca się w rodzinach niepełnych ostrzej przechodzi kryzysy okresu dorastania oraz ma większe trudności adaptacyjne [Namysłowska, Siewierska, 2000]. Niewątpliwie prawie 20 procent młodzieży, która wychowuje się w rodzinach niepełnych lub zrekonstruowanych, należy do grupy zwiększonego ryzyka i, statystycznie rzecz ujmując, częściej podejmuje zachowania ryzykowne niż młodzież, wychowująca się w rodzinach pełnych.

Podsumowując, można zaryzykować tezę, że wyniki naszych badań stanowią empiryczne poparcie dla teoretycznych modeli *resilience*, które wskazują na kompensującą i moderującą rolę czynników chroniących w procesie rozwoju dzieci i młodzieży (Fergus, Zimmerman, 2005; Ostaszewski, 2014). Nasze badania potwierdzają również użyteczność syndromu zachowań ryzykownych w badaniach nad młodzieżą w okresie dorastania. Na ten fenomen adolescencji zwracają uwagę badacze problemów młodzieży [Ary i wsp., 1999; Jessor, 1991, 1998]. Po uwzględnieniu wpływu zmiennych kontrolowanych, nasz model wyjaśniał 53% zmienności syndromu zachowań ryzykownych, co należy uznać za dobry wynik, potwierdzający trafność doboru czynników objaśniających.

Ograniczenia badań. Niewątpliwym ograniczeniem tych badań są błędy pomiaru, wynikające z niedoskonałości metody samoopisowej do badania zachowań ryzykownych i problemów zdrowia psychicznego młodzieży. Pytania ankietowe dotyczyły wielu „drażliwych” tematów: używania substancji psychoaktywnych, łamania prawa, przemocy, hazardu, problemów ze zdrowiem psychicznym. Niektórzy spośród uczniów mogli więc obawiać się ujawnienia odpowiedzi wobec personelu szkoły lub rówieśników. Znany jest mechanizm aprobaty społecznej, który utrudnia rzetelne udzielanie odpowiedzi na pytania ankietowe. W związku z tym podjęto starania, aby zminimalizować podawanie nieprawdziwych odpowiedzi. W tym celu zapewniano uczniów o całkowitej anonimowości badań na poziomie indywidualnym, klasy i szkoły. Podkreślano także w ustnej i pisemnej instrukcji dobrowolny charakter udziału w badaniach i ich poufny charakter. Po wypełnieniu ankiet zwracano również uwagę na sprzeczności w odpowiedziach, przeglądano uważnie wszystkie ankiety zawierające skrajne odpowiedzi, dopiski mogące świadczyć o niepoważnym traktowaniu badań i metodą sędziów kompetentnych oceniano wiarygodność takich ankiet.

Drugim ograniczeniem jest przekrojowy charakter badań mokatowskich. Analizy przekrojowe nie pozwalają wnioskować o związkach przyczynowo-skutkowych między badanymi zjawiskami. Wskazują jedynie na występujące zależności korelacyjne. Badania podłużne dają większą pewność wnioskowania, choć niewątpliwie są trudniejsze do wykonania i wymagają zdecydowanie większych nakładów finansowych.

● Bibliografia

Adlaf E., Paglia A., *The mental health-being of Ontario students. Findings from the OSDUS 1991–1999*, Ontario: Centre for Addiction and Mental Health, 2001. <https://ozone.scholarsportal.info/bitstream/1873/7997/1/10294920.pdf>.

Ary D., Duncan T., Biglan A., Meltzer C., Noell J., Smolkowski K., *Development of adolescent problem behavior*, „Journal of Abnormal Child Psychology” 1999, nr 27 (2), s. 141–150.

Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2008.

Barnes G., Hoffman J., Welte J., Farrell M., Dintcheff B., *Adolescents' time use: effects on substance use, delinquency and sexual activity*, „Journal of Youth and Adolescence” 2007, nr 36,

Bedyńska S., Książek M., *Statystyczny drogowskaz 3. Praktyczny przewodnik wykorzystania modeli regresji oraz równań strukturalnych*, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, 2012.

Biglan A., Brennan P., Foster S., Holder H., *Helping adolescents at risk. Prevention of multiple problem behaviors*, New York: The Guilford Press, 2004.

Boles S., Biglan A., Smolkowski K., *Relationships among negative and positive behaviours in adolescence*, „Journal of Adolescence” 2006, nr 29

Bobrowski K., *Raport z badań ankietowych rozpowszechnienia używania alkoholu i innych substancji psychoaktywnych wśród uczniów ławskich gimnazjów*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa: Maszynopis, 2010.

Bobrowski K., Pisarska A., Ostaszewski K., *Rekomendacje narzędzi do oceny zagrożeń zdrowia psychicznego młodzieży do dalszego stosowania w badaniach mokotowskich oraz w innych badaniach ankietowych młodzieży szkolnej*, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii, 2007.

Brook J., Brook D., De La Rosa M., Whiteman M., Johnson E., Montoya I., *Adolescent illegal drug use: the impact of personality, family, and environmental factors*, „Journal of Behavioral Medicine” 2001, nr 24

Cash H., Rae, C.D., Steel A.H., Winkler A., *Internet Addiction: A Brief Summary of Research and Practice*, „Current Psychiatry Reviews” 2012, nr 8

Chun H., Mobley M., *Gender and grade-level comparisons in the structure of problem behaviors among adolescents*, „Journal of Adolescence” 2010, nr 33

Czabała Cz., Bobrowski K., Borucka A., Brykczyńska C., Kocoń K., Okulicz-Kozaryn K., Ostaszewski K., Pisarska A., Pałyska M., Raduj J., *Raport z badań wykonanych w 2004 roku w ramach działalności statutowej „Ocena stanu zdrowia psychicznego w wybranych populacjach”*, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii, Maszynopis, 2004.

Darling N., *Participation in extracurricular activities and adolescent adjustment: cross-sectional and longitudinal findings*, „Journal of Youth and Adolescence” 2005, nr 34 (5)

DiClemente R., Wingood G., Crosby R., Sionean C., Cobb B., Harrington K., Davies S., Hook E., Kim M., *Parental monitoring: association with adolescents' risk behaviors*, „Pediatrics” 2001, nr 107 (6)

Dzielska A., Kowalewska A., *Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2014, nr 2 (38)

Fergus S., Zimmerman M., *Adolescent resilience: A framework for understanding healthy development in the face of risk*, „Annual Review of Public Health” 2005, nr 26

Arbor A., *Flint Adolescent Study Questionnaire*, School of Public Health, University of Michigan, 1997.

Frączek A., Stępień E., *Kwestionariusz TY i ZDROWIE*, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii, 1991.

Garnezy N., Masten A., Tellegen A., *The study of stress and competence in children: A building block for developmental psychopathology*, „Child Development” 1984, nr 55

Graham J., *Missing data analysis: making it work in the real world*, „Annual Review of Psychology” 2009, nr 60

Griffin K., Botvin G., Scheier L., Doyle M., Williams C., *Common predictors of cigarette smoking, alcohol use, aggression and delinquency among inner-city minority youth*, „Addictive Behaviors” 2003, nr 28

Guerreschi C., *Nowe Uzależnienia*, Kraków: Wydawnictwo Salwator, 2010.

Hellandsjo Bu E.T., Watten R.G., Foxcroft D.R., Ingebrigtsen J.E., Relling G., *Teenage alcohol and intoxication debut: the impact of family socialization factors, living area and participation in organized sports*, „Alcohol Alcohol” 2002, nr 37(1)

Hibell B., Guttormsson U., Ahlstrom S., Balakireva O., Bjarnasson T., Kokkevi A., Kraus L., *The 2011 ESPAD Report. Substance use among students in 36 European Countries*. The Swedish Council for Information on Alcohol and Other Drugs (CAN), The European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction

(EMCDDA), Council of Europe, Co-operation Group to Combat Drug Abuse and Illicit Drug Trafficking in Drugs (Pompidou Group), 2011.

Hu L., Bentler P., *Fit indices in covariance structure modeling: sensitivity to underparameterized model misspecification*, „Psychological Methods” 1998, nr 3(4)

Januszewski A., *Modele równań strukturalnych w metodologii badań psychologicznych. Problematyka przyczynowości w modelach strukturalnych i dopuszczalność modeli*, „Studia z psychologii w KUL” 2011, nr 17

Jessor R., *Risk behavior in adolescence: A psychosocial framework for understanding and action*, „Journal of Adolescent Health” 1991, nr 12

Jessor R., *New perspectives on adolescent risk behaviour*, [w:] *New perspectives on adolescent risk behaviour*, red. tegoż, Cambridge University Press, 1998

Johnston L. D., O'Malley P. M., Bachman J. G., *Monitoring the Future national survey results on drug use, 1975–2002*, Volume I: *Secondary school students* (NIH Publication No. 03-5375). Bethesda, MD: National Institute on Drug Abuse, 2003.

Kline R., *Principles and Practice of Structural Equation Modeling, Third Edition*, New York–London: The Guilford Press, 2011.

Kołoło H., Mazur J., *Zaangażowanie w konstruktywną działalność oraz wybrane zasoby osobiste jako czynniki chroniące w grupie posiadanych kompetencji*, [w:] *Czynniki chroniące młodzież 15-letnią przed podejmowaniem zachowań ryzykownych*, red J.Mazur, I. Tabak, A. Małkowska-Szkutnik, K. Ostaszewski, H. Kołoło, A. Dzielska, A. Kowalewska, Warszawa: Instytut Matki i Dziecka, Zakład Ochrony i Promocji Zdrowia Dzieci i Młodzieży, 2008

Lee R., *Community Violence exposure and adolescent substance use: does monitoring and positive parenting moderate risk in urban communities?*, „Journal of Community Psychology” 2012, nr 40 (4)

Luthar S. S., Cicchetti D., Becker B., *The construct of resilience: A critical evaluation and guidelines for future work*, „Child Development” 2000, nr 71(3)

Mazur J., Tabak I., Małkowska-Szkutnik A., Ostaszewski K., Kołoło H., Dzielska A., Kowalewska A., *Czynniki chroniące młodzież 15-letnią przed podejmowaniem zachowań ryzykownych*, Warszawa: Instytut Matki i Dziecka, Zakład Ochrony i Promocji Zdrowia Dzieci i Młodzieży, 2008.

Mazur, J., Woynarowska, B., Małkowska-Szkutnik A., Kołoło, H., Tabak, I., Kowalewska A., Dzielska, A., *Wyniki badań HBSC 2010. Raport techniczny*, Warszawa: Instytut Matki i Dziecka, 2011. http://www.imid.med.pl/klient2/pliki/hbsc_rap1.pdf

Moczko J., *Wnioskowanie statystyczne w przypadku występowania brakujących danych*, „Przegląd Lekarski” 2012, nr 69(10)

Moffitt T., *Adolescence-limited and life-course-persistent antisocial behavior: a developmental taxonomy*, „Psychological Review” 1993, nr 100(4)

Morrongiello B., Rennie H., *Why Do Boys Engage in More Risk Taking Than Girls? The Role of Attributions, Beliefs, and Risk Appraisals*, „Journal of Pediatric Psychology” 1998, nr 23(1)

Namysłowska I., Siewierska A., *Kondycja polskich rodzin a zdrowie psychiczne*, [w:] *Zdrowie psychiczne, zagrożenia i promocja*, red. C. Czabała, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii, 2000

Ostaszewski K., *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience*, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii, 2014.

Ostaszewski K., Bobrowski K., Borucka A., Okulicz-Kozaryn K., Pisarska A., Raduj J., Biechowska D., *Monitorowanie zachowań ryzykownych i problemów zdrowia psychicznego młodzieży. Badania mokotowskie 2012*, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii, 2013.

Pico B., Kovacs E., *Do parents and school matter? Protective factors for adolescent substance use*. „Addictive Behaviors” 2010, nr 35

Preacher K., Hayes A., *SPSS and SAS procedures for estimating indirect effects in simple mediation models*, „Behavior Research Methods, Instruments & Computers” 2004, nr 36(4)

Pyżalski J., *Agresja elektroniczna wśród 15-latków w Polsce [w:] Promocja zdrowia psychicznego. Badania i działania w Polsce. Część druga*, red. K. Okulicz-Kozaryn, K.Ostaszewski, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii, 2010

Pyżalski J., *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2012.

Radloff L., *The CES-D Scale: A self-report depression for research in general population*. „Applied Psychological Measurement” 1977, nr 1

Rai A., Stanton B., Wu Y., Li X., Galbraith J., Cottrell L., Pack R., Harris C., D'Alessandri D., Burns J., *Relative Influences of Perceived Parental Monitoring and Perceived Peer Involvement on Adolescent Risk Behaviors: An Analysis of Six Cross-sectional Data Sets*, „Journal of Adolescent Health” 2003, nr 33(2)

Resnick M. D., Bearman P. S., Blum R. W., Bauman K. E., Harris K. M., Jones J., Tabor J., Beuhring T., Sieving R. E., Shew M., Ireland M., Bearinger L.H., Udry J. R., *Protecting adolescents from harm. Findings from the National Longitudinal Study on Adolescent Health*, „Journal of the American Medical Association” 1997, nr 278(10)

Rose-Kranor L., Busseri M., Willoughby T., Chalmers H., *Breadth and inten-*

sity of youth activity involvement as contexts for positive development, „Journal of Youth and Adolescence” 2006, nr 35 (3)

Rutter M., *Resilience as a dynamic concept*, „Development and Psychopathology” 2012, nr 24

Salem D., Zimmerman M. A., Notaro P., *Effects of family structure, family process, and father involvement on psychological outcomes among African American adolescents*, „Family Relations” 1998, nr 47

Schaffer R. H., *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006.

Schafer J., Graham J., *Missing data: our view of the state of the art*, „Psychological Methods” 2002, nr 7(2)

Schreiber J., Stage F., King J., Nora A., Barlow E., *Reporting Structural Equation Modeling and Confirmatory Factor Analysis Results: a review*, „The Journal of Educational Research” 2006, nr 99(6)

Steinberg L., *Risk taking in adolescence*, „Annals New York Academy of Science” 2004, nr 1021

Tabak I., *Dobre relacje w rodzinie jako czynnik chroniący w grupie uwarunkowań związanych ze środowiskiem rodzinnym*, [w:] *Czynniki chroniące młodzież 15-letnią przed podejmowaniem zachowań ryzykownych*, red J. Mazur, I. Tabak, A. Małkowska-Szcutnik, K. Ostaszewski, H. Kołoto, A. Dzielska, A. Kowalewska, Warszawa: Instytut Matki i Dziecka. Zakład Ochrony i Promocji Zdrowia Dzieci i Młodzieży, 2008

Willoughby T., Chalmers H., Busseri M., *Where is the syndrome? Examining co-occurrence among multiple problem behaviors in adolescence*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 2004, nr 72(6)

Willoughby T., Chalmers H., Busseri M., Bosacki S., Dupont D., Marini Z., Rose-Krasnor L., Sadava S. Ward A., Woloshyn V., *Adolescent non-involvement in multiple risk behaviors: an indicator of successful development?*, „Applied Development Science” 2007, nr 11(2)

Wolniewicz-Grzelak B., Ostaszewski K., *Badanie środowisk szkolnych w zakresie zagrożenia uzależnieniem od środków odurzających*, „Biuletyn Instytutu Psychoneurologicznego” 1983, nr 4(52)

Yau Y.H.C., Crowley M.J., Mayes L.C., Potenza M.N., *Are Internet use and video-game-playing addictive behaviors? Biological, clinical and public health implications for youths and adults*. „Minerva Psychiatrica” 2012, nr 1, 53, (3)

Young K.S., *Internet addiction: The emergence of a new clinical disorder*, „CyberPsychology & Behavior” 1998, nr 1(3)

Współczesny dyskurs o dopalaczach w świetle nowoczesnego modelu profilaktyki zachowań ryzykownych w Polsce.

Kontekstem społecznym a zarazem inspiracją do przeprowadzenia badań nad współczesnym dyskursem o dopalaczach w świetle nowoczesnego modelu profilaktyki zachowań ryzykownych w Polsce stały się konkretne wydarzenia, mające miejsce w okresie wakacyjnym 2015 roku, kiedy to mieliśmy do czynienia z prawdziwą plagą zatruć dopalaczami wśród młodzieży. Niektóre z nich okazały się nieść za sobą ofiary śmiertelne.

W reakcji na te wydarzenia, podjęte zostały pewne działania, zarówno interwencyjne jak i profilaktyczne. Uwadze nie uszła, zresztą nie po raz pierwszy, polityczna i ideologiczna otoczka owych działań, która zdawała się być ważniejsza od zaleceń Nowoczesnego Modelu Profilaktyki, wywiedzionego z badań naukowych nad skutecznością i efektywnością oddziaływań profilaktycznych (Michel, 2013). Niejakim usprawiedliwieniem dla realizatorów analizowanych w niniejszym artykule działań jest fakt, iż Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zakresu i form wprowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii datowane jest na dzień 18 sierpnia 2015 r., a weszło w życie 1 września tegoż roku (Dz. U. poz. 1249).

„Dopalacze” to zwyczajowa czy też obiegowa nazwa grupy substancji, których działanie i struktura chemiczna zbliżone są do działania i struktury substancji nielegalnych. Inaczej nazywane są *nowymi substancjami psychoaktywnymi* (NSP). Do czasu uznania substancji za nielegalne, znajdują się one poza kontrolą ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2012 roku poz. 124 oraz z 2015 roku poz. 28 i 875). Dopalacze, jak podaje Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, są obok alkoholu, marihuany, ekstazy czy amfetaminy najczęściej stosowaną przez młodzież używką. Substancje te mogą być objęte kontrolą,

ze względu na naruszenie bezpieczeństwa konsumentów i obrotu nimi, w przypadku Polski jedynie przez Główny Inspektorat Sanitarny (GIS). Ich posiadanie, wytwarzanie i dystrybucja nie są w Polsce karalne. Inne nazwy na dopalacze to: „nowe substancje psychoaktywne”, „nowe narkotyki”, „narkotyki projektowane”, „środki zastępcze”. Uważa się, że dopalacze są szczególnie niebezpieczne zarówno dla poszczególnych użytkowników jak i dla społeczeństwa. Wiele z nich stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia. Dodatkowo, ze względu na ich często niejasny status prawny, są łatwo dostępne i sprzedawane jako substancje legalne. Brak wiarygodnej informacji dotyczącej działania tych substancji oraz ich dawkowania powoduje, że użytkownicy często nie są w stanie kontrolować i samoregulować ich zażywania. Działania organów państwowych, zwłaszcza stosowanie środków prohibicyjnych, przyczynia się do wytwarzania nowych związków chemicznych, których działanie na organizm czy na psychikę użytkowników nie jest znane, co zwiększa znacznie ryzyko ciężkich zatruć, a nawet śmierci.

Generalnie dopalacze trafiają do klientów różnymi kanałami, zarówno przez dealerów jak i sklepy czy Internet. Problemem w Polsce jest łatwość zakupu nowych substancji psychoaktywnych, bardzo często drogą wirtualną poprzez szybkie, płatne przy odbiorze przesyłki. To powoduje wiele pomyłek i braku kontroli nad tym, co się rzeczywiście kupuje, dostarczanie produktów innych, niż deklarowane i zamawiane. Nie zawsze też informacja zawarta na etykiecie odpowiada zawartości opakowania. Dodatkowo, na opakowaniu czy w paczce, brak jest informacji o dawkowaniu, tym samym użytkownicy nie mają pojęcia o bezpiecznej dawce danego środka. Dopalacze często są substancjami zanieczyszczonymi, z różnymi domieszkami chemicznymi bliżej nieokreślonego pochodzenia. W przypadku handlu tymi środkami, mamy do czynienia z brakiem odpowiedzialności sprzedawcy, tym bardziej, że dopalacze często na opakowaniu zawierają informację mówiącą o tym, iż produkt nie jest przeznaczony do spożycia. Sklepy internetowe, w celu zachęcenia klienta, oferują promocje, programy lojalnościowe, dodatkowe produkty z logiem sprzedawcy, takie jak kubki, koszulki, plakaty.

Przeprowadzone przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii oraz Uniwersytet WSPS w Warszawie, koordynowane przez Piotra Saustowicza badania w ramach międzynarodowego projektu I- TREND (Internet to ols for research in Europe on New drugs)¹ pozwalają dosyć szeroko spojrzeć

¹ XI Spotkania programów redukcji szkód 16-18 listopada 2015 rok Warszawa Uniwersytet SWPS.

na problematykę sięgania po dopalacze. W ramach przywołanego projektu przebadano grupę 1385 osób, w której 88% stanowili młodzi mężczyźni i kobiety poniżej 25. roku życia. Prawie wszyscy respondenci mieli wcześniejsze doświadczenia w sięganiu po alkohol, tytoń czy narkotyki. Wiek pierwszego kontaktu z substancją to średnio 17 lat. Badane osoby mieszkają w dużych miastach, mają niskie zarobki, są na utrzymaniu rodziców, uczą się, studiują lub dopiero zaczynają karierę zawodową. Grupa użytkowników dopalaczy jest bardzo zróżnicowana, co pokazuje analiza forów internetowych, przeprowadzona przez Dorotę Wiszejko- Wierzbicką i Michała Kidawę oraz Martę Jabłońską w ramach tego samego projektu badawczego. Z nich wynika, iż dopalacze są swojego rodzaju odpowiedzią na to, co niesie współczesna rzeczywistość. Stosując nowe substancje psychoaktywne, można przez jakiś czas wydajniej pracować, uczyć się na studiach zaocznych po całym tygodniu pracy, nie potrzebując wypoczynku, łatwiej nawiązać kontakty, pozbywając się lęku, „szybciej” wypoczywać. Konsekwencją jest, rzecz jasna, wyczerpanie organizmu, zaburzenia psychiczne (w tym psychozy) oraz czasami śmierć. Cytowane badania ujawniły między innymi zróżnicowaną motywację do sięgania po nowe substancje psychoaktywne. Zatem motywacja do używania może być: kognitywna („żeby wiedzieć, doświadczyć”), behawioralna („aby dobrze się bawić”), eksperymentalno- emocjonalna („żeby odczuwać więcej, głębiej”), instrumentalna („żeby podnieść własne możliwości”)². Po nowe substancje psychoaktywne młodzież sięga głównie w celu tworzenia więzi społecznych, socjalizacji, a także odurzenia i chęci zrelaksowania się. W przypadku halucynogenów ważnym powodem jest również chęć zmiany postrzegania rzeczywistości. Niemal wszystkie substancje używane były w towarzystwie, najczęściej w domu, rzadziej na zewnątrz.

Podobnie dokonano typologii użytkowników dopalaczy i tak wśród nich można wyróżnić:

- „naukowców- ekspertów”, posiadających profesjonalną wiedzę na przykład chemiczną na temat nowych substancji, których celem jest poszerzenie tej wiedzy;

- „nowicjuszy”, czyli osoby w trakcie inicjacji. Zadają oni pytania bardziej doświadczonym użytkownikom, poszukują informacji na temat działania substancji, chętnie korzystają z wiedzy „naukowców- ekspertów”;

² Michał Kidawa- Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, dane z XI spotkania programów redukcji szkód, 16-17 listopada 2015 roku, Warszawa.

- „doświadczeniowców”, przeprowadzających doświadczenia na sobie, w celu zwiększenia intensywności doznań i poznania swojego wnętrza psychicznego;

- „supermanów”, którzy chcą zwiększać swoje możliwości, na przykład przetwarzania informacji czy wydajności w pracy;

- „emfatycznych imprezowiczów”, poszukujących w dopalaczach możliwości nawiązywania relacji i wspólnych przeżyć w grupie;

- „kamikadze”, których w dopalaczach pociąga ryzyko, a ich motywacją do sięgania po nie jest poznawanie własnych granic, okazywanie brawury, czemu prawdopodobnie towarzyszy silne zapotrzebowanie na stymulację.

Wśród najpopularniejszych nowych substancji psychoaktywnych wymienia się najczęściej syntetyczne kanabinoidy, stymulanty i psychodeliki. Większość badanych używała substancji kupionych jako „dopalacze”, nie zaś pod ich chemiczną nazwą. Wśród nich aż 46,3 % uznało że nie wie zatem, jakiej substancji chemicznej faktycznie użyło. Spośród substancji, wymienianych jako zażywane kiedykolwiek w życiu, respondenci najczęściej wskazują na Mefedron, występujący na rynku pod tak atrakcyjnymi nazwami, jak „Cocolino” czy „Funky”. Większość użytkowników dopalaczy zna tylko ich nazwy marketingowe, nie wiedząc nic o ich składzie chemicznym czy efektach ubocznych. Substancje pod ich chemiczną nazwą nie cieszą się aż takim powodzeniem. Przeważa zakup substancji o działaniu psychodelicznym, a ponad połowa badanych przyznała się do odczuwania negatywnych efektów ubocznych po ich użyciu. Wśród tych efektów najczęściej wymieniane są takie zachowania, jak: agresja, trudności z oddychaniem i duszności, bóle i skurcze mięśni, szczykościsk, przegrzanie organizmu. Najbardziej szkodliwymi substancjami okazały się jednak stymulanty. Znacząca większość respondentów, pomimo odczuwania silnych negatywnych skutków używania dopalaczy, nie zgłosiła się po pomoc medyczną. Polscy użytkownicy rozpoznają dopalacze jako produkty marketingowe, a prawie połowa respondentów nie potrafi nazwać substancji, której użyła ostatnio. W większości bowiem kupowali produkty sprzedawane pod wymyślnymi nazwami handlowymi lub jako substancje nieprzeznaczone do konsumpcji. Wśród nich była nawet „sól do kąpielii” i „kadzidelka” oraz „artykuły kolekcjonerskie”. Znaczna większość respondentów dostawała lub kupowała dopalacze bezpośrednio od znajomych lub tych, którzy mają znajomych dealerów. Przy ich wyborze kupujący kierowali się zwykle opinią znajomych lub dobrym profilem sklepu, najczęściej internetowego.

● Badania własne

Prezentowane w tym tekście wyniki badań, dotyczące współczesnego dyskursu o dopalaczach w świetle nowoczesnego modelu profilaktyki zachowań ryzykownych, przeprowadzone zostały zgodnie z procedurami analizy dyskursu, a ich celem było szukanie odpowiedzi na pytanie o to, *jak wygląda współczesny dyskurs o dopalaczach?* Szczególnie interesował mnie dyskurs medialny- werbalny i wizualny, jako reakcja na falę zatruc dopalaczami, która miała miejsce w Polsce na początku wakacji 2015 roku. Badaniom został poddany język werbalny i wizualny w spotach reklamowych oraz innych materiałach profilaktycznych związanych z dopalaczami.

Analiza dyskursu (*discourse analysis*) to pewna rama teoretyczno- metodologiczna, której kluczowym założeniem ontologicznym jest nierozzerwalne połączenie praktyki językowej i społecznej oraz symboliczno- materialna konstrukcja rzeczywistości społecznej (Horolets, 2012). Na płaszczyźnie epistemologii analiza dyskursu postuluje możliwość poznawania zjawisk i procesów społecznych poprzez badanie reguł, mechanizmów i produktów komunikacji. W określeniu dyskursu kluczową rolę odgrywa określenie kontekstu, rozumianego wielowarstwowo od okoliczności konkretnej sytuacji komunikacyjnej, ról, pozycji i stanu psychicznego uczestników, po struktury makrospołeczne, wzory kulturowe, modele mentalne, instytucjonalne ramy i relacje władzy, które są odzwierciedlane w akcie komunikacyjnym i przez ten akt odtwarzane, kontestowane lub zmieniane. Analiza dyskursu koncentruje się na momentach współoddziaływania na siebie struktur i reguł językowych, procesów poznawczych oraz relacji i struktur społecznych. Przedmiotem analizy dyskursu może być każda praktyka społeczna. Wśród różnych podejść obecnych w ramach analizy dyskursu, ze względu na specyfikę przedmiotu badań, adekwatna stała się praktyka badania dyskursu publicznego.

W trakcie procesu badawczego, pytaniami generalnymi stały się te, które dotyczyły światów społecznych ukontekstowionych w środowisku lokalnym i „klimacie” stworzonym wokół fenomenu dopalaczy. Do podstawowych zatem pytań badawczych należały następujące: *Jakie światy społeczne wyłaniają się z badanego dyskursu? (język, kontekst środowiskowy i wizualny); Kim są aktorzy społeczni? Jaki model profilaktyki zachowań ryzykownych kreuje badany dyskurs?*

Materiałami badawczymi wybranymi do badań były spoty reklamowe oraz plakaty profilaktyczne związane z reklamowanymi akcjami profilaktycznymi.

Dobór próby był celowy, osadzony w kontekście bieżących wydarzeń. Spoty reklamowe dotyczące zagrożenia dopalaczami oraz plakaty stanowiły reakcję na te wydarzenia oraz reakcję na siebie nawzajem, co ukazało polityczny i ideologiczny kontekst badanej problematyki oraz pewien ciąg przyczynowo-skutkowy, skoncentrowany nie tyle na intencji profilaktycznego działania co na ukazaniu tego, „kto lepiej zrobi spot reklamowy” oraz „kto ma rację”. I tak, ostatecznie, zostały wybrane do badań: spot „Trzepak” zrealizowany przez Główny Inspektorat Sanitarny, „GIS rapuje” - teledysk stanowiący odpowiedź na krytykę głównie internautów powyższego „spotu trzepakowego” oraz „Taki z ciebie mocarz” - odpowiedź na powyższe Ministerstwa Edukacji Narodowej i Komendy Głównej Policji przy udziale ówczesnej premier RP. Ten ostatni był elementem ogólnopolskiej kampanii profilaktycznej związanej z dopalaczami. W wybranych materiałach badawczych tych procesom analizy dyskursu poddane zostały dane wizualne, audiosfera, warstwa lingwistyczna oraz kontekst miejsca i kontekst społeczno- kulturowo- polityczny. Materiały badawcze poddane zostały analizie porównawczej oraz ocenie sędziów kompetentnych. Podczas tych procedur podstawowe pytania badawcze brzmiały: *Co sądzą na temat ukazanych spotów ich adresaci?* W tym celu przebadalam grupę gimnazjalistów, licealistów i studentów pedagogiki resocjalizacyjnej. *Co sądzą na temat spotów nauczyciele i pedagodzy?* W tym celu przebadalam opinie nauczycieli i pedagogów. Następnie badane spoty reklamowe odniosłam do Rozporządzenia MEN z dnia 18 sierpnia 2015 w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii oraz do teorii profilaktyki zachowań ryzykownych w świetle nowoczesnego modelu profilaktyki społecznej, zawartych w najnowszej literaturze przedmiotu oraz zaleceniach Ośrodka Rozwoju Edukacji (ORE) przy MEN.

W wyniku przeprowadzonych zabiegów metodologicznych, ukazała się reprezentacja światów społecznych ukazanych w spotach. Sama koncepcja światów społecznych autorstwa Anselma Straussa zakłada, że świat społeczny tworzą ludzie, podejmujący działania określonego rodzaju oraz wytwarzający dyskurs na temat tych działań (Kacperczyk, 2012). Światy społeczne to grupy zaangażowane w pewną działalność, wyposażone w kompetencje do ich wykonywania, posiadające określoną technologię umożliwiającą działanie, dzielące zasoby pozwalające im osiągnąć cele oraz odczuwające zobowiązanie do prowadzenia tej działalności i wytwarzające wspólną ideologię (Strauss, 1978; Becker, 1974). Nieodłącznym aspektem istnienia świata społecznego jest wy-

tworzenie przezeń uniwersum dyskursu, gdyż świat społeczny to przestrzeń komunikacyjna, narzucająca uczestnikom wspólną perspektywę oglądu rzeczywistości. Wspomnieć należy również o terminie stosowanym przez Alfreda Schütza, który „świat społeczny” rozumie ogólnie jako świat ludzkiego doświadczenia (Schütz, 2008).

Światy społeczne, które wyłoniły się w wyniku przeprowadzonych analiz, to:

- podwórko z trzepakiem wśród odrapanych kamienic lub blokowisko jako kontekst świata społecznego gimnazjalistów;

- ulica, kultura i świat ulicy;

- graffiti, kultura i świat hip – hopu.

Zakresy dwóch ostatnich zachodzą na siebie. W jednym spocie („Taki z ciebie mocz”) pojawił się „niewidoczny” kontekst przestrzenny- swoiste bezmiejsce. W analizowanym materiale badawczym dorośli aktorzy społeczni posługują się językiem młodzieżowym, tworząc przestrzeń „pseudojęzyka”, zaczerpniętą ze slangu młodzieżowego kultury hip- hopu. Przykładami są takie wyrażenia, jak choćby „joł”, „ziomal”. Hiperbola posługiwania się przez dorosłych aktorów slangiem młodzieżowym przybiera charakter groteski i wulgaryzuje w warstwie lingwistycznej młodzieżową rzeczywistość. Ważnym aspektem jest fakt, iż język ten, szczególnie w prezentowanym teledysku profilaktycznym nawołuje do przemocy choćby słowami: „pogoń gnoja, daj mu w ryja”. Istotne znaczenie dla procesów socjalizacji ma tutaj fakt, iż słowa te padają z ust osoby dorosłej, która wzięła na siebie rolę znaczącego innego w tym teledysku. Dodatkowo mamy tu do czynienia z pewną grą tożsamości, ponieważ w figurę rapera wcielił się sam główny inspektor sanitarny. Jak wynika z powyższego, świat społeczny młodzieży zaprezentowany jest jako pełen wulgaryzmów i przemocy, przesiąknięty w warstwie lingwistycznej kulturą ulicy i kulturą „gangsterską”. Natomiast młodzież w badanym materiale posługuje się językowymi kliszami i hasłami zaczerpniętymi ze świata społecznego polityki. Naśladuje polityków poprzez wykorzystanie gagów i memów krążących w Internecie. Przykładem jest wypowiedź jednego z aktorów: „Oddalam to pytanie” jako aluzja do wypowiedzi byłego ministra zdrowia w związku z pytaniami dziennikarki o dopalacze. Innym przykładem jest wypowiedź aktorki świata badanego: „Sorry, taki mamy klimat” jako nawiązanie do wypowiedzi byłej minister infrastruktury i rozwoju stanowiącej komentarz do trudnej sytuacji związanej z koleją. Interesującym zjawiskiem w analizowanym materiale badawczym jest reakcja służb, takich jak policja czy ratownicy medyczni. Generalnie służby te pojawiają się znikąd i są w pełnej gotowości do udzielania

pomocy, aresztowania dealera i ratowania życia użytkownikom dopalaczy. Prezentowany obraz zdaje się przeczyć realnej rzeczywistości społecznej.

Dane wizualne pochodzące z badań ukazały ponadto sytuację, w której potencjalne bądź realne ofiary dopalaczy są członkami subkultury graffiti i kultury ulicy, przebywającymi najczęściej w wykluczonych i niebezpiecznych przestrzeniach. Audiosfera badanego materiału prezentuje się albo jako muzyka grozy i sensacji, albo jako rap i hip-hop. W jednym ze spotów słychać dźwięki pracy elektrokardiografu, który „pika” w rytmie sugerującym śmierć. Audiosfera przepełniona jest również dźwiękami syreny i wycia karetki.

W badanych materiałach wizualnych na uwagę zasługuje wizerunek dealera. Wyraźnie widoczna jest tutaj figura gangstera „z filmu amerykańskiego” jako pewien archetyp osoby reprezentującej świat przestępczości zorganizowanej. Aktor społeczny, odtwarzający postać dealera, ma ciemne okulary, bluzę z kapturem, najczęściej nasuniętym na głowę tak, aby jak najmniej widoczna była twarz potrzebna do ewentualnej identyfikacji. Postać ta pojawia się znikąd (podobnie jak służby ratujące życie i policja), podchodzi do obcych dzieci w wieku gimnazjalnym, które spędzają czas wolny na trzepaku i oferuje im coś. Można się domyślać, że są to narkotyki, a w kontekście poruszanej problematyki zapewne dopalacze. W tym świetle na uwagę zasługuje postać klienta i wizerunek dziecka- ofiary. Jest to wizerunek „dziecka na trzepaku” lub bliżej nieokreślona grupa młodzieży na ulicy. Niektórzy z uczestników takich grup mają zdefiniowaną tożsamość, choćby poprzez ubiór wyraźnie wskazujący na przynależność do subkultury rapu i hip-hopu. Charakterystyczny jest fakt, iż klient nie zna dealera, który jest zwykle znikąd pojawiającym się „obcym” w oswojonej przestrzeni lokalnej. Warto również zauważyć, iż na klientów wykreowana jest młodzież gimnazjalna, choć wyniki badań przeprowadzone na ponad tysięcznej grupie respondentów i cytowane powyżej sugerują, iż osoby te inicjują kontakt z substancją psychoaktywną w wieku około 17 lat, a sam problem dopalaczy dotyczy raczej starszej młodzieży. Tym samym raz jeszcze gimnazjaliści stali się ofiarą stygmy związanej z dewiacyjnymi zachowaniami. Pod wątpliwość można również poddać przedmiot, jakim jest trzepak, choćby ze względu na fakt, iż obecnie występuje on raczej w formie symbolicznej. Realny trzepak zastąpił „trzepak wirtualny” w postaci choćby Facebooka, gdzie najczęściej spotyka się młodzież.

W związku z powyższym, w kolejnym etapie materiały badawcze zostały zaprezentowane wybranym grupom młodzieży. Co na to młodzież? Pierwszą reakcją na pokazane materiały profilaktyczne często był śmiech- wymśnianie oraz

komentarze takie jak ten, że „nie bardzo wiadomo, o co tak naprawdę w pokazanych spotach chodzi”. Reakcje oscylowały wokół zdezorientowania i chaosu. Młodzież, niezależnie od grupy wiekowej, wskazywała na aspekt zastraszania, fałszowania rzeczywistości, chaosu. Pojawiły się podejrzenia o żarty. W grupie młodzieży studenckiej kilka osób skojarzyło spot „Na trzepaku” z akcją przeciwko pedofilii, zaś teledysk z rapującym inspektorem GIS-u jako „zaproszenie na imprezę”. Warto spojrzeć na to, jak na te same materiały zareagowali nauczyciele i pedagodzy. Wśród tych dorosłych przeważały opinie, że zarówno spoty profilaktyczne jak i teledysk są „atrakcyjne dla młodzieży”, gdyż „mówią młodzieżowym językiem”, „są takie młodzieżowe”. Mocno zwracano uwagę na aspekt zastraszania i bezradności: „dobrze, że straszy, straszenie jest ok, bo my już niewiele możemy”. Popularna była opinia, że młodzieży należy pokazywać drastyczne sceny, gdyż być może „to pomoże, bo ich odstraszy”. Pojawiło się również zdanie, iż „ktoś w końcu musiał pokazać prawdę”. Pojęcie „prawdy” wydaje się być interesujące w konfrontacji z wynikami badań, pochodzącymi z opinii młodzieży, gdzie przeważały zdania, iż ukazane materiały nie są prawdziwe, gdyż „tak to się nie dzieje”.

Warto zadać sobie pytanie konfrontacyjne: Co na to rzeczywistość? Okazuje się, że najczęściej dealerem bezpośrednim, mającym kontakt z odbiorcami, jest albo rówieśnik w szkole czy też społeczności lokalnej, albo osoba dobrze znana klientowi. Nikt nie sprzedaje osobie obcej narkotyku czy dopalacza, gdyż to niesie ze sobą ogromne ryzyko, związane choćby z aspektem prawnym. Potwierdzeniem są prezentowane w pierwszej części artykułu wyniki badań ilościowych pochodzące z projektu I- TREND, wyraźnie wskazujące na fakt znajomości pomiędzy dealerem a klientem oraz rozpowszechnianiem dopalaczy wśród rówieśników i osób znajomych. Dopalmace to środki kupowane od znajomych lub przez Internet. Średnia wieku osób sięgających po dopalmace jest wyższa niż ta, ukazana w materiałach profilaktycznych. Warto zaznaczyć, że środowisko polskich raperów i writerów (grafficiarzy) nie utożsamia się z dopalmaczami, co więcej, publicznie wyraziło swój sprzeciw, iż nie życzy sobie utożsamiania ich i ich muzyki z dopalmaczami i środowiskiem osób po nie sięgających.

Częścią rzeczywistości profilaktycznej jest niewątpliwie Nowoczesny Model Profilaktyki zachowań ryzykownych. Pewne postulaty w nim zawarte, choć znalazły odzwierciedlenie w ramach prawnych, wciąż, jak widać, bagatelizowane są przez twórców działań profilaktycznych i decydentów. Zgodnie z zaleceniami tego modelu działania profilaktyczne powinny przeprowadzać osoby znane dzieciom i młodzieży, tj. nauczyciele, pedagodzy, liderzy młodzieżowi. Pocho-

dążą oni z najbliższego szkolnego i lokalnego środowiska potencjalnych osób zagrożonych inicjacją narkotykową. Celem tego modelu jest promocja zdrowia biopsychospołecznego i wspomaganie w rozwoju.

Ryc 1. Schemat porównujący tradycyjny i współczesny model profilaktyki (K. Ostaszewski, 1996)

| | MODEL TRADYCYJNY | MODEL WSPÓŁCZESNY |
|---------------------|---|---|
| CEL | Zwalczanie patologii | Promocja zdrowia |
| ZAŁOŻENIA | Uświadomienie skutków | Sięganie do przyczyn |
| EFEKTY | Wiedza o substancjach, skutkach; wykształcenie negatywnej postawy | Umiejętność odmawiania, poczucie wartości, uporządkowanie systemu wartości, umiejętności społeczne, wiedza o uzależnieniu, osobiste zaangażowanie |
| FORMA ODDZIAŁYWANIA | Jednostronny przekaz i bierny odbiór | dialog, aktywne uczestnictwo |
| CZAS, ZAKRES | Sporadyczne akcje wśród nastolatków | Systematyczne działania |
| REALIZATORZY | Specjaliści | Wyszkoleni nauczyciele i pedagodzy, specjaliści, liderzy młodzieżowi |
| RODZAJ SUBSTANCJI | Alkohol, papierosy | Wszystkie substancje uzależniające |
| KONTROLA EFEKTÓW | Niewymagana, niemożliwa | Wymagana, ciągła obserwacja |

W głównych jego założeniach, które leżą u podłoża konkretnych działań i propozycji dla młodzieży, pojawia się sięganie do przyczyn, a nie likwidacja skutków. Promuje się przy tym aktywizujące metody i formy pracy oparte na dialogu, interakcji i wymianie. Krytykowane są jednorazowe akcje, jako nieskuteczne i nieekonomiczne. W zamian postuluje się projektowanie i prowadzenie systematycznych działań, opartych na strategii alternatyw i strategii edukacyjnej, których celem jest kształtowanie kompetencji psychospołecznych, pomoc w porządkowaniu systemu wartości, promowanie atrakcyjnych działań jako alternatywy dla nudy i czasu wolnego. Wymagana jest ewaluacja i monitorowanie działań. Wspomniane powyżej dyrektywy i zalecenia ujęte są również w ramy prawne zawarte w *Rozporządzeniu MEN w sprawie zakresu i form prowadzenia*

w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii (Dz. U. 2015 r. poz. 1249 z późn. zm.). To, co zasługuje na uwagę w tym dokumencie to kompatybilność z Nowoczesnym Modelem Profilaktyki, szczególnie w zakresie współpracy z rodzicami i uznania ważności triady: uczeń- nauczyciel- rodzic. Nacisk położony jest na szkolenia oraz warsztaty dla nauczycieli i pedagogów, tworzenie klimatu i atmosfery, które sprzyjają rozwojowi i samorealizacji oraz promocja zdrowego stylu życia. W dokumencie tym możemy między innymi przeczytać o tym, że „Działalność wychowawcza w szkole i placówce polega na prowadzeniu działań z zakresu promocji zdrowia oraz wspomaganie ucznia i wychowanka w jego rozwoju ukierunkowanym na osiągnięcie pełnej dojrzałości w sferze: fizycznej (...), psychicznej (...), społecznej (...), aksjologicznej (...)” (Punkt 2 § 2.1).

Dalej treść niniejszego rozporządzenia stanowi o tym, iż działalność wychowawcza i profilaktyczna obejmuje w szczególności „współpracę z rodzicami, wzmacnianie wśród uczniów i wychowanków więzi ze szkołą, placówką i społecznością lokalną, kształtowanie przyjaznego klimatu w szkole lub placówce, doskonalenie umiejętności nauczycieli i wychowawców, wzmacnianie kompetencji wychowawczych, rozwijanie i wspieranie działalności wolontarystycznej, wspieranie edukacji rówieśniczej oraz działalność nakierowaną na promocję zdrowia i zdrowego stylu życia”. To, co natomiast dotyczy bezpośrednio profilaktyki zachowań ryzykownych, zawiera się w postulowaniu działań opartych na diagnozie czynników chroniących i czynników ryzyka zdefiniowanych w cytowanym dokumencie i uwzględniających wykorzystanie aktywnych metod pracy.

Reasumując, warto sformułować pewne wnioski, będące rekapitulacją wyników prezentowanych badań oraz stanowiące jednocześnie implikacje dla praktyki pedagogicznej:

- na podstawie spotów i materiałów profilaktycznych, stanowiących materiał badawczy, bardzo trudno jest zdefiniować odbiorcę działań i poziom profilaktyki, na którym się odbywają;
- w spotach tych nie ma zdefiniowanego celu podjętych oddziaływań;
- decydenci wciąż promują tradycyjny, defensywny model profilaktyki społecznej, oparty na zastraszaniu, karach i groźbach sankcji;
- w prezentowanych spotach brak jest alternatywnych wzorców postępowania w sytuacji nudy i promowania atrakcyjnego, zdrowego stylu życia;
- w spotach brak jest również algorytmów radzenia sobie w sytuacjach

trudnych i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, co z punktu widzenia profilaktycznych strategii: informacyjnej i edukacyjnej stanowiłoby konkretny cel, mający za zadanie nauczyć odbiorcę reagować w sytuacji trudnej, związanej z zażyciem dopalacza przez siebie lub rówieśnika;

- w promowanych spotach brak jest wzorców zachowań, które mogłyby stanowić dla odbiorcy propozycję zachowania się w sposób asertywny w sytuacji trudnej, związanej z faktem propozycji sięgnięcia po dopalacz;

- w analizowanym materiale brak jest autorytetów promujących zdrowy styl życia;

- w materiale badawczym brak jest współpracy z rodzicami, nauczycielami, pedagogami, młodzieżą i środowiskiem lokalnym;

- uwikłanie działań profilaktycznych ideologicznie czy też politycznie, bazowanie na stereotypach zamiast na rzetelnych wynikach badań pozbawia działania profilaktyczne zarówno atrakcyjności dla odbiorców jak i jest niezgodne z zaleceniami Nowoczesnego Modelu Profilaktyki Społecznej;

- wobec powyższego wciąż aktualny jest postulat, aby promować zalecenia zawarte w Nowoczesnym Modelu Profilaktyki zachowań ryzykownych oraz dokumentach prawnych, jak choćby rozporządzenie MEN dotyczące profilaktyki w szkołach;

- przeciwieństwem profilaktyki defensywnej są działania kreatywne, oparte na wydobywaniu potencjałów w konkretnych działaniach i aktywnościach, jakie proponuje choćby Twórcza Resocjalizacja i Profilaktyka.

● Bibliografia:

Becker H.S., *Art. as Collective Action*, " American Sociological Review" 1974, nr 39(6).

Horolets A., *Analiza dyskursu (Discourse Analysis, DA)*, [w:] Słownik socjologii jakościowej, red. P. Chomczyński, K. Konecki, Warszawa: Wydawnictwo Difin, 2012.

Kacperczyk A., *Świat społeczny*, [w:] Słownik socjologii jakościowej, red. P. Chomczyński, K. Konecki, Warszawa: Wydawnictwo Difin, 2012.

Michel M., *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich*, Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium, 2013.

Ostaszewski K., *Tradycyjne i współczesne programy profilaktyki uzależnień*, „Serwis Informacyjny Narkomania”, 919960, nr 5.

Schütz A., *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2008.

Strauss A.L., *A Social Worlds Perspective*, [w:] *Studies in Symbolic Interaction*, red. N.K. Denzin, Greenwich: JAI Press, 1978.

Akty prawne:

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2015 r. w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii (Dz. U. 2015 r. poz. 1249 z późn. zm.).

Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2012 r. poz. 124 oraz 2015 r. poz. 28 i 875 z późn. zm.).

Ustanowienie nadzoru organizacji młodzieżowej lub społecznej nad nieletnim niedostosowanym społecznie

Prowadząc rozważania nad możliwością realizacji środka wychowawczego określonego w Ustawie z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. 1982 r. nr 35 poz. 228 z poz. zm.), polegającego na sprawowaniu nadzoru nad nieletnimi przez organizacje młodzieżowe lub społeczne, nasuwa się wiele pytań i wątpliwości. Pierwsze wątpliwości pojawiają się już w momencie prób zdefiniowania organizacji młodzieżowej lub organizacji społecznej. Ze względu na poruszany problem, należy przyjąć, że są to pojęcia stale ewoluujące, ponieważ brak jest jednoznacznych definicji organizacji młodzieżowej i społecznej adekwatnych do dzisiejszych potrzeb (Gronkiewicz, 2012, s. 25). Jednak w celu przybliżenia poruszanych w opracowaniu aspektów, zastosowano definicje określone w słowniku encyklopedycznym oraz encyklopedii PWN, które opisują organizację młodzieżową jako „dobrowolne zrzeszenie młodzieży zmierzające do realizacji wyznaczonych zadań”. Jako przykład podano m.in.: organizacje studenckie oraz organizacje skupiające młodzież szkolną, jak ZHP i ZHR. Osobnym typem organizacji młodzieżowej jest samorząd uczniowski, którego celem jest współdziałanie w rozwiązywaniu problemów, dotyczących życia szkolnego” (Smolski i in., 1999, s.381) .

Natomiast organizacja społeczna to:

- grupa celowa, zrzeszenie zmierzające do realizacji postawionych przed sobą celów w sposób zorganizowany;
- sposoby zarządzania ludźmi i różnymi środkami działania, koordynowanie i kontrolowanie czynności służących osiągnięciu określonego celu;
- system elementów, więzi społecznych zapewniający spójność i funkcjonowanie grupy, tj. układ wzorów działania jednostek i instytucji, środków kontroli społecznej, ról społecznych i systemów wartości, które zapewniają współzycie członków zbiorowości. Wyróżnia się organizację

społeczną formalną, na którą składają się zinstytucjonalizowane role społeczne, sformalizowany system przepisów i urzędzeń, ustanowiony w drodze prawnej oraz organizację społeczną nieformalną, tj. układ ról społecznych, instytucji sankcji nieformalnych, wzorów działania określonych przez obyczaje i tradycje. Celem organizacji społecznych jest zapewnienie porządku społecznego, tj. stanu równowagi w przebiegu procesów życia społecznego; jeśli tego celu nie spełnia, porządek społeczny ulega zaburzeniu i grupa wkracza w stan dezorganizacji społecznej (Encyklopedia PWN, 2006, s.123).

Powyższym dwóm rodzajom organizacji w 2012 roku realnie umożliwiono prowadzenie nadzoru nad nieletnimi poprzez opracowanie aktu wykonawczego. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania nadzoru nad nieletnim przez kuratorów sądowych, sposobu wykonywania obowiązków przez organizacje młodzieżowe lub inne organizacje społeczne, zakłady pracy i osoby godne zaufania oraz sposobu kontrolowania obowiązków nałożonych na rodziców lub opiekuna nieletniego, a następnie zmienione Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2014 r. w sprawie nadzoru nad nieletnim sprawiło, że organizacje młodzieżowe lub społeczne realnie mogły zacząć sprawować taki nadzór. Określono w nim m.in. zadania organizacji młodzieżowych lub społecznych, zrównując je w dużym zakresie z zadaniami kuratora sądowego zawodowego. Również nowelizacja ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w art. 70a przybliżyła możliwość włączenia się organizacji społecznych do prowadzenia nadzoru.

Analizując system orzekanych środków wychowawczych ostatnich kilku lat okazuje się, że nastąpił wzrost orzekanych decyzji o umieszczeniu nieletnich w placówkach typu młodzieżowe ośrodki wychowawcze (dane statystyczne MS-S18, 2014 r.). Być może jest to związane ze zwiększającą się sukcesywnie ilością takich placówek. Natomiast orzekanie o przekazaniu nieletniego pod nadzór organizacji młodzieżowej lub społecznej, mimo niewielkich ilości orzeczeń, średnio 7 orzeczeń w skali całego kraju w okresie całego roku (dane statystyczne MS-S18, 2014 r.), nie zmienił się, a nawet można zauważyć tendencję spadkową.

Wydaje się, że skierowanie nieletniego do placówki to końcowy etap długotrwałego procesu, takiego jak brak wychowania w rodzinie, nieumiejętnie udzielanej pomocy i wsparcia, brak umiejętności lub chęci radzenia sobie z trudną młodzieżą przez instytucje edukacyjne, wychowawcze oraz wielu innych przyczyn. Stąd możliwość sprawowania nadzoru nad nieletnimi przez organizacje

młodzieżowe lub społeczne powinno dawać nadzieję, a także powinno zmierzać do zmian w dotychczasowych obszarach, aby przynajmniej spróbować rozwiązać problem zdemoralizowanej młodzieży z poczuciem bezkarności, wagarującej i eksperymentującej z różnymi środkami psychoaktywnymi na początkowym etapie procesu demoralizacji, ponieważ tego typu zachowania sprzyjają popełnianiu czynów zabronionych prawem. By temu zapobiec, oczywistym jest, aby przede wszystkim podejmować działania o charakterze profilaktycznym i prewencyjnym. Jednak należałoby je rozbudować o działania profilaktyki przynajmniej selektywnej, a na pewno wskazującej, czyli ukierunkowanej bezpośrednio na nieletnich naruszających normy prawne.

Pojawiają się głosy ekspertów w zakresie prawa nieletnich, jak również wśród samych sędziów, że orzekanie nadzoru organizacji młodzieżowej lub społecznej nad osobą nieletnią powinno być uzależnione od związków danego nieletniego z daną organizacją. Przykładem ma być np. organizacja harcerska, w której działaniach nieletni na co dzień bierze udział. W przypadku popełnienia czynu zabronionego, znajomość przez przedstawicieli organizacji danego nieletniego, jego sytuacji rodzinnej, szkolnej, jego cech charakteru, a także możliwy autorytet wychowawcy i zdobyte zaufanie mają w znaczący sposób ułatwić pracę profilaktyczną z nieletnim. Trudno się z taką interpretacją nie zgodzić, jednak - koncentrując się szerzej na problemie - ta interpretacja wydaje się niezbyt trafna.

We wspomnianym wyżej rozporządzeniu w sprawie nadzoru nad nieletnimi dokładnie określono zadania, jakie należy wykonywać podczas prowadzenia tych czynności. Omówiono dokumentację z tym związaną, częstotliwość sporządzania sprawozdań oraz zasady współpracy z wydziałami dla nieletnich w sądach rejonowych. Dokładnie takie same zadania zobowiązany jest wykonywać kurator zawodowy. Zrównano zatem część obowiązków kuratorów zawodowych z zadaniami organizacji młodzieżowych lub społecznych, jednak przekazanie nieletniego pod nadzór organizacji młodzieżowej lub społecznej ma być uzależnione od wcześniejszej znajomości z nieletnim. Od kuratorów, zarówno zawodowych jak i społecznych, już się tego nie wymaga. Dlaczego zatem nadzór organizacji młodzieżowej lub społecznej nad nieletnimi jest tak rzadko orzekany? Jakie mogą być tego przyczyny? Irena Mudrecka, analizując możliwość wykorzystania idei sprawiedliwości naprawczej w postępowaniu z młodzieżą łamiącą normy prawne, zwróciła uwagę na fakt, że często sądy nie dysponują możliwością stosowania wyżej wymienionego środka, gdyż w terenie nie ma organizacji społecznych zainteresowanych pomocą nieletnim, które wykazują się aktywnością w tej materii i same zgłaszają propozycję poręczenia za nieletniego i objęcia

nad nim nadzoru (Mudrecka, 2011, s.265). Z drugiej strony obecne przepisy prawne, umożliwiające prowadzenie nadzorów nad nieletnimi przez organizacje młodzieżowe i społeczne oraz przez określone w zapisach prawnych zadania przewidziane do realizacji przez te organizacje, są często w sprzeczności ze stanem faktycznych możliwości posiadanych przez te instytucje. Zatem szukając odpowiedzi na wyżej postawione pytania oraz chcąc zweryfikować dociekania naukowe, oparto się na własnych doświadczeniach oraz badaniach realizowanych jako element większego projektu badawczego z przedstawicielami organizacji pozarządowych. Celem projektu było upowszechnianie i rozwijanie metod, narzędzi i dobrych praktyk w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości wśród nieletnich jako skutecznej resocjalizacji nieletnich sprawców czynów karalnych w społeczności lokalnej w oparciu o elementy sprawiedliwości naprawczej.

● Założenia metodologiczne badań własnych

Celem badań było określenie opinii przedstawicieli organizacji pozarządowych na temat świadomości i możliwości sprawowania nadzoru nad osobą nieletnią. Główny obszar zainteresowania stanowiły zagadnienia, dotyczące obowiązków wynikających ze sprawowanego nadzoru oraz współpracy organizacji pozarządowych z sądami rejonowymi, wydziałami rodzinnymi i nieletnich. Poruszane zagadnienia dotyczyły zarówno oceny aktualnych możliwości organizacji jak i znajomości w zakresie realizacji obowiązków. W przedmiotowym badaniu określono następujące problemy badawcze:

- Jaka jest świadomość przedstawicieli organizacji pozarządowych w zakresie istnienia możliwości sprawowania nadzoru nad nieletnim?
- Czy istnieje gotowość organizacji pozarządowych do sprawowania nadzorów nad nieletnimi?
- Czy organizację pozarządowe posiadają odpowiednie zasoby wymagane przy prowadzeniu nadzorów?

Etap pozyskiwania materiału empirycznego poprzedzony został badaniem pilotażowym, weryfikującym przydatność opracowanego narzędzia badawczego.

Dobór próby został przeprowadzony w sposób losowy. Operat losowania stanowiły podmioty funkcjonujące w bazie danych organizacji pozarządowych dostępnej na portalu bazy.ngo.pl. Głównym narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu (ankieta). Ankieta została zrealizowana poprzez wspomaganie komputerowe (online).

Prezentowanymi badaniami objęto 350 organizacji pozarządowych, w tym 102 organizacje młodzieżowe oraz 248 organizacji społecznych innych niż organizacje młodzieżowe. W grupie badanej odnotowano 232 organizacje założone w dużym mieście, 104 w małym mieście oraz 14 na wsi. Wszystkie organizacje deklarowały, że mogą wykonywać i często wykonują swoje zadania statutowe na terenie całego kraju. Przedstawiciele organizacji biorący udział w badaniach zostali ulokowani w trzech kategoriach wiekowych: 26-39 lat (49,7% ogółu badanych), 40-50 lat (26,5%) oraz 51-65 lat (22,8%). Wszyscy badani legitymowali się wykształceniem wyższym.

Profil organizacji wyrażony poprzez przedstawienie głównego celu działalności kształtuje się następująco: głównym celem organizacji młodzieżowych jest zachęcenie młodzieży do konstruktywnego spędzania czasu wolnego poprzez sport, poznawanie i umiłowanie przyrody ojczyzny poprzez turystykę, szeroko pojętą edukację pozaformalną, a także podejmowanie działań w celu zapobiegania wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży. Głównym celem innych organizacji społecznych, biorących udział w badaniu, jest pomoc osobom niepełnosprawnym bez względu na wiek osoby niepełnosprawnej, promocja mediacji, wspieranie pieczy zastępczej, integracja społeczna, a także wsparcie dla osób defaworyzowanych.

● Wyniki badań

W działalności organizacji młodzieżowych i innych organizacji społecznych w 91,6% biorą udział dzieci i młodzież jako grupa docelowa działań lub jako wolontariusze. W 8,4% organizacji społecznych nie ma udziału dzieci i młodzieży w żadnej formie.

Niezależnie od profilu działalności organizacji, respondenci w 83,3 % nie posiadali wiedzy o możliwości prowadzenia nadzoru nad nieletnim przez organizacje młodzieżowe lub społeczne na podstawie postanowienia sądu wydziałów ds. nieletnich. Wiedzę taką posiadały jedynie organizacje młodzieżowe, ale tylko w 16,7 %. Były to w większości organizacje, które istnieją od kilkudziesięciu lat, posiadają wieloletnią tradycję pracy, między innymi z młodzieżą zagrożoną niedostosowaniem społecznym. Organizacje istniejące od kilku lat, posiadające wiedzę o możliwości prowadzenia nadzorów nad nieletnimi, specjalizują się głównie w działalności medycynej i naprawczej. Przedstawicielom organizacji zadano pytanie, czy zgodziliby się na prowadzenie nadzoru nad nieletnim, gdy-

by o taką możliwość zwrócił się kurator sądowy lub sędzia wydziału ds. nieletnich. Przedstawiciele organizacji młodzieżowych oraz organizacji społecznych w 58,3% wyraziliby zgodę na prowadzenie takiego nadzoru. Natomiast 41,7% nie zgodziłoby się na realizowanie proponowanych czynności. Inaczej odpowiedzi respondenci na pytanie dotyczące możliwości sprawowania nadzoru nad nieletnim, który na co dzień uczestniczy w działalności organizacji jako odbiorca działań lub jako wolontariusz. Wówczas na prowadzenie nadzoru zgodziłoby się 75% badanych, nie zgodziłoby się 25% respondentów. Respondenci wyrazili zgodę na prowadzenie nadzoru, mimo braku znajomości obowiązków z tym związanych, co opisano poniżej.

Niewiele ponad połowa respondentów tj. 51,6% zdawało sobie sprawę, że w przypadku wyrażenia zgody na prowadzenie nadzoru nad nieletnim zobowiązani byłiby do wykonywania pracy zbliżonej do obowiązków kuratora sądowego, 50,4% nie wiedziało, że zadania byłyby tożsame z zadaniami kuratorów sądowych. Zarówno respondenci, którzy zgodziliby się na prowadzenia nadzoru i Ci, którzy takiej zgody by nie wyrazili w większości nie wiedzieli, jakie czynności należy wykonywać podczas prowadzenia nadzoru. Do braku wiedzy przyznało się aż 86,3% badanych. Jedynie 13,7% badanych wiedziało, jakie zadania należy wykonywać prowadząc nadzór.

Przedstawicielom organizacji młodzieżowych i społecznych przedstawiono najważniejsze zadania wymagane podczas prowadzenia nadzoru. Pominięto w tej części zadania dotyczące prowadzenia wymaganej dokumentacji i czynności związanych z utrzymywaniem współpracy z wydziałem ds. nieletnich sądu. Wyodrębniono jedynie zadania bezpośrednio dotyczące pracy z nadzorowanym nieletnim. Zapytano respondentów, czy możliwe byłoby wykonanie przedmiotowych zadań przez reprezentowane organizacje. Odpowiedzi potwierdzających możliwość wykonywania przedstawionych zadań udzieliła ponad połowa badanych, tj. 58,3%. Pozostała grupa badanych odpowiedziała, że realizacja zadań byłaby możliwa, ale nie w pełnym zakresie (41,7%). Przedstawiciele organizacji, biorący udział w badaniu, wskazali problemy, które uniemożliwiłyby prawidłową realizację zadań dotyczących prowadzenia nadzoru nad nieletnim. Mimo deklarowanej chęci współpracy z sądem na rzecz nieletniego, wskazali, że w organizacjach pracują głównie wolontariusze, którzy wykonują czynności specjalizujące daną organizację i dodatkowe czynności związane z nadzorem byłyby ogromnym obciążeniem dla tych osób (69,1% badanych). Kolejnym problemem, sygnalizowanym przez respondentów, jest brak osób w swoich szeregach, które legitymują się odpowiednimi kwalifika-

cyjami i doświadczeniem z zakresu resocjalizacji (46,4%). Następny to brak własnych środków finansowych na utrzymanie stałej współpracy z odpowiednio przygotowaną do realizacji kadrami, mogącą podjąć się w dłuższym okresie takich zadań, które ze swej istoty muszą być realizowane długofalowo, często kilka lat (39,2% badanych). Wskazywano również na takie problemy, jak ogrom obowiązków związanych z prowadzeniem nadzoru, brak doświadczenia organizacyjnego tego typu pracy, biurokracja, zbyt niska kwota przekazywana przez sąd jako zwrot poniesionych kosztów, a także obawy przed odpowiedzialnością za młodego człowieka.

● Wnioski

W zakresie postrzegania nadzoru organizacji młodzieżowej lub społecznej jako środka wychowawczego stosowanego przez Sądy Rejonowe Wydziały Rodzinne i Nieletnich stwierdzono, iż niezależnie od profilu działalności organizacji, w większości respondenci nie posiadali wiedzy o możliwości prowadzenia nadzoru nad nieletnim przez organizacje młodzieżowe lub społeczne na podstawie postanowienia sądu wydziałów ds. nieletnich. Ich świadomość jest znikoma. Wpływ na taki stan może mieć fakt, iż możliwość sprawowania nadzorów nad nieletnimi przez organizacje pozarządowe istnieje dopiero od 2012 roku. Udział organizacji młodzieżowej czy społecznej w postępowaniu w sprawach nieletnich może być wykorzystywany w znacznie szerszym zakresie niż dotychczas, jednak jest to nowa praktyka i wymaga czasu, a także wyodrębnionych środków finansowych, aby zakorzeniła się w świadomości sądów.

Przedstawiciele organizacji, biorący udział w badaniu, w nieznacznie większej ilości gotowi byłiby prowadzić nadzór nad nieletnim, gdyby o taką możliwość zwrócił się kurator sądowy lub sędzia wydziału ds. nieletnich. Z większym zaangażowaniem zgodziliby się na sprawowanie nadzoru nad nieletnim, który na co dzień uczestniczy w działalności organizacji. Respondenci wyrazili zgodę na prowadzenie nadzoru, mimo braku znajomości obowiązków z tym związanych. Mimo gotowości zwrócili uwagę na problem, którym jest zakres działalności organizacji młodzieżowej lub społecznej. Organizacjami, które najczęściej i przez dłuższy okres współpracują z małoletnimi są kluby sportowe, organizacje harcerskie, różnego rodzaju świetlice osiedlowe, itp., które na co dzień wykonują swoje cele statutowe pod kątem własnych specjalizacji. Objęcie nadzorem nieletniego przez taką organizację, mimo chęci, wg opinii

wielu przedstawicieli organizacji pozarządowych jest praktycznie niemożliwe. Wiązałoby się to z dodatkowymi czynnościami określonymi w rozporządzeniu w sprawie nadzoru nad nieletnimi, a tym samym skierowanie do takich czynności osoby, która nie zawsze, a nawet bardzo rzadko przygotowana jest do pracy resocjalizacyjnej. Organizacje młodzieżowe lub społeczne powoływane są przez osoby, których łączy np. pasja, zainteresowania, interes społeczny czy chęć rozwiązywania problemów społecznych. Swoją działalność określają w statucie organizacji i objęcie nadzorem nieletniego nie zawsze jest możliwe ze względu na brak osoby, która przyjąłaby dodatkowe obowiązki nawet za możliwość otrzymywania zwrotu poniesionych kosztów.

Najwłaściwszym byłoby przekazanie nieletniego pod nadzór organizacji młodzieżowej lub społecznej, która zostałaby powołana dokładnie do tych czynności. W jej skład wchodziłyby osoby z odpowiednim wykształceniem i przygotowaniem do pracy na zasadzie kurateli sądowej. Praca takiej organizacji mogłaby koncentrować się przede wszystkim na działaniach wspierających nieletniego jako podstawowa jej działalność, a nie dodatkowy, często kłopotliwy obowiązek.

Nie bez znaczenia jest rozwój organizacji, które będą specjalizowały się w pracy z nieletnimi na zasadzie kurateli sądowej. Brak ofert takich organizacji spowoduje, że sędziowie nadal koncentrować się będą na nadzorach prowadzonych jedynie przez kuratorów sądowych.

Analizując zasadność kierowania nieletniego pod nadzór organizacji młodzieżowej lub społecznej, a nie jak dotychczas pod nadzór kuratora, wartościowym byłoby stosowanie gradacji środków wychowawczych. Czynnikiem odróżniającym powinna być waga popełnionego czynu zabronionego przez nieletniego lub poziom demoralizacji. Pod nadzór organizacji młodzieżowej lub społecznej należałoby kierować osoby, które dopiero zaczynają naruszać normy prawne, a np. nadzór odpowiedzialny rodzica, z uwagi np. na niewydolność wychowawczą, byłby nieskuteczny lub zobowiązanie do określonego zachowania nie byłoby możliwe do skontrolowania. Z uwagi na zdarzającą się nieskuteczność wspomnianych wyżej dwóch środków wychowawczych, w młodych ludziach może rodzić się poczucie bezkarności, co z upływem czasu może pogłębiać poziom demoralizacji.

● Bibliografia:

Encyklopedia PWN, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.

Cieply F., *Idea resocjalizacji w prawie karnym*, w: *Profilaktyka, resocjalizacja, rewalidacja pomocą rodzinie*, red. B. Kałdon, Sandomierz – Stalowa Wola 2007.

Consedine J., *Restorative Justice: Healing the Effects of Crime*, Lyttelton 1995.

Gaberle A., *Rozstajne drogi. Wymiar sprawiedliwości między retrybucyjną a naprawczą reakcją na przestępstwo*, w: *Prawo w XXI wieku. Księga Pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. A. Czapliński, Warszawa 2006.

Gronkiewicz A., *Organizacja społeczna w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business, 2012.

Mudrecka I., *W poszukiwaniu optymalnych oddziaływań pedagogicznych w środowisku lokalnym*, Opole: WSZiA, 2011.

Edukacja obywatelska, w: Smolski R., Smolski M., Stadtmuller E. H. i in., *Słownik encyklopedyczny*, Wrocław: Wydawnictwo Europa, 1999.

Świadomość prawna w profilaktyce zachowań problemowych młodzieży gimnazjalnej

● Wstęp

W specyfikę okresu adolescencyjnego wpisany jest swoisty kryzys – przełom dokonujący się w dotychczasowej linii rozwoju psychicznego, którego zadanie sprowadza się do określenia siebie jako istoty społecznej, funkcjonującej i współpracującej z innymi ludźmi według przyjętych lub wypracowanych norm i wzorów (Oleszkowicz, 1993, s. 10-11). W jaki sposób młodzież manifestuje ten kryzys? Jaki obraz młodego pokolenia funkcjonuje w świadomości społecznej? Szkolna agresja i przemoc, eksperymentowanie małoletnich z substancjami psychoaktywnymi, wulgarność, swoiste zeświecczenie związane z kwestiami do tej pory uznawanymi za święte, ogólny brak poszanowania dla powszechnie uznanych norm i zasad, „destrukcyjne formy funkcjonowania coraz liczniejszej grupy dzieci, młodzieży (...)” (Konopczyński, 2013, s. 27). To właśnie tego typu zjawiska dominują w mediach i przestrzeni publicznej, koncentrującej uwagę na trudnościach i problemach młodego pokolenia, a coraz częściej pomijającej pozytywny potencjał młodzieży. Jak stwierdza Stanley Cohen „od czasu do czasu społeczeństwu właściwe są okresy paniki moralnej. Stany, wydarzenia, osoby lub grupy osób zaczynają być określane jako zagrożenie dla wartości i interesów społecznych; ich charakter jest przedmiotem stylizacji i stereotypizacji przez media (...), eksperci cieszący się społeczną akredytacją wygłaszają swoje diagnozy i wypisują recepty...” (Cohen, 1972, s. 9). Recepty te, w obecnej rzeczywistości, sprowadzają się najczęściej bądź to do bezrefleksyjnych postulatów zmian prawa i bezskutecznego zaostrzenia odpowiedzialności karnej, bądź też nieuzasadnionego merytorycznie zaliczenia dewiacyjnych i patologicznych reakcji oraz zachowań młodego pokolenia do jednostek chorobowych i sugestii przeciwdziałania im w sposób leczniczy (Konopczyński, 2013, s. 23-27). Pomijają one natomiast istotne, wewnętrzne

mechanizmy, które mogą mieć znaczenie w redukowaniu zachowań problemowych adolescentów.

Celem pracy jest prezentacja wybranych wyników autorskich badań, poświęconych świadomości prawnej jako czynnikowi chroniącemu młodzież gimnazjalną przed zachowaniami problemowymi. Badania zaprezentowane w pracy osadzone są w kontekście socjalizacyjno-edukacyjnym. Wnioski sformułowane na podstawie ich analizy i interpretacji dają bowiem podstawę do sformułowania praktycznych wskazań dla edukacji prawnej w szkołach gimnazjalnych, do tej pory zaniedbywanej. Ponadto prezentowane analizy mogą stanowić fundament konstruowania teoretycznych podstaw wskazań pedagogicznych dla nauczycieli i pedagogów do wykorzystania w ramach opracowywania strategii profilaktycznych i programów prewencyjnych, ukierunkowanych na zredukowanie zachowań problemowych młodego pokolenia. Poszukiwania te wpisują się w nurt działań, które Marek Konopczyński określa mianem kreujących, o charakterze rozwojowym, ukierunkowanych na wzmacnianie potencjałów wychowanków poprzez kształtowanie nie tylko struktur poznawczych młodzieży, ale także projektowanie oddziaływań metodycznych (Konopczyński, 2014, s. 117). Taki potencjał może stanowić świadomość prawna młodzieży.

● **Teroetyczne podstawy badań**

Teoretyczną inspirację do badań, których fragmenty wyników zaprezentowano w tekście, stanowią: koncepcja świadomości prawnej Marii Boruckiej-Arctowej, teoria zachowań problemowych Richarda i Shirley Jessorów oraz koncepcja resilience.

● **Koncepcja świadomości prawnej Marii Boruckiej-Arctowej**

Świadomość prawna (obok świadomości moralnej, politycznej, estetycznej i innych) stanowi jedną z form świadomości społecznej w ujęciu przedmiotowym, a zatem jest częścią „systemu wartości, norm i dyrektyw nakazujących lub zakazujących czegoś, zawierającą elementy, na które składają się treści opisowo-wyobrażeniowe wyrażane w naszej wiedzy i światopoglądzie” (Faliński, 1999, s. 264), której podmiotami są ludzie (jednostki), a przedmiotem – całość ich wiedzy, poglądów, idei, sądów filozoficznych, politycznych, prawnych,

religijnych, estetycznych, kulturowych, etc. (Łopatka, 2000, s. 154). Przedmiot wyodrębnionej w jej ramach świadomości prawnej stanowi z kolei prawo pozytywne, którego treść wypełnia wiedza o nim, ustosunkowanie się doń jednostki i prawna ideologia (Turska, 1965, s. 263-265), natomiast na podmiot składają się „ludzie jako członkowie określonych grup społecznych bądź jako osoby występujące w określonych rolach społecznych (Pieniążek, Stefaniuk, 2003, s. 176).

Już Leon Petrażycki, uważał że prawo stanowi narzędzie motywacyjne i wychowawcze. Z jednej strony wzbudza w psychice człowieka określone motywy, skłaniając ludzi do odpowiednich zachowań. Z drugiej zaś kształtuje i utrwała postawy, przekonania jednostek oraz społeczeństwa jako całości. Zdaniem L. Petrażyckiego, prawo dobre stanowi idealne narzędzie pedagogiki społecznej, zaś prawo złe, nieracjonalne stanowi źródło moralnej degradacji jednostek i społeczeństw (Petrażycki, 1968, s. 29).

M. Borucka-Arctowa – teoretyk i socjolog prawa, osoba odpowiedzialna za znaczący rozwój koncepcji świadomości prawnej, autorka wielu publikacji poświęconych empirycznym badaniom w zakresie analizowanego zjawiska, wypracowała jedną z najbardziej znanych w literaturze socjologiczno-prawnej definicji świadomości prawnej, rozumianej jako: „znajomość prawa, oceny i postawy wobec istniejących norm i instytucji prawno-politycznych oraz ewentualne postulaty dotyczące istniejących przepisów” (M. Borucka-Arctowa, 1974, s. 5-6). Zasadniczy warunek skuteczności oddziaływania prawa na ludzkie zachowanie często wyrażany jest za pośrednictwem jednej z podstawowych zasad prawa *ignorantia iuris nocet*. Paremia ta, bliskoznaczna określeniu *ignorantia legis non excusat* oznacza, że nie można szukać usprawiedliwienia przekroczenia normy w nieznajomości prawa – zakazów, nakazów i powinności sankcjonowanych przez obowiązujące w danym czasie prawo. Powstaje pytanie dotyczące optymalnego poziomu znajomości prawa uznawanego w danym społeczeństwie. Franciszek Studnicki stwierdza, że na znajomość prawa powinny składać się przede wszystkim informacje podstawowe – wiadomości o normach *de lege lata*, wyznaczających ustrój państwa, ogólniejszą orientację w zasadach najważniejszych działów prawa (Studnicki, 1965, s. 44). Z perspektywy podejmowanego problemu szczególnego znaczenia nabiera dział prawa karnego, precyzujący środki reakcji na zachowania problemowe, które wskazują na demoralizację młodzieży i wypełniają znamiona określonych kategorii przestępstw i wykroczeń).

Warto podkreślić, iż pojęcie świadomości prawnej jest zakresowo szersze od świadomości jako kategorii psychologicznej. Skoro świadomość prawna jest częścią składową świadomości społecznej, zawiera się zarówno w społecznie róż-

nicowanej ideologii państwa i prawa, jak też w określonych zjawiskach psychiki społecznej. Anna Turska do tych zjawisk zalicza: percepcję porządku prawnego według różnicowanych modeli poznania racjonalnego z bezpośrednich i pośrednich źródeł obowiązującego prawa oraz dzięki poznaniu irracjonalnemu, ocenę obowiązującego porządku prawno-politycznego, ocenę moralną, logiczną i prakseologiczną oraz postawę dążeniową jednostki (Turska, 1965, s. 263-264).

● Teoria zachowań problemowych Richarda i Shirley Jessorów

Richard Jessor zachowanie problemowe definiuje jako zachowanie sprzeczne z normami konwencjonalnego społeczeństwa (także normami sankcjonowanymi prawnie) lub instytucji władzy. To zachowanie, które zwykle wiąże się z pewną odpowiedzialnością ze strony kontroli społecznej, czy to minimalną, taką jak wyrażenie dezaprobaty czy ekstremalną, taką jak pozbawienie wolności (Donovan, 2005, s. 873).

U podłoża teorii zachowań problemowych leży myślenie w kategoriach tradycyjnych norm i wartości społecznych, jakich- zdaniem dorosłych- powinna przestrzegać młodzież (np. niepicie alkoholu, wywiązywanie się z obowiązków szkolnych, przestrzeganie prawa). W pierwszych pracach poświęconych opisywanej problematyce, autorzy podkreślali przede wszystkim antynormatywny charakter zachowań problemowych twierdząc, że są to zachowania odstające od norm społecznych i prawnych szerszej społeczności i stanowiące swego rodzaju opozycję dla zachowań konwencjonalnych, nastawionych na podtrzymywanie w społeczeństwie tradycyjnych norm i wartości. Takie zachowania młodzieży prowokują rodziców, nauczycieli lub opiekunów prawnych do wyrażania dezaprobaty, podejmowania interwencji lub stosowania kar. W skrajnych wypadkach, gdy młodzi ludzie popełniają przestępstwa, dorośli uciekają się do umieszczania ich w specjalnych instytucjach opiekuńczych lub zakładach poprawczych (Ostaszewski, Rustecka-Krawczyk, Wójcik, 2008, s. 11).

Pierwsze typologie przejawów ryzykownych zachowań problemowych uwzględniają przedwczesną aktywność seksualną i używanie środków uzależniających. Na przestrzeni lat lista ta została uzupełniona i R. Jessor do typowych zachowań problemowych młodzieży zaliczył:

- zachowania agresywne, stosowanie przemocy, znęcanie się nad rówieśnikami;
- używanie i nadużywanie substancji psychoaktywnych (papierosy, alkohol, narkotyki, leki psychoaktywne);

- drobne przestępstwa, wykroczenia, czyny chuligańskie, wandalizm;
- zaniedbywanie obowiązków szkolnych, wagary, nieukończenie szkoły;
- inne, np. kłamstwa, ucieczki z domu, itp.;
- przedwczesną aktywność seksualną (Jessor, 1991, s. 597-605).

Opisany wyżej katalog zachowań problemowych nie ma charakteru zamkniętego i nie wskazuje enumeratywnie na wszystkie rodzaje aktywności młodzieży, które można zakwalifikować jako sprzeczne z normami konwencjonalnego społeczeństwa. Według Amerykańskiego Stowarzyszenia Medycznego, młodzież narażona jest przede wszystkim na ryzyko przypadkowego uszkodzenia ciała i różnych form przemocy. Należy podkreślić, że w ostatnich latach katalog typów i form agresji oraz zachowań przemocowych uległ znacznemu rozszerzeniu, zaś ryzyko stania się ofiarą tej formy zachowań problemowych jest znacznie wyższe niż jeszcze kilka dekad temu (Frączek, 1997, s. 45). Badania amerykańskie dowodzą także, że młodzież identyfikująca się ze specyficznymi stylami życia w coraz większym stopniu boryka się z problemem zażywania substancji psychoaktywnych oraz uzależnień, które przyczyniają się do obniżenia jakości ich życia, zdrowia oraz społecznego funkcjonowania (Lavery, Siegel, 1993, s. 277-294). Warto jednak podkreślić, że także w tym obszarze można zaobserwować pewne przemiany – „współczesne pokolenie 14-20-latków nie jest już tylko narażone na trzy „klasyczne” dla okresu drugiej połowy XX wieku zagrożenia chemiczne – tytoń, alkohol, narkotyki – ale na co najmniej sześć: tytoń, alkohol, narkotyki, dopalacze, substancje pobudzająco-wzmacniające, leki bezreceptowe” (Jędrzejko, Janusz, Walancik, 2013, s. 79). Trzecią formę zachowań problemowych, która zyskuje na znaczeniu, a jest szczególnie niebezpieczna z perspektywy nie tylko indywidualnej sprawcy, ale także w wymiarze społecznym, stanowi przestępczość młodzieży. Jej gwałtowny wzrost wiązany jest z przemianami ekonomiczno-społecznymi, procesami demokratyzacji, a także równoległymi procesami społecznego rozwarstwienia i nieegalitarności oraz moralnego relatywizmu, psychologicznej alienacji, braku poczucia odpowiedzialności i nadmiernego korzystania z prawnych zabezpieczeń wolności we wszystkich wymiarach życia (Urban, 2000, s. 194).

● **Koncepcja resilience**

Trzecią podstawą teoretyczną, która stanowiła inspirację do prezentowanych fragmentów wyników badań, jest koncepcja resilience. Do słownika nauk

społecznych termin resilience został wprowadzony przez pionierów badań nad rozwojem dzieci w niekorzystnych warunkach życiowych Emmy Werner, Normana Garmezy i Michaela Ruttera. Duże znaczenie dla propagowania idei resilience odegrały wieloletnie badania prospektywne nad rozwojem grupy 698 dzieci urodzonych w 1955 roku na hawajskiej wyspie Kauai prowadzone przez amerykańską psycholog Emmę Werner i jej zespół złożony z pediatrów, psychologów, psychiatrów i pracowników socjalnych (Borucka, Ostaszewski, 2008, s. 587).

Resilience jest często rozumiana jako proces rozwojowy, za pomocą którego dzieci nabywają umiejętności korzystania z wewnętrznych i zewnętrznych zasobów po to, by osiągnąć dobre przystosowanie (pozytywną adaptację), pomimo przeszłych lub obecnie występujących przeciwności losu (Yates, Egeland, Sroufe, 2003, s. 243-259). Zasoby te określa się mianem czynników chroniących.

Powstaje pytanie: czy procesy i mechanizmy opisywane w związku z pozytywną adaptacją występują wyłącznie w odpowiedzi na przeciwności losu czy też są charakterystyczne dla normalnego rozwoju procesów adaptacyjnych jednostki? Czy zatem koncepcja resilience może być zastosowana w poszukiwaniu pozytywnych bodźców warunkujących zdrowy rozwój i społeczną adaptację osób, u których nie stwierdzono jednoznacznie podwyższonego poziomu ryzyka czy opisywanych przeciwności losu? Okazuje się, że „istnieją czynniki chroniące, takie jak: wsparcie emocjonalne rodziców czy poczucie własnej wartości, które zarówno sprzyjają pozytywnej adaptacji dzieci i młodzieży z grup podwyższonego ryzyka, jak i dobremu funkcjonowaniu dzieci i młodzieży o niskim i przeciętnym stopniu ryzyka” (Pisarska, 2014). Zauważa to Ann S. Masten stwierdzając, że procesy i mechanizm resilience nie są niczym nadzwyczajnym, a są powszechne i „zwykle wynikają z normatywnych funkcji systemów adaptacyjnych każdego człowieka”. U podłoża pozytywnej adaptacji leżą mechanizmy i procesy właściwe dla zwykłego rozwoju i adaptacji dzieci i młodzieży w ogóle, a nie tylko dla grup narażonych na niekorzystne i ekstremalne warunki życia (Masten, 2001, s. 227-238).

Konstatacja ta znacznie rozszerza znaczenie i możliwości wykorzystywania koncepcji resilience nie tylko w przypadku osób, u których wystąpiły opisywane wyżej czynniki ryzyka (przeciwności losu, podwyższony poziom ryzyka), ale także w przypadku profilaktyki pierwszorzędowej, koncentrującej się na: środach umożliwiających zwalczanie zasadniczych przyczyn zachowań problemowych i społecznego nieprzystosowania, podnoszeniu ogólnego poziomu życia, polep-

szeniu stanu zdrowia fizycznego i umysłowego czy dbałości o poziom wychowania w rodzinie, szkole czy szerszym otoczeniu społecznym.

Lista czynników chroniących/ryzyka nie ma jednak charakteru enumeratywnego, natomiast sama koncepcja daje podstawy do dalszych poszukiwań, zwłaszcza tych spośród czynników, które przyczyniają się do zredukowania zachowań problemowych oraz maksymalizacji ochronnego mechanizmu adaptacyjnego człowieka. Takim czynnikiem może być wysoki poziom świadomości prawnej.

Inspiracji do dalszych poszukiwań w zakresie tej hipotezy dostarczyły badania prowadzone przez:

- zespół Micheala D. Newcomb'a oraz Marię Felix-Ortiz, którzy na podstawie wyników badań przeprowadzonych w 1992 r. na próbie 1634 nastolatków potwierdzili związek między przestrzeganiem prawa oraz spodziewaniem się sankcji za używanie substancji psychoaktywnych a niższą częstotliwością sięgania po nie i ostatecznie zakwalifikowali te zmienne do czynników włączonych do indeksu czynników chroniących młodzież przed podejmowaniem zachowań problemowych (Newcomb, Felix-Ortiz, s. 280-296);
- zespół: Magda Stouthamer-Loeber, Rolf Loeber, Evelyn Wei, David P. Farrington oraz Per-Olof H. Wikstrom, którzy w 2002 r. podjęli studia nad ryzykiem i spodziewanymi skutkami poważnych przestępstw wśród młodzieży. Do ostatecznej listy i liczby czynników włączonych do indeksu czynników ryzyka zakwalifikowali takie zmienne, jak: pozytywna postawa wobec zachowań antyspołecznych oraz brak poczucia odpowiedzialności wśród młodzieży (Stouthamer-Loeber, Loeber, Wei, Farrington, Wikstrom, 2002, s. 111-123);
- Denise C. Gottfredson, która potwierdziła, że budowanie prawnej i społecznej świadomości młodzieży przyczynia się zmniejszenia wśród młodzieży liczby zachowań problemowych, zarówno na etapie szkoły średniej jak i wyższej (Gottfredson, 1987, s. 739-763).

W Polsce podobne badania prowadziła Barbara Karolczak-Biernacka, która wykazała, że młodzież przestępcza (a zatem ta, która dopuszcza się skrajnych postaci zachowań problemowych, wiążących się z sankcją karną) spostrzega niższą szkodliwość społeczną czynów przestępczych oraz przypisuje im wyraźnie niższe kary, wykazując w ten sposób niższy poziom świadomości prawnej (Karolczak-Biernacka, 1985, s. 15).

● Założenia metodologiczne badań

Badania właściwe, których wybrane wyniki zaprezentowano w pracy, poprzedzone pilotażem, objęły 586 uczniów klas trzecich gimnazjów w Białymstoku. Dobór próby był losowo-celowy. Celowo jako miejsce badań wybrano miasto Białystok. Próbę wybrano w toku losowania, które przebiegało w dwóch etapach (losowanie dwustopniowe). Pierwszy stopień to losowanie gimnazjów, w których przeprowadzono badania. Warstwę losowania stanowiła przynależność do grupy określającej jeden z trzech poziomów gimnazjów. Poziom ten określono na podstawie średnich wyników egzaminu gimnazjalnego z roku poprzedzającego badania (Dane OKE, 2014). Losowo wybrano trzy szkoły o najwyższych, cztery o średnich i trzy o najniższych wynikach egzaminu gimnazjalnego w części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej. Drugi stopień losowania to gimnazjaliści wszystkich klas trzecich obecni na zajęciach szkolnych w dniu badania przeprowadzonego w danym gimnazjum.

W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. Techniki badawcze stanowiły: ankieta oraz skalowanie, w obrębie których skonstruowano następujące, autorskie narzędzia badawcze: *Skalę do badania rodzajów i częstotliwości zachowań problemowych młodzieży gimnazjalnej* oraz *Skalę do badania poziomu świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej*;

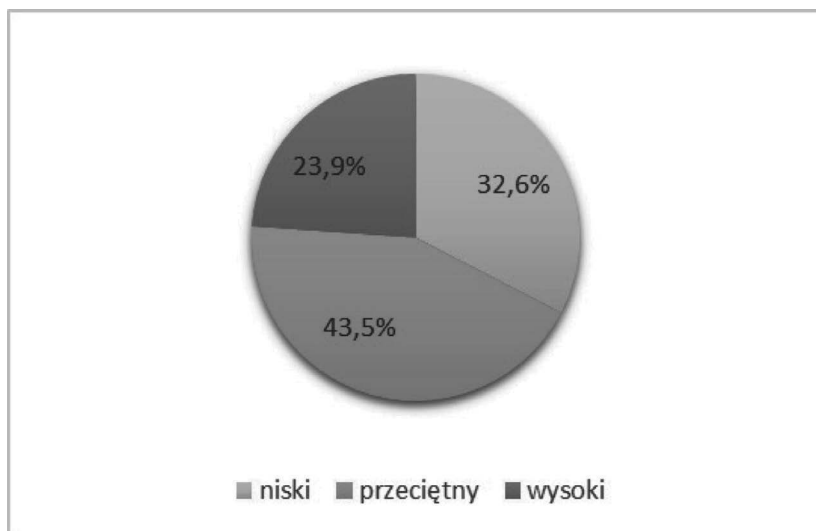
Charakterystyka badanej zbiorowości wykazała, że próba wypełnia cechy reprezentatywności ze względu na poziom wyników gimnazjum (oszacowany na podstawie wyników egzaminu gimnazjalnego z roku 2013), a także ze względu na minimalną, niezbędną wielkość próby. Zbiorowość jest także heterogeniczna, zróżnicowana ze względu na analizowane zmienne, co także uprawdopodobnia trafność wniosków konstruowanych w trakcie analizy wyników badań właściwych.

● Wyniki badań

Analiza i interpretacja zebranego materiału empirycznego nastąpiła w trzech etapach. Pierwszy sprowadził się do rozpoznania poziomu świadomości prawnej wśród młodzieży gimnazjalnej. Narzędzie badawcze *Skala do badania poziomu świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej* składała się zatem z trzech podskal. Zadaniem respondenta było ustosunkowanie się do 60 przykładów dotyczących wiedzy na temat czterech kategorii zachowań –

zbrodni, występów, wykroczeń i czynów niesankcjonowanych prawnie (20 pytań), ich oceny (20 pytań) oraz gotowości do zachowania się we wskazany sposób (20 pytań). Każdej z pozycji przypisano punkty w przedziale od 1 do 5 punktów. Dalsza procedura polegała na transformacji surowych wyników testowych na wyniki przeliczone skal znormalizowanych, przy czym posłużono się skalą stenową. W tabeli 1 zaprezentowano ogólny poziom świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej związanej z normami prawa karnego.

Wykres 1. Poziom świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej



Źródło: obliczenia własne.

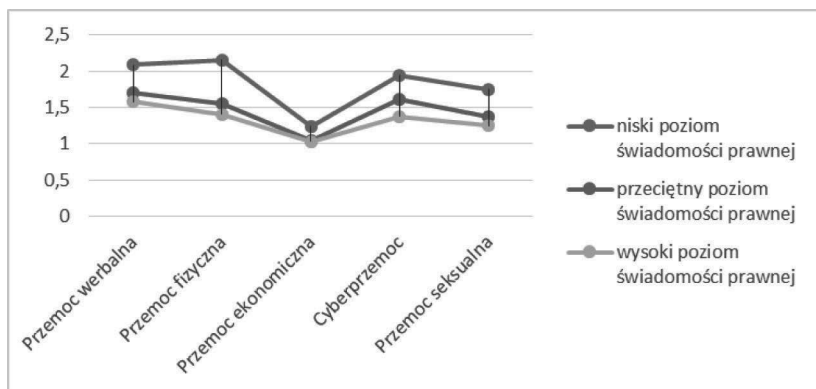
Analiza danych empirycznych uzyskanych w oparciu o zastosowane narzędzie badawcze pozwala stwierdzić, że najliczniejszą grupę tworzą respondenci o przeciętnym poziomie świadomości prawnej. Stanowią oni 43,5% ogółu badanej próby. Co trzeci respondent (32,6%) reprezentuje niski poziom wiedzy, oceny oraz dyspozycji związanej z czynami istotnymi z perspektywy prawa karnego. Najmniej liczną grupę stanowią natomiast badani o wysokim poziomie świadomości prawnej. Tworzy ją co czwarty respondent (23,9% badanej próby).

Drugi etap analizy wyników badań polegał na określeniu średniej częstości poszczególnych rodzajów zachowań problemowych młodzieży gim-

nazjalnej. W badaniu wykorzystano typologię R. i S. Jessorów, wyodrębniając dwie podstawowe grupy zachowań problemowych – zachowania przemocowe (wśród nich kategorie przemocy werbalnej, przemocy fizycznej, przemocy ekonomicznej, cyberprzemocy oraz przemocy seksualnej) oraz zażywanie przez młodzież gimnazjalną substancji psychoaktywnych, w tym środków odurzających/substancji psychotropowych (określanych dalej jako narkotyki), alkoholu, tytoniu oraz leków pomimo braku dolegliwości. Po przeprowadzeniu badań, wybranym przez respondentów odpowiedziom (elementom kontinuum) przyporządkowano wartości punktowe od 1 do 5 zgodnie z wartościami: 1 – nigdy (0 razy), 2 – rzadko (1-2 razy), 3 – czasem (3-4 razy), 4 – często (5-10 razy), 5 – bardzo często (powyżej 10 razy). Wprowadzenie wartości liczbowych (punktowych) umożliwiło dokonanie pomiaru, a tym samym stworzyło możliwość obliczenia średnich arytmetycznych, będących uogólniającym wskaźnikiem częstotliwości poszczególnych kategorii w obrębie wszystkich wyodrębnionych rodzajów zachowań problemowych. W tekście autorzy pomijają szczegółową prezentację średniej częstotliwości poszczególnych rodzajów zachowań problemowych (zob. Prymak, 2015), skupiając się na wynikach trzeciego etapu analizy – rozpoznaniu związku między świadomością prawną a średnią częstotliwością opisywanych zachowań.

Na etapie konstruowania hipotez szczegółowych założono, że istnieje związek między poziomem świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej a częstotliwością podejmowanych przez tę grupę trzech rodzajów zachowań – przemoc, zażywanie środków psychoaktywnych (środków odurzających, substancji psychotropowych i ich substytutów, picie alkoholu, palenie tytoniu, zażywanie leków) oraz czyny karalne i przejawy demoralizacji. Wykres 1 przedstawia średnie częstotliwości poszczególnych kategorii przemocy dla niskiego, przeciętnego oraz wysokiego poziomu świadomości prawnej.

Wykres 2. Poziom świadomości prawnej młodzież gimnazjalnej a częstotliwość przemocy

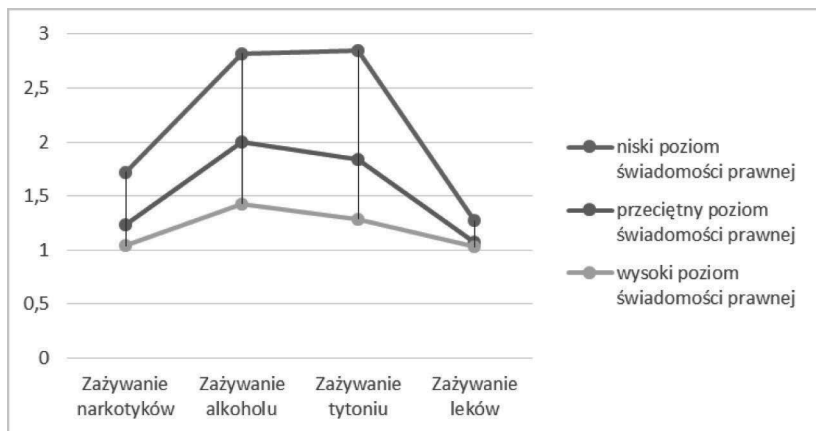


Źródło: obliczenia własne

Analiza wyników badań zaprezentowanych na wykresie 1. daje podstawy do stwierdzenia, że poziom świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej różnicuje częstotliwość poszczególnych kategorii podejmowanych przez nią zachowań przemocowych. Osoby reprezentujące niski poziom świadomości prawnej ujawniały wyższą częstotliwość w zakresie każdej kategorii przemocy. Odpowiednio, osoby o wysokim poziomie świadomości prawnej deklarowały najniższą częstotliwość zarówno przemocy werbalnej, fizycznej, ekonomicznej, cyberprzemocy, jak też przemocy seksualnej. Zdecydowanie największe różnice między osobami reprezentującymi wysoki poziom świadomości prawnej a osobami o niskim poziomie świadomości prawnej występują w zakresie średniej częstotliwości przemocy fizycznej (odpowiednio $\bar{x} = 2,16$ i $\bar{x} = 1,41$). Znaczący rozrzut między osobami reprezentującymi wysoki i niski poziom świadomości występuje w przypadku przemocy werbalnej (odpowiednio $\bar{x} = 2,09$ i $\bar{x} = 1,58$), cyberprzemocy (odpowiednio $\bar{x} = 1,95$ oraz $\bar{x} = 1,38$) a także przemocy seksualnej ($\bar{x} = 1,75$ i $\bar{x} = 1,25$). Z kolei najmniejsze różnice zaznaczają się w przypadku przemocy ekonomicznej. W tym przypadku istnieje minimalna różnica między średnią arytmetyczną częstotliwości zachowań przemocowych ukierunkowanych przeciwko mieniu w grupie osób o przeciętnym ($\bar{x} = 1,05$) oraz w grupie osób o niskim poziomie świadomości prawnej ($\bar{x} = 1,03$).

W badaniach założono także, że istnieje związek między poziomem świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej a częstotliwością zażywania substancji psychoaktywnych. Wykres 2. przedstawia średnie częstotliwości poszczególnych kategorii tego rodzaju zachowania problemowego dla niskiego, przeciętnego oraz wysokiego poziomu świadomości prawnej.

Wykres 3. Poziom świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej a częstotliwość zażywania substancji psychoaktywnych



Źródło: obliczenia własne

Analiza danych zawartych w powyższej tabeli pozwala na stwierdzenie, że poziom świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej różnicuje częstotliwość poszczególnych kategorii zmiennej zażywania substancji psychoaktywnych. Osoby o niskim poziomie świadomości prawnej ujawniały wyższą częstotliwość w zakresie każdej kategorii tego rodzaju zachowania problemowego. Z drugiej strony osoby reprezentujące wysoki poziom świadomości prawnej deklarowały najniższą częstotliwość zażywania każdej, wyodrębnionej substancji psychoaktywnej, zarówno narkotyków, alkoholu, tytoniu, jak i leków. Zdecydowanie największe różnice między osobami reprezentującymi wysoki poziom świadomości prawnej a grupą o niskim poziomie świadomości prawnej występują w zakresie częstotliwości zażywania alkoholu (średnie arytmetyczne odpowiednio $\bar{x} = 2,82$ i $\bar{x} = 1,43$), a także zażywania tytoniu (odpowiednio $\bar{x} = 2,85$ i $\bar{x} = 1,29$). Znaczący rozrzut między osobami reprezentującymi

wysoki i niski poziom świadomości występuje w przypadku zachowania problemowego szczególnie niebezpiecznego z perspektywy zdrowotnej młodego pokolenia – zażywania narkotyków (odpowiednio $\bar{x} = 1,72$ i $\bar{x} = 1,04$). Poziom świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej w najmniejszym stopniu różnicuje natomiast częstotliwość zażywania leków mimo braku dolegliwości, gdyż różnica między osobami reprezentującymi wysoki i niski poziom świadomości prawnej jest tu nieznacząca. (średnie arytmetyczne odpowiednio $\bar{x} = 1,27$ i $\bar{x} = 1,03$). W każdym analizowanym przypadku osoby reprezentujące przeciętny poziom świadomości prawnej deklarowały także średnie wartości częstotliwości zażywania poszczególnych substancji psychoaktywnych.

W celu sprawdzenia istotności związku między analizowanymi zmiennymi zastosowano test rho-Spearmana.

Tabela 1. Związek między poziomem świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej a częstotliwością zachowań problemowych

| Zmienne | Rodzaj zachowań problemowych | Kategoria zachowań problemowych | Współczynnik korelacji rho-Spearmana | Współczynnik istotności korelacji |
|----------------------------|--------------------------------------|---------------------------------|--------------------------------------|-----------------------------------|
| Poziom świadomości prawnej | Przemoc | przemoc werbalna | - 0,343 | 0,000 |
| | | przemoc fizyczna | - 0,375 | 0,000 |
| | | przemoc ekonomiczna | - 0,264 | 0,000 |
| | | cyberprzemoc | -0,270 | 0,000 |
| | | przemoc seksualna | -0,219 | 0,000 |
| | Zażywanie substancji psychoaktywnych | zażywanie narkotyków | - 0,390 | 0,000 |
| | | zażywanie alkoholu | - 0,446 | 0,000 |
| | | zażywanie tytoniu | - 0,405 | 0,000 |
| | | zażywanie leków | - 0,270 | 0,000 |

Źródło: obliczenia własne

Analiza wyników badań ujawniła, że istnieje statystycznie istotny związek między tymi zmiennymi (na poziomie $p < 0,000$) i ma on charakter ujemny – im wyższy poziom świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej, tym niższa częstotliwość każdej uwzględnionej w badaniach kategorii przemocy i odwrotnie – im niższy poziom świadomości prawnej młodzieży, tym wyższa częstotliwość poszczegól-

nych kategorii przemocy. Najsilniejsze związki dotyczą przemocy werbalnej oraz przemocy fizycznej. Istotny wynik testu statystycznego pozwolił na potwierdzenie statystycznie istotnego związku między poziomem świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej a częstotliwością zażywania substancji psychoaktywnych (na poziomie $p < 0,000$). Im wyższy jest poziom świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej, tym niższa częstotliwość zażywania poszczególnych rodzajów substancji psychoaktywnych i odwrotnie – im niższy poziom świadomości prawnej młodzieży, tym wyższa częstotliwość poszczególnych kategorii tej zmiennej. Związki te zaznaczają się w przypadku każdej kategorii substancji, a ich siła jest najwyższa w przypadku zażywania alkoholu, tytoniu oraz narkotyków.

● Zakończenie

Zamieszczone w niniejszej pracy analizy teoretyczne, jak też interpretacje wyników autorskich badań, dotyczące świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej, zachowań problemowych oraz związku między tymi zmiennymi, choć fragmentaryczne i wycinkowe, dają podstawy do stwierdzenia, że prawo może stanowić mechanizm, który ogranicza zarówno jednostkowe, wewnętrzne, jak i międzyludzkie konflikty, a jego świadomość stanowi niedoceniany do tej pory potencjał, mający zdolność redukcji zachowań problemowych, tak niekorzystnych z perspektywy funkcjonowania zarówno indywidualnego, jak też grupowego adolescenta dorastającego do życia społecznego.

Przede wszystkim, wbrew dotychczasowej praktyce, gimnazjum to odpowiedni czas na systematyczną i pogłębioną edukację prawną ukierunkowaną na zapoznanie młodzieży z ustawodawstwem regulującym relacje międzyludzkie, związane z nim normy wyznaczające zasady współżycia społecznego, nakazy i zakazy oraz konsekwencje przewidziane za ich niedopełnienie i przekroczenie. Analiza wyników autorskich badań potwierdziła bowiem jednoznacznie, że młodzież mająca świadomość prawną związaną z przepisami prawa karnego, podejmuje mniej zachowań zorientowanych na przekroczenie norm przewidzianych tą gałęzią prawa. Potencjał mechanizmu ochronnego, jaki tkwi w wysokim poziomie świadomości prawnej młodzieży gimnazjalnej należy wykorzystywać także w ramach inicjatyw wykraczających poza obowiązkową edukację formalną i standardy określone w podstawie programowej, a przyjmującą postać działań profilaktycznych, wpisujących się w każdy jej poziom, zarówno profilaktyki pierwszo-, drugo- jak też trzeciorzędowej.

Należy jednoznacznie potwierdzić, że poruszana materia nie jest łatwo poznawalna i nie poddaje się jednoznacznej analizie i interpretacji. Problematyka zachowań problemowych młodzieży ulega nieustannej ewolucji i permanentnym przewartościowaniom, podobnie jak specyfika funkcjonowania młodego pokolenia, któremu towarzyszy dynamiczny proces nabywania norm, kształtowania ocen moralnych, poglądów, postaw, przekonań, formowania się hierarchii wartości i dążeń życiowych oraz nabywania samodzielności i odpowiedzialności za swoje własne czyny. Złożone zagadnienie świadomości prawnej, tak różnie interpretowanej w przestrzeni naukowej, a obecnie poniekąd zapomniane, przysparza z kolei pewnych trudności, zarówno z perspektywy poznawczej, jak i metodologicznej – niedostatecznie zgłębiane do tej pory nie tylko w przestrzeni takich nauk społecznych, jak socjologia, psychologia czy pedagogika, ale także na gruncie samej teorii, filozofii i dogmatyki prawa, pozostawia zapewne sporą przestrzeń do błędów i nadinterpretacji. Mimo to autorzy dostrzegają użyteczność kontynuowania badań empirycznych ukierunkowanych na pogłębioną analizę struktury i dynamiki zachowań problemowych młodego pokolenia, jak też specyfiki świadomości prawnej młodzieży. Nade wszystko dostrzegają jednak zasadność prowadzenia dalszych, pogłębionych eksploracji ukierunkowanych na poznanie charakteru związku między tymi zmiennymi.

● Bibliografia

Borucka A., Ostaszewski K., *Koncepcja resilience. Kluczowe pojęcia i wybrane zagadnienia*, „Medycyna wieku rozwojowego” 2008, nr 12.

Borucka-Arctowa M., *Podstawowe problemy badań nad świadomością prawną. Założenia badawcze*, [w:] *Świadomość prawna robotników*, red. M. Borucka-Arctowa, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

Cohen S., *Folks Devils and Moral Panics: The Creation of the Mods and the Rockers*, London 1972.

Dane OKE 2014. Informacja o średnich wynikach szkół z egzaminu gimnazjalnego 2013 – część humanistyczna i matematyczno-przyrodnicza, (online), ostatnia aktualizacja 03.12.2015, dostępny w Internecie: <http://www.oke.lomza.pl>

Donovan J.E., *Encyclopedia of Applied Developmental Science*, (Vol. 2), California 2005.

Faliński A., *Świadomość społeczna*, [w:] *Socjologia. Problemy podstawowe*, red. Z. Krawczyk, W. Morawski, Warszawa 1993.

Frączek A., *Cross-cultural evidence of female invective aggression*, „*Aggressive Behavior*” 1997, nr 15.

Gottfredson D. C., *An evaluation of an organization development approach to reducing school disorder*, „*Evaluation Review*” 1987, nr 11(6).

Jessor R., *Risk behavior in adolescence: A psychosocial framework for understanding and action*, „*Journal of Adolescent Health*” 1991, nr 12.

Jędrzejko M., Janusz M., Walancik M., *Zachowania ryzykowne i uzależnienia. Zjawisko i uwarunkowania*, Warszawa-Dąbrowa Górnicza 2013.

Karolczak-Biernacka B., *Z badań nad świadomością prawną młodzieży*, Warszawa 1985.

Konopczyński M., *Kryzys resocjalizacji czy(ii) sukces działań pozornych. Refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej*, Warszawa 2013.

Konopczyński M., *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Kraków 2014.

Lavery B., Siegel A., *Adolescent Risk – Taking: An Analysis of Problem Behaviors in Problem Children*, „*Journal of Experimental Child Psychology*” 1993, nr 55.

Łopatka A., *Prawoznawstwo*, Warszawa 2000.

Masten A. S., *Ordinary Magic. Resilience Processes in Development*, „*American Psychologist*” 2001, nr 56, nr 3.

Newcomb M. D., Felix-Ortiz M., *Multiple protective factors for drug use and abuse: Cross-sectional and prospective findings*, „*Journal of Personality and Social Psychology*” 1992, nr 63(2).

Oleszkowicz A., *Przebieg kryzysu adolescencyjnego w aspekcie przezwyciężenia niezgodności między celami a możliwościami jednostki*, [w:] *Adolescencja. Wybrane aspekty rozwojowe i wychowawcze. Ujęcia teoretyczne i empiryczne weryfikacje*, red. A. Oleszkowicz, Wrocław 1993.

Ostaszewski K., Rustecka-Krawczyk A., Wójcik M., *Czynniki chroniące i czynniki ryzyka związane z zachowaniami problemowymi warszawskich gimnazjalistów*, w: *Raport dla szkół i władz oświatowych Warszawy z realizacji pierwszego etapu badań: „Rola czynników ryzyka i czynników chroniących w rozwoju zachowań problemowych u młodzieży szkolnej. Badania warszawskich gimnazjalistów”*, Warszawa 2008.

Petrażycki L., *Wstęp do nauki polityki prawa.*, Warszawa 1968.

Pieniążek A., Stefaniuk M., *Socjologia prawa. Zarys wykładu*, Kraków 2003.

Pisarska A., *Badania nad mechanizmami resilience w odniesieniu do zachowań ryzykownych/problemowych młodzieży gimnazjalnej*, w: *Oddziaływania*

wychowawczo-lecznicze stosowane wobec nieletnich i dorosłych uzależnionych od alkoholu i substancji psychoaktywnych – stan i perspektywy, Wystąpienie podczas II Podlaskiego Forum Resocjalizacji, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku 06.06.2014.

Prymak T., *Czyny karalne i przejawy demoralizacji wśród młodzieży gimnazjalnej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2015, nr 10.

Stouthamer-Loeber M., Loeber R., Wei E., Farrington D. P., Wikstrom P.-O. H, *Risk and promotive effects in the explanation of persistent serious delinquency in boys*, “Journal of Consulting and Clinical Psychology” 2002.

Studnicki F., *Przepływ wiadomości o normach prawnych*, Kraków 1965.

Turska A., *Problemy teorii opinii publicznej w związku z psychologiczną i społeczną analizą prawa*, [w:] *Studia z teorii prawa*, red. S. Ehrlich, Warszawa 1965.

Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000.

Yates T.M., Egeland B., Sroufe A., *Rethinking resilience. A developmental process perspective*, [w:] *Resilience and Vulnerability*, red. S. S. Luthar, Cambridge 2003.

Instytucjonalne formy oddziaływań skierowanych do nastoletnich matek w Polsce i wybranych państwach zachodnich – studium porównawcze

Wstęp

W literaturze przedmiotu opisywane są następujące kategorie młodych matek: bardzo młoda matka – do 16 lat; starsza nastolatka – od 16 lat; nastolatka samotna, niemająca oparcia ze strony rodziny lub partnera oraz nastolatka mająca wsparcie i pomoc ze strony partnera i (lub) rodziny. Termin „młodociąca matka” lub „nieletnia matka” stosowany jest wobec młodej dziewczyny, która zaszła w ciążę i/lub urodziła do czasu ukończenia 18. roku życia¹. Status „małoletniego” otrzymuje osoba, które nie ukończyła 18. roku życia. Analizując dane zamieszczone na stronach Głównego Urzędu Statystycznego w Rocznikach Demograficznych zauważyć można, że niektóre statystki dotyczące urodzeń dzieci zawierają informacje uwzględniające wiek matki z wyróżnieniem przedziału

¹ Warto zaznaczyć, iż w polskim systemie prawnym istnieją pewne znaczące różnice w zakresie używania pojęć „nieletni”, „małoletni” i „młodociąca”. W zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji, „nieletni”, w myśl ustawy o postępowaniu wobec nieletnich to osoba, która nie ukończyła 18 lat. Za nieletniego uznawana może być też osoba do 21. roku życia, wobec której orzeczono określone środki wychowawcze lub poprawcze. W kodeksie karnym za „nieletniego” uchodzi człowiek między 13. a 17. rokiem życia (w szczególnych przypadkach osoba, która ukończyła 15 lat może być traktowana jak dorosła). „Młodociąca” w kodeksie karnym uznany jest człowiek do 21. roku życia. Według kodeksu cywilnego „małoletnim” jest osoba, która nie ukończyła 18 lat i nie zawarła związku małżeńskiego. Pełnoletniość osiąga się z chwilą ukończenia 18 lat lub wcześniej poprzez zawarcie małżeństwa (w przypadku kobiety za zgodą sądu po ukończeniu 16. roku życia). Rozbieżności przyczynić się mogą do pewnego zdezorientowania pod kątem ustalenia właściwego aparatu pojęciowego adekwatnego do tych kategorii młodych matek, o których mowa w artykule. Postanowione zostało postępowanie się pojęciem „nieletnia matka” w stosunku do kobiet, wobec których zastosowany został środek wychowawczy lub poprawczy. Zaś „małoletnia matka” to matka, która w obliczu obowiązującego prawa nie ukończyła 18 lat i nie jest objęta żadnym postępowaniem z tytułu przejawów demoralizacji. Podkreślić jednak warto, że określeniem optymalnym, czyli ogólnym w stosunku do obu omawianych kategorii matek jest często wykorzystywany w tekście termin „matki nastolatki”, jako kategorii o najwyższym poziomie ogólności uwzględniającej jej młody wiek.

wiekowego od 13. do 19. roku życia. Podobne podejście do wieku matki nastolatki zawarte jest w pracach UNICEF-u na temat nastoletniego macierzyństwa, określanego jako macierzyństwo nastolatki w przedziale wiekowym od 13. do 19. roku życia. W związku z tym, iż w niniejszej pracy kwestia macierzyństwa będzie rozpatrywana z perspektywy oddziaływań systemowych adresowanych do nastoletnich matek w kraju i zagranicą terminologię zaproponowaną przez UNICEF uznać można za uniwersalną².

Celem artykułu jest ukazanie wybranych przykładów instytucjonalnych form oddziaływań skierowanych do nastoletnich matek w Polsce i zagranicą. Macierzyństwo stanowi jedną z najważniejszych ról w życiu kobiety. Za niezbędne uznać należy otoczenie szczególną ochroną i wsparciem matek, które znalazły się w trudnej sytuacji ze względu na zajście w ciążę w młodym wieku. Priorytetowe w takich przypadkach jest również zidentyfikowanie czynników zagrażających i chroniących, których występowanie warunkuje sytuację życiową młodej matki na tym szczególnym etapie jej życia. W niniejszej publikacji oddziaływania skierowane do dziewcząt rozpatrywane będą z perspektywy ich statusu prawnego i ich sytuacji społecznej. Warto podkreślić, że zakres oddziaływań pomocowych skierowanych do nastoletnich matek uzależniony będzie w głównej mierze od sytuacji prawnej nastolatki, a w dalszej konsekwencji od specyfiki jej społecznego usytuowania. W publikacji omawiane będą dwie kategorie nastoletnich matek. Pierwsza dotyczyć będzie małoletnich dziewcząt realizujących obowiązki szkolny i niesprawiających problemów wychowawczych. Natomiast druga kategoria opisywać będzie przypadki nieletnich matek, wobec których sąd ustanowił wcześniej jakiś środek wychowawczy

² Świadome jest zdecydowanie się na to ujęcie terminologiczne, ponieważ do analiz włączone zostaną przykłady oddziaływań z różnych państw. Dokumentacje UNICEF-u dotyczące nastoletniego macierzyństwa uwzględniają przedział wiekowy podkreślony w tekście głównym. Ponadto UNICEF jest organizacją międzynarodową, a omawiane kwestie nawiązywać będą do międzynarodowych przykładów, dlatego też posługiwanie się właśnie tym kryterium wiekowym uznane zostało za odpowiednie. W przypadku odniesień do nastoletniego macierzyństwa w rodzimej literaturze, zjawisko to omówione zostało przez badaczy reprezentujących różnorodne dyscypliny naukowe. Wśród nich znalazła się między innymi Mariola Bidzan zajmująca się psychologicznymi aspektami wczesnego macierzyństwa. Urszula Kępińska badająca konsekwencje cywilno-prawne, głównie w kontekście zawierania małżeństw przez młodocianych w przypadku zajścia w ciążę przez nastolatkę. Konsekwencje zdrowotne i społeczne omówione zostały przez Beatę Frankowicz-Gasiul, Annę Michalik, Agnieszkę Czerwińską, Marzenę Zydorek, Jolantę Olszewską i Jarosława Olszewskiego. Autorka tekstu również w swojej wcześniejszej publikacji podejmowała temat wczesnego macierzyństwa w kontekście funkcjonowania psychospołecznego młodych dziewcząt w środowisku rodzinnym, szkolnym i w grupie rówieśniczej. W pracy tej można odnaleźć obszerniejsze wyjaśnienie pojęcia „małoletniej matki” na gruncie polskiej literatury.

lub poprawczy³. Dziewczęta z drugiej grupy to osoby, które przejawiały zachowania noszące znamiona demoralizacji, do której, zgodnie z Ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich, można zaliczyć: uchylanie się od obowiązku szkolnego, kradzieże, zażywanie środków psychoaktywnych, zachowania agresywne, prostytuowanie się, włóczęgostwo czy uczestnictwo w grupach przestępczych.

Podczas projektowania określonych działań wspierających, należy uwzględnić także pozycję społeczną nastolatki. Okazać się może, że młoda matka nie ma wsparcia ze strony rodziny, jest bezdomna czy też nie posiada wystarczających środków do życia; nie ukończyła edukacji, potrzebuje pomocy psychologicznej lub nie potrafi wykonywać czynności pielęgnacyjnych wobec noworodka. Wymienić w tym miejscu można jeszcze wiele innych czynników, utrudniających realizowanie się w roli matki. Celem tej pracy nie jest jednak wskazywanie owych czynników⁴, lecz analiza instytucjonalnych reakcji na wspomniane utrudnienia. Dodatkowo w tekście opisane zostaną przykłady działań realizowanych w wybranych państwach zachodnich jako wzór dobrych praktyk z zagranicy. Analizując system instytucjonalnego wsparcia macierzyństwa w kontekście wieku matki, zauważyć można, że polityka społeczna poszczególnych państw znacząco od siebie różni. Uwypuklenie tych rozbieżności może stanowić impuls do rekonstrukcji przestarzałych lub nieefektywnych oddziaływań w stosunku do nastoletnich matek w naszym kraju.

● Sytuacja prawno-społeczna nastoletniej matki w Polsce oraz instytucjonalne formy wspierania jej w macierzyństwie

Pełnienie funkcji rodzicielskich przez małoletnie matki w polskim systemie prawnym zabezpieczone lub ograniczone zostało odpowiednimi aktami praw-

³ W Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 roku w artykule 6 możemy znaleźć przykłady środków, jakie Sąd rodzinny może zastosować wobec nieletniego w celu zwalczania przejawów demoralizacji.

⁴ Zapoznanie się z szerszym rozwinięciem czynników utrudniających realizowanie się w roli matki opisane zostało w publikacji Ewy Włodarczyk, analizującej wszelkie specyficzne trudności spotykające matki w okresie ciąży lub w artykule Pauliny Bunio-Mroczeł, traktującym o sposobach wykluczenia nastoletnich rodziców z dyskursu społecznego. Sabina Królikowska napisała pracę na temat sytuacji społecznej młodocianych matek, prezentując wyniki badań własnych prowadzonych w tym obszarze. Zofia Gawlina, analizując macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych zauważa, że pomimo wszelkich zmian, jakie nastąpiły na przestrzeni wieku, macierzyństwo wciąż jest wysoko cenioną wartością, również przez młode kobiety.

nymi. Matce, która urodziła przed uzyskaniem pełnoletniości, nie przysługuje władza rodzicielska, ponieważ sama podlega ona pieczy opiekunów ustawowych. Często zdarza się, że do czasu ukończenia przez matkę 18. roku życia tymczasową władzę rodzicielską przejmują dziadkowie dziecka. Jedynie małżeństwo może zagwarantować niepełnoletniej matce pełnię praw rodzicielskich. Wielokrotnie jednak zdarza się, że dzieci młodych matek wychowywane są przez nie samotnie, ponieważ biologiczny ojciec uchylił się od obowiązku wychowania potomstwa. Niepełnoletnia matka nie może składać samodzielnie żadnych prawnie wiążących oświadczeń. W niektórych sprawach może jednak działać wraz z opiekunem ustawowym, np. swoim rodzicem. Zgodnie z oświadczeniem Ministra Pracy, matka może zgłaszać się z wnioskiem o przyznanie świadczeń (zasiłku rodzinnego, zasiłku z opieki społecznej, „becikowego”), ale każdy jej wniosek musi zostać poparty zgodą rodzica bądź innego przedstawiciela ustawowego.

„Niepełnoletnia matka, która ukończyła 13 lat, zgodnie z art. 15 Kodeksu cywilnego ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych. W takim przypadku za zgodą przedstawiciela ustawowego może ona złożyć osobiście wniosek o odpowiednie świadczenia rodzinne (art. 17 Kc). Drogą do otrzymania świadczeń rodzinnych na dziecko nieletniej matki jest ustanowienie dla dziecka opiekuna prawnego. Osoba małoletnia nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, więc zgodnie z przepisami Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego nie będzie miała wobec swojego dziecka władzy rodzicielskiej. Przepisy kodeksu wyraźnie stanowią w art. 94 § 3, że jeżeli rodzic nie ma władzy rodzicielskiej, to dla dziecka powinien być ustalony opiekun prawny. Opiekun prawny jest uprawniony do pobierania świadczeń rodzinnych na dziecko, znajdujące się pod jego opieką” (<http://www.mpips.gov.pl>, Stanowisko w sprawie nieletnich matek ubiegających się o świadczenia rodzinne, w tym jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka, 17.06.2006).

Należy jednak podkreślić, iż bycie niepełnoletnią matką nie przekreśla jej obecności w sprawowaniu funkcji wychowawczej. Jeśli nastolatka przebywa w domu rodzinnym, w którym funkcjonują odpowiedzialni rodzice, istnieje szansa, że będzie ona mogła przebywać również z własnym dzieckiem, któremu do czasu osiągnięcia przez nią pełnoletniości sąd w roli opiekunów wyznaczył jej rodziców. W sprawie realizacji obowiązku szkolnego młoda matka może liczyć na wsparcie ze strony szkoły, polegające na udzieleniu zgody na urlop w czasie połogu, indywidualnego toku nauczania czy też ustalenia indywidualnych terminów zaliczeń.

Nieletnia matka, przybywająca w różnego typu placówkach resocjalizacyjnych, praktycznie nie ma szans na stały kontakt z własnym dzieckiem, w odróżnieniu od małoletnich matek, przebywających w swoim środowisku rodzinnym, które mają pod tym kątem większą swobodę. W polskim systemie prawnym nie opatriono odpowiednimi regulacjami prawnymi sytuacji tych młodych dziewcząt, które w czasie pobytu w placówce resocjalizacyjnej zaszły w ciążę. W związku z powyższym sytuacja wychowanek, wobec których zgodnie z wyrokiem sądu zastosowany został wcześniej środek poprawczy wiąże się niestety z separacją matki i jej dziecka. O trudnościach, jakich doświadczają placówki resocjalizacyjne, a w konsekwencji przebywające w nich nieletnie matki, możemy przeczytać w Raporcie przygotowanym przez Agnieszkę Sikorę, prezeskę Fundacji „PO DRUGIE”.

Ośrodki i zakłady borykają się z różnymi trudnościami, które zaznaczają się w organizacji placówki, w pracy wychowawczej z nieletnią oraz na poziomie systemu.

a) Na poziomie systemowym (współpraca z instytucjami) trudności wiążą się z: – brakiem miejsc w ośrodkach dla samotnych matek z dziećmi; – brakiem miejsc w domach małego dziecka dla matek z dziećmi; – brakiem możliwości ustanowienia rodziny nieletniej „zastępczą rodziną”; – miesięcznymi kolejkami do ginekologa (słaba organizacja służby zdrowia); – brakiem „wspólnego frontu” działań z powiatowymi centrami pomocy rodzinie; – brakiem „wspólnego frontu” działań z sądem.

b) Na poziomie pracy z nieletnią dają się zaobserwować następujące trudności: – zachowania autodestrukcyjne w czasie ciąży (palenie papierosów, sięganie po alkohol, niewłaściwe odżywianie się itp.); – zachowania manipulacyjne, instrumentalne traktowanie ciąży (np. symulowanie dolegliwości, ucieczki ze szpitala); – postawa roszczeniowa i/lub nieadekwatne do problemów myślenie o swojej przyszłości (tzw. „magiczne myślenie”: urodzenie dziecka zmieni moje życie na lepsze); – praca nad akceptacją ciąży (i dziecka), ewentualnie nad adopcją.

c) Na poziomie organizacji placówki pojawiają się takie problemy, jak: – konieczność wprowadzania specjalnej diety dla ciężarnej wychowanki, wyposażenie w witaminy, suplementy, rozszerzenie odpowiedzialności (i jej rodzaju): za nieletnią i jej zdrowie oraz za prawidłowy rozwój płodu; – zintensyfikowanie współpracy z rodziną nieletniej (problem: duże odległości) (Szczepaniak, 2013, s.15-16).

Wspieranie nieletnich matek z placówek resocjalizacyjnych stanowi priorytet w prowadzonych działaniach wychowawczych, ponieważ, jak słusznie

podkreśla Krzysztof A. Wojcieszek, separacja matki z dzieckiem prowadzić może do:

a) katastrofy rozwojowej w życiu dziecka z uwagi na przerwanie naturalnego toru ustalania się niezbędnej więzi pierwotnej z matką;

b) pogłębienia problemów młodej matki, zwiększenia poczucia zagrożenia psychologicznego i społecznego;

c) utraty szansy resocjalizacyjnej wobec matek umieszczonych w placówce resocjalizacyjnej, co byłoby możliwe na kanwie nowej sytuacji (właściwie przeżywanego macierzyństwa) (Wojcieszek, 2013, s.42).

Kazimierz Pospiszyl również sformułował w obrębie tego zagadnienia interesujące wnioski. Według autora, deprawacja macierzyństwa rozpatrywana poprzez pryzmat opieki macierzyńskiej prowadzi do instytucjonalizacji dziecka, separacji dziecka od matki lub osoby zastępującej matkę, zwielokrotnienia macierzyństwa lub wypaczenia w opiece macierzyńskiej. Instytucjonalizacja odnosi się do sytuacji, w której dziecko przebywa w placówce opiekuńczej. Gdy dziecko przechodzi pod opiekę osób innych niż matka, mówimy wówczas o separacji. Zwielokrotnienie macierzyństwa występuje wtedy, kiedy dzieckiem zajmuje się więcej niż jedna osoba. Jest to sytuacja deprawująca, gdyż dziecku bardzo trudno nawiązać jest trwałą i stabilną więź emocjonalną z kilkoma osobami. Wypaczenie macierzyństwa to zaburzenia w spełnianiu funkcji macierzyńskich wyrażone brakiem zainteresowania dzieckiem ze strony matki lub przesadnym zainteresowaniem, czyli patologiczną nadopiekuńczością (por. Pospiszyl, 1986, s.133-143).

Zajęcie w ciężę przez podopieczne placówek resocjalizacyjnych z perspektywy osób odpowiedzialnych za ich resocjalizację często jest odbierane pejoratywnie. To samo negatywne nastawienie do ich odmiennego stanu spotykane jest w środowisku pochodzenia. Ostracyzm społeczny, który niejednokrotnie dotyka młode dziewczęta w ciąży, połączony z piętnem stygmatu, który noszą na sobie już przez samo umieszczenie w placówce, przyczynia się do wzrostu poczucia wykluczenia ze społeczeństwa. Młody wiek, nieciekawa przeszłość, problemy w nauce, brak wsparcia ze strony rodziny oraz pobyt w placówce potęgują uczucie strachu i przekonanie o niepodotaniu roli matki. Zmiana sposobu postrzegania własnej sytuacji na bardziej optymistyczny oraz wsparcie ze strony najbliższego środowiska mogłyby przyczynić się do zwiększenia wiary we własne siły. Aby jednak wspomniana reorientacja własnego położenia mogła nastąpić, potrzebne jest nowe spojrzenie na zjawisko ciąży wśród podopiecznych placówek resocjalizacyjnych. Odejście od sposobu traktowania tego zdarzenia

jako zagrożenia w kierunku rozpatrywania go w ujęciu pracy socjalnej z klientem opartej na zasobach⁵ pozwoliłoby na organizację pracy z młodą matką w celu zwiększenia jej wydolności wychowawczej. Niedojrzałość osobowości analizowana w kontekście procesu wzrostu w identyfikacji tożsamości macierzyńskiej młodych dziewcząt uwzględniać powinna samodzielną decyzję o doprowadzeniu ciąży do naturalnego rozwiązania (wbrew naciskom rodzin i partnerów na jej przerwaniu). Postanowienie to może być zacznym do szybszego rozwoju poziomu dojrzałości i odpowiedzialności za siebie i dziecko. Szansę na wzrost poziomu dojrzałości w okresie ciąży mają przede wszystkim te dziewczyny, które w bliskiej więzi z dzieckiem są w stanie dostrzec wartość rekompensującą im dotychczasowe deficyty bliskich kontaktów z innymi ludźmi, a także oceniają przyjęcie przez siebie roli matki jako szansę na podniesienie społecznego prestiżu (por. Maciarz, 2005, s.28). Dana Breen również postrzega znaczenie narodzin pierwszego dziecka jako wydarzenie, przyczyniające się do redefinicji „ja” kobiety. Wydarzenie to może być traktowane w kategorii potencjału lub zagrożenia. Powołując się na Revę Rubin, D. Breen sugeruje, iż po to, by możliwe było odczuwanie pełnej radości w związku z nowym stanem, czasem może być konieczne jeszcze w czasie ciąży przepracowanie straty, czyli wykonanie „pracy żałoby” (*grief work*) po wcześniejszym „ja”. „Praca żałoby”, czyli pożegnanie się z poprzednią tożsamością, pozwoli przyszłej mamie „oswoić” się z nową rolą i z tym wszystkim, co się z nią wiąże (por. Budrowska, 2000, s.283-284). Kazimierz Pospiszyl określa znaczenie wpływu macierzyństwa na rozwój kobiety jako bardzo pozytywne, zwłaszcza w stosunku do kobiet doświadczających problemów emocjonalnych, ponieważ dostarcza matce szeregu pozytywnych doznań (por. Pospiszyl, 1986, s. 144).

Badania dotyczące kompetencji społecznych nieletnich matek i ciężarnych wychowanek placówek resocjalizacyjnych dostarczają cennych informacji na te-

⁵ W artykule Małgorzaty Ciczkowskiej-Giedziun możemy przeczytać o przykładach stosownych w pracy socjalnej z klientem w obrębie podejścia skupionego na zasobach. Jednym z nich jest podejście skoncentrowane na rozwiązaniach, które dotyczy zainteresowania pracownika socjalnego aspektami, które są potencjalnymi danego klienta, a nie, jak to dotychczas było realizowane, na problemach i ograniczeniach jednostki. O ten sam kierunek działań postuluje Paulina Bunio-Mroczek, podkreślając ciekawy nurt badań nad wczesnym macierzyństwem, którego reprezentanci zwracają uwagę na dostrzeganie pozytywnych wymiarów macierzyństwa wśród młodych dziewcząt. Do utrwalania negatywnego wizerunku nastoletniej matki w dużej mierze przyczyniają się media, przedstawiciele różnych środowisk społecznych oraz klas społecznych. Bardzo ważne w tym nurcie badań jest budowanie pozytywnej tożsamości wśród matek nastolatek, budowanie politycznych programów i strategii wokół zjawiska małoletniego rodzicielstwa oraz wypowiedzanie się z rozwagą na temat interpretacji tego zjawiska.

mat poczucia odpowiedzialności za własne działania oraz dostrzegania w nich pozytywów, pozwalających uwolnić potencjały drzemiące w podopiecznych objętych badaniem. Na szczególną uwagę zasługuje wniosek, iż przekonanie o efektywności własnych działań stymuluje badane dziewczęta do dalszego kształcenia i rozwijania intelektu. Większość dziewcząt z grupy badanej reprezentuje wysoki wskaźnik poczucia kontroli wewnętrznej, który charakteryzuje wyższa samoocena i samoakceptacja oraz utożsamianie się z efektami własnych działań niezależnie od tego, czy odniosły w ich wyniku sukces czy porażkę. Gdyby zaczęto projektować oddziaływania resocjalizacyjne wobec tej grupy matek w taki sposób, aby mogły one rozwijać swoje potencjały oraz rozpocząć działania, mające na celu ukierunkowaną pracę nad budową pozytywnego obrazu samej siebie w celu nabycia nowego, społecznie aprobowanego statusu przy jednoczesnym odejściu od tożsamości dewiacyjnej, to istnieje realna szansa na pomyślnie przyjęcie nowej roli-rolu matki poprzez prowadzenie treningu umiejętności społecznych połączonego z pracą nad podnoszeniem własnej samooceny i samoakceptacji przez nieletnie matki i ciężarne wychowanki placówek resocjalizacyjnych. Autorzy badania podkreślają, że projektowanie działalności resocjalizacyjnej wymaga pogłębionych analiz teoretycznych oraz badań empirycznych, a wszelka aktywność wychowawcza wobec tej grupy docelowej powinna być wzbogacona o oddziaływania prowadzone długoterminowo i w perspektywie holistycznej (Nowak, Krawczyk, 2013, s. 19-41).

Analizując sytuację nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych pod kątem umożliwienia im przebywania wraz z dzieckiem w czasie trwania zasądzonego środka poprawczego, dostrzec można wyraźną nierówność w postrzeganiu przez ustawodawcę realizowania roli matki przez kobiety odbywające karę pozbawienia wolności. Macierzyństwo jako wartość powinno być chronione bez względu na wiek matki. Zasadny zatem wydaje się postulat o równość traktowania przez polskie prawo każdej matki. Profesor Marek Andrzejewski, we wspomnianym już wcześniej raporcie, pisze o postanowieniach, które trzeba realizować wobec matek- więźniarek:

- prawo matki do sprawowania stałej i bezpośredniej opieki nad dzieckiem w domu dla matki i dziecka przy zakładzie karnym;

- przyjmowanie dziecka wraz z matką do domu dla matki i dziecka na podstawie pisemnego wniosku złożonego przez matkę do dyrektora zakładu karnego, przy którym dom został zorganizowany;

- ochronę dobra dziecka przez sąd rodzinny, który musi zostać powiadomiony przez dyrektora zakładu karnego o złożeniu przez matkę wniosku;

- wymóg wyrażenia zgody przez ojca dziecka, któremu przysługuje władza rodzicielska na umieszczenie dziecka w domu dla matki i dziecka, (jeśli on takiej zgody odmówi, wówczas decyduje rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego);

- przyjmowanie matki wraz z dzieckiem z chwilą uzyskania zgody sądu opiekuńczego;

- korzystanie przez matkę z zezwoleń na czasowy pobyt poza zakładem karnym jedynie wraz z dzieckiem (poza sytuacją uzyskania zgody dyrektora na samodzielne opuszczenie czasowe zakładu karnego);

- zapewnienie opieki nad dzieckiem przez pielęgniarkę i wychowawcę w przypadku okresowej niemożności sprawowania stałej i bezpośredniej opieki nad dzieckiem przez matkę ⁶ (Andrzejewski, 2013, s.95).

Na początku artykułu wskazane zostały przykłady instytucjonalnych form wsparcia nastoletnich matek w Polsce. Nie zostały jednak wymienione wszystkie spośród nich. Omówienie pozostałych przykładów działań pomocowych jest więc nieodzowne. Zgodnie z zapisem w ustawie o pomocy społecznej, małoletniej matce w Polsce przysługuje prawo do wsparcia w zakresie terapii, poradnictwa rodzinnego, zawarcia kontraktu socjalnego, a w szczególnych przypadkach udzielenie schronienia w odpowiedniej instytucji. Pojawienie się instytucji asystenta rodziny jest wynikiem zapisu w ustawie o wspieraniu rodziny i systemu pieczy społecznej. Asystent rodziny ma za zadanie wesprzeć młode matki w realizacji funkcji rodzicielskich. W przypadku umieszczenia nastolatki w domu dla matek wychowujących małoletnie dzieci lub kobiet w ciąży, ustawodawca przewidział jedynie, że niepełnoletnia matka może przebywać tam dłużej niż rok (por. Sierawska, 2013, s.100-110). Nie istnieją w naszym kraju miejsca przeznaczone wyłącznie dla tej grupy matek. Wiadome jest, że zajście w ciążę przez kobietę dojrzałą emocjonalnie, ale żyjącą w trudnych warunkach już stanowi ogromne wyzwanie. Jeszcze większą barierę stanowi rola matki dla młodych dziewcząt, wywodzących się z dysfunkcyjnych środowisk wychowawczych, które oprócz biologicznej gotowości do zajścia w ciążę są nieprzygotowane do właściwego pełnienia funkcji rodzicielskich poprzez ograniczenia w rozwoju psychospołecznym i potrzebują odpowiedniej opieki terapeutycznej. Dlatego zaangażowanie działań specjalistów z różnych obszarów pomocy w jednym miejscu, na przykład

⁶ W celu zapoznania się z regulacjami prawnymi dotyczącymi ochrony macierzyństwa i wspierania funkcji rodzicielskich w Polsce odsyłam do przeczytania całego tekstu Pana Profesora w raporcie pt. „Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych”.

w Domu dla Małoletniej Matki z Dzieckiem, dawałoby szansę na rzetelne wsparcie nastolatkom oczekującym dziecka oraz młodym matkom z dziećmi. Działania wobec nastoletnich matek w Polsce powinny przede wszystkim uwzględniać ich podmiotowość. Idea wspierania tych młodych dziewcząt w macierzyństwie powinna przyświecać wszystkim instytucjom zaangażowanym w poprawę sytuacji życiowej nastolatki. Niestety, często zdarza się, że instytucje organizujące pomoc społeczną dla nastoletnich matek nie współpracują ze sobą na zadowalająco dobrym poziomie. Zgodnie z wnioskami zamieszczonymi w raporcie, brak jest też długofalowych działań, pomoc jest więc ograniczona głównie do działań doraźnych. Wiele przepisów prawnych, odnoszących się do zabezpieczenia funkcji rodzicielskich oraz wiążących się z nimi trudnościami oraz przykładami reakcji na owe utrudnienia, wzajemnie się wykluczają bądź są niekompletne. Nakłanianie nastoletniej matki do oddania dziecka do adopcji lub częste wymuszanie wcześniejszego zamążpójścia w żaden sposób nie przyczynia się do wspierania młodej dziewczyny w realizowaniu się w nowej roli społecznej. Obecne przepisy nie sprzyjają wystarczająco poprawie sytuacji prawno-społecznej młodych dziewcząt.

● Instytucjonalne formy oddziaływań wobec małoletnich matek w wybranych krajach zachodnich

W Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie liczba nastoletnich cięż od wielu lat utrzymuje się na stale wysokim poziomie, można zaobserwować wiele programów mających na celu profilaktykę przedwczesnych zachowań seksualnych wśród młodzieży oraz realizację konkretnych programów wsparcia dla nastoletnich rodziców. W każdym ze stanów prowadzone są podobne prace. Działania realizowane w Nowym Jorku w Inwood House oparte są na założeniach kilku specjalistycznych programów. Beneficjentkami tych działań są przede wszystkim niepełnoletnie dziewczęta uzależnione, bezdomne czy były podopieczne placówek opiekuńczych. W Inwood House mogą one liczyć na wsparcie specjalistów z zakresu medycyny, terapii, szkolnictwa, doradztwa zawodowego czy pośredników pracy. **Teen Family Learning Center** zapewnia schronienie i pomoc w realizacji nauki dla nieletnich matek i ich dzieci. **Victory House** również oferuje schronienie dla młodych kobiet i ich dzieci. **Mother-Child Foster Care** skupia nieletnie matki i ich rodziców zastępczych w celu pomocy w nawiązaniu stabilnych i bezpiecznych relacji między nimi. **Fathers**

Count to program, który oferuje wsparcie mentora dla młodych ojców, pomagający w zdobyciu wykształcenia, zatrudnienia oraz budowania sieci wsparcia rówieśników. **Passport to Parenting (P2P)** to sieć skoordynowanych działań między pałcówkami wsparcia dla nieletnich matek, uwzględniających wyselekcjonowane, najefektywniejsze praktyki i doświadczenia wspierające podopiecznych poza instytucją pomocową (<https://inwoodhouse.com>, 12.11.2015, tłum. E.W.). Ponadto w Nowym Jorku funkcjonuje tak zwany **Covenant House**, który udziela schronienia dla każdej małoletniej, bezdomnej osoby i jest otwarty 24 godziny na dobę. Jednym z programów realizowanych w Covenant House jest **Mother Child Program**, który dotyczy małoletnich matek i podzielony jest na pewne etapy. Pierwszym z nich jest etap wejścia, który trwa jeden miesiąc. Rezydentka musi spełniać konkretne wymagania, takie jak: znalezienie pracy i/lub rozpoczęcie nauki w szkole, dostosować się do przestrzegania zasad panujących w ośrodku. Po etapie wejścia młode matki mogą uczestniczyć w kolejnym etapie oddziaływań pomocowych, czyli w programie Passage, który trwa dwa i pół roku. W tym czasie nastoletnie matki uczą się zarządzania budżetem domowym i płacenia rachunków, kończą szkołę, spotykają się z terapeutą, a ich dzieci uczęszczają do przedszkola/szkoły. Po upływie 2,5 roku matki opuszczają Covenant House i wyprowadzają się do mieszkań treningowych, próbując żyć samodzielnie, będąc jednocześnie objętymi monitoringiem ze strony pracowników placówki (<https://www.covenanthouse.org>, 12.11.2015, tłum. E.W.).

Liczba urodzeń dzieci przez małoletnie matki w Wielkiej Brytanii jest równie wysoka, co w USA. Ustawodawca w Anglii proponuje formy wsparcia w następujących dziedzinach: zakwaterowanie, edukacja, pomoc psychologiczna, kredyt, zagwarantowanie opieki dla dziecka w placówce dziennego pobytu, zapoznanie w odpowiednie produkty żywnościowe, zasiłek dla matek oraz wsparcie dla nastoletnich ojców (<http://www.familylives.org.uk>, 12.11.2015, tłum. E.W.). Interesującym dokumentem zmierzającym do profilaktyki nastoletnich ciężar w Anglii jest „Plan Redukcji Nastoletnich ciężar na lata 2014-2017”, który uwzględnia takie obszary działań jak profilaktyka nastoletnich ciężar i antykoncepcja, umożliwienie właściwej opieki indywidualnej, socjalnej zdrowotnej i edukacyjnej, promocja zdrowia skutnego wraz z redukcją ryzykownych zachowań, edukacja z zakresu chorób przenoszonych drogą płciową, wsparcie nastoletnich rodziców. Ten ostatni punkt dotyczy kontynuacji programu Family Nurse Partnership Programme, którego założenia skupiały się wokół wzmocnienia potencjału rodziny, udzielenia informacji o miejscach pomocy (www.knowsley.gov.uk, 10.12.2015, tłum. E.W.). W Wielkiej Brytanii działają też takie grupy jak Bump

R Us, które zapewniają wsparcie rodzicom w wieku od 14. do 25. roku życia, mających problemy z uzależnieniem od alkoholu lub doświadczających przemoc domowej. Ponadto funkcjonuje też program NCT's Parent Education Access Programme (PEAP), umożliwiający młodym rodzicom zdobycie niezbędnych umiejętności zawodowych poprzez ukierunkowaną edukację (<https://www.nct.org.uk>, 10.12.2015, tłum. E.W.).

● Zakończenie

W publikacji omówione zostały przede wszystkim przykłady instytucjonalnych form wspierania nastoletnich matek w Polsce. Dla porównania przedstawiono rozwiązania stosowane w wybranych państwach zachodnich. Pomimo tego, że odsetek małych ciąż w USA czy wielkiej Brytanii jest znacznie wyższy od polskich statystyk, a zaplecze socjalne i status prawny matki nastolatki w tych trzech krajach jest niejednolite, to państwa te od wielu lat prowadzą działania zmierzające do profilaktyki nieletnich ciąż lub wspierania młodych matek w realizacji funkcji rodzicielskiej. W związku z tym, mają w dziedzinie pracy społecznej bogatsze doświadczenia niż Polska, w której odsetek nieletnich ciąż nie jest jeszcze tak przytłaczający. Przykłady działań realizowanych w ramach wybranych do omówienia programów to tylko kilka z licznych działań prowadzonych na terenie tych państw. Specyfika ich realizacji charakteryzuje się na tyle holistycznym podejściem, iż zrezygnowano z potrzeby omawiania pozostałych. Zestawienie różnego rodzaju oddziaływań w większości państw zachodnich, w których odsetek nastoletnich ciąż jest wysoki, może stanowić temat przyszłych prac w obrębie tej problematyki. Celem artykułu było zwrócenie uwagi na fakt, iż w polskiej rzeczywistości społecznej brakuje programów zindywidualizowanych i dopasowanych do specyficznych potrzeb małych matek. Praca socjalna wobec tej grupy społecznej nie jest prowadzona we współpracy z przedstawicielami wszystkich specjalistycznych instytucji, tak jak ma to miejsce u naszych zachodnich sąsiadów. Ponadto szczególną uwagę powinno się skupić na tym, że w Polsce nie ma domów dla małych matek, które posiadałyby odpowiednią ofertę socjalną dla nastolatek w ciąży bądź nastoletnich matek z dziećmi. Gdyby nastoletnie matki w Polsce, które zechciałyby zatrzymać dziecko, miały szansę na korzystanie z podobnej sieci wsparcia, co ich rówieśniczki zamieszkujące terytorium USA lub Wielkiej Brytanii, to z pewnością, przy odpowiednim zaangażowaniu i po-

mocy ze strony specjalistów, byłby one w stanie przezwyciężyć ten kryzysowy moment zwrotny w ich życiu, bez ponoszenia większych strat emocjonalnych dla siebie i dziecka. Ochrona macierzyństwa powinna być główną ideą przyświecającą pracy różnym podmiotom społecznym. Należy pamiętać, że w tej kwestii żadna matka nie może być dyskryminowana ze względu na młody wiek lub/i swoją przeszłość. Zanim podejmie się decyzję o ograniczeniu kontaktów młodej matki i jej dziecka lub ograniczeniu jej praw rodzicielskich, należy rozważyć wszelkie czynniki składające się na potencjalne szanse i zagrożenia w pełnieniu przez nią roli matki oraz opracować i zastosować odpowiednie działania wspierające ją w macierzyństwie.

● Bibliografia:

Andrzejewski M., *Podstawy prawne ochrony macierzyństwa w Polsce. Status prawny małoletnich i nieletnich matek*, (w:) *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych* red. A. Sikora, Warszawa 2013.

Bidzan M., *Nastoletnie matki. Psychologiczne aspekty ciąży, porodu i połogu*, Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS, 2007.

Bogna B., *Doświadczenie macierzyństwa. Analiza narracji autobiograficznych*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2002.

Budrowska B., *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław: FNP, 2004.

Bunio-Mroczek P., *Nastoletnie macierzyństwo-zagrożenie wykluczeniem społecznym czy szansa na integrację społeczną? Kontrowersje teoretyczne i podejścia praktyczne*, „Acta Universitatis Lodzianis. Filia Sociologica” 2014, R 49.

Ciczowska-Giedziun M., *Praca socjalna z rodziną oparta na zasobach*, „Dysfunkcje rodziny. Roczniki Socjologii Rodziny XXI” 2011.

Frankowicz-Gasiul B., Michalik A., Czerwińska A., Zydorek M., Olszewska J., Olszewski J., *Ciąża młodocianych – problem medyczny i społeczny*, „Studia Medyczne” 2008.

Gawlina Z., *Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych*, „Blaski i cienie życia rodzinnego. Roczniki Socjologii Rodziny XV” 2003, s. 33-45.

Kempińska U., *Małżeństwa młodocianych. Ciąża, ślub i co dalej...?*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, 2012.

Kościelska M., *Trudne macierzyństwo*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, 1998.

Królikowska S., *Sytuacja społeczna młodocianych matek*, „Dysfunkcje Rodziny. Roczniki Socjologii Rodziny XXI” 2011.

Maciarz A., *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2004.

Nowak B. M., Krawczyk J., *Kompetencje społeczne nieletnich matek i ciężarnych wychowanek placówek resocjalizacyjnych-komunikat z badań*, (w:) *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych*, red. A. Sikora, Warszawa 2013.

Pospiszyl K., *Psychologia kobiety*, Warszawa: PWN, 1986.

Sierawska T., *Analiza systemu pomocy społecznej jako wsparcia nieletnich matek z placówek resocjalizacyjnych*, (w:) *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych*, red. A. Sikora, Warszawa 2013.

Szczepanik R., *Rozpoznanie sytuacji nieletnich ciężarnych i nieletnich matek z placówek resocjalizacyjnych*, (w:) *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych*, red. A. Sikora, Warszawa 2013.

Włodarczyk E., *O „rodzeniu się” macierzyństwa*, (w:) *Konteksty współczesnego macierzyństwa. Perspektywa młodych naukowców*, red. J. Deręgowska, M. Majorczyk, 2012.

Wołyniec E., *Zjawisko wczesnego macierzyństwa w świetle aktualnej literatury i dotychczasowych badań*. (w:) *Środowisko - Zasoby – Profesjonalizacja. Pedagogika społeczna wobec zmian przestrzeni życia społecznego*, red. W. Danilewicz, M. Sobecki, T. Sosnowski, 2013.

Strony internetowe:

Stanowisko w sprawie nieletnich matek ubiegających się o świadczenia rodzinne, w tym jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka, dostępny w Internecie:

<http://www.mpips.gov.pl/whk/>.

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, w: Internetowy system aktów prawnych, dostępny w Internecie: <http://www.isap.sejm.gov.pl/whk/>.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, w: Internetowy system

aktów prawnych, dostępny w Internecie: [http:// www.isap.sejm.gov.pl /whk/](http://www.isap.sejm.gov.pl/whk/).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, w: Internetowy system aktów prawnych, dostępny w Internecie: [http:// www.isap.sejm.gov.pl /whk/](http://www.isap.sejm.gov.pl/whk/).

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w: Internetowy system aktów prawnych, dostępny w Internecie: [http:// www.isap.sejm.gov.pl /whk/](http://www.isap.sejm.gov.pl/whk/).

A league table of teenage births in rich nations, 2001, UNICEF, dostępny w Internecie: [http:// www.unicef-irc.org/publications /whk/](http://www.unicef-irc.org/publications/whk/).

<https://www.nct.org.uk>

www.knowsley.gov.uk

<http://www.familylives.org.uk>

<https://www.covenanthouse.org>

<https://inwoodhouse.com>

Znaczenie rozwoju organizacyjnego placówki wychowawczej w procesie zwiększania efektywności i jakości oddziaływań resocjalizacyjnych

Rozwój to proces przechodzenia do stanu bardziej doskonałego, bardziej złożonego niż w swej pierwotnej wersji (Pszczółowski, 1978). W procesie rozwoju uczestniczyć mogą zarówno całe organizacje społeczne jak i tworzące je poszczególne osoby, a mówiąc o organizacji społecznej mamy na myśli *system zróżnicowanych i skoordynowanych działań ludzkich, wykorzystujących, przekształcających lub uruchamiających określony zespół zasobów ludzkich, materialnych, kapitałowych, ideowych i naturalnych w celu zaspokojenia określonych potrzeb jednostek, we współdziałaniu z innymi układami ludzkich działań i zasobami, znajdującymi się w ich otoczeniu* (Bakka, 1965, s. 67).

Istotą funkcjonowania organizacji społecznych jest wypełnianie przez nie zadań stawianych im przez społeczeństwo. Organizacje, które funkcjonują w określonym otoczeniu społecznym, gospodarczym, politycznym, kulturowym, demograficznym, prawnym, ekologicznym, ekonomicznym i. in., poddawane są oddziaływaniu różnorodnych czynników wpływających na poszczególne elementy organizacji, tj. jej cele, strukturę, ludzi i techniki (Koźmiński, 1997, s. 46). By spełniać pokładane w nich oczekiwania, a tym samym przetrwać w świecie nieustającej konkurencji i rywalizacji, organizacje muszą zwiększać i doskonalić swą efektywność i jakość świadczonych (szeroko rozumianych) usług, w tym usług edukacyjnych i odpowiadać na potrzeby klientów organizacji.

Rozwój organizacji społecznej może nastąpić jedynie na drodze realizacji indywidualnych i zinternalizowanych strategii, mających na celu przede wszystkim wytworzenie w organizacji klimatu sprzyjającego rozwiązywaniu problemów, doskonaleniu wiedzy i kompetencji, kształtowania poczucia odpowiedzialności za efekty pracy własnej i całej organizacji, delegowania możliwości podejmowania decyzji osobom będącym najbliższymi źródłami informacji, tworzenia atmosfery

zaufania, współpracy, samokontroli, motywowania i nagradzania nie tylko za osiąganie celów organizacyjnych, ale także rozwój własnego potencjału i podnoszenia poczucia „własności” celów organizacji (Płoszajski, 1985, s. 200).

W organizacji, w której dominuje filozofia doskonalenia, punktem wyjścia na drodze rozwoju jest akceptacja dla zmiany, realizacja systemowego myślenia, zespołowego uczenia się i dążenie do osiągnięcia indywidualnego mistrzostwa. Najważniejszym elementem takiej organizacji staje się wiedza, która w społeczeństwie postindustrialnym stanowi podstawowe narzędzie pracy. W okresie „trzeciej fali” (Toffler, 1986) potencjał ludzki odgrywa coraz bardziej znaczącą rolę w funkcjonowaniu organizacji, których rozwój i doskonalenie stanowi element gospodarki opartej na wiedzy. Postęp, w sytuacji gwałtownie postępującej globalizacji, jest niezmiernie trudny do przewidzenia, choć łatwo przewidzieć, że wiedza – obok innych materialnych zasobów w postaci kapitału, ziemi, ropy czy rud żelaza – stawać się będzie coraz bardziej zasobem zbywalnym (McRea, 1996).

Głębokość i szybkość zmian zachodzących we współczesnym świecie wymusza od organizacji, chcących utrzymać się i konkurować między sobą na rynku, uczenie się i rozwój. Zasada ta dotyczy wszystkich organizacji, także organizacji edukacyjnych, jakimi są szkoły i placówki. Warto jest więc zadać sobie pytanie, czy współczesne organizacje edukacyjne nadążają za zmianami i są w stanie sprostać nadziejom i oczekiwaniom w nich pokładanym. Kontestacja systemów edukacji nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie powoduje, iż stwierdzenia sugerujące, że *pedagogika nie nadąża za dokonującą się transformacją systemową. (...) a jej zdolność do formułowania nietrywialnych „praw naukowych” jest znikoma* (Denek, 2002, s.2) nie należą do rzadkości. Dlatego też głośno i mocno stawia się postulaty *wychowania dla przyszłości* (Suchodolski, 1947), buduje *wizje szkoły przyszłości* (Kupisiewicz, 1985), toczy *spory o szkołę* (Pilch, 1999), proponuje się dlań różne *alternatywy* (Okoń, 1999) czy też formułuje cele i koncepcje *nowej szkoły promującej rozwój dzieci* (Kuźma, Czaja-Hudyba, 2004).

Szkoła stanowi niezmiernie ważną i wrażliwą organizację społeczną. Dlatego krytykę szkoły, choć często słuszną, śladem wymienionych wcześniej badaczy zastąpić należy poszukiwaniem podstaw teoretycznych i praktycznych dla nowej szkoły. Zdawać sobie musimy bowiem sprawę, że ten negatywny trend – subiektywnej i obiektywnej – krytyki za kryzys i niedostateczną efektywność nauczania i wychowania obciąża przecież nie elity polityczne i decydentów odpowiedzialnych za system edukacji, a *przede wszystkim szkołę i nauczycieli*. (...)

Zatem skoncentrowanie na szkole uwagi wielu uczonych i specjalistów, jako centralnej instytucji w całym systemie edukacyjnym, pozwoliłoby zapewnić jej dalszy rozwój i efektywne funkcjonowanie w nowych warunkach cywilizacyjnych XXI wieku i to zarówno szkół państwowych, jak i niepaństwowych, masowych i elitarnych (Kuźma, 2002, s. 387).

Szczególne miejsce w systemie oświaty zajmują placówki zajmujące się edukacją dzieci i młodzieży, u których wadliwie przebiegający proces socjalizacji stał się przyczyną zagrożenia niedostosowaniem bądź też niedostosowania społecznego. W placówkach tych, obok oddziaływań o charakterze edukacyjnym, istotną rolę odgrywa proces resocjalizacji, tj. proces powtórnego uspołecznienia jednostki nieprzystosowanej społecznie w celu umożliwienia jej poprawnego funkcjonowania w powszechnie akceptowanych rolach życiowych i społecznych (Konopczyński, 2014, s. 9).

W procesie socjalizacji na każdego człowieka wpływ mają różnorodne czynniki, będące elementem jego środowiska społeczno-kulturowego, oddziałujące niezależnie od podejmowanych wysiłków wychowawców i nauczycieli. Jest to na ogół proces spontaniczny i niekontrolowany, w którym socjalizująco ważnymi obiektami mogą być osoby, dobra kultury, normy, standardy, wzorce środowiskowe (Pytka, 2008, s. 9). Socjalizacja człowieka odbywa się dzięki jego relacji z elementami otoczenia społecznego i mechanizmom naśladownictwa, identyfikacji i internalizacji wartości społecznie akceptowanych i oczekiwanych. Zaburzenia w procesie socjalizacji prowadzą do sytuacji, w której *jednostka wadliwie zsocjalizowana lub wychowana przejawia wiele zachowań uznawanych za niewłaściwe, niepożądane lub wręcz szkodliwe w sensie społecznym lub indywidualnym* (Pytka, 2008, s. 10).

Wadliwe funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie definiowane jest mianem niedostosowania lub nieprzystosowania społecznego. Nie wdając się w zażyłości interpretacyjne, możemy powiedzieć, że to pierwsze oznacza przyjęcie perspektywy zewnętrznej (behawioralnej) oceny tego zjawiska, drugie natomiast perspektywy wewnętrznej (psychologicznej) (Konopczyński, 2014, s. 15). Oznacza to więc, że wskaźnikiem niedostosowania społecznego są zachowania odbiegające od powszechnie uznawanych norm, wartości czy oczekiwań społecznych, zaś wskaźnikiem nieprzystosowania społecznego jest stopień zaburzeń dotyczących funkcjonowania człowieka w rolach życiowych i społecznych i zaspakajania swoich potrzeb w sposób społecznie aprobowany.

W Polsce system resocjalizacji zakłada poddanie nieletnich oddziaływaniom wychowawczym w specjalnie powołanych ku temu instytucjach i pla-

cówkach. Efektem tych oddziaływań winno być zinternalizowanie przez nieletniego norm moralnych, obyczajowych i prawnych obowiązujących w społeczeństwie. Obecnie funkcjonujący system resocjalizacji, w gruncie rzeczy oparty na koncepcjach teoretycznych z połowy ubiegłego wieku, od samego początku budził, a w dobie zmian społecznych XXI wieku w sposób szczególny, wiele kontrowersji i wątpliwości. Dotyczą one przede wszystkim efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych, których istota polega na adaptowaniu i przystosowywaniu się wychowanków do wymagań i norm obowiązujących w instytucjach i placówkach resocjalizacyjnych. Trudno zakładać, iż tak „zresocjalizowany” wychowanek w warunkach wolnościowych, w których nie będzie przymusu wynikającego z obowiązującego systemu regulaminowych kar i nagród, będzie umiał spełniać stawiane przed nim różnego rodzaju oczekiwania społeczne. Niestety, jako pewne można uznać twierdzenie, że ta instytucjonalna socjalizacja pozbawia wychowanków kompetencji niezbędnych do pełnienia powszechnie akceptowanych ról (męża, żony, ojca, matki, obywatela, pracownika).

Jednym z elementów systemu resocjalizacji w Polsce są Młodzieżowe Ośrodki Wychowawcze. Kierowanie do tych placówek odbywa się na podstawie orzeczeń sądów rodzinnych, w których sędziowie na wskutek zagrożenia lub niedostosowania społecznego nieletniego podejmują decyzję o zastosowaniu środka wychowawczego w postaci umieszczenia nieletniego w placówce. Podopiecznych tych placówek charakteryzują zachowania uznawane za niewłaściwe i szkodliwe społecznie, zagrażające lub świadczące o demoralizacji nieletniego. Wśród tych zachowań wymienić należy alkoholizowanie się, toksykomanie, agresywność, prostytuowanie się, ucieczki z domu i włóczęgostwo, negatywizm szkolny, udział w negatywnych grupach młodzieżowych, wandalizm, wymuszenia, kradzieże, rozboje, pobicia i inne (Zajęcka, Kamiński, 2010, s. 226-227).

Zadaniem stawianym przed Młodzieżowymi Ośrodkami Wychowawczymi jest przygotowanie wychowanków zagrożonych lub wykazujących zachowania o charakterze nieprzystosowania społecznego do samodzielnego, kreatywnego i odpowiedzialnego życia w środowisku społecznym i poza placówką wychowawczą. Trudno dziś jednoznacznie i bezdyskusyjnie stwierdzić, jaka jest efektywność pracy wychowawczej i poziom jakości tych oddziaływań. Jednak praktyka, analiza systemu oraz niesatysfakcjonujący poziom oceny efektywności tego systemu stały się przyczyną powołania przy Rzeczniku Praw Dziecka w październiku ubiegłego roku zespołu, którego zadaniem było opracowanie

standardów funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych¹. Efekt pracy zespołu w postaci przyjętych standardów (infrastrukturalnych, organizacyjnych i wychowawczych) oraz wyznaczenie swoistego rodzaju wzorca, wokół którego winna być budowana nowoczesna placówka resocjalizacyjna, powinien stanowić swoistego rodzaju drogowskaz, kierujący placówki na drogę rozwoju (dążenie przez nie do osiągnięcia statusu organizacji uczącej się) przy poszanowaniu ich indywidualnych specyfików wynikających z potencjału organizacyjnego.

Metody pracy przyjęte w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych muszą uwzględniać konieczność permanentnego usamodzielniania wychowanka, rezygnację z metod polegających na sterowaniu zachowaniami wychowanka na rzecz metod, stwarzających sytuacje pozwalające na uczenie się, opartych na doświadczeniach pozainstytucjonalnych, wspieraniu rozwoju poznawczego i potencjałów wychowanków (zdolności, predyspozycji, talentów, umiejętności i kompetencji) w warunkach wolności wyborów wypierających instytucjonalne, „siłowe” reguły i ograniczenia.

W kierowanym przeze mnie Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Jaworku zadaniem nauczycieli i wychowawców jest tworzenie sytuacji sprzyjających podejmowaniu przez wychowanka decyzji i aktywności, których głównym efektem winno być korygowanie (zastępowanie) nieakceptowanych społecznie sposobów postępowania i pełnionych przez wychowanka ról społecznych. Podejmowane działania wychowawcze (socjalizujące czy też resocjalizujące) muszą być świadomym i celowym działaniem, których efektem winno być przyjęcie względnie stałych zmian w osobowości wychowanka (Kwieciński, Śliwerski, 2003), sposobów jego funkcjonowania w społeczeństwie (Pytka, 2005) i pełnionych ról życiowych i społecznych (Konopczyński, 2010). Istotą podejmowanej działalności jest ograniczanie w możliwie najszerszy sposób pracy charakterystycznej dla instytucji totalnej, tj. placówki ograniczającej intymność i swobodę, wypełnionej nadmiarem kontroli zewnętrznej, cechującej się przymusem działania, dualistyczną strukturą społeczną, przejmującą całkowitą odpowiedzialność za wychowanków, depersonalizującą ich, wymuszającą adaptację, przymuso-

¹ Zespół powołany został przez Rzecznika Praw Dziecka Marka Michałaka w październiku 2014r. Kierowanie pracami zespołu zostało powierzone prof. dr hab. Markowi Konopczyńskiemu. Zadaniem postawionym przed zespołem było opracowanie zmian w prawie dotyczącym funkcjonowania Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w Polsce polegającym na standaryzacji pracy tychże i przygotowaniu narzędzi, służących akredytacji placówek resocjalizacyjnych. Efektem prac zespołu jest przedłożony w lutym 2015r. Ministerstwu Edukacji Narodowej projekt Rozporządzenia MEN w sprawie standardów funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz ankiety ewaluacyjnej do akredytacji ośrodków wychowawczych. Autor artykułu był członkiem tego zespołu.

wo przekształcającej osobowość wychowanka w wyniku absolutyzmu władzy, systemu, a więc przystosowującej wychowanka do funkcjonowania w jego aktualnym (instytucjonalnym) środowisku społecznym, którego funkcją nie jest autonomiczna zmiana, a jedynie redukcja wewnętrznych napięć i negatywnych emocji będących efektem przebywania w instytucji izolującej wychowanków od społeczeństwa (Goffman, 1975, s. 150 – 176).

Praca z wychowankiem rozpoczyna się od momentu przekroczenia przez wychowanka progu ośrodka, kiedy w wyniku rozmowy z dyrektorem, pedagogiem, psychologiem i kierownikiem internatu wychowanek zapoznawany jest z zasadami funkcjonowania w instytucji, przysługującymi mu prawami i obowiązkami, przydzielany jest do wychowawcy i kierowany do grupy wychowawczej. Na podstawie wywiadu z wychowankiem, rodzicami/prawnymi opiekunami oraz przekazanej dokumentacji w ciągu pierwszego miesiąca pobytu wychowanka w Ośrodku przygotowywany jest dla niego Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutyczny (IPET), uwzględniający jego możliwości i potencjał. W tym okresie wychowanek zapoznawany jest z ofertą placówki, poznaje kolegów i wychowawców, objęty zostaje działaniem systemu motywacyjnego aktywizującym go do podejmowania aktywności i pracy nad sobą oraz zachęcającym do angażowania się w inicjatywy, mające na celu rozwój jego indywidualnego potencjału.

Każdego dnia, zarówno w szkole jak i internacie, wychowanek podlega obserwacji pedagogów, którzy w swoich oczekiwaniach wymagają od niego pracy na miarę jego indywidualnych możliwości. System oceny postępów zakłada funkcjonowanie wychowanka na poziomie podstawowym w trzech obszarach opisanych za pomocą jedenastu wskaźników. Zadaniem nauczycieli jest odnotowywanie odchyleń od przyjętego standardu w funkcjonowaniu chłopców, zarówno in plus jak i in minus. Rejestr funkcjonowania wychowanka w Ośrodku odbywa się za pomocą elektronicznego narzędzia, pozwalającego na podstawie wprowadzanych danych na prognozowanie tendencji rozwojowych i podejmowanie we właściwym czasie działań o charakterze korekcyjnym bądź wzmacniającym. Zalecenia do pracy wychowanka nad sobą opisane są w Karcie Indywidualnego Rozwoju Potencjału (KIRP). Omawianie efektów pracy podopiecznych odbywa się na bieżąco poprzez przekazywanie informacji: w szkole przez nauczycieli na zakończenie każdej lekcji oraz wychowawców w czasie tzw. społeczności, tj. wieczornych spotkań wychowawców z poszczególnymi grupami wychowanków, w trakcie których podsumowywany jest przebieg dnia.

Obszar dotyczący **stosunku wychowanków do obowiązków szkolnych** opisany jest za pomocą trzech wskaźników. **Aktywność ucznia** na poziomie podstawowym oznacza, że uczeń pytany stara się odpowiadać na temat, uważać na lekcji i notować. Na poziomie wysokim od ucznia wymaga się aktywności w zajęciach, zgłaszania się i udzielania poprawnych odpowiedzi, inicjowania i udziału w dyskusjach dotyczących tematu lekcji. Wskaźnik **przygotowanie do zajęć** na poziomie podstawowym oznacza, iż uczeń posiada przybory szkolne, zeszyty i książki, odrabia prace domowe. Na poziomie wysokim zeszyty i książki ucznia są zadbane, czyste i estetyczne, a on sam wykonuje prace domowe dla chętnych. W jego notatkach z lekcji nie ma luk i zaległości. Trzeci ze wskaźników dotyczy **dyscypliny**. Na poziomie podstawowym uczeń nie spóźnia się na lekcje, nie opuszcza sali bez pozwolenia nauczyciela, stosuje się do jego poleceń, okazuje szacunek innym osobom, nie niszczy sprzętu i pomocy dydaktycznych, nie zakłóca toku lekcji, nie utrudnia pracy pracownikom administracji i obsługi, nie piętnuje i nie obraża innych. Na poziomie wysokim uczeń wykazuje właściwy stosunek do norm i zasad obowiązujących w jego aktualnym środowisku społecznym, dba o kulturę słowa, stosuje zwroty grzecznościowe.

Pozaszkolne funkcjonowanie wychowanka opisywane są w dwóch obszarach, tj. **dbałość o własne zdrowie** oraz **prawidłowość życia społecznego**. W pierwszym z nich uwzględniono trzy wskaźniki. **Higiena osobista** wychowanka na poziomie podstawowym wymaga dbałości o czystość odzieży i bielizny, wykonywania porannej i wieczornej toalety, dbałości o higienę jamy ustnej i czystość głowy. Na poziomie wysokim wychowanek samodzielnie z własnej inicjatywy pierze i prasuje swoją odzież, każdego dnia zmienia bieliznę, myje ręce przed każdym posiłkiem, a jego schludny wygląd świadczy o codziennej dbałości o siebie i higienę osobistą. Wskaźnik **utrzymywanie porządku wokół siebie** na poziomie podstawowym informuje o dbałości wychowanka o porządek na terenie ośrodka i w jego pomieszczeniach, w tym pokoju sypialnym, szafie, spełnianiu wymagań dotyczących ścielenia łóżka, rozwieszania prania w suszarni, nie śmiecenia i niezanieczyszczania swojego otoczenia. Na poziomie wysokim wychowanek z własnej inicjatywy dba o estetykę Ośrodka i pomieszczeń w nim znajdujących się, dobrowolnie uczestniczy w pracach porządkowych, wykazuje się dbałością o wystrój wnętrza. **Szacunek dla ciała i zdrowia** na poziomie podstawowym wymaga od wychowanka stosowania się do zaleceń lekarskich, unikania zażywania środków psychoaktywnych, niedokonywania samookaleceń, w tym tatuaży, nieroz-

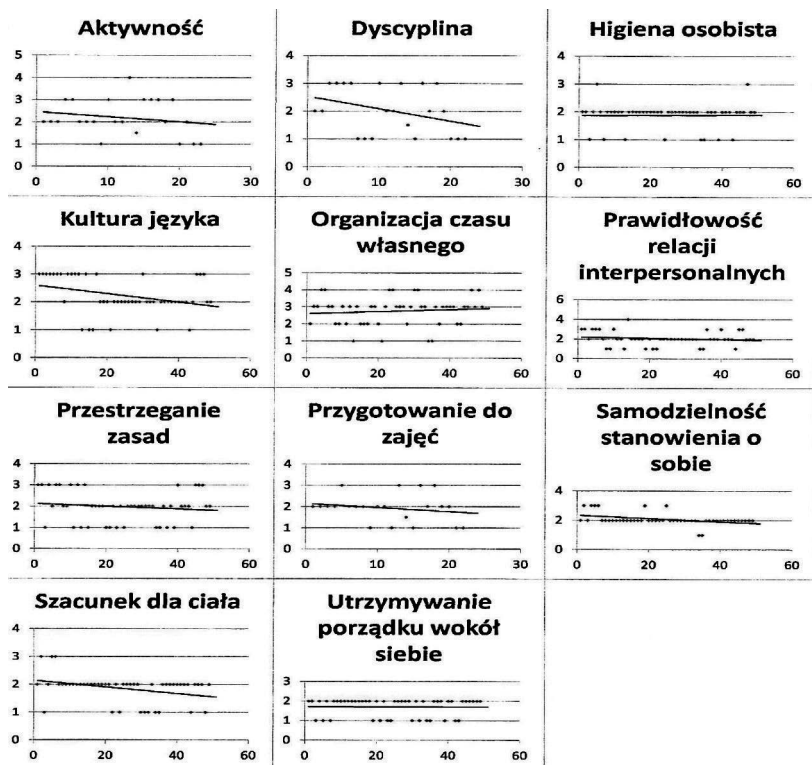
drapywania ran, skaleczeń, ubierania się adekwatnie do warunków atmosferycznych. Na poziomie wysokim wychowanek aktywnie spędza czas wolny, dba o tężyznę i sprawność fizyczną, nie pali tytoniu, śpi w bieliźnie nocnej.

Prawidłowość życia społecznego charakteryzowana jest za pomocą pięciu wskaźników. **Prawidłowość relacji interpersonalnych** na poziomie podstawowym wymaga od wychowanka okazywania szacunku innym osobom, niepiętnowania, niewyzywania innych osób, zwracania się do kolegów po imieniu lub w sposób nieobrażający, niemanipulowania otoczeniem społecznym. Na poziomie wysokim w relacjach interpersonalnych wychowanek jest życzliwy, empatyczny, pomocny, pogodny. **Kulturę słowa** na poziomie podstawowym wypełnia ten wychowanek, który nie używa wulgaryzmów, stara się mówić wyraźnie i zrozumiale (w miarę potrzeby korzysta z pomocy logopedy), wypowiada się pełnymi zdaniem. Na poziomie wysokim wychowanek używa zwrotów grzecznościowych, dba o poprawność wypowiedzi, wzbogaca słownictwo (czyta książki, prasę), nie używa slangu i grypsówki. Wskaźnik **przestrzeganie norm i zasad społecznych** na poziomie podstawowym zobowiązuje wychowanka do stosowania się do poleceń wychowawców i nauczycieli (innych pracowników ośrodka), zasad obowiązujących na terenie placówki i jej poszczególnych pomieszczeń (regulaminów korzystania z pomieszczeń), przestrzegania rozkładu dnia, szanowania mienia ośrodka. Na poziomie wysokim wychowanek swoim właściwym zachowaniem (przestrzeganiem norm i zasad) daje dobry przykład innym, wspiera wychowawcę w realizacji prac i inicjatyw wychowawczych i dydaktycznych podejmowanych wobec wychowanków. **Organizacja czasu własnego** na poziomie podstawowym wymaga od wychowanka pozytywnego organizowania sobie czasu wolnego, w tym podejmowania aktywności w celu własnego rozwoju (czytanie książek, prasy, oglądanie wartościowych programów TV, itp., aktywności fizycznej, kulturalnej, sportowej i innej), brania udziału w zajęciach proponowanych przez wychowawców. Na poziomie wysokim wychowanek inicjuje zajęcia, organizuje pozytywnie czas własny i kolegów, posiada własne pasje, które realizuje w czasie wolnym od nauki. Wychowanek **samodzielnie stanowiący o sobie** na poziomie podstawowym nie wyręcza innych (nie usługuje innym), nie poddaje się wyzyskowi, nie ulega negatywnym wpływom środowiskowym. Na poziomie wysokim jest asertywny, potrafi współpracować w grupie, przeciwdziała negatywnym wpływom środowiska społecznego.

Ocena funkcjonowania wychowanka pozwala na wygenerowanie w dowolnym czasie i za dowolny okres informacji, na podstawie których możliwe

jest określenie tendencji rozwojowych wychowanka w każdym podlegającym obserwacji obszarze funkcjonowania, w rozbiciu na poszczególne wskaźniki charakteryzujące stopień wypełniania przez wychowanka stawianych mu w procesie socjalizacji oczekiwań. Tendencją rozwojową (trendem) nazywamy *powolne, regularne i systematyczne zmiany określonego zjawiska, obserwowane w dostatecznie długim przedziale czasu i będące rezultatem działania przyczyn głównych* (Sobczyk, 2008, s. 33). Linie trendu w wykresach są egzemplifikacją rozwoju badanych cech statycznych w zależności od czasu. Linie trendu mają różne wartości, od rosnących po malejące, w zależności od badanego wskaźnika trendu. Analiza rozwoju wychowanka w oparciu o linie trendu pozwala wykluczyć wpływ na ocenę poziomu socjalizacji wychowanka przypadkowych, nieregularnych wahań, zakłócających przebieg zjawiska w czasie. Istotne znaczenie dla przebiegu trendu mają przyczyny główne, natomiast wahania, będące efektem działania różnych przyczyn ubocznych (incydentalnych), nie mają większego znaczenia dla przebiegu linii trendu. Stąd istotne jest to, by obserwacja wychowanków i analiza ich trendu rozwojowego miała miejsce w stosunkowo długim okresie, pozwalając tym samym na wyodrębnienie się tendencji rozwojowych.

Zdj. 1. Tendencje rozwojowe wychowanka MOW w Jaworku.



Wyniki analizy tendencji rozwojowych stanowią podstawę do formułowania wniosków i zaleceń wychowawczych, zapisywanych w KIRP. Zespół wychowawców i nauczycieli, odpowiedzialny za kształtowanie i przebieg procesu resocjalizacji ich podopiecznych, planuje działania wychowawcze i dydaktyczne, których celem jest wsparcie pozytywnych tendencji rozwojowych chłopców, jak również działania pozwalające na korektę negatywnych elementów charakteryzujących ich funkcjonowanie w grupie społecznej. Oparcie tych działań na mocnych stronach wychowanków ma na celu umożliwienie im podejmowania aktywności, pozwalających na poprawę i wykształcenie umiejętności i postaw społecznie aprobowanych i oczekiwanych. KIRP ma formę listu kierowanego przez wychowawcę do wychowanka.

Zdj. 2. List podsumowujący miesięczne funkcjonowanie wychowanka w MOW w Jaworku.

Konrad,

chcę przedstawić Ci wyniki mojej obserwacji, które powinny pomóc Ci w doskonaleniu siebie i Twojego funkcjonowania w Ośrodku. Wśród Twoich aktywności są takie, które świadczą o pozytywnych zmianach w Twoim zachowaniu. Na uwagę zasługują Twoje starania w zakresie dyscypliny. Starasz się nie spóźniać na zajęcia, nie opuszczasz klasy bez pozwolenia nauczyciela, stosujesz się do poleceń i nie zakłócasz przebiegu lekcji. Starasz się być aktywny na lekcji, pytany odpowiadasz na temat, zapisujesz notatki. Z reguły przygotowujesz się do zajęć, postadasz zeszyty i odrabiasz prace domowe. Cieszy mnie poprawność Twoich relacji z kolegami i pracownikami Ośrodka. Z reguły okazujesz szacunek nauczycielom i wychowawcom, nie wyzywasz i właściwie zwracasz się do kolegów. Starasz się przestrzegać zasad. Stosujesz się do poleceń i regulaminów, przestrzegasz rozkładu dnia. Dbasz o mienie Ośrodka. Potrafiłbyś sobie zorganizować czas w placówce, co zasługuje na duże wyróżnienie. Dostrzegam Twoje starania o właściwą kulturę słowa. Starasz się mówić wyraźnie i zrozumiale, rozwijasz swój zasób słownictwa, choć zdarza Ci się jednak używać wulgaryzmów.

Musisz większą uwagę zwrócić na samodzielność podejmowania decyzji. Staraj się nie wyzywać innych i poddawać się wyższości. Nie ulegaj negatywnym wpływom niektórych swoich kolegów. Bądź bardziej odpowiedzialny za siebie.

Zdecydowanie więcej uwagi musisz zwrócić na higienę osobistą. Twoja odzież nie zawsze jest czysta i schludna. Nie zawsze wykonujesz poranną i wieczorną toaletę, nie dbasz należycie o higienę jamy ustnej i czystość głowy. Mam duże zastrzeżenia do porządku wokół Ciebie, szczególnie dotyczy to porządku w szafie i w pokoju. Niedbale ścielisz łóżko i pozostawiasz po sobie bałagan. Moje zastrzeżenia dotyczą także Twojego szacunku dla własnego ciała i zdrowia. Nie ubierasz się właściwie do warunków atmosferycznych, rozdrapujesz rany i skaleczenia. Źle, że palisz papierosy.

Konrad widzę, że robisz postępy. Starasz się w coraz większym stopniu spełniać stawiane przed Tobą oczekiwania. Wierzę, że jeżeli będziesz chciał, to Twoje osiągnięcia będą jeszcze wyższe. Szczególnie ważne jest to, byś zadbał o obszar dotyczący higieny osobistej, własne ciało i zdrowie oraz porządek wokół siebie.

Dlatego też pamiętaj, aby każdego dnia zmieniać bieliznę, dbać o czystość ubrania. Do pracy ubieraj stare rzeczy. Na co dzień Twoje ubranie świadczy o tobie. Schludny wygląd jest ważny dla pozytywnej oceny Ciebie jako człowieka. Korzystaj z pralni, jak brakuje Ci ubrań skorzystaj z magazynu odzieży. Podejmując decyzje dotyczące Twojej osoby kieruj się własnym rozumem. Jesteś na tyle rozsądny, by wiedzieć co jest dobre, a co złe. Kiedy nie wiesz co zrobić dokonaj oceny zysków i strat, które będą efektem Twojego działania. Jeżeli nie wiesz jak to zrobić, to wróć się do mnie. Pomogę Ci. Okazuj szacunek innym, pamiętaj, że agresją niewiele można osiągnąć. Jak coś Cię boli, gdy inni Ci dokuczają, mów o tym głośno dopominając się szacunku dla siebie. Jesteś wartościowym człowiekiem. Pracuj nad sobą i bądź dumny z własnych osiągnięć.

Rozwój potencjału wychowanków wspierany jest poprzez funkcjonujący w Ośrodku system wzmoceń pozytywnych, oparty na systemie ekonomii punktowej. System ekonomii punktowej *polega na przyznawaniu bądź odbieraniu punktów. Pozwala na natychmiastowe nagradzanie pozytywnych i karanie negatywnych zachowań* (Balandynowicz, 2011, s. 23). System ten w MOW w Jaworku polega na pozyskiwaniu (zarabianiu) przez wychowanków wirtualnych środków finansowych w postaci tzw. „Jaworków”, które pozwalają na wykupienie przez chłopców ponadstandardowych usług lub przywilejów, niedostępnych na poziomie wychowanka nieuczestniczącego aktywnie w systemie.

„Jaworki” wychowankowie mogą otrzymać za wykonywanie prac lub aktywności wykraczających poza zakres ich obowiązków, tj. prace porządkowe na terenie ośrodka – od 10 do 20 „Jaworków” w zależności od rodzaju wykonywanej pracy oraz za wyniki miesięczne w nauce i właściwe zachowanie:

- a) średnia ocen powyżej 5.0 – 200 „Jaworków” i pozytywna ocena z zachowania;
- b) średnia ocen powyżej 4.0 – 100 „Jaworków” i pozytywna ocena z zachowania;
- c) średnia ocen powyżej 3.5 – 50 „Jaworków” i pozytywna ocena z zachowania.

„Jaworki” mogą być również odbierane, tj. podlegają karze grzywny na skutek niżej wymienionych okoliczności w kwotach następującej wysokości:

- a) zniszczenie mienia ośrodka – za każde 1 zł wartości zniszczonego mienia 1 „Jaworek”;
- b) ordynarne i chamskie zachowanie w stosunku do członków społeczności Ośrodka – za każdy incydent 50 „Jaworków”;
- c) wszczynanie bójek i pobicia – za każdy incydent 100 „Jaworków”;
- d) kradzieże i wymuszanie - za każde 1 zł wartości mienia 1 „Jaworek”;
- e) niepowrót lub ucieczka – za każdy kolejny dzień nieobecności wychowanka w Ośrodku 50 „Jaworków” odliczane na koniec miesiąca;
- f) opuszczanie zajęć szkolnych (wagary) – za każdą godzinę 10 „Jaworków” odliczane na koniec miesiąca.
- g) za odmowę wykonania polecenia wychowawcy/nauczyciela – za każdy incydent 20 „Jaworków”.

System ekonomii punktowej ma także za zadanie przygotować wychowanków do gospodarowania środkami finansowymi w warunkach pozainstytucjonalnych. Każdemu wychowankowi MOW w Jaworku przysługuje tzw. minimum socjalne, którego wysokość pozwala na dokonywanie opłat za świadczenia

standardowe. Środki na opłatę usług standardowych przelewane są na konto wychowanka w momencie jego zakwaterowania w ośrodku oraz każdego pierwszego dnia kolejnego miesiąca. Opłata standardowa wnoszona jest przez wychowanka za następujące usługi świadczone przez ośrodek na jego rzecz:

- a) ryczałtowa opłata za wyżywienie – 500 „Jaworków”,
- b) ryczałtowa opłata za mieszkanie – 350 „Jaworków”,
- c) ryczałtowa opłata za media (prąd, woda, ogrzewanie) – 250 „Jaworków”,

Opłata za usługi standardowe jest obowiązkowa, a jej wysokość jest stała i niezależna od długości przebywania wychowanka w ośrodku. Przelew za standardowe usługi dokonywany jest przez każdego wychowanka obowiązkowo do każdego 10-go dnia miesiąca. Nie dokonanie przelewu za usługi standardowe w wyznaczonym terminie upoważnia administratora systemu do dokonania przelewu za wychowanka w kwocie wyższej o 50 „Jaworków” od kwoty zawartej w cenniku usług, za każdą z nich z osobna. Dodatkowo, za każdy dzień pobytu wychowanka w placówce przysługuje mu kwota 10 „Jaworków”, przelewana „z dołu” na jego indywidualne konto pierwszego dnia każdego kolejnego miesiąca.

● Podsumowanie

Na poziomie pierwszym (podstawowym) wychowanek może korzystać z pełnej oferty dydaktyczno-wychowawczej niezbędnej dla jego funkcjonowania w placówce. Do ponadstandardowej oferty w Ośrodku należy możliwość wykupienia korzystania z TV i Internetu w godzinach nocnych (do 1.00) – tylko w sytuacji, gdy następny dzień jest wolny od nauki, korzystanie z telefonii komórkowej bez ograniczeń w dni wolne od nauki, możliwość wychodzenia poza teren Ośrodka w określonych godzinach, a także możliwość wydłużenia pobytu na przepustce do maksymalnie trzech dni raz w miesiącu. Chłopcy, mający możliwość zarabiania „Jaworków”, traktują pracę jak przywilej. Udział w czynnościach pozwalających na zdobywanie środków płatniczych jest dobrowolny. Praca nie jest dostępna dla wszystkich wychowanków. Wykonywać ją mogą Ci chłopcy, którzy swoim zachowaniem i zaangażowaniem w przestrzeganiu norm i zasad obowiązujących w placówce pozwalają na okazanie im zaufania. Prace zarobkowe wykonują oni bez szczególnego nadzoru wychowawców, często kontrolowani są tylko na skutek zgłoszenia ewentualnych problemów w pracy bądź też jej zakończenia i oceny efektów. Zdarza się, że wychowankowie pra-

cują poza terenem ośrodka, wykonując prace użyteczne na rzecz lokalnej społeczności. Na terenie ośrodka są to prace związane z rozwojem i konserwacją istniejącej infrastruktury placówki, prace porządkowe, a także pomoc pracownikom obsługi podczas napraw sprzętu i urządzeń. Poza ośrodkiem chłopcy dbają o porządek i czystość terenu wokół obiektów użyteczności publicznej, pomagają w drobnych pracach gospodarskich. Nagradzana jest praca w wolontariacie oraz szczególne zaangażowanie i uczestnictwo w kołach zainteresowań działających w MOW.

Podstawą planowania pracy resocjalizacyjnej z wychowankiem jest rzetelna i pełna informacja, dotycząca podmiotu oddziaływań resocjalizacyjnych, jakim jest wychowanek Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Każdy z nich od chwili przyjazdu do Ośrodka otrzymuje wsparcie i pomoc w planowaniu własnego procesu resocjalizacyjnego, pozwalającego mu na powrót do społeczeństwa i efektywne realizowanie w nim siebie zgodnie z zasadami i normami społecznymi. W pierwszej fazie pobytu w placówce otrzymywane przez wychowanka wsparcie ma charakter informacyjny i adaptacyjny do warunków panujących w MOW. Wychowanek zachęcany jest do uczestnictwa w zajęciach oferowanych przez psychologa i socjoterapeutę, znajduje się pod szczególną opieką wychowawców i nauczycieli, którzy zbierają o wychowanku maksymalnie dużo informacji pozwalających na przygotowanie IPET. Po pierwszym miesiącu adaptacji w ośrodku, wychowanek otrzymuje informację zwrotną dotyczącą poziomów swojego funkcjonowania we wszystkich obszarach swojej aktywności, a także zapoznawany jest z zapisami IPET, do których może wnieść swoje uwagi bądź zastrzeżenia (prawo to dotyczy także rodziców/prawnych opiekunów każdego wychowanka). Na koniec każdego miesiąca, zespół wychowawczy, na podstawie analizy poziomów funkcjonowania wychowanków w ośrodku, podejmują decyzję co do kierunków swoich oddziaływań wychowawczych pozwalających na korektę zachowania chłopców i z każdym z nich omawia ich indywidualne wyniki, zawiera osobiste kontrakty na kolejny miesiąc.

Podstawą pracy resocjalizacyjnej w MOW w Jaworku jest czytelność i transparentność zasad oraz dialog pedagogów z wychowankami. Na drodze poszukiwania konsensusu, w oparciu o ciągłe monitorowanie funkcjonowania chłopców w ośrodku, projektowane są indywidualne ścieżki ich rozwoju, pozwalające nie tylko na korektę zachowania, systemu wartości, rozumienie (często poprzez poznanie) sposobów pełnienia ról i zadań oczekiwanych przez społeczeństwo. Takie funkcjonowanie Ośrodka wymaga ciągłego rozwoju kompetencji pedagogów, zwiększania oferty edukacyjnej, poszukiwania środków

motywacyjnych, doskonalenia organizacji pracy placówki w kierunku włączenia w działania wychowawcze podejmowane na jej terenie wszystkich wychowanków, ale także podmiotów społecznych placówki, tj. w pierwszej kolejności rodziców/prawnych opiekunów chłopców, a także członków otoczenia społecznego Ośrodka.

● Bibliografia:

Bakka E.W., *Pojęcie organizacji społecznej*, (w:) *Nowoczesna teoria organizacji*, red. M. Hare, Warszawa: PWN, 1965.

Balandynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business, 2011.

Denek K., *Inwestowanie w przyszłość*, „Nowe w Szkole” 2002, nr 7-8.

Goffman E., *Charakterystyka instytucji totalnych*, (w:) *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa: PWN, 1975.

Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa: PWN, 2010.

Konopczyński M., *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Kraków: Impuls, 2014.

Koźmiński A.K., Piotrowski W., *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Warszawa: PWN, 1997.

Kupisiewicz Cz., *Wizje szkoły przyszłości*, Warszawa: Instytut kształcenia nauczycieli im. W. Spasowskiego, 1985.

Kuźma J., *W poszukiwaniu teorii nowej szkoły*, „Życie szkoły” 2002, nr 7.

Kuźma J., Czaja-Hudyba I., *Szkoła promująca rozwój dzieci*, Kraków: Akademia Pedagogiczna, 2004.

Kwieciński Z., Śliwerski B., *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa: PWN, 2003.

McRae H., *Świat roku 2020. Potęga, kultura i dobrobyt a wizja przyszłości*, Warszawa: ABC, 1996.

Okoń W., *Dziesięć szkół alternatywnych*, Warszawa: WSiP, 1999.

Pilch T., *Spory o szkołę*, Warszawa: Żak, 1999.

Płoszajski P., *Między refleksją a działaniem. Dylematy praktycznej teorii zarządzania*, Wrocław: Ossolineum, 1985.

Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne metodyczne*, Warszawa: APS, 2008.

- Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa: APS, 2005.
- Pszczółowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław: Ossolineum, 1978.
- Sobczyk M., *Statystyka*, Warszawa: PWN, 2008.
- Suchodolski B., *Wychowanie dla przyszłości*, Warszawa: Książnica Polska, 1947.
- Toffler A., *Trzecia fala*, Warszawa: PIW, 1986.
- Zajęcka B., Kamiński A., *Rola wychowawców we wprowadzaniu form samoobsługi wśród podopiecznych placówek resocjalizacyjnych*, (w:) *Powinności i kompetencje w wychowaniu osób niedostosowanych społecznie*, red. Z. Bartkiewicz, A. Węgliński, A. Lewicka, Lublin: UMCS, 2010.

NOTY O AUTORACH:

Prof. nzw. dr hab. Irena Mudrecka – Doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Członek Zespołu Pedagogiki Resocjalizacyjnej Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Redaktor tematyczny półrocznika "Resocjalizacja Polska". Autorka książek poświęconych pedagogice resocjalizacyjnej. Obszary zainteresowań: pedagogika resocjalizacyjna, metodyka wychowania resocjalizującego, diagnostyka pedagogiczna.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz – autor ponad 400 prac naukowych. Zainteresowania autora koncentrują się na badaniu zjawisk społecznych z zakresu kryminologii, penologii, penitencjarystyki, socjologii prawa oraz filozofii prawa. Jest twórcą nowoczesnej teorii kary pozbawienia wolności oraz systemu probacji. Jako penitencjarysta stworzył także teorię wychowania do wolności oraz teorię adaptacji do wolności, które powinny stanowić podstawę aksjologiczną polityki kryminalnej państwa prawa. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał srebrny medal za zasługi dla policji nadany decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych. Aktywnie działa w środowisku eksperckim.

Dr hab. Anna Kieszowska, prof. UJK – Dyrektor Instytutu Pedagogiki i Psychologii Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Mgr Anna Chańko – asystent w Zakładzie Resocjalizacji Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku; obszary zainteresowań: penitencjarystyka (funkcjonowanie kobiet w przestrzeni więziennej i po jej opuszczeniu), terapia uzależnień.

Dr Łukasz Kwadrans – politolog, pedagog, adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie, Uniwersytet Śląski w Katowicach. Kurator specjalista Sądu Rejonowego w Świdnicy, delegat okręgu świdnickiego do Krajowej Rady Kuratorów, w latach

2007-2013 kierownik Ośrodka Kuratorskiego w Świebodzicach. Obszar zainteresowań: resocjalizacja, integracja społeczna, probacja, mediacje.

PhDr. Katarína Vanková – Instytut Studiów Romyjskich Wydział Nauk Społecznych i Opieki Zdrowotnej Uniwersytet Konstantego Filozofa w Nitrze.

Dr n. hum Krzysztof Sawicki – kierownik Zakładu Resocjalizacji na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku; obszary zainteresowań: społeczno-kulturowe uwarunkowania nieprzystosowania społecznego ze szczególnym uwzględnieniem wpływu grup rówieśniczych, w tym subkultur młodzieżowych.

Dr n. hum. Krzysztof Ostaszewski – adiunkt w Zakładzie Zdrowia Publicznego w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Kierownik Pracowni Profilaktyki Młodzieżowej „Pro-M”, która zajmuje się propagowaniem wysokich standardów profilaktyki zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży. Redaktor naukowy miesięcznika „Remedium”. Ekspert Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Stypendysta Fogarty International Substance Abuse Research Training Program na Uniwersytecie Michigan w USA.

Dr n. med. Agnieszka Pisarska – psycholog, adiunkt w Pracowni Profilaktyki Młodzieżowej „Pro-M”, Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Zainteresowania naukowe: zdrowie psychiczne młodzieży i osób dorosłych, rozpowszechnienie i uwarunkowania używania substancji psychoaktywnych, profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży. Autorka i współautorka wielu publikacji naukowych oraz popularno-naukowych.

Dr Małgorzata Michel – adiunkt w Zakładzie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania naukowe koncentrują się m.in. wokół szczegółowych zagadnień dotyczących lokalnego systemu profilaktyki i resocjalizacji takich, jak: czynniki chroniące i czynniki ryzyka na trzech poziomach profilaktyki, sieć instytucji lokalnych i ich partycypacja w pracy profilaktyczno- resocjalizacyjnej w środowisku otwartym, synergia czynników endogennych i egzogennych w lokalnym systemie, tworzenie bezpiecznej przestrzeni (broken windows theory), CPTED (Crime Prevention Through Environmental Design).

Mgr Robert Ćwikowski – pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Były funkcjonariusz Policji, współzałożyciel Stowarzyszenia na Rzecz Integracji Dzieci i Młodzieży „Przyjaciele z Osiedla”, kierownik Centrum Sprawiedliwości Naprawczej dla Nieletnich w Białymstoku. Obszary zainteresowań: profilaktyka, prewencja kryminalna, sprawiedliwość naprawcza.

Dr Karol Konaszewski – asystent w Zakładzie Resocjalizacji na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Pełni funkcję społecznego kuratora przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku. Obszary zainteresowań: pedagogika resocjalizacyjna, tożsamość młodzieży nieprzystosowanej społecznie.

Mgr Tomasz Prymak – asystent w Zakładzie Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Pedagogicznych Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.

Mgr Emilia Wołyniec – asystent w Zakładzie Resocjalizacji Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Obszary zainteresowań: nieprzystosowanie społeczne, analiza zachowań ryzykownych młodzieży.

Dr Mariusz Dobijański – pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, placówki resocjalizacyjno-rewalidacyjnej dla nieletnich chłopców niedostosowanych bądź zagrożonych niedostosowaniem społecznym.

